Dzisiaj 28 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 305 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 7 lipca 1935

Rok 30

Poznań, 6 lipca.

Nasze cele społeczno-gospodarcze

Nie można iść naprzód, jeżeli się nie wie, dokąd się idzie. Coprawda kiedyś powiedział Cromwell, że najdalej zajdzie ten, kto nie wie, dokąd idzie, ale trudno w życiu narodu, jego polityce, hołdować tej maksymie. Polityka narodu wymaga świadomości celów. Trzeba mieć przed oczyma wielki cel, by ze społeczeństwa wydobyć jak najwięcej sił twórczych.

Zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, w zagadnieniu ustroju społecznego jest konieczne wyraźne określenie tego, do czego się dąży. Naród wtedy naprawdę się rozwija, gdy ma przed sobą wizję swojej lepszej przyszłości. Obowiązkiem każdego kierunku politycznego, który pretenduje do decydującej roli w państwie, jest wskazać cel ostateczny i drogę, która do niego wiedzie.

Do czego zmierza kierunek narodowy w życiu gospodarczem i społecznem? Wszyscy o tem wiemy w ogólnych zarysach, ale warto od czasu do czasu te rzeczy jaśniej określić. Warto odpowiedzieć na pytanie, jakim powinien być ustrój społeczny Polski, jaki układ różnych warstw społecznych i funkcyj wytwórczych.

Gospodarstwo narodowe stanowi skomplikowany organizm, w którym krzyżują się różne siły. To gospodarstwo wtedy naprawdę się rozwija, gdy między jego częściami składowemi istnieje równowaga, gdy żaden organ nie rozrósł się w ten sposób, by pozbawiał inne sił żywotnych. Każdy kryzys, depresja, to zwichnięcie równowagi społecznej i gospodarczej.

Dążymy najpierw do tego, by przywrócić zwichniętą równowagę między gospodarstwem publicznem, opartem na przymusie, a wolnem gospodarstwem społecznem. Niewiele jest krajów na świecie, w których do tego stopnia rozrosło się publiczne gospodarstwo, kosztem sił żywotnych społeczeństwa, jak właśnie w Polsce. Udział państwa i innych związków prawnopublicznych w dochodzie społecznym oblicza się na 40 do 50 proc.

Za wiele jest funkcyj nieproduktywnych, i w związku z tem za wielkie ciężary publiczne spadają na gospodarstwo. Obóz Narodowy nie od dzisiaj zwraca uwagę na ten fakt. A z każdym rokiem ujemne skutki tego braku równowagi występują coraz wyraźniej.

Chcemy wzmóc siły wytwórcze narodu, rozwinąć w gospodarstwie te pierwiastki, które wytwarzają, kosztem tych, które tylko konsumują. Innemi słowy zmniejszyć wydatnie zakres gospodarstwa publicznego, choćby z tego powodu, że jego ciężaru dotychczasowego już dzisiaj udźwignąć nie można. Ale tu nasuwa się dalsze pytanie: jak wyobrażamy sobie ustrój społeczny Polski, stosunek różnych działów produkcji, jaki typ własności uważamy za najzdrowszy dla narodu?

Wytwórczość Polski musi być różnostronna. Nie możemy się stać społeczeństwem czysto chłopskiem lub wielkoprzemysłowo - robotniczem. Naród polski jest zbyt wielki, by mógł pozwolić sobie na jednostronność w jakimkolwiek kierunku.

Jednakże zdrowie społeczne narodu wymaga, by jego trzonem, jego najliczniejszą, najsilniejszą warstwą stała się warstwa, która łączy w swych rękach przedsiębiorczość i pracę, — warstwa ludzi, pracujących wytwórczo na własny rachunek, zajętych bezpośrednio przy własnych warsztatach produkcyjnych. Innemi słowy, tak zw. warstwa średnia, która obejmuje samodzielny przemysł średni i drobny, pośrednictwo handlowe i miljony zdolnych do własnego życia gospodarstw chłopskich.

Ci ludzie nie żyją bezczynnie z nagromadzonego kapitału; nie żyją z masowej eksploatacji cudzych rąk roboczych; są niezależni, nie pozostają w stosunku najmu do innych, ani też nie utrzymują się ze skarbu państwa, lecz ten skarb utrzymują. Socjalizm skazywał tak zw. drobnomieszczaństwo i chłopskie gospodarstwa na śmierć nieuchronną; a dzisiaj właśnie te warstwy dają liczne dowody odporności i zdolności życiowych.

Rzecz jasna, że nie możemy marzyć o likwidacji wielkiego przemysłu, o pełnym powrócie do średniowiecza. Na upadek wielkiej produkcji nie możemy sobie pozwolić, choćby ze względu na interes obrony kraju. Ale można poważnie myśleć o tem, by przez rozwój średniej i drobnej wytwórczości, która może stosunkowo więcej rąk roboczych wchłonąć, niż zracjonalizowana wielka produkcja, powstrzymać dalszą proletaryzację mas, ograniczyć dopływ nowych rąk roboczych do wielkiego przemysłu, a przez to poprawić byt ludności robotniczej.

Nie potrzeba dodawać, że nasze gospodarstwo narodowe musi być naprawdę narodowe, że wszystkie jego funkcje muszą znaleźć się w polskich rękach. O tem już wszyscy dobrze wiemy; wiedzą o tem najszersze masy narodu.

Cele te są bardzo proste, ale wymagają ogromnego wysiłku, tak ze strony państwa, jak i społeczeństwa. Jeżeli się przyjmie te cele, to z nich wyniknie logicznie cały program gospodarczy obozu narodowego.

ROMAN RYBARSKI.

Masowe aresztowania w Gdańsku

B. prez. Wnuck uwięziony za t. zw. „działalność antypaństwową" — Skazanie obywateli polskich za „przestępstwa dewizowe"

Gdańsk. (Tel. wł.). Wśród aresztowanych w Gdańsku pod zarzutem t. zw. działalności antypaństwowej, znajduje się m. in. b. prezydent Senatu Wnuck.

Między zwolennikami p. Greisera i zwolennikami b. prezydenta Senatu, p. Rauschninga toczy się zacięta walka. Jak słychać, niektórzy działacze hitlerowscy wykorzystali znaną im na kilka dni przed dewaluacją guldena decyzję w tej sprawie i zakupili różne domy, i nieruchomości i t. p., za które później zapłacili guldenami już zdewaluowanemi.

Gdańsk. (Tel. wł.). Policja gdańska aresztowała b. kapitana policji Sturma, w ramach swej akcji przeciwko tym urzędnikom gdańskim, którzy brali udział w posiedzeniu urzędników partji niemiecko-narodowej.

Aresztowany dyrektor sądu krajowego p. Zähle został przez policję wypuszczony na wolną stopę. Gdańskie czynniki oficjalne twierdzą, że przy dokonywaniu aresztowań nie chodzi o osadzenie w więzieniu przeciwników politycznych lecz o postępowanie sądowe przeciwko tym osobnikom, którzy rozpoczęli akcję antypaństwową.

Gdańsk. (Tel. wł.). Przed gdańskim sądem odbyły się w piątek trzy rozprawy przeciwko polskim obywatelom, oskarżonym o rzekome nadużycia dewizowe.

Pierwszy z oskarżonych, Słomiński, z miejscowości Łowczew, przy przekraczaniu granicy W. Miasta w drodze powrotnej do Polski posiadał przy sobie 25 zł. Mimo, że Słomiński jako kupiec targowy miał prawo do wywozu 200 zł, został przez gdański sąd skazany na karę pieniężną w wysokości 585 guldenów, względnie na 39 dni więzienia i na konfiskatę pieniędzy.

Drugi kupiec Alojzy Klemański z Czebuni posiadał przy przekraczaniu granicy 42 zł. Sąd skazał go za to na 330 guldenów kary, względnie 22 dni więzienia i konfiskatę pieniędzy.

Trzeci obywatel polski rolnik Armand Ptach ze Skaryszewa, 65-letni staruszek, wracając z Sopotu od swych krewnych, posiadał jeszcze przy sobie 70 zł. Sąd skazał Ptacha na 700 guldenów kary, względnie 35 dni więzienia i na konfiskatę pieniędzy.

Wypadki te wywołały w kołach polskiej ludości w Gdańsku ogólne zaniepokojenie i oburzenie W kołach tych twierdzą, że Gdańsk stał się dla polskich obywateli pułapką. Wystarczy dziś bowiem nie znać gdańskich przepisów dewizowych, żeby dostać się do więzienia i stracić pieniądze.

Ludność polska oczekuje od polskich władz rządowych energicznej akcji w tej sprawie.

Gdańsk. ((Tel. wł.). W związku z ostatniemi aresztowaniami wyższych urzędników gdańskich przeważnie sądowych i policyjnych władze gdańskie aresztowały jeszcze radcę sądu gdańskiego Herberta Abromeita. Z powodu zdekompletowania wskutek tych aresztowań składu sędziowskiego w jednej z gdańskich izb karnych nie mogła się dziś odbyć rozprawa.

Narodowo - nacjonalistyczna „Der Danziger Vorposten" twierdzi, że wspomniani urzędnicy zostali osadzeni w więzieniu za udział w zebraniu organizacji niemiecko-narodowych p. n. „Związek narodowych urzędników", które miało wybitnie charakter antyhitlerowski. Opozycja wniosła wobec tych aresztowań skargę na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów, prosząc o interwencję, ponieważ akcja władz gdańskich narusza zagwarantowane przez kostytucję prawo nieskrępowanego zrzeszania się.

Zmiana kodeksu karnego w Rzeszy

Surowe kary za uchylanie się od powinności wojskowej

Berlin. (PAT.) Ogłoszona wczoraj ustawa o zmianie kodeksu karnego przewiduje m. in. obostrzenie kary więzienia za uchylanie się od powinności wojskowej przez wyjazd z granic Rzeszy. Za ciężkie wypadki uszkodzenia lub niszczenia środków i urządzeń wojskowych ustawa przewiduje karę śmierci. Niemniej surowe kary przewidziane są w wypadku uszkodzenia urządzeń kolejowych, okrętowych i lotniczych. Art 6 nakłada na homoseksualistów karę ciężkiego więzienia do lat dziesięciu, zaś art. 9 karę ciężkiego więzienia za nieudzielenie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Odpowiedź Ameryki na apel Abisynji

Nota rządu Stanów Zjedn. odrzuca żądania Abisynji, wierząc w skuteczność interwencji Ligi Narodów

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Hull ułożyli tekst odpowiedzi na apel cesarza Abisynji.

Tekst będzie ogłoszony niebawem.

Londyn. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjedn. udzielił już odpowiedzi na notę Abisynji, domagającą się interwencji St. Zjedn. z powodu grożącego naruszenia paktu Kelloga.

Odpowiedź, którą doręczył rządowi abisyńskiemu charge d'affaires St. Zj. w Addis-Abeba, odrzuca żądanie Abisynji podjęcia przez St. Zjedn. akcji i wyraża nadzieję, że interwencja, podjęta przez Ligę Narodów, będzie skuteczna. St. Zjednoczone nie mogą dać wiary, że Włochy, czy Abisyjna będą usiłowały załatwić spór środkami innemi, jak tylko pokojowemi.

Dokoła wyborów

Warszawa (Tel. wł.) Zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji rozpatrywał w piątek sprawę ordynacji wyborczych. Powzięto uchwałę, wedle której członkowie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji nie będą ani ubiegać się ani przyjmować mandatów. Uchwała powyższa zapadła jednocześnie przy udziale wszystkich członków zarządu. Postanowiono zakomunikować ją bawiącemu na kuracji p. Korfantemu. (w)

W dzisiejszym numerze „Kurjera" zamieszczamy trzeci artykuł n. t. „JAK DZIAŁA DEUTSCHE VEREINIGUNG"

1. Praca wśród młodzieży,

2. Robota D. V. na pograniczu.

Po zniesieniu banicji Habsburgów

Niezadowolenie sfer francuskich — Stanowisko Małej Ententy — Oświadczenie austrjackiego min. spraw zagr.

Paryż. (Tel. wł.) Uchwała rządu austrjackiego w sprawie uchylenia ustaw wyjątkowych przeciw członkom dynastji habsburskiej spotkała się w miarodajnych sferach francuskich z niezadowoleniem. Półoficjalny „Petit Parisien" w artykule, inspirowanym niewątpliwie przez ministerstwo spraw zagranicznych, stwierdza, że krok rządu austrjackiego jest zgoła nie na miejscu i zdolny będzie wywołać w Europie środkowej i wschodniej niemiłe skutki. W ostatnich miesiącach — pisze dziennik — mocarstwa zachodnie podjęły wysiłek stworzenia zbiorowego systemu bezpieczeństwa, celem ochrony małej republiki naddunajskiej. Prawie w tym momencie, gdy między Włochami a państwami Małej Ententy prowadzone są w tej kwestji pertraktacje, rząd austrjacki, ulegając naciskowi politycznemu grupy, której wpływy szerzą się również w jego łonie, nagle stawia na porządku dziennym kwestję habsburską. Można tysiąc razy twierdzić, że zwrot własności i udzielenie prawa osiedlenia się nic nie ma wspólnego z przywróceniem monarchji, niemniej jednak zarządzenie to przedstawia demonstrację sympatji i przychylności rządu wiedeńskiego wobec Habsburgów, czego ze względu na i tak już dość zagmatwaną sytuację europejską nie powinien był czynić. Zwracać zdetronizowanemu księciu jego majątek i zezwalać mu na powrót do Austrji, jest równoznaczne z zaopatrzeniem go w środki materjalne i moralne, potrzebne do szerzenia propagandy monarchistyczne, a w wyniku tego do przywrócenia monarchji.

W ten też niewątpliwie sposób tłumaczona będzie ta sprawa w państwach sukcesyjnych monarchji austro-węgierskiej — w Pradze, Bukareszcie i Białogrodzie. I nie może być inaczej pojmowana, jeżeli się sprawę rozważy z perspektywy przyszłości.

Przywrócenie dynastji habsburskiej uważałyby państwa Małej Ententy jako wypadek wojny. Samo zagrożenie przywrócenia monarchji w Austrji wystarczyłoby, by państwa Małej Ententy skłonić do natychmiastowej mobilizacji. Wiedzą dobrze o tem w Wiedniu. Pocóż więc tak nierozważnie igrają z ogniem?

Paryż (Tel. wł.) Bawiący w przejeździe w Paryżu przywódca legitymistów austrjackich, baron Wiesner, oświadczył wobec przedstawicieli prasy paryskiej, że uchwała austrjackiej rady ministrów jest sprawą czysto wewnętrzną i że kwestja ewentualnego powrotu arcyksięcia Ottona nie jest jeszcze aktualna. Poza tem nikt nie ma prawa do protestowania przeciw zarządzeniom czysto wewnętrznym w Austrji.

Paryż (Tel. wł.) Premjer Laval przyjął posła jugosłowiańskiego, Spalojkowicza, który przedstawił mu stanowisko Jugosławji wobec zniesienia przez Austrję ustaw wyjątkowych w stosunku do Habsburgów. Dzienniki przypominają oświadczenie Lavala z 15 marca, że w sprawie Habsburgów polityka francuska jest identyczna z polityką Małej Ententy. Od tego czasu stanowisko Francji nie uległo zmianie, tembardziej, że powrót Habsburgów do Austrji może stanowić poważną przeszkodę w rokowaniach o pakt naddunajski.

Wiedeń. (Tel. wł.). Po uchyleniu projektu rządowego o zniesieniu banicji Habsburgów, rozeszły się pogłoski, że b. cesarzowa Zyta z wszystkiemi dziećmi, oprócz najstarszego syna arcyksięcia Ottona, ma przyjechać do Austrji jeszcze w ciągu tego lata i zamieszkać w Reichenau. Arcyksiążę Otton ma przybyć do Austrji dopiero na sprowadzenie zwłok cesarza Karola z wyspy Madery.

Sprowadzenie to i pogrzeb w krypcie Kapucynów w Wiedniu będzie okazją do wielkich manifestacyj na rzecz Habsburgów.

Paryż (Tel. wł.) Havas ogłasza oświadczenie austrjackiego ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegga, który kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o powrocie do Austrji ekscesarzowej Zyty i arcyksięcia Otto.

Całe miasto w płomieniach

Dzielnica indyjska w Abottabad spłonęła doszczętnie — Olbrzymie straty materjalne — Prace nad ugaszeniem pożaru potrwają kilka dni

Londyn. (Tel. wł.) Straszny pożar, jaki powstał w mieście Abottabad, w płn. zachodnich Indjach, urósł do rozmiarów niebywałej katastrofy żywiołowej. Jak donoszą z Simla, pożar w dalszym ciągu trwa. Niemal cała dzielnica indyjska padła pastwą płomieni. Ogółem spłonęło dotąd 2.000 domów. Dzięki wytężonej akcji ratowniczej, zorganizowanej przez władze, udało się po kilkunastogodzinnem zmaganiu się z żywiołem częściowo opanować ogień i go znacznie ograniczyć. — Większość sklepów i składów została przez ogień zniszczona. Szkody materjalne obliczane są na 5 miljonów rupij (ok. 8 miljonów złotych), nie licząc szkód, wyrządzonych przez pożar poza dzielnicą indyjską. Pożar bowiem przerzucił się w ciągu nocy na sąsiednią dzielnicę podmiejską, która również częściowo spłonęła. Akcja ratownicza została obecnie podjęta z całą energją przy pomocy wojska, oraz oddziałów straży sprowadzonych z bliskiej i dalszej okolicy.

Londyn. (Tel. wł.) Prace ratownicze nad ugaszeniem pożaru w Abbottabed trwają w dalszym ciągu. Zdołano ogień zlokalizować i część zabytku mieszkańców uratować. Wojsko i policja odgrodziła odpowiednio spaloną część dzielnicy, aby przeszkodzić rabunkom i napadom. Prace nad ostatecznem zlikwidowaniem ognia oraz akcją ratunkową potrwają jeszcze niewątpliwie kilka dni. Ludność indyjska ostatnią noc przebyła na polu. Wojsko i samochody ciężarowe zajęte były w akcji ratowania dobytku i urządzeń mieszkalnych.

Ogień mógł się rozszerzyć z tak niebywałą szybkością tylko dlatego, że na miejscu nie było stałego oddziału straży pożarnej. Nadomiar złego przygotowane hydranty wodne były zepsute i nie do użytku. Lekki ale sprzyjający płomieniom wiatr zrobił resztę, przyczyniając się w dużej mierze do przenoszenia płomieni, a domy mieszkalne pobudowane wyłącznie z drzewa, bardzo wyschłego wskutek ostatnich upałów, były podatnym materjałem dla płonącego żywiołu. Z niebywałą też szybkością płomienie przerzucały się z jednego domu na drugi. Na miejsce strasznej katastrofy przybył gubernator prowincji i osobiście objął kierownictwo nad akcją ratowniczą i pomocniczą ludności, której dostarcza się żywności, namiotów, medykamentów i t. d.

Pierwszy zlot młodzieży polskiej w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. (PAT.) W dniu 7 bm. odbędzie się w Czeskim Cieszynie pierwszy zlot młodzieży polskiej, zorganizowany przez komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieżowych, a mianowicie: związku młodzieży katolickiej, zrzeszenia związków młodzieży ewangielickiej, Sokoła, związku chórów polskich, związku klubów sportowych, towarzystwa turystycznego „Beskid śląski", związku akademików „Jedność", banderji konnej, związku harcerstwa polskiego, kół samokształcenia młodzieży i związku konszczanek.

Komitet organizacyjny zlotu wydał z tej okazji odezwę do młodzieży polskiej w Czechosłowacji, w której podnosi, że charakter pracy na Śląsku nad Olzą wymaga poczucia solidarności i przynależności do jednej wspólnej rodziny polskiej, bez względu na różnice zawodowe, stanowe oraz różnice przekonań politycznych. Zlot młodzieży w Czeskim Cieszynie będzie pierwszym wyrazem wspólnoty i jedności całego polskiego ruchu młodzieżowego w Czechosłowacji.

Trzęsienie ziemi w Indjach angielskich

Londyn. (Tel. wł.) Silne wstrząsy podziemne zaobserwowano nocy ubiegłej w północnej części ziemi bengalskiej, w Indjach. Ogółem zanotowano trzy wstrząsy, z których jeden trwał przeszło 30 sekund.

Najsilniejsze wstrząsy wydarzyły się w okręgu Dardżiling w Himalajach i w mieście Siliguri, położonem na linji kolejowej Kalkutta i Dardżiling oraz w miastach Dżabalpur i Kalumpong w Bengalskiem. Wstrząsy powtórzyły się również w okręgu Dinadżpur.

Wiadomości

Holenderski bank państwowy obniżył stopę dyskontową do 3½ procent.

*

Wicekanclerz Austrji ks. Starhemberg, który przybył do Wenecji na krótki wypoczynek, uda się 13. b. m. na kilkudniowy pobyt do Rzymu. Ks. Starhemberg zwiedzi obozy młodzieży austrjackiej w pobliżu Rzymu i korzystając z okazji, spotka się z Mussolinim.

*

Rząd japoński zamierza utworzyć poselstwo w Abisynji z początkiem 1936 r.

*

Dwaj synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio zaciągnęli się do oddziałów, przeznaczonych do wysłania do Afryki wschodniej.

*

Rząd Z. S. R. R. przyjął propozycję Japonji o utworzeniu mieszanej komisji pogranicznej, która zajmie się zatargami na pograniczu japońsko - sowieckiem.

*

Wczoraj nastąpiło w Brukseli uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu adwokatów. Powitalne przemówienie wygłosi belgijski minister sprawiedliwości.

*

Na otwartej ostatnio wystawie radjowej i elektrycznej w Sydney demonstrowane były „usypiające" poduszki radjowe. W środku tych poduszek, które zrobione były z gąbki gumowej, umieszczony był aparat radjowy, skonstruowany w ten sposób, że jedynie przy opieraniu ucha o poduszkę słyszy się audycję radjową. Nowy wynalazek cieszy się wielkiem powodzeniem wśród ludzi cierpiących na bezsenność.

*

W Bazylei wykonano po raz pierwszy niewydaną drukiem symfonję Bizeta, napisaną w roku 1855. Nieznanym tym utworem dyrygował znakomity kapelmistrz Weingartner.

*

W stolicy Mandzukuo, Hsing - Kingu, z nieznanych dotąd przyczyn zawalił się gmach, w którym znajdowały się biura mandżurskiej rady państwa. Są ofiary w ludziach.

Za nieuszanowanie Hitlera

Berlin. (Tel. wł.). Jedna z korporacyj studentów w Heidelbergu, grupująca głównie studentów arystokratycznego pochodzenia, korporacja Saxo-Borussja, została zawieszona przez rząd na przeciąg 4 semestrów z powodu nieuszanowania kanclerza Hitlera. Mianowicie podczas przemówienia kanclerza grupa członków korporacji ucztowała wesoło przy kolacji, zamiast słuchać przemówienia, a potem studenci czynili złośliwe uwagi o samym kanclerzu i demonstrowali przy stole, w jaki sposób Hitler je szparagi. Zachowanie to uznano za obrazę najwyższej głowy państwa.

błona fotograficzna

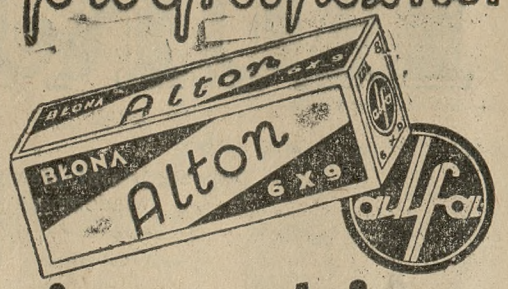

nie zawodzi — nigdy

ng 11 746

Wojna „prasowa" Niemiec z Szwajcarją

Między Niemcami a Szwajcarją wojna „prasowa" rozgorzała na dobre. Już poprzednio rząd niemiecki odebrał debit na terenie Rzeszy szeregowi dzienników szwajcarskich. W tych dniach los ten spotkał ostatnie wielkie pismo szwajcarskie, które jeszcze miało wstęp na terytorjum niemieckie, a mianowicie „Basler Nachrichten".

Pismo to rozchodziło się na terenie Rzeszy Niemieckiej w ilości 60—80.000 egzemplarzy. Czytali je Niemcy, dla których „zglajchszaltowana" prasa hitlerowska nie była dostatecznym pokarmem duchowym i którzy pragnęli bezstronnych wiadomości ze świata.

Władze niemieckie same przyznały, że odebranie debitu „Basler Nachrichten" ma na celu zapobieżenie konkurencji, jaką dziennik ten sprawiał prasie niemieckiej z Rzeszy.

W odpowiedzi na to szwajcarski rząd związkowy zawiesił organ obywateli niemieckich, zamieszkałych w Szwajcarji, „Der Reichsdeutsche" i odebrał debit dwom pismom z Rzeszy: „Der Alemanne" i „Der Stürmer".

Wojna „prasowa" jest w toku...

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 6. 7. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne). .	11,50—	11,75
Pszenica (Usposob. słabe). .	14,00—	14,25
Owies (Usposob. słabe) . .	13,75—	14,25
Mąka		
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	18,75—	19,75
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	17,75—	18,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	13.50—	14.50
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	11,50—	12,50
żytnia razowa 0.95% wł. w.	14,25—	15,25
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	25,25—	27,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	24,75—	25.25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	23,75—	24,25
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	22,75—	23,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	21,75—	22,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	21,25—	21,75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	20,75—	21,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	18,50—	19,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,00—	17,50
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,00—	16,50
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,50—	14,00
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	8,25—	9,00
Otręby pszen. grube stand.	9,25—	9,75
Otręby pszenne średnie st. .	8,50—	9,00
Otręby jęczmienne	9,00—	10,25
Siemię lniane	44,00—	47,00
Gorczyca	35,00—	39,00
Groch Viktorja	26,00—	31,00
Łubin niebieski	10,75—	11,25
Łubin żółty	13,50—	14,00
Mak niebieski	36,00—	39,00
Makuch lnian. w taflach . .	17,75—	18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,25—	13,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,75—	17,25
Śrut Soja	18,00—	18,50
Słoma pszenna luzem . . .	2,50—	2,70
„ pszenna prasowana .	3,10—	3,30
„ żytnia luzem	2,75—	3,00
„ żytnia prasowana . .	3,25—	3,50
„ owsiana luzem . . .	3,25—	3,50
„ owsiana prasowana .	3,75—	4,00
„ jęczmienna luzem . .	1,95—	2,45
„ jęczmienna prasow. .	2,85—	3,05
Siano zwykłe luzem . . .	6,25—	6,75
„ zwykłe prasowane . .	6,75—	7,25
„ nadnoteckie luzem . .	7,25—	7,75
„ nadnoteckie pras. . .	7,75—	8,25

Ogólne usposobienie słabe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 405 tonn, pszenicy 327 tonn, jęczmienia 46 tonn, owsa 45 tonn, mąki żytniej 220,5 tonn, mąki pszennej 40,5 tonn, otrąb żytnich 120,75 tonn, otrąb pszennych 5 tonn, gorczycy 8 tonn, rzepaku 7,5 tonn.

Odchylenia

Trochę za dużo naraz zagadek i niepokojów w Europie. Do niedawna wszystko wydawało się, choć napięte, ale przynajmniej zrozumiałe. Ogniskiem niepokoju stała się od dwu i pół lat Trzecia Rzesza, ale, gdy okazało się jasno, że tam gore i może ponieść płomień z wiatrem południowym lub wschodnim, straż pożarna dyplomacji europejskiej czujnie i umiejętnie zajęła stanowiska.

Takiego porozumienia Anglji, Francji i Włoch, jak po odwiedzinach Lavala w Rzymie i umowie z 7 stycznia r. b. francusko - włoskiej, jak po odwiedzinach Flandina i Lavala w Londynie i oświadczeniu z 3 lutego r b. angielsko-francuskiem, jak po zjeździe Mussolini-Suvich, Flandin - Laval, MacDonald-Simon w Stresie z 10 kwietnia r. b i ustaleniu zgodnej polityki, nie było bodaj nigdy od końca wojny. Zarazem zaś w podróżach Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, oraz Lavala do Warszawy i do Moskwy, a Titulescu do Paryża, oraz kanclerza Schuschnigga do Paryża i Londynu, nie zaniedbano niczego dla nawiązania najdokładniejszej styczności trójporozumienia Anglja - Francja - Włochy z Małą Ententą, Austrją, Porozumieniem Bałkańskiem, Polska, Związkiem Bałtyckim i Rosją. Można było mówić o cudzie zgody w Europie od Tamizy po Wołgę i od Dźwiny po Tyber. A teraz to się roztrzęsło.

Polityka Anglji rzadko bywa nierozważna, chociaż w dobie powojennej stateczny i wielkiem doświadczeniem rozporządzający Foreign Office miewał spore kłopoty z chorobliwą pomysłowością Lloyd George'a, lub chwiejną ruchliwością Ramsay MacDonalda. Tym razem jednak niepodobna doszukać się tej rozwagi w porozumieniu morskiem Craigie - Ribbentrop z 18 czerwca rb.

Niczego tu zrozumieć nie można. Ani nagłego zerwania działań razem z innymi i także z Ligą Narodów, której Rada 17 kwietnia r. b. zajęła stanowisko wspólne wszystkim wobec samowolnych zbrojeń Niemiec; ani szczególnie dobranej chwili porozumienia we dwójkę z Niemcami, gdy zgoda innych zaczęła im już na dobre ciążyć; ani wreszcie hojności, z jaką Anglja przyznała Niemcom 35 procent, a w łodziach podwodnych 45 procent własnych zbrojeń morskich, co może się okazać niebezpieczne nawet dla niej samej na wodach północno - europejskich, gdzie będzie skupiona cała siła niemiecka wobec rozproszenia po całym świecie floty brytyjskiej, a co jest najzupełniej groźne np. dla sąsiadów Rzeszy na Bałtyku. I trzeba też powiedzieć, że nigdzie, w żadnej stolicy świata, ta polityka Anglji wobec Niemiec, a zarazem wobec innych, nie znalazła zrozumienia.

Dużo bardziej zrozumiały — nie wchodzimy tu w to, czy słuszny — jest zwrot w polityce Włoch. Chcą one zdobyczy afrykańskich w Abisynji, a Liga Narodów, do której należy także i Abisynja, uchwałą Rady z 25 maja r b stawia zapory tej polityce, która spotyka się także z trudnościami ze strony państw poszczególnych, niechętnych podbojom lub przesuwaniu dzisiejszej równowagi na lądach świata, z Anglją na czele.

Zdanym na działanie na własną rękę poza Europą, wcale nie zależy Włochom na ładzie i składzie w Europie. Niech tu będzie niepewnie, a łatwiej przyjdzie działać w Afryce. Stąd nowe nawiązywania z Niemcami w rozmowach z von Hasselem w Rzymie, których oddźwiękiem są bodaj uspokajające zabiegi von Papena w Wiedniu. Stąd też nagła niechęć do zabezpieczenia pokoju na wschodzie Europy, widocznie w mniemaniu, że trzeba Niemcom tam otworzyć nadzieje, by zapomniały chwilowo o południu. Jako polityka na dłuższy dech byłoby to i dla Włoch lekkomyślne, bo ciężar wzmocnionej Rzeszy i ku Alpom zarazby mocniej napierał, ale jako chwilowa gra polityczna jest to zrozumiałe.

Oba te odchylenia, londyńskie i rzymskie, zaburzyły głęboko politykę europejską. Nic dziwnego, że podróż Edena z Londynu do Paryża i do Rzymu niczego nie wyjaśniła. Bo tu nie wyjaśniać trzeba, ale nawrócić do zespołu.

STANISŁAW STROŃSKI.

NOWY BISKUP BERLINA?

KS. KONRAD VON FREYSING

„Reichspost" donosi z Rzymu, że Ojciec św. postanowił mianować ordynarjuszem diecezji berlińskiej biskupa Konrada von Preysing, dotychczasowego ordynarjusza diecezji w Eichstätt (Bawarja). Dekret nominacyjny jest już jakoby gotów, oficjalne jednak ogłoszenie tego aktu nastąpi po formalnem wypowiedzeniu się rządu berlińskiego, który sprzeciwów podobno w sprawie tej nominacji nie wysuwa. Podobną wiadomość przynosi berlińska „Germania". Nowy biskup berliński, którego pełne nazwisko brzmi Konrad hr. von Preysing-Lichtenegg-Moos, objąłby biskupstwo berlińskie po zmarłym niedawno ks. biskupie dr. Barres'ie.

KRÓL PRZED FRONTEM PODCHORĄŻYCH

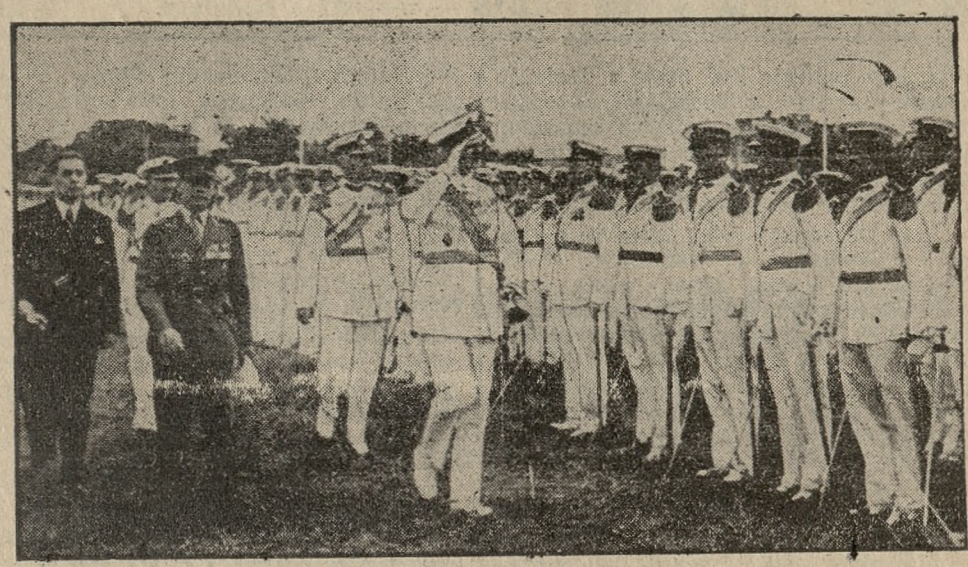

W Konstancy odbyły się wielkie uroczystości wojskowe, związane z nadaniem stopnia oficerskiego młodym podchorążym armji rumuńskiej. Promocji dokonał król Karol, dokonując następnie przeglądu szeregów. Obok króla kroczy następca tronu, ks. Michał; nieco w głębi (po cywilnemu) premjer Tatarescu; za królem min. spr. wojskowych Paweł Angelescu.

Zmiana systemu w Jugosławji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Białogród, 4 lipca

Z majowych wyborów do skupsztyny wyszło nowe wydanie „jugosłowiańskiego B. B."; poprzednie, pod kierownictwem b. premjera Uzunowicza, pokazało, że jest i zbyt reakcyjne i mocno skorumpowane. Wśród posłów tego ugrupowania było wielu takich, którzy z jednakowem zadowoleniem popierali każdego, kto się zjawiał na ławie rządowej w charakterze premjera. Dla tych panów utarła się w Białogrodzie nazwa „bezkiczmenjaci" (nie mający kręgosłupa). Wyniki działalności tych panów pokazały się w całej pełni podczas ostatnich wyborów, mimo warunków, w jakich one się odbywały. Jednak w następstwie solidarnego działania bloku opozycyjnego z jednej strony, a przezorności części samych ministrów z drugiej strony, doszło do tego, że zmuszono premjera Jewticza do dymisji. Warto przytem uwydatnić, że żaden z dotychczasowych premjerów nie bronił tak zaciekle swego stanowiska, jak p. Jewticz. Mimo to upadł; na czoło rządu wysunął się dr. Stojadinowicz, który prawie do ostatniej chwili był w opozycji. Wśród ministrów nowego premjera niema ani jednego zwolennika reżimu p. Jewticza.

Frontem, na którym Jewticz spodziewa się odegrać i wygrać rozgrywkę z premjerem Stojadinowiczem, jest skupsztyna, w której p. Jewticz rozporządza oficjalnie 304 posłami. Prawdopodobnie jednak i tutaj p. Jewticz przegra. Posłowie z listy dr. Maczka nie zjawią się na zebraniu parlamentu, trwając przy postulacie rozwiązania obecnej skupsztyny i rozpisania nowych wyborów już na podstawie innej, uczciwej ordynacji wyborczej. „Jugosłowiańskie B. B." rozpadnie się zaś prawdopodobnie na kilka grup i, kto wie, czy p. Jewticz będzie nadal szefem choćby największej grupy poselskiej. Duża część posłów przyłączy się zapewno do dr. Stojadinowicza.

Nowy premjer to człowiek z wielką polityczną praktyką i rutyną, bardzo przystępny. W przeciwieństwie do Jewticza jest to polityk fachowy, gdy tymczasem p. Jewticz był urzędnikiem dyplomatycznym, który zbiegiem okoliczności zajął wysokie stanowisko polityczne.

Wśród popleczników b. premjera Jewticza, wchodzących w skład „jugosłowiańskiego B. B." znajdowało się sporo ludzi takich, którymi — jak pisze teraz prasa niekrępowana cenzurą od chwili dojścia do władzy dr. Stojadinowicza — będzie się musiał zająć prokurator.

Nowy układ sił politycznych w Jugosławji nastąpi prawdopodobnie w ramach dwóch możliwych kombinacyj. Albo więc kół bliskich obecnemu rządowi, z grupami: partja radykalna (dr. Stojadinowicz jest członkiem głównego zarządu), partja słoweńska (której szefem jest dr. Koroszec, przed kilku dniami jeszcze w opozycji, obecnie min. spraw wewnętrznych), partja muzułmańska (kieruje nią dr. Spaho, podczas wyborów na liście dr. Maczka, obecnie min. komunikacji), — albo z drugiej strony, obejmującej partję demokratyczną (szef p. Dawidowicz), partję chorwacką (szef dr. Maczek), partję rolniczą (szef dr. J. Jowanowicz), i samodzielną partję demokratyczną. Udział tej ostatniej nie jest jednak pewny. W wypadku dojścia do skutku jednej lub drugiej kombinacji, objęta nią będzie cała Jugosławja. Na czele każdej z tych kombinacyj staną wybitni politycy, a nie jakieś niemowlęta polityczne, jak to bywało w ostatnich latach.

W Jugosławji uważa się rząd dr. Stojadinowicza za szczęśliwy zespół W kraju obiecują sobie od tego rządu uspokojenia umysłów, normalizacji stosunków politycznych i powrotu do rządów, opartych o prawdziwe, niesfałszowane przedstawicielstwo narodowe. Do rządu dr. Stojadinowicza nawet opozycja zagrzebska odnosi się z pewnem zaufaniem.

Prasa jugosłowiańska, po 6 i pół latach pisze wreszcie znowu swobodnie, bez cenzury, o wewnętrznych stosunkach politycznych, podkreślając zgodnie, że to, co nastąpiło z upadkiem rządu p. Jewticza i dojściem do władzy dr. Stojadinowicza, to nie zwykła zmiana warty, lecz zmiana reżimu i systemu politycznego. „Z dr. Stojadinowiczem — czytamy — powiało inne powietrze, z radością wchłaniane w płuca przez całą Jugosławję, która dusiła się pod rządami Uzunowicza i Jewticza". Dalej czyta się, że ten kraj nie był odpowiednim terenem dla eksperymentów z reżimami „autorytywnemi" i dyktaturami, które też dlatego w Jugosławji całkowicie zawiodły i upadły.

W jakiem tempie będzie się teraz odbywał odwrót od tego, co było, to zależeć będzie w dużym stopniu od stanowiska opozycji, zblokowanej w Zagrzebiu, oraz księcia-regenta Pawła, który w okresie ciężkiego przesilenia okazał zalety mądrego szefa państwa.

WEGEBE

Rozłam wśród marjawitów zaostrza się

Walki wewnętrzne wśród marjawitów nie ustają. Część sekciarzy nie chce uznać narzuconej władzy Feldmana i jego sztabu. W poszczególnych skupiskach sekciarstwa dochodzi na tem tle do awantur a nawet do krwawych bójek, jak ostatnio np. w Radzyminku w powiecie płońskim. Zwolennicy Kowalskiego wystosowali w ostatnich dniach obszerny memorjał do ministra spraw wewnętrznych o interwencję. Domagają się, by rząd wziął „w obronę marjawityzm przed sektantami feldmanowców", i by zabronił feldmanowcom używania nazwy „marjawitów", ponieważ „połamali śluby i przysięgi zakonne, wypaczyli ducha „marjawityzmu, niech więc starają się o legalizację swej sekty pod nową nazwą".

W „deklaracji" tej utrzymują, że „Filip Feldman nieprawnie wznowił proces przeciw arcybiskupowi M. Kowalskiemu i podstępem i gwałtem wywiózł go do Felicjanowa, gdzie jest pod kuratelą fizyczną i moralną trzymany", że „tenże Filip Feldman stara się zagarnąć i przepisać na swoją własność fundacje i majątki sióstr i ludu marjawickiego wbrew intencjom ofiarodawców". Twierdzą też, że „feldmanowcy to nie są reformatorzy, za jakich się podają i obłudnie udają wobec władz rządu polskiego, lecz są zakapturzeni buntownicy przeciwko wszelkiej władzy"...

W dalszym ciągu przestrzegają p. ministra, by zajął się działalnością Feldmana, „gdyż inaczej walki religijne mogą się rozognić i dojść do niebywałych ekscesów, skandalów i bójek w kościołach". Memorjał swój kończą „jak najuroczystszym" protestem przeciwko wywłaszczaniu ich przez Feldmana z ich prywatnej i publicznej własności, przeciw wyrzucaniu ich na bruk przez Feldmana z ich domów, kaplic i kościołów, które oni sami ufundowali i wybudowali, protestują wreszcie przeciwko temu, że „feldmanowcy-sekciarze otrzymują prawa i przywileje"... (KAP).

Zwolnienie od ubezpieczenia

Min. opieki społecznej wydało wyjaśnienie w sprawie zwalniania na własne żądanie od ubezpieczenia niektórych kategoryj pracowników umysłowych, jak adwokatów, lekarzy, techników.

Ministerjum uznało, iż pracownicy ci mogą wogóle zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia, ale jeśli odpowiedniego żądania nie zgłoszą, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w pełnym zakresie i z tytułu wszelkich zatrudnień.

Wybieranie pewnych zatrudnień, z tytułu których miałoby nastąpić zwolnienie od ubezpieczenia przy jednoczesnem istnieniu obowiązku ubezpieczenia z tytułu innych zatrudnień, jest prawnie niedopuszczalne.

Czytajcie „Jlustrację Polską"!

GWARANCJA DOBROCI — OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I PIENIĘDZY — oto zalety

OPEKTY

niezbędnej do przyrządzania **marmelad, konfitur i galaretek owocowych w ciągu 10 minut.**

Żądać w drogerjach i składach kolonjalnych.
Pg 4602-62.353

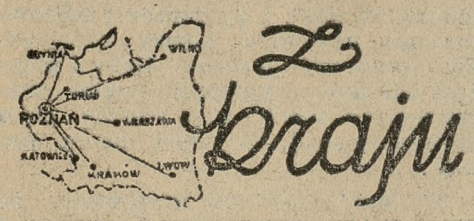

KONKURS NA SZTUKĘ TEATRALNĄ DLA POLONJI ZAGRANICZNEJ

Pod przewodnictwem p. Ferdynanda Goetla odbyło się posiedzenie jury konkursu na sztukę teatralną dla Polonji zagranicznej, ogłoszonego przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Na konkurs nadesłano 226 sztuk, z których jury zakwalifikowało 24 sztuki. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do 1 października b. r.

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH W POLSCE

Departament służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej podaje, iż w okresie od 16 do 22 czerwca b. r. zgłoszono na terenie całego państwa: 166 przypadków duru brzusznego, 67 — plamistego, 5 czerwonki, 245 płonicy, 225 błonicy, 17 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 472 odry, 121 krztuśca, 15 zimnicy, 20 gorączki połogowej, 93 róży, 1 twardzieli oraz 1 przypadek wąglika.

„KOŚCIUSZKO" PŁYNIE KU FIORDOM

Dziś opuścił port gdyński s/s „Kościuszko", zabierając około 500 pasażerów na wycieczkę do Kopenhagi i na fiordy, aż do Nordkapu. Powrót statku przewidziany jest na 20 b. m.

NOWE SAMOLOTY DLA POLSKIEJ KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ

W niedługim czasie przywiezione zostaną do Polski drogą morską nowe samoloty, które wprowadzone będą od jesieni na niektórych szlakach komunikacyjnych, obsługiwanych przez Polskie Linje Lotnicze „Lot". Będą to amerykańskie aparaty typu Douglas D-2, stanowiące ostatni wyraz techniki lotniczej świata.

Samoloty te, urządzone z największym komfortem, mieszczą poza załogą 14 pasażerów i rozwijają szybkość przelotową około 300 km na godzinę.

NA „DOM POLONJI ZAGRANICZNEJ" W WARSZAWIE

Na odbytym ostatnio w Heerlen zjeździe Związku Polskich Towarzystw w Holandji uchwalono przekazać całkowitą sumę, zebraną na budowę domu polskiego w Holandji, do dyspozycji Światowego Związku Polaków z Zagranicy z przeznaczeniem na budowę „Domu Polonji Zagranicznej" w Warszawie.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

W dniu 4 lipca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 2242, 7981, 10527, 13872, 14887, 30592 i 36394 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za Bon 25-złotowy.

DZIECI Z NIEMIEC NA KOLONJI W INOWROCŁAWIU

Przybyła do Inowrocławia z powiatu olsztyńskiego z Niemiec grupa 30 dziewcząt na kolonje wakacyjne. Miłych gości powitał na dworcu dr. Bydałek i ks. kanonik Jaśkowski, poczem dzieci umieszczono w budynku szkoły Staszica.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SZYBOWCA

Na polach w Bolechowie, powiat Dolina, wylądował szybowiec nr. 087, pilotowany przez pilota szybowcowego Zbigniewa Żabskiego, który wystartował na nim z Sanoka. Samolot wylądował bez wypadku. Pomocy udzielił Żabskiemu miejscowy posterunek policji.

LODY Z BAKTERJAMI W STOLICY

Okres upałów wzmógł w Warszawie niepomiernie produkcję i konsumcję lodów. Po kilku niepokojących wypadkach zasłabnięcia Warszawian po spożyciu lodów, komisje sanitarne stwierdziły, że 70 proc. wyrabianych w Warszawie lodów zawierało bakterje chorobo-twórcze!

WYCIECZKA HOLENDERSKIEGO KLUBU JAZDY

W dniu 8 bm. przybywa do Polski wycieczka w liczbie 18 osób, w tem 7 pań, członków holenderskiego turystycznego klubu jeździeckiego, która weźmie udział w raidzie konnym po Polsce.

Ze Związku Miast Polskich

Budżet Związku wzrasta — Usprawnienie gospodarki i oszczędność tylko w teorji — Rada Związku woli Żyda niż Poznańczyka

Dnia 26 i 27 czerwca rb. odbyły się w Warszawie pierwsze posiedzenia nowowybranych organów Związku Miast: zarządu i rady naczelnej.

Porządek obrad obejmował preliminarz budżetu na rok 1935/6, uchwalenie regulaminów, wybór komisyj i program prac na czas najbliższy.

Przewodniczył prezes Związku, tymczasowy prezydent m. Warszawy Starzyński, referował dyrektor Porowski. Zastępcą przewodniczącego zarządu wybrano dyrektora Banku Gosp. Krajowego p. Garbusińskiego.

Największą dyskusję wywołał budżet Związku, podwyższony o przeszło 30 procent. Narodowi członkowie zarządu domagali się wyjaśnień w sprawie wysokości wydatków, jak również zwracali uwagę, że przewidziane podwyżki wydatków zwyczajnych nie znajdują pokrycia w bieżących składkach członków, lecz pokryte być mają z dochodu nadzwyczajnego, z zaległości składkowych, które choćby w roku bieżącym wpłynęły — jednak odpadną w latach następnych, wskutek czego trzeba będzie podwyższyć składki bieżące.

Przy tej sposobności poruszono znaną, a wywołującą we wszystkich samorządach zdziwienie, dwu- a nawet trzytorowość w organizacji działalności rewizyjnej i instrukcyjnej wobec związków samorządowych. Obok bowiem rewidowania kas i gospodarki samorządowej z urzędu przez nadzorcze organy państwowe oraz obok fachowych rewizyj, przeprowadzanych na życzenie samych miast i na ich koszt przez rzeczoznawców rachunkowych i gospodarczych Związku Miast — powołano do życia osobną ustawą specjalny „Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego" o wielkim zakresie działania. Związek ten właśnie się rozbudowuje z osobnych bardzo wysokich składek, wstawianych z urzędu do budżetów komunalnych (1,5 proc. wydatków zwyczajnych, co wynosi np. w Poznaniu — 55.750 zł rocznie), a prócz tego za faktyczne rewizje pobiera Związek Rewizyjny osobne koszta. W dyskusji podnoszono konieczność utrzymania dotychczasowego aparatu rewizyjnego Związku Miast, choćby ze względu na miasta, niewydzielone z powiatów, które nie są objęte działalnością Związku Rewizyjnego. Natomiast nikt nie potrafił usprawiedliwić tej wielotorowości i rozbieżności w jednej i tej samej dziedzinie, wskutek czego nadal pozostaje ona zagadką, wobec tak głośno ciągle podnoszonej konieczności usprawniania i oszczędności w gospodarce publicznej.

Budżet przyjęto w sumie 351 tys. zł, proponowanej przez komisję budżetową.

W dalszym ciągu postanowiono utworzyć: 1) osobną sekcję dla miast niewydzielonych z powiatów, której dwaj przedstawiciele brać będą udział w posiedzeniach zarządu, 2) biuro studjów budowy wodociągów i kanalizacji i 3) sekcję przedsiębiorstw miejskich, któraby zespoliła działalność istniejących obecnie osobnych związków tych przedsiębiorstw z działalnością Związku Miast. Poza tem na specjalny wniosek uchwalono zażądać od siedmiu największych miast wniosków w sprawie osobnych statutów ustrojowych, przewidzianych w ustawie samorządowej. Powołano też niespodzianie komisję do rozpatrzenia wniosków o zmianę statutu Związku Miast (który dopiero w tym roku wszedł w życie!).

Znacznej ilości wniosków, przekazanych do rozpatrzenia radzie przez zjazd, nie zdołano rozpatrzeć; poproszono zatem o opinję członków rady na piśmie.

Na szczególną wzmiankę zasługuje wybór 20-go członka zarządu (ponieważ musiano unieważnić wybór jednego członk z powodu braku warunku statutowego). Prezydjum zaproponowało wybór żydowskiego radnego z Warszawy Bergmana z rady „przybocznej", motywując to brakiem przedstawiciela Żydów w zarządzie, a członkowie rady z województw zachodnich wysunęli prezydenta m. Inowrocławia p. Jankowskiego. Gdy na 69 głosów pierwszy kandydat otrzymał 28 a drugi 26 głosów, wystąpiono oczywiście o wybór ściślejszy, gdyż żaden z kandydatów nie miał bezwzględnej większości głosów. Wówczas ku największemu zdziwieniu otrzymano odpowiedź, że Bergman jest wybrany, gdyż według regulaminu wybory członków zarządu odbywają się proporcjonalnie. Daremnie tłumaczono, że wybory proporcjonalne nie mogą mieć zastosowania przy wyborze jednego członka; większość rady, bojąc się narazić Żydom, uznała wybór Bergmana.

W wolnych głosach narodowi członkowie rady zgłosili wniosek do prezydjum o interwenjowanie u czynników miarodajnych imieniem Związku w sprawie wyznaczania delegatów do kolegjów wyborczych do Sejmu przez rady miejskie, niepochodzące z wyboru, oraz w sprawie zamierzonego podobno rozwiązania niektórych rad miejskich tuż przed wyborami sejmowemi. Przewodniczący nie poddał jednak tych wniosków ani pod obrady, ani pod głosowanie, zasłaniając się tem, że pierwsza kwestja jest natury czysto politycznej, a drugi wniosek oparty jest tylko na pogłoskach. A przecież do celów Związku należy m. in. obrona praw samorządu, do obrony należy również zapobieganie wszelkim niebezpieczeństwom, na razie choćby tylko grożącym!

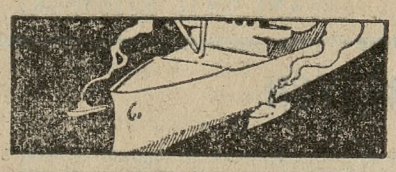

Luksusowe wycieczki morskie wzdłuż wybrzeży morza **Śródziemnego**
FRANCOPOL — Warszawa, Mazowiecka 9
ORBIS — wszystkie oddziały. ng 12 148

„Rymanów-Zdrój"
Szczawy słono-alkaliczne jod. brom.
dg 2 517

ng 12 143

Wzmożenie propagandy sekciarskiej na Pomorzu

Na terenie województwa pomorskiego od szeregu lat ożywioną akcję bałamucenia ludności prowadzą tak zwani „badacze Pisma św.". W ostatnim czasie daje się zauważyć wzmożenie agitacji tej sekty. Wysłańcy jej rozdają ulotki o treści antykatolickiej, obrażającej Kościół katolicki i duchowieństwo, oraz ulotki, nawołujące do wstępowania w szeregi zwolenników królestwa Jehowy. „Badacze" wyzyskują nędzę ludności wiejskiej i tu i ówdzie wciągają obałamuconych wieśniaków w swoje sidła. W niektórych jednak okolicach Pomorza ludność katolicka okazuje niezwykłą odporność, występując nietylko obojętnie, ale wręcz wrogo wobec „proroków".

Ta niezwykła od pewnego czasu ruchliwość sekciarzy winna wzbudzić czujność społeczeństwa katolickiego i skłonić je do tem czujniejszej troski o los braci wydanych na łup nędzy materjalnej i moralnej. (KAP.)

VADEMECUM PASTA DO ZĘBÓW i WODA DO UST
ng 12 577

DINOL PŁYN PRZY POCENIU PACH PROSZEK PRZY POCENIU NOG od POTU
Tg 1180

Program prawicy hiszpańskiej

W pierwszych dniach lipca odbyło się w Walencji wielkie zebranie, na którem w obecności około 125.000 osób przemawiał minister wojny i przywódca katolickiej „Accion Popular", Gil Robles, który w przemówieniu przypomniał zasadnicze punkty programu bloku centrowo-prawicowego.

Pierwszym punktem jest energiczne zwalczanie ducha rewolucyjnego, który jesenią 1934 roku ogarnął pewien odłam społeczeństwa hiszpańskiego, wywołując krwawe zamieszki, a który jeszcze nie został całkowicie wykorzeniony. Drugim punktem programu jest stosowanie w administracji państwowej niewzruszonych zasad rzetelności i uczciwości, oraz zreorganizowanie tej administracji. Trzecim wreszcie jest zrealizowanie zasadniczych wytycznych polityki, zalecanych przez blok centrowo-prawicowy w chwili wyborów z jesieni 1933 r., zwłaszcza w dziedzinie reformy konstytucji, celem stworzenia systemu rządzenia bardziej odpowiadającego istotnym wymaganiom narodu.

PRZECIW ZAPARCIU
stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.
ng 12 574

Zmiany na włoskich placówkach dyplomatycznych

Rzym (PAT) Agencja Stefani donosi: Na włoskich placówkach dyplomatycznych zajdą następujące zmiany: ambasador w Moskwie Attolico przechodzi do Berlina; ambasador Cerutti z Berlina do Paryża; ambasador Pignatti z Paryża do Watykanu; ambasador Guaraglia w Madrycie został odwołany do centrali, a na jego miejsce mianowany został ambasador w Santjago de Chile Pedrazzi. Ambasadorem w Moskwie został mianowany Pietro Arone, który zajmował dotychczas wyższe stanowisko w min. spraw zagr.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
POT NÓG, RĄK, PACH
PO 1 UŻYCIU USUWA
EKSIKANS ST. GÓRSKIEGO
ng 11 238

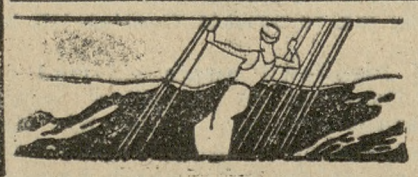

URLOP NAD ADRJATYKIEM
Towarzyskie wycieczki wypoczynkowe do słonecznej **JUGOSŁAWJI**
ORBIS — FRANCOPOL
ng 12 149

Po wizycie berlińskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Berlin, 5 lipca.

Jeśli porównać „temperaturę polityczną" wizyty min. Becka w Berlinie z „temperaturą polityczną" wizyty min. Lavala w Warszawie, stwierdzi się niewątpliwie, że w pierwszym wypadku była ona znacznie wyższa. Niezależnie od tego jednak jest faktem, że w porównaniu z pobytem min. Becka w stolicy Niemiec wizyta tamże angielska min. Simona doznała przyjęcia o parę stopni cieplejszego, mimo, że min. Beck jest osobiście w Berlinie jak najlepiej widziany. Czem się to tłumaczy? Tłumaczy się ostatniemi posunięciami Rzeszy Niemieckiej na arenie międzynarowej.

Już od pewnego czasu przygotowywał się w niemieckiej polityce zagranicznej zwrot, który nazwać możnaby zwróceniem się „frontem do Zachodu". Wyraźne pod tym względem aluzje zawierała ostatnia mowa Hitlera w Reichstagu. Podczas gdy przedstawiała ona problemy wschodnie jako narazie ustabilizowane, z tem, że stosunek przyjazny z Polską oznacza kamień węgielny tej stabilizacji, głównym terenem zabiegów dyplomacji niemieckiej miała się teraz stać Europa zachodnia, skoro już Polska rozsadziła obręcz politycznej izolacji Trzeciej Rzeszy.

Dalszy rozwój wypadków potwierdza tę linję. Przy jednoczesnem złagodzeniu tonu wobec polityki włoskiej, rozpoczęła Rzesza wyciągać dłoń w kierunku Londynu, posługując się rozmaitemi metodami akcji dyplomatycznej, wkońcu także negocjacjami we dwójkę. Jak wiadomo, polityka ta przyniosła sukces w postaci układu morskiego.

Ale raz w ruch puszczona machina nie zatrzymuje się tylko na układzie z Anglją. W chwili, gdy jeszcze izba gmin dyskutuje układ morski z Niemcami, a na horyzoncie widać dysonanse w łonie „trójki streseńskiej", czyni Berlin próbę odprężenia z — Francją. Są to narazie posunięcia ostrożne i mgliste: rolę czynnika pośredniczącego odgrywają kombatanci.

Delegacja b. uczestników wojny z Niemiec jedzie do Francji i witana jest z kurtuazją przez „Fidac". Rozmowom kombatanckim towarzyszy przyjazne echo całej prasy niemieckiej, nie mówiąc już o usilnych staraniach ambasady niemieckiej w Paryżu, która w ostatnim czasie ma swe „gorące dni". Z szczególnem natężeniem śledzi opinja zagraniczna te ścieżki, mające zaprowadzić na szeroką drogę odprężenia z Francją. I w takiej właśnie chwili wypadła ministrowi Beckowi podróż do stolicy Rzeszy.

Rozumie się, że w chwili, gdy oczy opinji niemieckiej zwrócone są przedewszystkiem na zachód Europy, a przebieg manifestacyj kombatanckich jest przedmiotem podsłuchów wszelkich drgnień na linji Paryż — Berlin, przyjazd gościa z Warszawy stanąć musiał na dalszym planie. W sposób bezceremonjalny wyraziła to „Deutsche Allgemeine Ztg.", pisząc w przeddzień przybycia polskiego ministra spraw zagranicznych, że właściwie dla podróży jego „nie istnieje aktualny powód". Także inne pisma w dniu przyjazdu p. Becka kładły przedewszystkiem nacisk na formalną stronę wizyty, czyli na fakt, że jest to rewizyta na odwiedziny min. Goebbelsa i premjera pruskiego Göringa.

Zaszedł przytem incydent następujący: Uwagę zwrócił artykuł wstępny „Kurjera Porannego", który w obliczu najświeższych prób odprężenia niemieckiego z Francją rozwinął w szerokiej płaszczyźnie widoki ewentualnego udziału Polski w tym zespole niemiecko-francuskim. Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu", który treść tego artykułu obszernie przytoczył, wyraźnie mówi, że Polsce zależałoby na roli „pośrednika między Niemcami a Francją". Szereg innych pism tutejszych, nie wyłączając urzędowego „Völkischer Beobachter", zwrócił również uwagę na wspomniane sugestje organu warszawskiego, zaznaczając dla tem większego ich podkreślenia, że pochodzą z kół blisko stojących polskiego M. S. Z.

Nie można jednak powiedzieć, aby sugestje te znalazły w opinji tutejszej życzliwe echo. Raczej ma się wrażenie, że podane zostały poto, by tem silniej uwypuklić, iż przy obecnych widokach kontaktu z Paryżem ma Berlin swoje własne, bezpośrednie drogi, i że wizyta min. Becka w Berlinie na to w żadnej mierze nie wpłynie.

Sprawa ta wywołała również w berlińskich kołach dyplomatycznych niemało komentarzy, jakoby nagłość przyjazdu min. Becka do Berlina stała w związku z zarysowującem się konkretnie odprężeniem niemiecko - francuskiem.

W komunikacie urzędowym, wydanym na zakończenie rozmów berlińskich, niema oczywiście o wszystkiem tem mowy. Utrzymany w formie bardzo dyplomatycznej, mówi lakonicznie, że prócz kwestyj, interesujących szczególnie Polskę i Niemcy, poruszane były zagadnienia ogólnej polityki europejskiej. Jakie to zagadnienia „ogólne" i jakie kwestje „polsko - niemieckie" mogły być przedmiotem rozmów, — urzędowe źródła milczą.

Metoda małomówności, która cechuje system pracy w dzisiejszem naszem M. S. Z., została przeniesiona tym razem i do Berlina, powodując dokoła rozmów min Becka całą falę trudnych do sprawdzenia domysłów. Najbardziej umiarkowane z nich dotyczą kwestji przystąpienia Polski i Niemiec do paktu wschodniego. Najśmielsze — odnoszą się do przyszłej polityki Niemiec w sprawie kłajpedzkiej.

Co się tyczy Gdańska, to z oficjalnej strony polskiej usilnie się podkreśla, że sprawy te ze względów zasadniczych nie mogą być przedmiotem rozmów rządu polskiego z Rzeszą Niemiecką, zatem wyłączone też były z programu rozmów berlińskich. Choć coprawda ostatnie wypadki w Gdańsku — zwłaszcza znane oświadczenia czołowych przedstawicieli narodowego socjalizmu w wolnem mieście — powinny naszemu ministerstwu spraw zagranicznych dać powód do wielkiej czujności.

Komunikat końcowy zawiera wreszcie ustęp, który mówi o trwałości deklaracji polsko - niemieckiej z 26 stycznia r. 1934. Stoi to zapewne w związku z pochodzącemi z Warszawy wersjami, jakoby min. Beck jechał do Berlina z zamiarem prolongaty 10-letniego paktu na okres dalszy, czyli, jak się pewne pismo wyraziło, „na wieczyste".

Ten ostatni zwrot nie jest zbyt zręczny, bo wiadomo, że w traktatach międzynarodowych pojęcie „wieczności" ma wątpliwą wartość. Dlatego też nie chcemy przypuszczać, aby dzisiejszy kierownik polskiej polityki zagranicznej odważył się zaciągać zobowiązania, których konsekwencyj samby nie ponosił.

Jeśli więc jest wielce wątpliwem, by w Berlinie dojść miano do zgody co do przedłużenia „ad infinitum" dzisiejszej polityki polsko - niemieckiej — bo przedewszystkiem i strona niemiecka ma tu napewno swoje własne poglądy w tej sprawie —, to jednak służyła wizyta min Becka niewątpliwie do tego, by wobec Berlina podkreślić niezmienność linii politycznej — śmierci marsz. Piłsudskiego.

Bo w Berlinie wątpliwości takie nazajutrz po zgonie istniały. B. L.

O stanowisku obozu narodowego wobec wyborów

O stanowisku obozu narodowego wobec wyborów zamieszcza „Warszawski Dziennik Narodowy" m. in. następujące uwagi:

„Dla nas przedstawicielstwo narodowe jest ważnym współczynnikiem życia państwowego. Chociaż jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami zbyt szerokiego parlamentaryzmu i chwiejnych parlamentarnych gabinetów, to jednak rozumiemy znaczenie, jakie posiada dla państwa przedstawicielstwo ludności, sprawujące kontrolę nad rządem i jego polityką. Wychodząc z naszego rozumienia istoty narodu i jego wewnętrznego ustroju, oparlibyśmy przedstawicielstwo narodowe na innych zasadach niż te, które dotychczas obowiązywały, ale musiałoby ono zachować główną swoją cechę — niezależność.

„To też z chwilą, kiedy uchwalona przez większość sejmową ordynacja wyborcza pozbawia kraj niezależnego przedstawicielstwa, zamieniając przyszły Sejm w ciało, złożone faktycznie z nominatów administracji, Obóz Narodowy uznał swój udział w takiej instytucji za najzupełniej zbędny.

„Stanowisko to nie jest stanowiskiem rezygnacji. Przeciwnie, jest ono nowym, konsekwentnym etapem walki, jaką toczymy o Polskę narodową. Nie przerywamy swoich prac w kraju. Opuszczamy tylko placówkę, na której trwanie w obecnej sytuacji uważamy za sprzeczne z naszemi zasadniczemi poglądami i za szkodliwe dla zdrowego rozwoju stosunków politycznych w kraju.

„Nie zamierzamy w tej chwili rozwodzić się nad tem, jaki będzie dalszy bieg wypadków, ani jaką drogą będzie postępował rozwój tych stosunków. Pewnem jest jedno, że Polska nie może pozostać na dłużej w tem położeniu, w jakiem się obecnie znajduje.

„Potrzeba szerokich reform politycznych, społecznych i gospodarczych stała się tak pilną, że mówi się o nich w każdym niemal domu polskim, w każdej chałupie, w najbardziej zapadłej wsi polskiej. Potrzebę zmian odczuwają niemal wszyscy, to znaczy ta olbrzymia większość Polaków, która musi dawać, zaciskać pasa i milczeć.

„Czas" twierdzi, że niebranie udziału w przyszłym Sejmie „grozi conajwyżej próbą mącenia opinji w kraju". Nam się wydaje, że tą groźbą byłoby raczej wzięcie przez czynniki niezależne udziału w parlamencie utworzonym na zasadzie „sanacyjnego" pomysłu ordynacji wyborczej.

„W interesie zaś kraju jest i zawsze będzie, aby opinja nie była mącona. Żeby się ona krystalizowała dokoła jasnych i mocnych dążeń politycznych, była w zgodzie z moralnemi zasadami życia narodu i wiernie odzwierciadlała istotne, a nie urojone potrzeby kraju."

W „Słowie Pomorskiem" czytamy:

„Deklaracja posłów narodowych, zapowiadająca, iż w przyszłych wyborach parlamentarnych żaden narodowiec ani o mandat ubiegać się ani przyjąć go nie może w wypadku, gdyby kolegja wyborcze kandydaturę jego wystawiły, staje się tematem dnia. Obóz rządzący może nadrabiać miną ile zechce, przecież nie zdoła nikomu wmówić, że stanowisko obozu narodowego jest mu obojętne. Kto przed kilku zaledwie dniami wołał o prokuratora na tych, którzyby się odważyli agitować za zbojkotowaniem wyborów, ten mimo woli przyznał, że wstrzymanie się narodowców od głosowania stanowi dlań cios nielada.

„Deklaracja Klubu Narodowego mówi wprawdzie tylko o tem, że żadnemu narodowcowi nie wolno będzie kandydować, ale to oczywiście automatycznie dotyczy również sprawy głosowania, bo przecież jasnem jest, że narodowcy nie pójdą głosować, jeżeli na liście kandydatów figurować będą sami „sanatorzy", conajwyżej w towarzystwie lewicowców, markujących wobec społeczeństwa opozycję, a w istocie rzeczy konszachtujących za kulisami z „sanacją".

„Jak wiadomo, nowa ordynacja stwarza wybory sejmowe aż trzystopniowe. Najpierw wybierać się będzie delegatów do kolegjum wyborczego, następnie kolegjum desygnować będzie kandydatów i wreszcie wyborca będzie mógł wybierać z pośród tych, których kolegjum na kandydatów łaskawie mu wyznaczyło. Deklarację Klubu Narodowego rozumiemy w ten sposób, że nietylko narodowiec nie będzie kandydował i nietylko nie wybierał, ale że również żaden narodowy radny miejski czy gminny i żaden narodowy radca samorządu gospodarczego nie weźmie czynnego udziału w wyborze delegatów, do kolegjum wyborczego.

„Jeden z posłów w przemówieniu sejmowem nazwał trafnie akt wyboru posłów, dokonany według prawideł „sanacyjnej" ordynacji wyborczej — poborem posłów.

„Społeczeństwo wdzięczne jest władzom politycznym Obozu Narodowego, że postanowiły nie wziąć udziału w takich wyborach."

Przy zatruciu, wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opjum, zastosowanie naturalnej wody **Franciszka-Józefa** jest cennym środkiem pomocniczym. Zal. przez lekarzy.
Tg 1311

Pożegnanie min. Becka z min. v. Neurathem

Z dworca Friedrichstrasse wyjechał min. Beck z żoną i córką, udającemi się do wód niemieckich na kurację. Min. Beck pożegnał niemieckiego ministra spraw zagranicznych uściskiem dłoni. Zboku stoi ambasador Lipski.

Zagadnienie ewakuacji Żydów

„Hajnt" (Nr. 133) w korespondencji z Wiednia donosi o treści referatu, wygłoszonego ostatnio w tem mieście na temat zagadnień sjonistów - rewizjonistów. Korespondencja, niechętna dla referenta, zawiera jednak ciekawą informację dla czytelnika polskiego, bo dotyka poglądu Żabotyńskiego na sytuację żydostwa:

„Żabotyński utrzymuje — pisze korespondent —, że sjonizm w dobie obecnej stał się poprostu zagadnieniem ewakuacji. Panika już wybuchła i wybucha codziennie we wszystkich krajach diaspory. Najświętszym przeto obowiązkiem sjonizmu jest dokonać możliwie najprędzej tego nowego tragicznego wyjścia z Egiptu. W czasie paniki, gdy pali się dach nad głową, rozum dyktuje, aby uciekać, zabierając z sobą, co się da. Żabotyński w tymże czasie mówi: nie! To, co się czyni obecnie w Erec Izrael (Palestynie) pod kierownictwem obecnej egzekutywy, to nie ma żadnego uzasadnienia. To nie jest kolonizacja — jest to turystyka. A więc cóż należy czynić?"

Nas interesuje pogląd Żabotyńskiego, że sjonizm stał się właściwie zagadnieniem ewakuacji. Słusznie. Zagadnienie żydowskie w diasporze wogóle, a w Polsce w szczególności, może i musi znaleźć jedyne rozwiązanie przez ewakuację żywiołu żydowskiego.

Dodać należy, że ta opinja Żabotyńskiego jest tem ciekawsza, że należy on do najbardziej przewidujących polityków żydowskich. M. in. w 1928 r. wyraźnie ostrzegał żydostwo przed cofnięciem żydostwu przywileju „równouprawnienia" w krajach diaspory. Przeciwnicy śmieli się z niego, tymczasem rozwój wypadków w Niemczech, — i to nietylko w Niemczech, idzie w tym właśnie kierunku.

Zamach samobójczy komendanta policji

Kielce. (Tel. wł.) Onegdaj około godz. 8,30 rano w hotelu Wersal w Kielcach usiłował popełnić samobójstwo, strzelając z rewolweru w skroń, Piotr Wesołowski, komendant powiatowej policji państwowej z Opoczna.

Desperata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Dla dzieci i dorosłych
STOSUJĄ SIĘ ROŚLINNE PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE z ZAKONNIKIEM
PUDEŁKO 40 GROSZY
Rg 11 199

NAJSILNIEJSZA ORGANIZACJA NIEMCÓW POLSKICH

Jak działa „Deutsche Vereinigung"

Praca wśród młodzieży

Kierownicy „Deutsche Vereinigung" przykładają ogromną wagę do pracy wśród młodego pokolenia. Przy wszystkich niemal grupach lokalnych D. V. w Poznańskiem i na Pomorzu istnieją t. zw. „Jugendgruppen" (grupy młodzieży), wychowywane w duchu skrajnie nacjonalistycznym; na czele ich stoją kierownicy („Leiter").

Członkowie grup młodzieży — zarówno męskiej, jak żeńskiej — mają jednolite umundurowanie (białe koszule).

Najlepiej zorganizowane są grupy młodzieży na terenie powiatów szubińskiego i chodzieskiego. W powiecie szubińskim też, w miejscowości Studzienki, powstał pierwszy „Jugendheim" (dom młodzieży) Zjednoczenia Niemieckiego.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie tego domu odbyło się z wielką pompą w dniu 24 marca r. b. Przybyli na nie przedstawiciele D. V. ze wszystkich niemal stron Poznańskiego i Pomorza: rowerami z Poznania, Inowrocławia, Tczewa, Pucka i Chojnic, a nadto samochodami ciężarowemi z Bydgoszczy i różnych miejscowości pow. szubińskiego; ogółem było około 800 osób. Przemawiał „Hauptgeschäftsführer" dr. Kohnert z Bydgoszczy. Dokonano uroczystego podniesienia flagi organizacyjnej, poczem odczytano nadesłane życzenia, m. i. od młodzieży hitlerowskiej z Rzeszy Niemieckiej i od młodzieży górnośląskiej. Na zakończenie odśpiewano hymn organizacyjny (t. zw. „Feuerspruch").

W niektórych powiatach urządzono w ostatnich miesiącach dla kierowników i wybitniejszych członków grup młodzieży powiatowe „kursy przeszkolenia"; kurs taki składał się zwykle z kilku lekcyj, które odbywały się w sobotę popołudniu i w niedzielę (stąd nazwa „Wochenendschulkursus"). Kursy odbywały się na wsi; przeważnie uczestników ich podejmowali w swych posiadłościach ziemianie niemieccy.

Tak więc w dniach 30 marca i 1 kwietnia r. b. odbyły się pierwsze lekcje „Wochenendschulkursus" dla kierowników grup młodzieży z powiatu chodzieskiego. Lekcje te odbywały się w posiadłości barona von Lüttwitza w Oleśnicy pod Chodzieżą; wzięło w nich udział 39 chłopców i 26 dziewcząt. Kierował kursem, który przeciągnął się jeszcze przez trzy dalsze soboty i niedziele, „Jugendleiter" obwodu nadnoteckiego p. Herbert Pech z Bydgoszczy. Pierwszego dnia wygłoszone zostały m. i. referaty o doktrynie rasowej oraz o Zakonie Krzyżackim (!). Bar. von Lüttwitz dostarczył uczestnikom kursu noclegów i wyżywienia.

Podobny kurs dla grup młodzieży powiatu szubińskiego (grup tych jest 12) rozpoczął się w sobotę, 6 kwietnia, w Grocholinie; wzięło w nim udział 50 chłopców i dziewcząt. Kierował kursem również p. Pech, przemawiał m. i. dr. Kohnert z Bydgoszczy.

Na obu kursach — poza słuchaniem wykładów — uprawiano też różne ćwiczenia fizyczne.

Dnia 28 kwietnia odbył się w sali strzelnicy w Nakle duży zjazd powiatowy członków grup młodzieży D. V. z pow. wyrzyskiego (grup tych jest ogółem 11). Umundurowane delegacje tych grup ustawiły się na scenie; na sali znajdowało się również dużo starszych członków D. V. Przemawiali m. i. p. Erich von Witzleben i dr. Kohnert. Na zakończenie odbyło się przedstawienie: „Nibelungen-Not".

W innych powiatach praca grup młodzieży D. V. również rozwija się silnie. Organem grup młodzieży jest tygodniowy dodatek do bydgoskiej „Deutsche Rundschau" — „Jugend im Volk", redagowany przez wzmiankowanego p. Pecha.

Na zakończenie dodać należy, że kierownictwo D. V. zabiega ogromnie o odpowiednie urabianie grup młodzieży przez masowe wyjazdy ich członków do Rzeszy Niemieckiej na różne imprezy hitlerowskie. W ostatniej wycieczce „Deutsche Vereinigung" na zjazd V. D. A. („Volksbund für das Deutschtum im Auslande"), odbywający się w Królewcu i na polu bitwy pod Tannenbergiem, wśród 600 uczestników wycieczki ogromną większość — jak już podkreślaliśmy — stanowiła właśnie młodzież.

Robota D. V. na pograniczu

Najżywszą działalność „Deutsche Vereinigung" rozwija w powiatach pogranicznych i to nietylko tych, gdzie jest znaczny procent Niemców (jak przedewszystkiem powiaty: wolsztyński, nowotomyski i chodzieski), ale także w powiatach niemal czysto polskich, przyczem próbuje się tu wciągać do organizacji mniej uświadomione narodowo odłamy ludności polskiej. Agitacja ta — jak wiadomo — dała pewne rezultaty wśród Kaszubów w powiecie morskim oraz w tych częściach powiatów kępińskiego i ostrowskiego, które dawniej należały do Śląska Średniego i w których wpływ wielowiekowej germanizacji był silniejszy, aniżeli w Wielkopolsce.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna, że pierwsze swe kroki organizacyjne na terenie Wielkopolski i Pomorza stawiała „Deutsche Vereinigung" właśnie w powiecie morskim. Przyznał to, a nawet podkreślił z dumą przywódca Zjednoczenia Niemieckiego p. Erich von Witzleben na zjeździe delegatów D. V. w Bydgoszczy w d. 24 czerwca rb., oświadczając dosłownie, że „w początkach listopada r. ub. on i dr. Kohnert rozpoczęli w Pucku i Wejherowie akcję przerzucania „Deutsche Vereinigung" w teren".

Głównym ośrodkiem roboty organizacyjnej w pow. morskim stały się grupy lokalne D. V. w Wejherowie, Pucku i Orłowie-Gdyni. Grupa wejherowska liczy 500 członków, pucka do 400, a grupa Orłowo-Gdynia — jak to podkreślały organy prasowe D. V. — już parę miesięcy temu liczyła 1050 członków i była najsilniejszą wogóle jednostką organizacyjną D. V. na obszarze całego Poznańskiego i Pomorza. Urządza ona zebrania w różnych miejscowościach powiatu morskiego; tak więc poza Gdynią (gdzie było na zebraniu 600 osób), zorganizowała zebrania w Kielnie (300 osób), Wielkim Kacku, Zagórzu (100 osób), Pogórzu.

Według „Deutsche Rundschau", Zjednoczenie Niemieckie już w połowie marca r. b. liczyło w powiecie morskim 2.300 członków. W kwietniu — jak skądinąd wiadomo — liczba ta przekroczyła 3.000. Otóż trzeba stwierdzić, że jest to dużo więcej, niż wynosi liczba dorosłej ludności niemieckiej w całym powiecie morskim, co jest najlepszym dowodem, że do D. V. wciąga się zbałamuconą ludność kaszubsko-polską (czyni to zwłaszcza grupa Orłowo-Gdynia).

Podobna akcja germanizacyjna rozwija się w pasie granicznym powiatów kępińskiego i ostrowskiego. Ośrodkami w pierwszym z tych powiatów są grupy lokalne D. V. w Rychtalu, Trębaczowie i Turkowach. Grupy w Rychtalu i Trębaczowie (a także grupa w Mąkoszycach) powstały w początkach kwietnia r. b. z inicjatywy posła na Sejm von Saengera, tego samego, który w czasie ostatnich obrad nad ordynacją wyborczą w Sejmie podkreślał, że Polska powinna stać się takiem samem „państwem totalnem", jak Niemcy. P. von Saenger przemawiał osobiście zarówno na zebraniu założycielskiem w Rychtalu (w obecności zgórą 400 osób), jak w Trębaczowie (750 osób) i w Mąkoszycach (500 osób). Grupa w Turkowach założona została w d. 2 czerwca r. b.; na zebraniu założycielskiem przemawiał „Geschäftsführer" D. V. z Poznania, bar. Gero v. Gersdorff. Trzeci wybitny działacz D. V. p. Utta z Poznania zakładał grupy D. V. w Czerminie i Kuźnicy Myślniewskiej; przemawiał też w Ostrzeszowie. Wszystko to świadczy, jaką wagę przykłada kierownictwo D. V. do agitacji na pograniczu kępińskiem.

Że przytem do D. V. wciąga się tu w wielkiej liczbie właśnie podgermanizowanych Polaków, o tem świadczy fakt, że ani w Trębaczowie, ani w Turkowach, ani też w innych miejscowościach niema wogóle tylu dorosłych Niemców, ile osób przybyło na zebrania założycielskie D. V. i następnie zapisało się na członków organizacji.

Ciekawe są z tego punktu widzenia także nazwiska członków zarządów tych grup. A więc w skład zarządu grupy trębaczowskiej wchodzą m. i.: Antoni Monka (prezes), Robert Orschulek (sekretarz), Urbanski. Na ostatniem zebraniu grupy przewodniczył p. Józef Pietrzonka. Przewodniczącym grupy młodzieży w Trębaczowie jest p. Tomasz Ickiel, jego zastępcą p. Jan Kuropka. W zarządzie grupy turkowskiej znajduje się również Pietrzonka, nadto Zegla (Cegła) i Zimny; we władzach grupy ostrzeszowskiej Jarczewski i Slota (Słota); w zarządzie grupy czermińskiej Oskar i Paweł Hetmankowie, Petrak (Pietrzak), Niemietschek, Nowak; w zarządzie grupy Kuźnica Myślniewska: Marek, Krupa, Kulossa, Oszczenda.

Same „praniemieckie" nazwiska...

Podobnie sytuacja przedstawia się w „śląskiej" części powiatu ostrowskiego. Ośrodkiem akcji germanizacyjnej jest tu grupa lokalna Chojnik, licząca 500 członków, w tem dużo podgermanizowanych Polaków; do zarządu grupy wchodzą ludzie o takich nazwiskach, jak Gaida, Gonschorek, Kalkowski.

Pewną ilość podgermanizowanych Polaków skupiają też grupy pograniczne D. V. w pow. chodzieskim, głównie grupa w Ujściu.

W świetle tych faktów dosyć osobliwie wyglądają deklaracje przywódców D. V., jakoby organizacja ich nie uprawiała działalności germanizacyjnej.

W uzupełnieniu wykazu grup lokalnych „Deutsche Vereinigung", zamieszczonego we wczorajszym numerze „Kurjera Poznańskiego" dodać należy, że w tych dniach powstały dwie dalsze grupy lokalne D. V., a mianowicie: w Kaliszowicach Kaliskich, pow. kępińskiego (grupa obejmuje też wsi Chlewo, Rekińce i Marszałki), oraz w Borzechowie pow. starogardzkiego (obejm. też wsi Lubichowo, Osowo i Ocypel).

Nadto przygotowane jest założenie grup w Jezierzycach Kościelnych i Pomykowie pow. leszczyńskiego. W obu tych wsiach odbyły się już zebrania propagandowe D. V.

Rolnictwo wielkopolskie wobec programu polityki rolnej na 1935-36

Ważne rezolucje Wlkp. Izby Rolniczej

Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Mieczysława Chłapowskiego posiedzenie komisji ekonomicznej i Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Po wysłuchaniu bardzo wyczerpującego sprawozdania o położeniu ekonomicznem rolnictwa Wielkopolski w ubiegłym roku i w chwili bieżącej, które złożył naczelnik wydziału p. Ad. Ostrowski, sprawozdania naczeln. dr. Władysława Tilgnera oraz referatu na temat programu polityki rolnej na rok 1935/36, który wygłosił p. radca W. I. R. Jan Morawski z Lulina, rozwinęła się bardzo szczegółowa i ożywiona dyskusja, w której wyniku komisja uchwaliła jednogłośnie następujące rezolucje:

„1. Biorąc pod uwagę fakt, że w roku gospodarczym 1934/35 sytuacja gospodarcza warsztatów rolnych w Polsce wogóle, w Wielkopolsce zaś dotkniętej klęską suszy oraz najwyżej z wszystkich dzielnic obarczonej świadczeniami publicznemi w szczególności, nietylko że się nie poprawiła, lecz przeciwnie, uległa dalszemu dość znacznemu pogorszeniu, że stan zadłużenia rolnictwa nie zmniejszył się, lecz przeciwnie, w wielu wypadkach się powiększył, że zasoby majątkowe gospodarstw rolnych, których stopniowa likwidacja szczególnie w Wielkopolsce służyła gospodarstwom rolnym na pokrywanie najniezbędniejszych opłat i wydatków — są na wyczerpaniu, komisja ekonomiczna Wielkopolskiej Izby Rolniczej stwierdza, że stan ten, trwale pogłębiającej się nieopłacalności produkcji rolnej stał się obecnie kardynalnem zagadnieniem o utrzymaniu równowagi całego organizmu gospodarczego Polski, zagadnieniem więc, którego rozwiązanie winno stać się centralną osią poczynań i wysiłków gospodarczych całego społeczeństwa i wszystkich bez wyjątku resortów rządowych.

2. Rozpatrując na podstawie powyżej przedstawionego stanu obecnego widoki konjunkturalne na rok gospodarczy nadchodzący, komisja ekonomiczna Wlkp. Izby Rolniczej stwierdza, że wysiłki, dokonane już przez Wlkp. Izbę Rolniczą w kierunku silniejszego zróżniczkowania wytwórczości warsztatów rolnych z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie hodowli zwierzęcej, produkcji pasz, roślin przemysłowych, warzywnictwa i sadownictwa — były gospodarczo uzasadnione i winny być nadal pogłębiane. Niemniej jednak zarysowująca się poważna zniżka cen zbóż będzie dla Wielkopolski, która ze względów klimatycznych i glebowych jest i pozostać musi przedewszystkiem producentem zboża, tak poważnem zmniejszeniem przychodów gospodarstw rolnych, że żadne ekwiwalenty specjalne nie będą w stanie wyrównać w całości strat poniesionych przez gospodarstwa wielkopolskie na cenie zboża t. produktu, stanowiącego w Wielkopolsce dwie trzecie przychodów gospodarstw rolnych.

3. W tych warunkach — nie rezygnując z zasadniczego postulatu, jakim jest przywrócenie opłacalności w rolnictwie — stwierdza komisja ekonomiczna, że doraźnie staje się nieodzownem dostosowanie obciążeń rolniczych publicznych i prywatnych, jak i cen artykułów produkcji przemysłowej do istotnej zdolności płatniczej rolnictwa.

Rozwiązanie tego problemu widzi Wielkopolska Izba Rolnicza w planowej pracy zdążającej do:

1. zasadniczej rewizji przepisów i norm stanowiących o ciężarach publicznych, ciążących na rolnictwie;
2. dostosowania ustawodawstwa finansowo-rolnego do zmienionych ponownie warunków;
3. odpowiedniego obniżenia kosztów wymiany handlowej oraz przedewszystkiem przewozów kolejowych dla artykułów produkcji rolniczej.

Komisja ekonomiczna Wlkp. Izby Rolniczej stwierdza w szczególności konieczność wydania już na najbliższe miesiące zarządzeń, któreby sharmonizowały postępowanie administracji skarbowej i aparatu ubezpieczeń społecznych z ogólną polityką gospodarczą rządu.

Komisja ekonomiczna Wlkp. Izby Rolniczej widzi więc konieczność:

1. wydania zarządzeń, mających na celu wstrzymanie conajmniej w okresie pożniwnym akcji egzekucyjnej, której stosowanie w ramach obecnie obowiązujących zarządzeń stworzyć musi na rynku zbożowym podaż nadmierną i wzrastającą w miarę zniżki cen zboża.

2. Wydania zarządzeń, któreby uniemożliwiły hamowanie zdrowej inicjatywy rolniczej, idącej w kierunku przestawienia produkcji i podnoszenia sprawności technicznej warsztatów rolnych; w obecnych warunkach fakt założenia przez rolnika np. pasieki, nowego sadu lub przystąpienie do mleczarni spółdzielczej itp. powoduje niejednokrotnie automatyczne podwyższenie przez władze skarbowe podatku dochodowego, co oczywiście zniechęca rolnika i utrudnia akcję samorządu gospodarczego.

3. Wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach w spłacie zobowiązań w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, którego brak przekreśla możność korzystania z wymienionej ustawy.

Depesza min. Becka do kanclerza Hitlera

Berlin. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym, przebywający od wczoraj w Reichenhall min. Beck nadesłał pod adresem Hitlera depeszę, dziękując mu za serdeczne przyjęcie, doznane w czasie swego pobytu w Berlinie.

Z zemsty za wzgardzoną miłość podpaliła dom

Kraków. (Tel. wł.) W Witkowie pod Złoczowem aresztowano 18-letnią Jewkę Kozłowską, która pełniąc u Wojciecha Lorenza obowiązki służącej, zakochała się w swoim chlebodawcy.

Kiedy Lorenz, nie bacząc na zaloty swojej służącej, miał się ożenić z inną, Kozłowska postanowiła się zemścić i podpaliła mu dom, wyrządzając szkodę na 5 000 zł.

Z okazji Zjazdu Katolickiego w Borku

Co się działo w Borku 350 lat temu

Bezprawia możnych odszczepieńców w kolegjach miejskich

W drugiej połowie XVI stulecia rozwielmożniła się w Polsce herezja, głoszona przez kalwinów i luteranów. W błędy religijne popadali najłatwiej możnowładcy, którzy skwapliwie chwytali się wszelkiego nowatorstwa, chociażby to nawet ze szkodą dla duszy było. Mieszczaństwo i włościanie natomiast okazali wobec wiary św. jak największe przywiązanie.

Z okazji wielkiego święta katolickiego w Borku warto odgrzewać z zapomnienia historję odszczepieńców, którzy nawet w Borku, pod okiem cudownej Matki Boskiej w Zdzieżu starać się mieli wszelkiemi siłami wiernych oderwać od prawdziwego Kościoła

W r. 1579, a więc przeszło 350 lat temu, właścicielem dóbr boreckich został Jan Bniński, który przyjął kalwinizm i był, tej herezji zapalonym krzewicielem. Jak wogóle przeważająca część ówczesnej szlachty, Bniński był nadęty jak paw i bardzo ambitny. Już w pierwszych latach zabrał się energicznie do niszczenia wiary świętej, chcąc całą katolicką parafję borecką przemienić na kalwińską. Do pomocy służyła mu zubożała szlachta, którą miał na dworze swoim, oraz wypędzeni z własnego kraju Szkoci, którzy także w Borku znaleźli przytułek pod bokiem możnego protektora.

Wrogowie kościoła katolickiego widzieli największą przeszkodę w miejscowych dwóch świątyniach, a szczególnie w cudownym obrazie Matki Moskiej na Zdzieżu. Bniński więc księży katolickich rozpędził, kościół w Borku przeznaczył dla kalwinów, kościół na Zdzieżu zupełnie zamknął, każąc w świątyni utrzymywać bydło, a cudowne wizerunki Matki Boskiej spalić, których jednakowoż ogień nie uszkodził.

Gdty mimo to katolicy nie wyparli się wiary świętej, Bniński zabrał się do katolickiego magistratu.

Pisze o tem w „Historji kościołów-zdzieskich", wydanej w r. 1889 ks. Aleksander Brandowski, ówczesny proboszcz borecki:

„J. Bniński, aby pod tym względem (w zarządzie miasta — przyp. autora) wichrzycielom kalwińskim zapewnić zupełną przewagę, dopuścił się oburzającego bezprawia, bo zniósł swobodę elekcyj burmistrza i wójta, a sam mianował jednego i drugiego z pomiędzy swojej szlachty; tacy narzuceni burmistrze i wójtowie przybierali sobie znów kalwińskich radców i ławników. Katolicy cierpliwie dźwigali jarzmo, jakie ucisk kalwiński na nich nałożył, bo wierzyli w sprawiedliwość Niebios, a to przekonanie nakazywało im schylić czoło przed niezgłębionym wyrokiem Bożym. Dla katolicyzmu szlachta stąd była niebezpieczna, że opanowała urzędy miejskie i w swoich rękach miała władzę administracyjną, egzekucyjną, policyjną i sądową (nawet kryminalną)."

Podobno Kalwini wodzili rej w Borku przeszło 12 lat.

Tak mówi o Janie Bnińskim i jego czynach ks. Brandowski, opierając się zasadniczo na legendzie, spisanej w r. 1678. Jest to jednakże nieścisłość historyczna. Bnińscy bowiem, właściciele dóbr borkowskich, w tym czasie wiernie stali przy wierze świętej i żaden z ich członków niema na sumieniu podobnych wyczynów. Z tej rodziny pochodził nawet biskup poznański Andrzej z Bnina, który dla diecezji swojej położył niespożyte zasługi. Włodarzeniu w Borku kalwinów też się wydaje rzeczą niemożliwą. Brandowskiemu, jako proboszczowi boreckiemu, widocznie chodziło o zbogacenie parafji w burzliwą przeszłość i nadanie Borkowi większego nimbu, więc przeniósł żywcem z innych miejscowości w Polsce do Borku historję o prześladowaniu katolików.

Jedno tylko nie da się zaprzeczyć: że możnowładcy, którzy porzucali wiarę ojców, czynili ongiś rozmaite eksperymenty z magistratami w ten sam sposób, jak wyżej przytoczono.

(w e l).

O twardą glebę nordycką

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

B e r l i n, 5 lipca.

Wiadomo, ile miejsca poświęca nowe państwo narodowo-socjalistyczne kwestji rasy nordyckiej, która z akademickich dociekań pewnych entuzjastów pangermanizmu zeszłego stulecia zaawansowała do rozmiarów problemu, przenikającego dziś życie wewnętrzne Rzeszy, a nawet jej politykę zagraniczną. Wobec tego zrozumiałe jest, że niemieckie towarzystwo dla pielęgnowania przyjaznych stosunków z narodami północnemi — „Die Nordische Gesellschaft" — cieszy się w Trzeciej Rzeszy szczególną sympatją i poparciem czynników oficjalnych. Doroczne zebrania tego towarzystwa, o których dawniej mało kto poza gronem członków wiedział, nabrały teraz rozgłosu i przeobrażone są w rodzaj publicznych manifestacyj przy udziale przedstawicieli rządu i partji hitlerowskiej.

Właśnie w tych dniach odbył się w Lubece tego rodzaju „Tydzień Nordycki", łącząc z dorocznem posiedzeniem „Nordische Gesellschaft" szereg innych imprez kulturalnych, jak występy muzyczne, wystawę bibljofilską dzieł o Skandynawji, pokaz grafiki fińskiej, germańskie „święto nocy letniej" itp. Punktem kulminacyjnym była mowa przywódcy „wychowania ideowego" Rzeszy, Alfreda Rosenberga, gloryfikująca z właściwym jemu patosem odradzający się w nowem państwie germański światopogląd (Weltanschauung). Część imprez, w tem również mowę Rosenberga transmitowało radjo niemieckie; tak samo prasa zrobiła wszystko, by nadać manifestacji nordyckiej odpowiedni rozgłos.

Tembardziej więc zastanawiać musi, że tyle wysiłku propagandowego, włożonego w tą imprezę, wywołało po drugiej stronie Bałtyku, a więc w krajach, do których owe gesty były skierowane, — nader skromne echo. W prasie narodów północnych referowano o zjeździe nordyckim skąpo i w tonie suchych sprawozdań. O jakiemkolwiek cieplejszem przyjęciu lub aluzjach „zbliżenia" nie było mowy. Poza udziałem szeregu delegatów z Szwecji, Danji, Norwegji, Finlandji i Islandji, których obecność na zjeździe nie wykraczała poza ramy ogólnej kurtuazji względnie kontaktu naukowego pewnych specjalnych gałęzi wiedzy, — zresztą istnieje w Skandynawji, jak gdzieindziej, typ mniej lub więcej przygodnego „bywalca" kongresowego —, odważną rzeczą byłoby twierdzić, że akcja niemieckich kół pronordyckich znajduje u narodów skandynawskich echo.

Tak tedy pozostał „tydzień" lubecki imprezą o charakterze wewnętrznoniemieckim, a lansowane na nim hasła wszechgermańskie nie mogą być traktowane inaczej, jak „pia desideria" pewnych grup, które pojęciu „rasy" i „wspólności krwi" przypisują przesadny wpływ na politykę międzynarodową.

Ale warto zatrzymać się nad ową obojętnością Skandynawów na niemieckie akcenty zbliżenia, obojętnością, która musi przecież mieć swe powody w odmiennej mimo wszystko psychice narodów północnych i narodu niemieckiego.

Jeszcze na wiele lat, zanim narodził się współczesny nacjonalizm niemiecki, znajdujący dziś wyraz w doktrynie hitlerowskiej, istniały w Niemczech sfery kulturalne, czerpiące z pragermańskiej jedności krwi temat do swych pomysłów literackiego pangermanizmu, przenoszonych chętnie i na teren polityki. Znane też jest, że różne zainteresowania badawcze z zakresu mitologji germańskiej, wczesnej literatury narodów północnych i sztuki, wreszcie cała koncepcja „wyższości" rasy nordyckiej, znajdowały swych głównych krzewicieli nie w Skandynawji, lecz w Niemczech. Dla mrzonek pragermańskiego romantyzmu nie było w pozytywistycznej umysłowości skandynawskiej nigdy miejsca. Wspomnijmy też, że Chamberlain i Gobineau pozostali długo autorami w Skandynawji nieznanymi, a Ryszard Wagner należy na północy do muzyków mało rozumianych i lubianych. Dla politycznego programu kół pangermańskich w Skandynawji nie było wogóle należytego gruntu. Działalność niemieckich towarzystw „nordyckich", katedr uniwersyteckich dla wzajemnego zbliżenia, wreszcie powtarzających się co pewien czas imprez kulturalnych, których ośrodkiem są miasta nadbałtyckie: Lubeka, Gryfja, Roztoka, Kilonja, dawała owoce skromne, niewspółmierne do środków, jakie na to poświęcano.

Po dojściu w Niemczech do władzy Hitlera stan rzeczy nietylko nie zmienił się na lepsze, lecz w miarę umacniania się reżimu jeszcze się pogarszał. Jakby na przekór temu, że pojęcie „przewagi" rasy nordyckiej nad światem weszło do katechizmu Trzeciej Rzeszy, stanowisko narodów północnych wobec doktryny państwa narodowo-socjalistycznego było chłodne i odporne wobec ideologji hitlerowskiej.

Po wiele razy starano się ze strony niemieckiej — ostatnio znowu przez usta Rosenberga na zjeździe w Lubece — znaleźć wspólną platformę dla niemieckiego i skandynawskiego określenia pojęcia w o l n o ś c i. Rzecz ta dotąd nie dała rezultatów: rozwinięte na gruncie skandynawskim znaczenie wolności obywatelskiej i walorów indywidualnych, wyhodowane przez stulecia zmagań wewnętrznych, nie może się pogodzić z formą rządów w Rzeszy, pozostawiając niepokonaną do tej pory przepaść między ideologją rasizmu i „państwa totalnego" a politycznym „skandynawizmem".

Nie można też pominąć pewnych momentów z aktualnej polityki, które utrudniają zbliżenie: w stosunkach duńsko-niemieckich propaganda narodowego socjalizmu w Szlezwiku duńskim, oraz fakt, że socjalizm (wprawdzie bardzo umiarkowany, o cechach partji „burżuazyjnej"), jest dziś w krajach północnych główną siłą polityczną, która ze zrozumiałych powodów ideowych jest nieprzejednanym wrogiem rządów Trzeciej Rzeszy.

W ramach programu „Tygodnia Nordyckiego", któremu tło dawały czcigodne mury dawnej metropolji hanzeatyckiej, odbyło się widowisko średniowieczne dokoła „Holstentor", starej fortyfikacji miejskiej, mieszczącej dziś muzeum wojen hanzeatyckich. Także przy paru innych okazjach zużytkowano tradycje historyczne dawnej Hanzy dla nawiązania do idei dzisiejszej współpracy nordyckiej, wytwarzając niejako wrażenie, jakoby kupiecka ekspansja starej Hanzy była rodzajem poprzednika nowoczesnych prądów zbliżenia pangermańskiego dokoła Bałtyku.

Jest w tem pewna nieścisłość historyczna. Hanza, będąca związkiem niemieckich miast kupieckich w krajach pobrzeża bałtyckiego, nietylko że nie sympatyzowała z państwami północnemi, lecz była ich nieustępliwym, długoletnim wrogiem. Jako organizacja handlowa, oparta na niemieckim elemencie mieszczańskim, zwalczała wszelkie prądy emancypacyjne młodych miast handlowych dokoła Bałtyku, przedewszystkiem miast skandynawskich, nadając pośrednio współzawodnictwu temu cechę walki narodowej: zmagań niemczyzny z młodym narostem sił państwowych Skandynawji. Taką np. kartą historji Hanzy w szczytowym okresie jej potęgi w XV wieku jest walka z młodą podówczas Kopenhagą, — portem, który w następnem stuleciu miał przejąć spadek po Lubece, zarazem zlikwidować raz na zawsze rolę miast hanzeatyckich na wodach Bałtyku, na korzyść rodzącej się wtedy siły mocarstwowej Danji.

Tak, jak operowanie rzekomą analogją historyczną dla poparcia haseł dzisiejszych jest przedsięwzięciem ryzykownem, tak też i wyolbrzymianie doktryn „krwi" do rozmiarów czynnika politycznego nie zawsze daje rezultat. Nawet wówczas, gdy związek krwi materjalnie istnieje, jak to ma miejsce między Niemcami i Skandynawami.

B. L.

„Tricki" prasy amerykańskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

N o w y J o r k, w czerwcu.

Prasa anglosaska wogóle, a prasa amerykańska w szczególności różni się znacznie w swym charakterze od prasy kontynentalnej europejskiej, mimo, iż ta ostatnia ulega coraz bardziej wpływom „amerykanizacji" i stosuje coraz częściej różne „tricki" reklamowe. Jednakże ostra walka konkurencyjna, jaka toczy się z drugiej strony Atlantyku, o wiele wyższe koszty reklamy, szybsze tempo życia, sprawiają, iż praktyki te są tam pomnożone i zintensyfikowane, nadając prasie specjalny charakter. Ogromne nagłówki artykułów, sensacyjne tytuły, wielkie reportaże, wszystko to obliczone jest na trzymanie w napięciu zainteresowania czytelników, zafrapowanie ich wyobraźni, wstrząśnięcie ich nerwami.

Jedną ze specyficznych metod reklamowych używanych w Ameryce, a nieznanych zupełnie w prasie europejskiej, jest t. zw. „stunt". Podobnie jak „bluff" tak i „stund" nie ma odpowiednika i nie daje się przetłumaczyć na inny język. „Stunt" jest to sztuka stworzenia wielkiej sensacji prasowej w celach reklamowych. „Stunt" różni się od „bluffu" przedewszystkiem tem, iż jest wydarzeniem, które miało rzeczywiście miejsce, równie sensacyjnem, ale nie zmyślonem i skłamanem, tylko uplanowanem sztucznie, zdarzeniem, zawdzięczającem swe istnienie jedynie woli zainteresowanych, którym potrzebne było do wywołania zamierzonego efektu.

Oczywiście, fakt taki, wywołany sztucznie i świadomie, musi posiadać odpowiednią wagę i sensacyjność, aby dzienniki musiały zdać z nich sprawę swym czytelnikom i stać się mimowoli narzędziem reklamy dla autorów „stuntu". Twórca „stuntu" obdarzony być musi nielada pomysłowością i sprytem. Wielkie powodzenie i ogromne zarobki, jakie zdobywali autorowie tego rodzaju „tricków" reklamowych, spowodowały generalizację ich metod i z czasem „uprzemysłowienie" tego zawodu. Osoby wyspecjalizowane w nowem rzemiośle nazwane zostały „Press-agents", co stanowi również wyraz nie mający odpowiednika w innych językach. Tłumaczenie dosłowne bowiem tego terminu — agenci prasowi nie odpowiada zupełnie określeniu angielskiemu.

Metoda „stuntu" rozwinęła się szeroko w czasach „prosperity" i zdobyła wielkie powodzenie zwłaszcza w dziedzinie filmowej. W okresie „złotego wieku Hollywoodu", kiedy gwiazdy filmowe opłacane były na wagę złota i kiedy miljony dolarów inwestowano w przedsięwzięcia filmowe, należało trzymać masy w odpowiedniem napięciu i podsycać zainteresowanie kinem. Pomoc „Pressagents" w tworzeniu sławy gwiazd filmowych, w informowaniu opinji o szczegółach ich życia osobistego w dostarczaniu opisów fantastycznych przygód, których bohaterami byli popularni artyści, okazała się konieczna. Zdaniem ich było wplątywanie lansowanych młodych debjutantek w najbardziej powikłane sytuacje. Sztab reporterów i fotografów śledził i utrwalał zgóry wyreżyserowaną sytuację. A nazajutrz wszystkie pisma podawały sensacyjne szczegóły i awanturnicze przygody nowej „star", której akcje na giełdzie artystów szły w górę wraz ze wzrostem popularności.

„Pressagent" otrzymuje za swą pracę i pomysły procent od różnicy pomiędzy poprzednią gażą gwiazdy a gażą następną, którą uzyskuje po kampanji reklamowej. Im szybciej więc rośnie popularność artysty, im większą otrzymuje on gażę — tem większe są zarobki „pressagents".

M. C.

„Prawdziwe misterjum pasyjne"

W Paryżu odbyło się na wolnem powietrzu, na tle majestatycznej katedry Notre Dame, wspaniałe, na szeroką skalę zakrojone widowisko p. t. „Prawdziwe misterjum pasyjne". Całość wypadła pod każdym względem imponująco i zgromadziła nieprzeliczone tłumy, które nie szczędziły żywiołowych wyrazów uznania dla wykonawców, przejmując się szczerze treścią widowiska.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że był obecny na tem przedstawieniu prezydent Lebrun, oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego, dając dowód tem samem, że Francja zrywa coraz bardziej krępujące ją więzy masonerji.

Nie jest przyjacielem zwierząt prawdziwym, kto nie jest członkiem Tow. Opieki nad Zwierzętami! (W Poznaniu: Sekretarjat ul. św. Marcin 43 Czy może kochać bliźniego człowiek, niemający litości nawet dla bezbronnego zwierzęcia?

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

Z POZNANIA DO TURCJI

Melomani nasi przypominają sobie z pewnością sympatyczną parę śpiewaczą, która przed paru laty należała do składu opery w teatrze Wielkim. Byli to: p. Marja Bojar-Przemieniecka, sopranistka dramatyczna, oraz jej mąż, barytonista p. Kazimierz Czekotowski. Obecnie uczą oboje śpiewu w Konserwatorjum Państwowem w Ankarze i propagują tam muzykę polską.

W tym sezonie odbyło się parę takich produkcyj. W radjo ankarskiem wygłosił prof. Czekotowski odczyt o muzyce polskiej i odśpiewał szereg pieśni oraz aryj Moniuszki i Chopina, poczem nadano z płyt Moniuszki „Bajkę", romans z koncertu ckrzypcowego Karłowicza, oraz Andrzejewskiego „Burleskę", wszystkie trzy utwory w wykonaniu Eugenji Umińskiej. Niedługo potem p. Bojar-Przemieniecka na swym recytalu wykonała długi szereg utworów polskich, wreszcie na koncercie symfonicznym w sali Konserwatorjum orkiestra odegrała po raz pierwszy w Turcji uwerturę do „Halki" oraz mazura z tejże opery.

Radjo ankarskie miało nadto co poniedziałku recital. pp. Czekotowskiego i Bojar-Przemienieckiej. Artyści wykonywali przeważnie utwory polskie.

Poznańskie „Hasło" po drodze do Belgji. Z Berlina donoszą nam (bl): Po wybornie udanym koncercie w berlińskiej Bach - Saal (o czem donosiłem) chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego „Hasło" z Poznania zatrzymał się po drodze do Brukseli w Dortmund, gdzie jak wiadomo, są liczne skupienia żywiołu polskiego w kopalniach węgla. Koncert odbył się w t. zw. Złotej Sali w „Westfalenhalle". Dyrygował dr. Zygmunt Latoszewski, dyrektor poznańskiego teatru Wielkiego. Publiczność polska i niemiecka wypełniła salę, przybył też konsul polski z Essen. Produkcje udały się wybornie.

NAUKA

Uniwersytecki dyplom malarstwa. Z Wilna donoszą nam (zw): Może nie wszyscy pamiętają, że nasz Uniwersytet im. Stefana Batorego posiada, jedyny w Polsce, wydział Sztuk Pięknych, stworzony i zorganizowany przez Ferdynanda Ruszczyca. Właśnie temi dniami odbyła się w auli uroczysta promocja absolwenta tego wydziału na „dyplomowanego artystę - malarza". Został nim p. Mikołaj Domarew.

240 000 złotych na naukę wydała w r. 1934 warszawska Kasa Mianowskiego, jak wynika z ogłoszonego sprawozdania tej niepospolicie zasłużonej instytucji. Z tego przeszło 100 000 wyłożono na wydawnictwa, 20 000 na prace badawcze, 24 000 na stypendja, 63 000 na pożyczki, wreszcie 30 000 na pomoc w naturze.

Nauczyciele Geografji na Wileńszczyźnie i Polesiu. Z inicjatywy Zarządu Głównego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji wyruszyła pod kierunkiem mg. Wł. Mrózka wycieczka naukowa na kresy wschodnie. Wycieczka zwiedzi Białowieżę, Niemno, Grodno, jezioro trockie, Wilno, Nowogródek i okolicę, Pińsk, Horyń, puszczę olszową w ordynacji Dawidgrodzkiej i wielkie błota na wschód od Horynia, stację osuszania błot około Sarn oraz płytę krystaliczną w Klesowie. W wycieczce bierze udział 20 osób ze sfer nauczycielskich Poznańskiego, Śląska, Krakowa i Łodzi. Objazd potrwa dwa tygodnie.

Nowy „Słownik biograficzny". Ukazał się zeszyt 4 tomu pierwszego tego monumentalnego dzieła, zorganizowanego przez Polską Akademję Umiejętności, a kierowanego przez prof. U. J. dr. Władysława Konopczyńskiego. Mieści on pozycje od „Baranowski Wojciech — Beauplan Wilhelm". Do treści oczywiście wrócimy obszerniej, tak jak przy poprzednich zeszytach.

TEATR

Co grają w Warszawie? Teatr Polski wznowił niespożytego „Króla" Caillaveta i de Flersa. Rolę tytułową gra Maszyński, inne ważniejsze Samborski, Justjan i Mila Kamińska. Świetnym „Królem" był za młodu Jerzy Leszczyński.

POLONICA WŁOSKIE

Odczyty p. Maffezzoli. Nieznużony ten polonofil, zasłużony już około spopularyzowania naszej literatury we Włoszech przez swoje przekłady z Prusa i Reymonta, szerzy też zainteresowanie kulturą polską przez odczyty, których kilka w ostatnim sezonie odczytowym wygłosił. I tak w Medjolanie i Como mówił o malarstwie polskiem ubiegłego wieku ilustrując odczyt przeźroczami, osobno wygłosił o pieśni polskiej a zwłaszcza legjonowej oraz o legendach i powieściach ludowych. Zważywszy, że znajomość plastyki polskiej jest we Włoszech niewielka, uznać trzeba akcję p. Mafezzoli w tej dziedzinie za bardzo pożyteczną i pożądaną.

„WESELE BORYNY W LIPCACH"

Z Warszawy donoszą nam (tw):

Reymontowscy „Chłopi" są, jak wiadomo, zupełnie umiejscowieni przez historję literatury. Ustalono, że Reymont miał na oczach wieś Lipce, położoną w powiecie skierniewickim. Teraz ludność Lipiec postanowiła uczcić pamięć Reymonta — z pomocą pracowników na terenie oświaty pozaszkolnej — a to w ten sposób, że wykonane będzie siłami amatorskiemi widowisko regjonalne pod tytułem „Wesele Boryny w Lipcach". Boryna jest jak wiadomo centralną figurą „Chłopów".

Odbędzie się to święto folkloru w niedzielę, dn. 7 lipca. Odczytów - przemówień będzie dwa: „Lipce a Reymont", oraz „Boryna — chłop z Lipiec". Samo widowisko będzie inscenizowanym obrzędem weselnym, według miejscowego zwyczaju odprawionym. Pieśni, tańce, oracje i t. d. zostały dobrane ściśle takie, jakie przechowały się w Lipcach i w okolicy, a częściowo już są zapomniane. Na zakończenie odbędzie się wieczornica, na której popisywać się mają zespoły śpiewackie i teatralne świetlic ludowych z powiatu skierniewickiego.

Na „Wesele Boryny w Lipcach" wybiera się z Warszawy wiele osób ze sfer pracujących nad regjonalizmem polskim.

Najstarszy kościół na Podhalu znajduje się we Frydmanie. Pierwotny budynek powstał w r. 1073 więc prawie przed 900 laty. Urząd konserwatorski dał fundusze na odnowienie tej kamiennej budowli, która stanie się ozdobą pejzażu i ciekawością turystyczną. Trzeba dodać, w tym kościele odbyło się pierwsze na ziemi polskiej nabożeństwo dziękczynne po odsieczy wiedeńskiej, odprawione w obecności króla Jana Sobieskiego.

Mickiewicz? Nikt nie wie. Z Wilna donoszą nam (zw): Do redakcji „Słowa" nadeszła od pewnej turystki ciekawa pocztówka. Zwiedzając Wilno, turystka chciała obejrzeć pamiątki po Mickiewiczu, pytała wielu przechodniów, lecz nikt nie wiedział, gdzie takich pamiątek szukać, a i posterunkowy także nie mógł jej o niczem poinformować. „W Krakowie każdy kolporter gazet pokaże, gdzie jest dom Matejki" — dodaje gorzko „Słowo". Wiadomo zaś, że Wilno posiada trzy mieszkania Mickiewicza. W jednem z nich powinno było już dawno powstać pokaźne muzeum pamiątek.

Dębki mają kościół. Piękna miejscowość nadmorska Dębki zyskała kościół, który temi dniami został poświęcony. Wznosi się on nad otwartem morzem i jest zbudowany w stylu budownictwa kaszubskiego, które posiada jak wiadomo ciekawe cechy charakterystyczne.

LITERATURA

Nowy „Marchołt". Ukazał się trzeci tegoroczny zeszyt kwartalnika „Marchołt", wydawanego przez prof. U. J. dr. Stefana Kołaczkowskiego. Bogatą treścią zajmiemy się szczegółowiej. Złożyły się na nią pióra tak znakomite, jak: Stanisława Pigonia, Marji Dąbrowskiej, Artura Górskiego, Wacława Borowego, Romana Dyboskiego i in. „Marchołt" reprezentuje w sposób świetny polskie piśmiennictwo kulturalne najwyższego typu. (rz)

W następnym Dziale:

ZIEMIE POLSKIE — PRAKOLEBKA SŁOWIAN

przez

prof. dr. Józefa Kostrzewskiego

Pisma nadesłane

„Ruch Carytatywny". Nr. 6. Treść: (jur. l.): Pamiętajmy o prawie". — Ks. M. Rękas: „To także dla Pana Jezusa". — W. Powel: „Ochrona pracy". — A. Wawrowski: „Fundusz Pracy". — S. J. Nowak: Obrona młodocianych". — J. Dobrzyński: „Moratorjum mieszkaniowe". — Imprezy publiczne. — hz: „Od najmłodszych". — T. Strojny: „Konferencja K. S. M." — K. Żarnowiecki: „Serca Jezusowe a miłosierdzie". — Hagjografja. — Wieści z kraju. — Wydawnictwa. — Adr. Red. Poznań, św. Marcin 8, II. ptr.

„Przegląd Współczesny". Nr. 158. Treść: S Wędkiewicz: „Józef Piłsudski". — K. Backvis: Kilka uwag o Trembeckim". — R Dyboski: „Anglja za Jerzego V." — A. Heydel: „Myśli o kulturze". — W. Brumer: „Niedomagania polskiej teatrologji". — A. Waligórski: „Język a radjo". — K. L Koniński: „Kartki z dziejów polskości Śląska Cieszyńskiego". — T. Grodyński: „Budżet w Trzeciej Rzeszy". — J. Berger: „Nowe drogi teatru niemieckiego". — F. Turzynawa: „Fanatyzm tolerancji". — Adr. Red. Warszawa, Szpitalna 12.

„Szpargały". Zesz. 6. Treść: „5. XII. 1867 — 12. V. 1935". — W. Podoski: „Rozwój techniki drzeworytniczej". — Biuletyn Antykwarski. — Adr. Red. Warszawa, Świętokrzyska 10.

SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM

Znowu „kwestja opery" — „Lilje" i „Verbum nobile" — Ballada i sielanka — Baryton musi być barytonem — Głos radjofoniczny, to znaczy głos dobry — Na płyty! — Mówić to, co potrzebne — Jak nas słyszą na Zachodzie? — Raszyn i Luksemburg, czyli fatalna konkurencja.

Radjoopera jest u nas jedną z wielkich kwestyj mikrofonu i ma mnóstwo aspektów. Czy słuchacze jej pragną? Jakiej? W urywkach aktowych — tak, jak podaje operę Anglja np. — czy w całości, jak Włochy? A może w „przekrojach", które są specjalnością Niemiec i opierają się o płyty?

Ostatnio mieliśmy dwie całości: „Lilje" Szopskiego, nadane ze sceny Teatru Wielkiego, ale tam pokazano publiczności, jako transmisja radjowa — bez dekoracyj i kostjumów, niejako w sposobie kantaty. Drugiem było „Verbum Nobile" Moniuszki, rozesłane ze studja i pokierowane nawet na stacje niemieckie.

*

Kończącemu siedmdziesiątkę Szopskiemu hołd ten się należał ze wszech miar, jako muzykowi wybitnemu, a zasłużonemu tak w twórczości, jak w pedagogice i w krytyce. „Lilje" mają mnóstwo barwy orkiestralnej, opływają szerokim śpiewem głosów i instrumentów. Nastrój ballady jest pełen uroku, romantyczna tajemnica zbrodni (o której motywach nic nam nie chciała przekazać wieść gminna) nie słabnie prawie na chwilę. Jako „kantata" okazały się tworem mikrofonicznym bez najmniejszej wątpliwości. Myślę, że możnaby je nagrać na stillu — z paru dobrze obmyślanemi skrótami, które wynikają z różnicy między widzialną sceną teatru, a niewidzialną akcją radja i same się niejako napraszają. Zyskalibyśmy zaczątek żelaznego polskiego repertuaru. Posiadają go Włochy, Francja i Niemcy — czemu i u nasby się nie miał utworzyć? Nawet wykonawców możnaby zostawić tych samych — nie powstydzą się siebie, ani my ich.

*

To samo nasuwa „Verbum Nobile". Tylko ze Stanisława trzebaby oczywiście zrobić napowrót barytona. Śpiewał go zastępczo p. Janusz Popławski, który tenorem niebardzo sobie daje rady, cóż dopiero barytonem. Niewiadomo skąd powstał przesąd, że małe głosy są radjofoniczne, duże zaś nie. Posłuchanie p. Popławskiego jest na to zbawiennym antydotem. Zwłaszcza, gdy pana Marcina Pakułę śpiewa równocześnie p. Czaplicki, baryton duży, metaliczny i nośny, a przez mikrofon brzmiący znakomicie. Mamy tu przykład i kontrprzykład, jak rzadko przekonywujący. Mojem zdaniem, radjofoniczność głosu zawisła wyłącznie od jego prawidłowego postawienia. Wielkość ani małość nic do rzeczy nie mają. P. Michałowski śpiewa głosem wielkim, a jego pan Serwacy jest czarujący.

*

Wartoby więc utrwalić „Verbum Nobile" do przyszłych powtórek. We wdzięku idzie ono, przynajmniej dla mnie, zaraz po „Strasznym Dworze", który nakoniec wydobył się przed „Halkę" na pierwsze miejsce, od początku mu należne. Zygmunt Noskowski nie wstydził się powtarzać, że gdy usłyszy wstępną serenadę dla Zuzi („Jak lilija...") zaczynają mu się łzy kręcić i już do do końca nie może wydostać się z pod rzewnego czaru tej dworkowej sielanki.

Jest istotnie w „Verbum Nobile" coś z rzewności Syrokomli, a zarazem coś ze żniwnego upału, którym oblał Włodzimierz Tetmajer swoje Bronowice. Cicha radość; błahe smutki, znikające szybko, jak biały obłok sierpniowego nieba, który przysłania słońce, ale go nie gasi; świetna szlachecka fantazja (arcypolonez „Dam ci ptaszka...!"), czyste uczucie młodych, zabawne kłótnie starych. Nad wszystkiem, niby tarcza herbowa, owo v e r b u m n o b i l e, ta „święta rzecz", verbum nobile, które d e b e t e s s e s t a b i l e, a tutaj jest jakby barokowym kartuszem na facjacie dworku i tak roskosznie zamienia się w żart, dzięki kobiecemu sprytowi Zuzi.

Śpiewa ją p. Szlemińska głosem właśnie tak złotawym, jakiego dzieweczce z dworku niezbędnie trzeba, jeżeli mamy ją przez głośnik zobaczyć w okręconych dokoła główki ciężkich złotych splotach.

Więc „still" (czy płyty) powinny pójść w ruch dla tego małego cudu. Tylko objaśnienie wstępne trzebaby zredagować bardzo starannie, zwłaszcza gdyby miało mieć także tekst francuski czy niemiecki. Teraz streszczenie niemieckie było wzorowo niewłaściwe. W „Verbum Nobile" najważniejszem jest przecież owo v e r b u m — fundament szlacheckiego obyczaju i węzeł intrygi, a prawie przepadło. Trzeba powiedzieć dużo o szlacheckim honorze, skoro o niego idzie, a romansik jest ledwie dodatkiem. Trzeba przedstawić i swoim i obcym nietylko Moniuszkę, ale jego Polskę — obyczaj i nastrój.

*

Praski tygodnik radjowy „Radjo Journal" ma, obok wielu ciekawych rubryk, stały a wybornie pisany przegląd stacyj europejskich, zatytułowany „Słyszałem". Ostatnio przewędrował niepodpisany autor całą Europę, badając ją pod kątem słyszalności stacyj w Pradze i zajął się także polskiemi.

Okazało się, że Poznań należy do bardzo dobrych, a tylko czasem zachodzi na Strasburg. Dobrze są też słyszalne Katowice, natomiast Wilno interferuje z Lublaną, a Warszawa—Raszyn ma przeszkodę w Luksemburgu, co niestety jest zjawiskiem stałem i na dalszym Zachodzie bardzo słuchaniu Warszawy przeszkadza. Natomiast Toruń byłby słyszalny wybornie, gdyby nie to, że ma wspólną falę z Genuą. Gdy jednak Genua milczy, można Torunia słuchać bez przeszkód. Lwów interferuje z Barceloną, Wilno z Lublaną.

Co więc będzie z Raszynem? Czy nigdy nie odczepimy go od Luksemburga (a raczej vice versa)? Jest to niemała troska naszej radjofonji i propagandy.

W i t o l d N o s k o w s k i

Opera Rachmaninowa w Polskiem Radjo. Słynny kompozytor i pianista Rachmaninow napisał jedną jedyną operę, zatytułowaną „Aleko" a opartą na Puszkina „Cyganach". W najbliższy wtorek będzie ona wykonana w Polskiem Radjo, o godz. 20,10. Śpiewają m. in. artystka La Scali p. Stanisława Zawadzka, oraz barytonista Eugenjusz Mossakowski.

W NAUKOWYM POZNANIU

WAŻNE DZIEŁO WYCHODZI Z DRUKU

Zapowiadana przez nas na tem miejscu praca dr. Alfreda Brosiga pt. „Materjały do historji sztuki wielkopolskiej XVII—XVIII wieku", wyjdzie z druku w najbliższych dniach. Ważne to dzieło, rezultat długoletnich badań i poszukiwań w archiwach, składa się z dwóch części; pierwsza jest poświęcona dziejom cechu malarzy poznańskich i charakterystyce warunków życia artystycznego w dawnym Poznaniu, część druga stanowi leksykon artystów (w liczbe przeszło 100) działających na terenie Wielkopolski od r. 1570-1800.

Szkoda, że to poważne i podstawowe studjum ukaże się w tak małym nakładzie, lecz składały się na to warunki, niezależne od najlepszej intencji autora. To też pierwszy ten leksykon artystów wielkopolskich stanie się wkrótce rzadkością bibljofilską. Ogłoszona subskrypcja znalazła w naszych sferach kulturalnych oddźwięk godny podkreślenia. Świadczy o tem lista subskrybentów, na którą w dalszym ciągu zapisali się:

24. Inż. Marjan Pospieszalski — Poznań, 25. Aniela Hahnowa — Poznań; 26. Koło Hist. Sztuki Uniwersytetu Poznańskiego. 27. Szamb. inż. Stefan Cybichowski — Poznań. 28. Władysława Skrobalska — Poznań. 29. XX. Salezjanie — Ląd n./W. 30. i 31. Notarjusz H. Chudziński — Gdynia. 32. Prof. Wiktor Gosieniecki — Poznań.

Lista subskrybentów będzie zamknięta z dniem 15 lipca. Cena subskrypcyjna wynosi 20,— zł. W handlu księgarskim będzie naturalnie znacznie wyższą. Zamówienia i przedpłatę przyjmuje Dr. Alfred Brosig, Muzoum Wielkopolskie, Poznań.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Lipiec
7
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Klaudjusza m.
Poniedziałek: Elżbiety kr., Prokopa
Kalendarz słowiański
Niedziela: Krasnorody
Poniedziałek: Chwalimira
Słońca: wschód 3,38 zachód 20,15
Długość dnia 16 g. 37 min.
Księżyca: wschód 10,57 zachód 22,25
Faza: 7 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 14 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 21 st. Cels., najniższa plus 15 st. Cels. Opadów atmosferycznych 2 mm.

Przepowiednia pogody na niedzielę, dn. 7 lipca: Pogoda w dalszym ciągu zmienna, temperatura bez zmian, słabe wiatry północno - zachodnie i zachodnie, w ciągu dnia miejscami przerywane deszcze.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0,38 mtr.

Poradnia **przedślubna** Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum, Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18-ej — kobietom, we wtorki o godz. 18-ej — mężczyznom.
zg 10 386

Komunikat Orbisu. Bez paszportu. Wycieczki do Anglji, Belgji, Danji, Szwecji, Hiszpanji, Afryki i wokół Europy w cenie **od zł 100,—.** Informacje i zapisy **ORBIS Poznań, Plac Wolności 9.**
ng 12 615

—* **Poświęcenie boiska „Sokoła" w Puszczykowie.** W niedzielę, dnia 7 lipca 1935 r. nastąpi uroczyste poświęcenie własnego boiska sportowego, ufundowanego własnym sumptem przez członków „Sokoła" w Puszczykowie. Rano wymarsz z orkiestrą na dworzec kolejowy, gdzie nastąpi powitanie gości o godzinie 7.30. Uroczystą mszę św. odprawi w miejscowym kościele o godz. 10,30 ks. prob. Koppe, poczem odbędzie się poświęcenie boiska. Po południu o godz. 2,30 odbędzie się zabawa na boisku, którą urozmaici szereg niespodzianek, m. in. strzelanie o bardzo cenne nagrody, loterja fantowa, zabawa dla dzieci itd. Komitet i Zarząd „Sokoła" gn. Puszczykowa żywi nadzieję, że Szan. Obywatelstwo poprze imprezę i przez liczne przybycie przyczyni się do szerzenia idei sokolej.

— * **Licytacja znalezionych przedmiotów.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca rb. o godz. 9 odbędzie się w ekspedycji towarowej w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów.

— * **Częściowe ograniczenie kursowania pociągów.** Z dniem 15 lipca rb. wstrzymane będzie kursowanie pociągów nr. 3025/3026, 3027/3028, 3031/3032 na linji Oborniki — Bąblin — Kiszewo.

— * **Niewyjaśniona sprawa.** Na doniesienie p. Marji Szubertowskiej w Poznaniu policja wdrożyła dochodzenia, mające na celu ustalenie ewentualnego topielca. Według doniesienia p. Szubertowskiej pewien nieznajomy jej osobnik w piątek o godz. 11 przed południem rozebrał się na brzegu Warty i wskoczył do wody. Wkrótce zaginął po nim ślad i poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Jest niewykluczone, że nieznajomy utonął. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

— POŻARY. Na szkodę rolnika p. Sławskiego w Czerniejewie wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stodoła z narzędziami rolniczemi. Zajęła się również stodoła p. Włodarczyka, która spłonęła. Również wybuchł pożar u rolnika Pietrzaka w Woźnikach, który strawił dom mieszkalny. Wreszcie powstał pożar w zabudowaniach p. Gallasa w Komorowie, przyczem spaliły się dwa chlewy i stodoła. (gb)

— PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY. Pod przewodnictwem ks. proboszcza Chilomera z Gniezna wyruszy w dniu 16 bm. rano z kościoła św. Wawrzyńca pielgrzymka piesza do Częstochowy. (gb)

MYDŁO Kollontay z PRALKĄ jest lepsze... pierze, chroni, oszczędza
Tg 1307

Krwawe łuny nad pow. mogileńskim

Mogilno (mm). W czwartek o godz. 16 wybuchł groźny pożar w majętności p. Wincentego Semraua w Popielewie, pow. mogileński. Pastwą rozszalałego żywiołu padły wszystkie zabudowania gospodarcze i to: chlew, stodoła, stajnia, świniarnia, kurnik, wozownia, dwie szopy, 6 koni, narzędzia rolnicze, około 100 ctr. jęczmienia, 50 ctr. mieszanki, 16 wozów słomy, ocalał zaś jedynie dom mieszkalny, lokomobila i parowa młockarnia.

Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Mogilna z motorową sikawką, Trzemeszna, Trzemżala, Wylatowa i Szydłowa. Mimo wielkich wysiłków straży pożarnej nie zdołano uratować stodoły szkolnej, znajdującej się w odległości 100 metrów. Ogólna szkoda p. Semraua wynosi 50.000 zł, zaś ubezpieczony był tylko na 43.000 zł. Stodoła szkolna, należąca do gminy Popielewo, ubezpieczona była na 2000 zł, zaś straty wynoszą 2500 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak przypuszczenie, że powstał on prawdopodobnie od iskry z czynnej w tym czasie lokomobili.

W nocy na 4 bm. w pobliskiej wsi Czarnotul powstał pożar w gospodarstwie rolnika Józefa Lewandowskiego, który strawił stodołę, dwie szopy, trzy wozy słomy, jedną bryczkę i wóz, sieczkarkę, kartoflarkę, śrutownię do saletry, krajarkę do buraków i 4 metry opałowego drzewa. Straty wynoszą 6000 zł. Pogorzelec był ubezpieczony na sumę 4800 zł. Pożar przeniósł się na zabudowania sąsiada Karasiewicza, któremu spaliła się stodoła, 9 wozów słomy, 2 wozy siana, jeden wóz koniczyny do siewu, 1000 kg ziemniaków oraz kosiarka i dwie sieczkarki, młockarnia, 2 wozy i bryczka, 2000 kg węgla, 2 wozy torfu, 1 świnia, 2 prosiaki, 6 kaczek, pies, drobne narzędzia rolnicze. Straty oblicza się na 6600 zł. W celu ustalenia przyczyny dochodzenia trwają.

W dniu 3 bm. władze zanotowały dwa pożary w Kruszy Duchownej u Jagielskiego Karola, gdzie pożar powstał w domu lokatora. Ogień zniszczył sufit. Pożar ten spowodowany został przez niedbalstwo. W Ciencisku na szkodę Sławińskiego Stanisława spłonęła stodoła wraz z chlewem i stajnią, narzędzia rolnicze i inwentarz żywy, ogólnej wartości 9000 zł. Ubezpieczony był tylko dom na sumę 5600 zł. Pożar spowodował koźlak, który latał luźno i zapalił się w parowniku w czasie pieczenia chleba, który następnie jak żywa pochodnia ukrył się w słomie, od której zajęły się budynki. Na szkodę Kolczyńskiego Wincentego w Jeziorkach, pow. mogileński, wskutek wadliwej budowy komina spalił się dom mieszkalny i chlew wartości — 6800 zł. Straty pokrywa ubezpieczenie w całości.

— KRADZIEŻ. Z mieszkania p. W. Siwego w Ostrowitem Przym. włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę, bieliznę i obrączkę z monogramem F. M. łącznej wartości 800 zł. (gb)

— UTONIĘCIE. Onegdaj utonął w jeziorze powidzkiem 12-letni St. Kozłowski, syn mistrza obuwniczego z Powidza. Zwłoki chłopca wydobyto. (pz)

— I KOMUNJA ŚW. W święto Piotra i Pawła przystąpiło do I komunji św. 60 dzieci z parafji powidzkiej. (pz)

Kronika gostyńska

— SPECJALNY POCIĄG. Za pośrednictwem Akcji Katolickiej został zorganizowany nadzwyczajny pociąg, który wyjeżdża z Gostynia dnia 7 bm. o godz. 8 rano na Zjazd Katolicki do Borku. (gd)

— POSIEDZENIE RADY GMINNEJ PIASKI. Dnia 27 bm. odbyło się I-sze posiedzenie Rady Gminy Piaski. O godz. 9 została odprawiona mszą św. w kościele w Wielkich Strzelcach na intencję pomyślnych obrad. Budżet został uchwalony w dochodach 27500, rozchód 34500 zł.

— BRACTWO STRZELECKIE W GOSTYNIU urządziło w dniach 29 i 30 ub. m. koncert w ogrodzie Strzelnicy, połączony z tradycyjnem strzelaniem o godność króla kurkowego Godność króla zdobył na rok bieżący długoletni prezes Bractwa i dyrektor Banku p. Roman Sura. (gd)

Kronika grodziska

— UCIECZKA WIĘŹNIA. Z więzienia sądowego w Grodzisku zbiegł więzień śledczy Stefan Chwalisz, pochodzący z Kozłowa w pow. nowotomyskim. Za zbiegiem wszczęto natychmiastowy pościg. (kl)

Kronika inowrocławska

— TURNIEJ TENNISOWY. Inowrocławski klub tennisowy urządza 6 i 7 bm. na swych kortach w parku solankowym doroczny turniej o mistrzostwo Inowrocławia. (c)

— WYSTĘP MALICKIEJ I SAWANA. Onegdaj wystąpili w sali Teatru Zdrojowego w Inowrocławiu Zbyszko Sawan i Marja Malicka w komedji p. t. „I co z takim robić". (c)

— PRZYJAZD CHÓRU DANA. W sobotę, dnia 6 bm. przyjeżdża do Inowrocławia na gościnny występ Chór Dana. (c)

— ZLOT SOKOLI. Tegoroczny zlot sokoli okręgu inowrocławskiego odbył się w Gniewkowie. Na intencję zlotu odprawił nabożeństwo ks. kanonik Fibak, a kazanie wygłosił ks. prob. Mencel z Murzynowa. Następnie odbyła się defilada, którą odebrał protektor zlotu p. starosta Wilczek z Inowrocławia. Uroczystego otwarcia w sali „Parku Miejskiego" dokonał prezes okręgu, dyr. K. Ziętowski. Dalsze mowy powitalne wygłosili prezes Kuska z Gniewkowa, delegat dzielnicy wielkopolskiej „Sokoła" wicepr. Stoiński oraz starosta powiatowy Wilczak. Po wspólnym obiedzie nastąpił wymarsz na boisko, gdzie odbyły się popisy gimnastyczne, a całość zakończyła zabawa towarzyska. (c)

— GROŹNE POŻARY. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w zabudowania majętności Cieślin. Spaliła się stodoła, naładowana pszenicą. Szkody wynoszą 40 tys. złotych. Drugi pożar powstał w Wilkostowie pod Inowrocławiem, gdzie spaliła się niemal cała zagroda rolnika Hoffmanna wraz z żywym i martwym inwentarzem. Z zabudowań Hoffmana ogień przeniósł się na sąsiednią posesję Fryderyka Kesslera, gdzie spłonął dom mieszkalny, obora, stodoła, szopa i również cały inwentarz. W Wonorzu na szkodę rolnika J. Radzińskiego spaliła się stodoła z chlewem, szopą oraz sieczkarką. (c)

— PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY. Dnia 9 bm. wyrusza z Inowrocławia do Częstochowy pielgrzymka, zorganizowana przez wszystkie parafje miejscowe.

— NOWY KRÓL. W tegorocznem strzelaniu inowrocławskiego Bractwa Kurkowego o godność króla kurkowego, królem został dyr. Skibiński, I rycerzem p. J. Jaworowicz, II p. Stanisław Kapeliński. Aktu intronizacji króla dokonał prezydent miasta p. Jankowski. (c)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Specjalistka w chorobach uszu, gardła i nosa dr. med. Sawiczowa, po dokonanej operacji myła ręce szczoteczką i spowodowała lekkie zadraśnięcie. Z tego wywiązało się ciężkie zakażenie krwi, tak że ofiarę fatalnego wypadku przewieźć musiano w stanie poważnym do szpitala. (c)

— ZŁODZIEJSKA SKŁADNICA. Mieszkańcy wsi Lisewo Kościelne pod Inowrocławiem poruszeni zostali rewizją w mieszkaniu wieśniaka Wincentego Kaczmarka. Znaleziono u niego składnicę zupełnie nowych części rowerowych, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży. — Kaczmarek tłumaczył się, iż części znalazł w lesie i zabrał do domu. Policja prowadzi energiczne śledztwo. (c)

Najechana przez samochód ciężarowy

Trzemeszno. (mm) — W dniu 4 bm. o godz. 18 w Trzemesznie przy wyjeździe z miast w kierunku Mogilna wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Najechana bowiem została 12-letnia dziewczynka Bogumiła Zielińska z Trzemeszna.

W czasie, gdy samochód ciężarowy 9 MH 52 988 pewnej firmy z Torunia zdążał w kierunku Mogilna, Zielińska usiłowała półtora metra przed samochodem przebiec na drugą stronę jezdni. Uderzona błotnikiem samochodu, wpadła pod koła, wskutek czego doznała ciężkiego złamania obojczyka oraz silnych obrażeń cielesnych i wstrząsu wewnętrznego.

Kronika krotoszyńska

— ZAWODY. W dniach 29 i 30 ub. m. bawiła w Kobylinie drużyna niemiecka „S. T. Wrocław" (Breslau) i rozegrała dwa mecze piłkarskie z miejscowym klubem sportowym „K. T. S. 24". Pierwsze spotkanie dało wynik remisowy 1:1, w drugiem klub „K. T. S." odniósł zwycięstwo w stosunku 10:4. (kj.)

— PRYMICJE. W niedzielę, dnia 30 ub. mies. odprawił pierwszą mszę św. ks. Tadeusz Chabrowski T. J. Kazanie wygłosił ks. dziekan Zalewski. Przy mszy św. asystowali OO. Franciszkanie z tut. klasztoru i ks. dziekan Zalewski. (kj.)

— Z BRACTWA KURKOWEGO. W tegorocznem strzelaniu królem kurkowym został p. Marjan Różycki. Z okazji tej odbyła się defilada, uczta królewska, a wieczorem zabawa taneczna. (kj.)

Kronika mogileńska

— WALNE ZGROMADZENIE BANKU LUDOWEGO. W ub. tygodniu odbyło się walne zgromadzenie Banku Ludowego, Sp. z nieogr. odpow. w Mogilnie. Na zebraniu p. dyr. Andrzejewski odczytał uchwałę z protokółu rady nadzorczej oraz protokół z odbytej rewizji patronackiej, a następnie przedstawił zebranym szczegółowo 62 sprawozdanie Banku Ludowego. Walne zebranie udzieliło jednogłośnie pokwitowania zarządowi i radzie. Następnie dokonano zmiany par. 50 i 52 statutu i przystąpiono do wyboru trzech członków do rady nadzorczej w miejsce ustępujących pp. Trzcińskiego, Bartza i śp. Radomskiego. (mm)

— SREBRNY JUBILEUSZ CHÓRU. W pobliskiej wsi Wylatowo chór kościelny obchodził w dniu 7 lipca srebrny jubileusz swego istnienia. W czasie uroczystości odbędą się popisy śpiewacze. (mm)

— POŻAR. Dnia 1 bm. powstał pożar w zabudowaniach rolniczki Reinkowej w Słaboszewie. Pastwą płomieni padła stodoła, chlew i szopa. (mm)

— 40-LECIE CZELADZI KATOLICKIEJ. Towarzystwo Czeladzi Katolickiej w Mogilnie obchodzi w niedzielę, dnia 7 bm. uroczystość 40-lecia istnienia. (mm)

Kronika nowotomyska

— 10-LECIE. W niedzielę, 7 bm. obchodzi Tow. śpiewu im. Chopina w Nowym Tomyślu 10-lecie istnienia. Na program uroczystości składa się nabożeństwo, uroczyste zebranie, wielki koncert wokalno-instrumentalny. (tp.)

— „DZIEŃ MORZA". Staraniem tut. oddziału L. M. i K. odbył się w ub. sobotę „Dzień Morza", na intencję którego odbyło się nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandaru pow. obwodu L. M. i K. (tp.)

— GAZ TAŃSZY. Gazownia miejska wprowadziła z dniem 1 czerwca nowy system w obliczaniu należności za gaz, a

Polski młyn motorowy w Gnieźnie

Wincenty Mikołajczak w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej 44 uruchomił nowoczesny młyn, który prowadzić będzie pod firmą Gnieźnieński Młyn Motorowy w Gnieźnie. Poświęcenia nowej, tak potrzebnej placówki, dokonał onegdaj ks. proboszcz Chilomer z parafji św. Wawrzyńca.

Młyn pobudowano wedle nowoczesnych wymogów technicznych i sanitarnych. Jego dzienna produkcja wynosić może ca 300 ctr. mąki żytniej i pszennej.

Zapytać się należy, czy nowootwarty młyn p. Mikołajczaka ma rację bytu, jeżeli się zważy, że w Gnieźnie istnieją już dwa młyny. Otóż gród Lecha liczy około 32 000 mieszkańców. Piekarzy w Gnieźnie mamy 47. Konsumcja dzienna wynosi ca 200 ctr. mąki żytniej i 50 ctr. mąki pszennej. Aby te ilości wymielić, potrzeba na to dziennie 400 ctr. żyta i 100 ctr. pszenicy. Dwa już istniejące młyny w Gnieźnie zadaniu temu sprostać nie mogły, gdyż jeden z nich produkuje przeważnie mąkę pszenną. Miejscowi piekarze sprowadzali większą część mąki z młynów ze Zdziechowy, Kiszkowa, Mieleszyna (Niemca) a nawet ze Strzałkowa, Rogowa, Mogilna i Torunia (Niemca).

Co gorsze, o czem społeczeństwo gnieźnieńskie nie wie, to fakt, że pewni piekarze gnieźnieńscy sprowadzają mąkę z młynów żydowskich, od Weisswellnera z Słupcy, Lejby Benkla, Lejby Behrennola z Goliny oraz z młyna żydowskiego, w Lądzie. Smutna to rzeczywistość!

Uruchomienie nowego polskiego młyna w Gnieźnie należy powitać z zadowoleniem. Młyny gnieźnieńskie przy większem poparciu polskich piekarzy mogłyby zatrudnić ok. 50 robotników, a co zatem idzie „Rolnik" w Gnieźnie i inne przedsiębiorstwa zbożowe miałyby większy zbyt w dostosowaniu zboża do młynów polskich. Największy czas, abyśmy przedewszystkiem popierali młyny polskie i polski handel zbożem. (gb)

mianowicie za przekroczenie ilości metr sześc. gazu w stosunku do odnośnego miesiąca ub. roku, płaci za każdy przekroczony metr sześc. 15 groszy. (tp.)

— ODPUST. W ub. niedzielę odbył się w parafji nowotomyskiej odpust Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. (tp.)

— Z SĄDU. Sąd grodzki w Nowym Tomyślu skazał Firleja Bolesława z Jabłonny na 2 lata więzienia, a po odbyciu kary więziennej na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych za kradzież 20 kur na szkodę rolnika Wojciecha Nolki w Kąkolewie. — Marjannę Jankowiak na 6 miesięcy więzienia za przechowanie kradzionych rzeczy. (tp.)

Kronika śremska

— UTONIĘCIE. Onegdaj uczeń VII kl. miejscowego gimnazjum państwowego Kazimierz Grzymbowski w czasie przejażdżki kajakiem dla ochłody w pewnej chwili wskoczył do wody i utonął. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano go przywrócić do życia. Śmierć nastąpiła z powodu udaru serca. (śn)

— ZLOT K. S. M. Z. Okręg śremski K. S. M. Z. urządza w niedzielę 7 bm. swój trzeci doroczny zlot okręgowy. (śn)

Kronika szamotulska

— POŻAR. W czasie burzy uderzył grom w wiatrak Walentego Miszka w Niewierzu. Zapaliły się worki i szmaty. Poza tem zostało oderwane jedno śmigło i uszkodzony został słup wiatraka. (sc.)

— WALNE ZEBRANIE S. N. Ostatnio odbyło się w Obrzycku walne zebranie Stron. Narodowego. Przewodniczył delegat wojewódzki p. Jeske z Poznania. Po sprawozdaniach wybrano nowe władze, które tworzą pp. Kazimierz Hejnowicz — prezes, Leon Sztuczki — wiceprezes i sekretarz, Józef Jankowiak — skarbnik. — Referat o obecnem położeniu politycznem wygłosił p. Jeske. (sc.)

— 10-LECIE K. S. M. Ż. W ub. niedzielę obchodziło Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej we Wronkach 10-lecie istnienia. Po uroczystościach kościelnych odbyła się akademja z udziałem władz miejscowych. Na akademji referat wygłosił delegat Związku, ks. Wietrzykowski z Poznania. Po wspólnym obiedzie odbyły się występy i ćwiczenia druchen, oraz zabawa latowa w ogrodzie p. Śniegockiej. (sc.)

Kronika szubińska

— NAPAD ROZBÓJNIKA NA MIESZKANIE. W Mamliczu nieznany osobnik wtargnął oknem do mieszkania rolnika Marjana Solińskiego. Podejrzane szmery zbudziły p. Solińskiego, a także jego służącą. Napastnik zagroził użyciem broni i zażądał wydania pieniędzy. Wskutek alarmu, podniesionego przez służącą, rozbójnik zbiegł, nie zabierając nic. (kl)

Kronika wągrowiecka

— WYCIECZKA K. S. M. Dnia 7 bm. urządza Katolickie Stow. Młodzieży w Wągrówcu wycieczkę do Rudniczyna. (wb)

— ZJAZD DELEGATÓW ZW. INWALIDÓW. W ub. tygodniu odbył się w Wągrówcu walny okręgowy zjazd delegatów Zw. Zjednoczenia Inwalidów Pracy. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru zarządu w następującym składzie: pp. przewodniczący — Jan Widziński, zastępca — Franciszek Niesiewicz, sekretarz — Wiktor Szmeterowicz, skarbnik — Władysław Nowaczewski, ławnicy — Wojciech Pawlicki i Adam Przekurat. Komisja rewizyjna: Franciszek Witczak, Teodor Sierakowski, Brunon Dągielski. Poczet sztandarowy: Kazimierz Maciejewski, Wojciech Pawlicki, Adam Przekurat, Wojciech Wyrembek. Sąd koleżeński: Wiktor Szmeterowicz, Wojciech Peksa, Franciszek Witczak, Jan Widziński, Teodor Sierakowski. (wb)

Kronika wyrzyska

— „DZIEŃ MORZA". W ramach uroczystości „Dnia Morza" zorganizowano w Nakle dnia 28 ub. mies. wianki na Noteci. Następnego dnia odbył się pochód przez miasto i przemówienie p. Fr. Marciniaka. Po południu urządzono zawody pływackie i w piłkę wodną. (ns.)

GO. W Anielinach, w pow. wyrzyskim, odbyło się pod przewodnictwem p. Kubińskiego zebranie S. N. Referat o nowej ordynacji wyborczej wygłosił p. Chyliński z Nakła. (ns.)

— ZJAZD ŚPIEWACZY. Dnia 30 ub. mies. odbył się w Nakle zjazd śpiewaczy z okazji 10-lecia istnienia okręgu. Przed południem odbył się konkurs śpiewaczy, poczem towarzystwa wysłuchały mszy św. Zjazd powitał prezes okręgu p. Brukwicki. Przemówienia wygłosili pp. Bierzyński, ks. prob. Wachowiak i burm. Bobowski. Po południu urządzono popisy śpiewacze i zabawę taneczną. (ns.)

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Nakle po wprowadzeniu w urząd radnego z Klubu Narodowego p. Stanisława Janowskiego, uchwalono ustąpić katolickiej gminie 190 m. kw. terenu na budowę Domu Katolickiego. Przyjęto statut pomocy leczniczej dla urzędników samorządowych, ustanowiono wysokość uposażenia dla kierownika gazowni i elektrowni oraz dla 3 lekarza weterynarji w rzeźni miejskiej, podwyższony wydatek na rozbudowę szpitala do 15 000 zł i przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej. (ns.)

Kronika żnińska

— ARESZTOWANIE LEŚNICZEGO. — W związku z zabójstwem śp. Andrzeja Durskiego aresztowano i odstawiono do więzienia w Inowrocławiu leśniczego Tomczaka z Przyjezierza, albowiem na jego mundurze znaleziono ślady krwi. Mundur wysłano do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu, gdzie ma być ustalone, czy plamy krwi są identyczne z krwią śp. Durskiego. Również karabin wysłano do ekspertyzy. (żd.)

Walne zebranie Banku Ludowego w Rawiczu

Ostatnie walne zebranie Banku Ludowego w Rawiczu, które odbyło się w hotelu p. Rejka przy udziale około 80 członków, wywołało zaniepokojenie w szerokich kołach obywatelstwa. M. in. podnoszono, że gospodarka w roku sprawozdawczym (1933/34) nie była oszczędna, gdyż powstały straty na 180 tysięcy złotych, które zachwiać mogły podstawami Banku. Powodów strat dopatrywano się w błędnej kalkulacji i polityce Banku. Należy nadmienić, że na stanowiskach kierowniczych i wpływowych figurują miejscowe filary „sanacyjne". Podczas zebrania członkowie Banku Ludowego dawali wyraz swemu oburzeniu, skierowując zarzuty przeciw osobom, odpowiedzialnym za tak niefortunną gospodarkę. Bank Ludowy w Rawiczu jest instytucją stałą i cieszył się na Kresach Zachodnich wielkiem zaufaniem szerokich rzesz ludności polskiej od samego założenia. Była to niewątpliwie placówka, stanowiąca ostoję polskości w pobliżu granicy niemieckiej, to też tembardziej zrozumieć należy oburzenie i głęboki żal, powstałe po ujawnieniu tak olbrzymich strat.

Aby zaradzić w sytuacji tak trudnej i nie dopuścić do upadłości, po dłuższej, bardzo burzliwej dyskusji dokonano przykrego bardzo zabiegu, jak się jeden z członków rady nadzorczej wyraził, podjęto się dokonania operacji t. zw. „cesarskiego cięcia". Uchwalono skreślenie złożonych przez członków udziałów na poczet powstałych strat, z obowiązkiem dopłaty 400 zł na każdego członka. Na poszczególnych członków są to obciążenia bardzo dotkliwe, gdyż dochodzą 700 zł, a wielu z nich nie będzie mogło uiścić tak wielkich sum, gdyż są to przeważnie zubożali i drobni rolnicy. Rozgoryczenie jest tem większe, że straty powstały częściowo przez niepokrycie długów większych przemysłowców, kupców i właścicieli ziemskich.

Mimo tych trudności należy mieć nadzieję, że Bank Ludowy w Rawiczu wejdzie na drogę realnej naprawy, która umożliwi tej zasłużonej placówce dalszą egzystencję. (bs)

Faszywe banknoty 100 i 500 dolarowe

Policja londyńska twierdzi, że fałszerze dolarów przebywają w Polsce

Policja londyńska zwróciła się ostatnio do polskich władz policyjnych w Polsce z informacją o pojawieniu się w Londynie fałszywych banknotów 100 i 500 dolarowych. Fałszerze, dotychczas nieznani, przerabiali banknoty dwu- i pięciodolarowe na 100- i 500-dolarowe i puszczali je w obieg. Według informacyj policji londyńskiej, fałszerze banknotów amerykańskich mieszkają w Polsce.

Przy dokładniejszem oglądaniu falsyfikatów stwierdzić łatwo oszustwo, polegające na przerobieniu cyfr i napisów.

W związku z doniesieniem policji londyńskiej władze policyjne zarządziły natychmiastowe śledztwo na terenie całej Polski. Zażądano meldunków o znalezieniu ewentualnych falsyfikatów, a do instytucyj bankowych, kantorów wymiany, kas i t. p. wysłano ostrzeżenia. Również należy przestrzec publiczność przez ewentualnymi oszustami, proponującemi kupna lub zamianę banknotów amerykańskich wysokiej wartości. (kl)

Na lewo od góry i u dołu oryginalny banknot pięciodolarowy; na prawo ten sam banknot przerobiony przez fałszerzy na 500-dolarówkę.

Teodor Otulakowski

Z okazji jubileuszu 400-lecia istnienia cechu kowalskiego w Gnieźnie Izba Rzemieślnicza w Poznaniu odznaczyła p. T. Otulakowskiego z Gniezna, który od 38 lat jest członkiem cechu, a od 28 lat jego skarbnikiem, dyplomem zasługi. Pan Otulakowski należy do wybitniejszych działaczy narodowych i od 28 lat jest stałym abonentem „Kurjera Poznańskiego".

Eksportacja zwłok ś. p. Michała Bobrzyńskiego

Dziś, w sobotę o godz. 9,30 rano nastąpiła eksportacja zwłok z Poznania do Krakowa zmarłego w Poznaniu, historyka i b. namiestnika Galicji ś. p. dr. Michała Bobrzyńskiego.

Przy zwłokach, ustawionych na rzęsiście oświetlonym katafalku w kościele św. Marcina, odprawił nabożeństwo żałobne ks. Tybiszewski, wikarjusz parafji świętomarcińskiej. Obecni byli z rodziny ś. p. Michała Bobrzyńskiego córka Marja z Bobrzyńskich Milewska z mężem Józefem, szwagrowa zmarłego, Paulina Cegielska, Paula Milewska i siostrzeniec major dypl. Jan Milewski z Warszawy.

Po odprawieniu modłów na dziedzińcu kościelnym, trumnę złożono w kaplicy samochodowej zakładu pogrzebowego „Ceremonjał" poczem nastąpiła eksportacja zwłok do Krakowa.

Pogrzeb śp. dr. Michała Bobrzyńskiego odbędzie się w Krakowie, w poniedziałek o godz. 10, po nabożeństwie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim. (ki)

JARMARKI

— **KRZYWIŃ.** Jarmark w mieście Krzywiniu na konie, bydło, trzodę chlewną i towary kramne odbędzie się w środę dnia 10 bm.

Oryginalny wehikuł w grodzie Lecha

Gniezno (gb). W piątek około godz. 17.30 dużo wesołości wywołał w Gnieźnie oryginalny motocykl z numerem rejestracyjnym L. K. (Łotwa), który ul. Chrobrego zdążał w kierunku Rynku i gdy tam przystanął, oblegany był przez tłum ciekawych widzów.

Ponieważ motocykl doznał uszkodzenia, odstawiono go do garażów p. Plucińskiego przy ul Rzeźnickiej, celem przeprowadzenia remontu.

Pasażerami tego oryginalnego wehikułu są p. Kotulski, rodem z Rygi i Słuckis z Rewla, którzy w podróż naokoło świata wyruszyli dnia 13 czerwca 1925 r. Dotąd przejechali wszystkie części świata i odwiedzili 68 stolic. Do Gniezna przybyli z Bydgoszczy. Następnym etapem podróżników będzie Poznań. Trasę pomiędzy Bydgoszczą a Gnieznem przebyli w rekordowym czasie 2 i pół godziny.

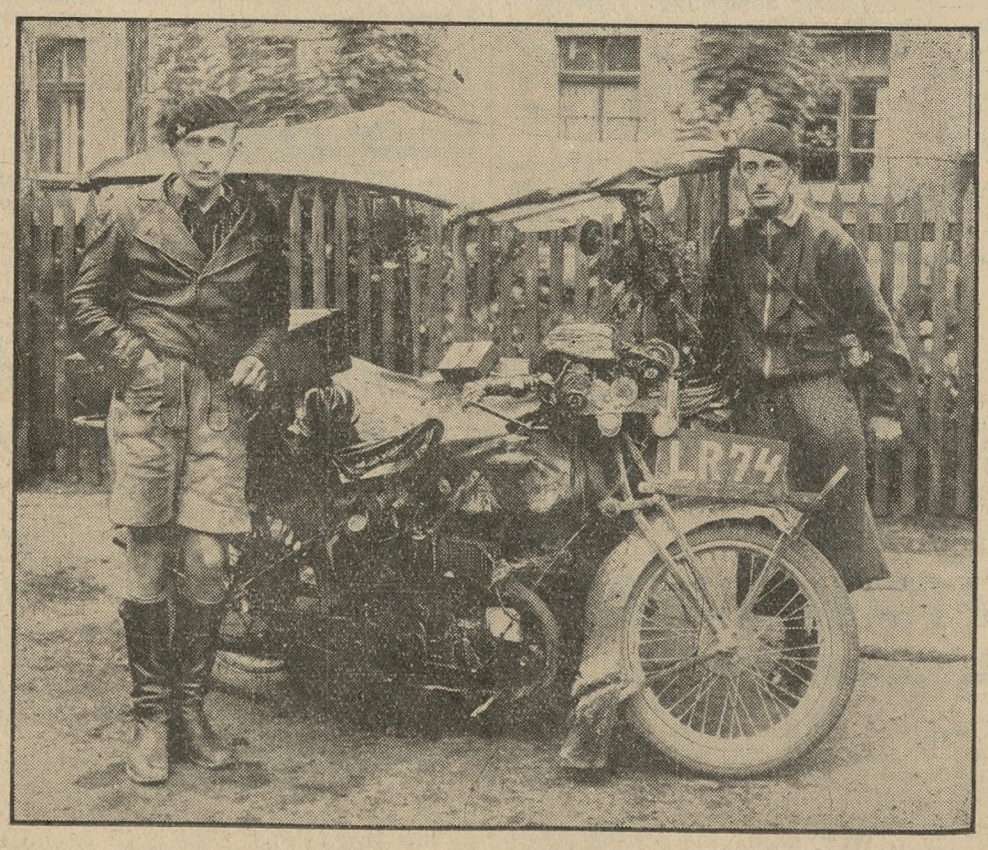

Goście z Łotwy w Gnieźnie.

Burza gradowa na Pomorzu

Kościerzyna. (Tel. wł.) Nad powiatem kościerskim przeszła onegdaj wielka burza gradowa, która w miejscowości Stary Bukówiec wyrządziła ogromne spustoszenia. Najstarsi mieszkańcy Bukówca nie pamiętają tak wielkiej burzy.

Przez kilkanaście minut padał grad wielkości kurzych jaj. Doszczętnie zniszczonych zostało około 1.200 mórg ziemiopłodów. Największe straty materjalne ponieśli rolnicy pp. Liedke, Kunkel I, Kunkel II, Ziegert, Jahn, Janke, Lorbiecki, Rogaczewski, Potrac, Giełdon, Czapiewski i Zaremski. Inne gospodarstwa również dotkliwie ucierpiały. Dachy zabudowań, kryte papą, zostały podziurawione podobnie do sita.

Poszkodowani zwrócili się do władz państwowych o doraźną pomoc. Do Bukówca przybyła specjalna komisja z ramienia Izby rolniczej i urzędu wojewódzkiego. Spodziewany jest również przyjazd wojewody pomorskiego, który w sąsiednim powiecie odbywa inspekcję. Okoliczna ludność tłumnie przybywa do Bukówca, by naocznie przekonać się o tak niebywałem spustoszeniu. (cd)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowy dumping niemiecki

Ceny eksportowe obniżą się o 25 proc.

Ukazało się właśnie półroczne sprawozdanie sytuacyjne jednej z pierwszych niemieckich instytucyj finansowych „Reichskreditgesellschaft", w którem czytamy następujący zwrot:

„Podczas gdy niemiecka konjunktura wewnętrzna stoi pod znakiem stałego rozwoju, prowadzi splot gospodarczy, wywołany przez niemieckie zapotrzebowanie surowców, do zaburzeń z gospodarką zagraniczną."

O zaburzeniach tych pisze się już oddawna. Polegają one, jak wiadomo, na kurczącym się od paru miesięcy stanie surowców zagranicznych, potrzebnych dla dalszej egzystencji przemysłu niemieckiego. I chociaż wynalazczość niemiecka wespół z nauką dokonała szeregu udałych eksperymentów dla znalezienia na niektóre surowce „ersatzów", to jednak te środki zastępcze, jako z natury rzeczy gorsze, zastosowane być mogą tylko dla produkcji przeznaczonej na rynek wewnętrzny. Jeśli np. w przemyśle elektrotechnicznym zastępowana jest dziś miedź w wielu wypadkach przez mniej wartościowe aljaże, to produkt taki sprzedawany być może tylko na rynku wewnętrznym. Dla eksportu zagranicznego używane być mogą wyłącznie pełnowartościowe surowce, na które potrzeba dewiz. Tak też przy każdej okazji ponawia minister Schacht swój pogląd, że sprawa surowców i dewiz jest kamieniem fundamentalnym niemieckiego handlu zagranicznego.

Już od dłuższego czasu głośne było, że rząd Rzeszy przygotowuje się do przerzucenia swoich kłopotów dewizowych na barki przemysłu, zmuszając przemysł do udziału w ogólnej kampanji na rzecz zwiększenia eksportu zagranicznego. Początkowo miało to być dobrowolne opodatkowanie się przemysłu niemieckiego dla stworzenia podstawowego funduszu eksportowego. Ale próba ta nie dała wystarczających rezultatów. Tak więc to, co miało być akcją o charakterze dobrowolnym, staje się teraz przepisem obligatoryjnym. Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza postanowienie (o czem donosiliśmy onegdaj), mocą którego minister gospodarstwa Rzeszy upoważniony jest do nałożenia na różne gałęzie przemysłu daniny, która służyć ma dla zasilenia funduszu eksportowego.

Z szczegółów nowego rozporządzenia warto wymienić, że nowy fundusz wynosić ma 1 miljard marek. Rozłożony on będzie w ten sposób, że 720 miljonów dostarczyć musi przemysł, zaś ok. 300 milj. bank eskontowy przez transakcje, wynikające z handlu zagranicznego.

Rozumie się, że przemysł uważa daninę eksportową za ciężki dla siebie ciosz. Rozłożona ona będzie mniej więcej na następujące gałęzie produkcji: przemysł włókienniczy 150 milj. marek, przemysł chemiczny 135 milj., przemysł maszynowy 65 milj., przemysł elektrotechniczny 30 milj. marek. Rozkład dokonywany ma być przez izby gospodarcze na podstawie obrotów danej firmy. Przeciętnie wypadnie na większość firm od 2 do 3 procent, ale są też takie, dla których danina wynosić będzie 8 procent. Dotkniętym będzie nietylko przemysł pracujący dla zagranicy, ale cały przemysł niemiecki wogóle.

To też koła przemysłowe Niemiec przewidują, że nie da się utrzymać dotychczasowego poziomu cen wewnętrznych na rynku niemieckim, lecz że nastąpi ich zwyżka. Za to jednak oblicza niemieckie ministerstwo gospodarstwa, że obniżenie cen dla eksportu zagranicznego wyniesie około 25 procent, co umożliwi niemieckim artykułom konkurencję na rynkach zagranicznych. Cyfra ta była podstawą dla określenia wysokości funduszu eksportowego, zważywszy, że wartość roczna eksportu niemieckiego oceniana jest na okrągło 4 miljardy marek.

Jakiekolwiek racje przytacza przemysł niemiecki przeciwko tego rodzaju formie „dumpingu" zagranicznego, nie da się zaprzeczyć, że rząd niemiecki unika w ten sposób dewaluacji, która byłaby jedynym środkiem na odbudowę niemieckich rynków zagranicznych. Przeciwko dewaluacji marki niemieckiej wypowiadał się natomiast kanclerz Hitler w formie kategorycznej.

Wzmożony eksport pozwoli Niemcom na uzyskanie z zagranicy dewiz, za które znów otrzymać będą mogli surowce. Jedynym, który za to ożywienie obrotu gospodarczego zapłaci, będzie konsument niemiecki, jako że otrzymywać będzie towar wyprodukowany z drugorzędnych „ersatzów", a poza tem drogi. Dlatego to polityka ta mimowoli przypomina znaną politykę dumpingową Rosji sowieckiej, która miała te same cele, jak również operowała podobnemi metodami.

Powierzchowne sądy

Warszawskie komentarze do gdańskiej reglamentacji dewizowej

Gdańsk, 5 lipca.

„Gazeta Polska" w nr. 182 zamieszcza uwagi na temat gdańskiej reglamentacji dewizowej.

„Jej (t. j. reglamentacji dewizowej) istotną cechą — pisze „Gazeta Polska" — jest bowiem oddziaływanie przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, na ustosunkowanie się do guldena obywateli gdańskich. Znalazło to swój wyraz w ostatnich zarządzeniach, pozwalających na stosunkowo liberalny obrót dewizowy firmom pracującym dla portu (t. j. pośredniczącym między Polską a rynkiem międzynarodowym), przy jednoczesnem ujęciu własnych obrotów i własnych obywateli w kleszcze „centrali dewiz."

„Zarządzenie to, w pierwszej swej części jest niewątpliwie rozumne. Przez Gdańsk przepływa strumień towarów i pieniędzy, idących z Polski lub do Polski; z osadów tego strumienia Gdańsk żyje; wszystko to, co tamuje owe procesy — musi być sprzeczne z gospodarczą racją stanu Gdańska. Uprawnienie więc przedsiębiorstw, pracujących dla portu, do swobodnego dysponowania dewizami, trzeba ocenić dodatnio — dlatego, że przeciwstawia się ono poprzedniemu stanowi rzeczy, który oceniamy ujemnie."

Z przytoczonych uwag wynika, że autor ich nie zupełnie dobrze orjentuje się, nie zna celowości posunięć senatu gdańskiego. Rozluźnienie reglamentacji dewizowej dla firm pracujących w porcie, jest tylko koniecznem uzupełnieniem wszystkich zarządzeń dewizowych. Jak każdy organizm gospodarczy, Gdańsk musi szczególnie ściśle odróżniać tych, którzy mu dostarczają dewiz, od tych, którzy dewizy zabierają. Firmy, dla których wprowadzono pewne rozluźnienie reglamentacji, reprezentują te właśnie gałęzie handlu które dewiz dostarczają („Devisenbringer").

Celem każdej reglamentacji jest zatamowanie odpływu dewiz; nigdzie nie wprowadza się zarządzeń, któreby miały na celu wstrzymanie dopływu walut zagranicznych. Gdańsk, po wydaniu zarządzeń dewizowych, w atmosferze bezprzykładnego chaosu i zamieszania, musiał po namyśle się zreflektować i wydać zarządzenia, sprzyjające dopływowi dewiz. Do tego właśnie celu poprowadzić mają zarządzenia, „pozwalające na stosunkowo liberalny obrót dewizowy firmom, pracującym dla portu". Tak, a nie inaczej, oceniać należy to, co nazwano w polskich komunikatach prasowych „rozluźnieniem" reglamentacji dewizowej w Gdańsku. W tych warunkach nie widzimy żadnego powodu dodatniego oceniania ostatnich posunięć senatu gdańskiego z punktu widzenia interesów polskich.

Jeśli polskie czynniki miarodajne podchodzą do zagadnień gdańskich z taką powierzchownością, jaką w danym wypadku wykazuje „Gazeta Polska", — nic dziwnego, że po stronie polskiej niema ani należytej reakcji na politykę Gdańszczan, ani też nie widzi się jasno celowości polityki niemieckiej, prowadzonej w Gdańsku, w polskim obszarze gospodarczym.

Taka powierzchowność sądów i postępowania jest niebezpieczna dla naszej przyszłości gospodarczej i politycznej.

E. P.

KRONIKA GOSPODARCZA

Zjazd prezesów organizacyj rolniczych o sprawach organizacyjnych

W dniu 3 lipca br. obradował w min. rolnictwa i reform rolnych zjazd prezesów organizacyj rolniczych. Tematem obrad były zasady podziału prac w terenie pomiędzy izbami rolniczemi a dobrowolnemi organizacjami oraz stosunek tych ostatnich do sekcji organizacyj rolniczych przy Związku izb i organizacyj rolniczych w Warszawie.

Zjazdowi przewodniczył p. min. Poniatowski, który otwierając obrady, scharakteryzował dotychczasowe wysiłki, podjęte na terenie pracy społeczno-gospodarczej na wsi. Uwidoczniają się obecnie dwa kierunki: jeden reprezentowany przez samorząd rolniczy, dąży w pierwszym rzędzie do stworzenia odpowiednich warunków materjalnych dla produkcji rolnej, jako podstawy rozwoju gospodarczego wsi; drugi — mający swój wyraz w pracach dobrowolnych organizacyj rolniczych, zajmuje się człowiekiem i jego zbiorowym wysiłkiem, a więc przygotowuje rolnika do podejmowania przez niego inicjatywy w życiu społecznem.

Sformułowano zadania, jakie podejmie sekcja organizacyj rolniczych przy Związku izb i organizacyj rolniczych. Sekcja ta niewątpliwie może dopomóc w pracy wojewódzkim organizacjom towarzystw rolniczych.

W zakończeniu dyskusji min. Poniatowski zwrócił uwagę, że w całości zagadnienia dobrowolnych organizacyj rolniczych bardziej chodzi o treść wkładaną przez pracę zrzeszonych, niż o formy organizacyjne — z natury rzeczy od tej pracy uzależnione. Przyczem w obecnych warunkach najlepszą formą koordynacji prac samorządu rolniczego, dobrowolnych organizacyj i spółdzielczości rolniczej będzie centralizacja całości opinji rolnictwa w jednej naczelnej instytucji, jaką z natury rzeczy będzie Związek izb i organizacyj rolniczych.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Termin wnoszenia podań przez osoby prawne, ubiegające się o ulgi w spłacie zaległości podatkowych.** Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie komunikuje, iż w myśl postanowień rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 czerwca br. (Dz. U. R. P. nr. 45 poz. 309) osoby prawne (np. spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), pragnąc korzystać z ulg w spłacie zaległości podatkowych, przewidzianych w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 29 poz. 225) winny złożyć władzom skarbowym odpowiednie podania w terminie do dnia 1 sierpnia 1935 r.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych mocniejsza tendencja dla walut anglo-saskich utrzymuje się nadal. Dewiza na Amsterdam poprawiła nieco swój kurs w Warszawie, Paryżu i w Londynie, w Zurichu notowano ją bez zmian. Dewiza na Brukselę osłabła nieco w Zurichu i w Paryżu. Inne dewizy nie wykazują większych zmian.

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 46 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 5 lipca, zawierający m. in.: układ dodatkowy do konwencji handlowej między Polską a Szwajcarją z dnia 26 czerwca 1922 r., podpisany wraz z listami A. i B. i protokółem końcowym w Bernie dnia 3 lutego 1934 r. i porozumienie w formie not, wymienionych w Warszawie między rządem Rzeczpospolitej Polskiej a rządem Związkowym Szwajcarskim w dniach 30 marca i 20 kwietnia 1934 r. w sprawie clenia tłoków do silników spalinowych (poz. 312); oświadczenie rządowe z dnia 6 czerwca 1935 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dnia 26 czerwca 1922 r. i porozumienia między rządem polskim a rządem szwajcarskim w sprawie clenia tłoków do silników spalinowych (poz. 313); rozporządzenie min. skarbu z dnia 28 czerwca 1935 r. w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych o zniżkach celnych na jabłka winogrona, morele i arbuzy (poz. 318).

(k) **Rozporządzenie o zniżkach celnych na jabłka, winogrona, morele i arbuzy.** W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 5 lipca (nr. 46) ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i r. r. o zniżkach celnych na jabłka, winogrona, morele i arbuzy. Przy przywozie wymienionych owoców pobierane będzie za pozwoleniem ministra skarbu, cło zniżone w następującej wysokości: jabłka świeże, luzem i w naczyniach wszelkiego rodzaju powyżej 40 kg. z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie lub w oddzielnych rzędach, zgłaszane do ostatecznej odprawy celnej od 1 lipca br. do 31 lipca br. włącznie — zł 18 od 100 kg.; winogrona świeże w opakowaniu — powyżej 5 kg., zgłaszane do ostatecznej odprawy celnej w okresie od 15 do 31 lipca br. włącznie — zł 45 od 100 kg.; morele świeże, zgłaszane do ostatecznej odprawy celnej w okresie od 1 do 31 lipca br. włącznie zł 30 od 100 kg.; arbuzy, zgłaszane do ostatecznej odprawy celnej w okresie od 1 do 15 września br. włącznie — zł 15 od 100 kg. Jeżeli towar wyżej wyszczególniony został odprawiony za cłem normalnem, przed złożeniem przez stronę pod. o wydanie pozwolenia na zastosowanie cła zniżonego, minister Skarbu może następnie wydać takie pozwolenie i zarządzić zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnemi pobranemi, a przypadającemi na zasadzie rozporządzenia niniejszego pod warunkami przewidzianemi w par. 2 omawianego rozporządzenia. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 15 września br. włącznie.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

W dniu 4 lipca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 2242, 7981, 10527, 13872, 14887, 30592 i 36394 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

Krótkie informacje gospodarcze

— Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni postanowił ufundować 9 nagród za najlepsze eksponaty na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni.

— W Welawie (Weblau) w Prusach Wschodnich odbędą się w najbliższych dniach największe w Europie targi końskie.

— W celu uniezależnienia metalurgji saarskiej od importu rudy żelaznej z Lotaryngji, przemysł Saary rozpoczął importować rudę żelazną ze Szwecji.

— Bank Niderlandzki obniżył dyskonto do 4 proc. Nowa obniżka pozostaje w związku z zaprzestaniem ataków spekulacji na waluty złote krajów, należących do bloku złotego.

— W Rzymie w dn. 24—26 czerwca br. odbyła się konferencja państw, produkujących benzol (m. in. i Polski), która zajmowała się głównie sprawami technicznemi produkcji benzolu.

— Japonja dąży do utworzenia chińsko-mandżurskiego związku normalizacyjnego, który ma wprowadzić jednolite normy produkcji i handlu, oparte na obowiązujących obecnie normach japońskich. Nowe normy standartowe mają zastąpić obowiązujące normy amerykańskie i angielskie.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A. WARSZAWA, JASNA 4

ng 12 141

PŁACHTY ŻNIWNE
worki wszelkiego rodzaju, siennniki, plandeki na wozy i stogi, szpagat snopowiązałkowy i tkaniny dostarcza TANIO i solidnie
„JUTA" Sp. Akc. Poznań, Fredry 1 — Tel. 22-45 — 29-38
d3 3052

II. list z Huculszczyzny

Miasto najweselszego posła B. B.

Myśli wybrane z prasy kołomyjskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Kołomyja, w czerwcu.

W przerwie między jedną wycieczką a drugą na huculskie doliny i góry, wykąpawszy się to w Prucie to znów w Czeremoszu, wracam do Kołomyi. To moja stacja niejako węzłowa. Wogóle każdemu, kto w tempie z konieczności — tak, jak ja — przyspieszonem chce poznać Huculszczyznę i tak, jak ja, pluskać się naprzemian to w bystrym Prucie, to w leniwszym nieco, ale równie czyściuteńkim Czeremoszu, temu radzę czynić wycieczki z Kołomyi właśnie. Od niedawna kursujące stąd z niezwykłą punktualnością w kierunkach: Worochta, Kosowo-Kuty i Kosmacz autobusy P. K. P. są wygodne i niezawodne. Szofer ubrany w sympatyczny mundur polskiego kolejarza, to samo konduktor, są naprawdę mili i uprzejmi. Wogóle ma się wrażenie, że minister komunikacji pozazdrościł laurów ministrowi poczty, który, jak wiadomo, pierwszy odkrył „drogę do konsumenta" w Polsce.

Tak tedy jestem sobie w Kołomyi. Ani z prezydentem miasta p. posłem Sanojcą, ani z p. „redaktorem" E. Nagayem, ani z pp. Krystyną Śliwińską (lat 70), Katarzyną Wołoszczuk (lat 64), Antosiem Mrozowickim, Błońskim, Rudykiem, Goldbergiem, Rottenbergiem i wogóle właściwie z nikim ważniejszym z pośród tubylczej „Polonji" osobiście przyjemności nie miałem. Tyle, że się zetknąłem zliska z umundurowanym godnie woźnym magistrackim, który, obejrzawszy ze znawstwem moją legitymację dziennikarską, skwapliwie zaprowadził mnie na wysoką wieżę ratusza, skąd miałem widok boski na skąpane w słońcu i w kurzu miasto, które zajmuje przestrzeń większą niż Stanisławów. Wzwyż wyszczególnione osoby poznałem jednakże... z miejscowej „prasy". Owszem, Kołomyja, miasto przeszło 40-tysięczne, nic dziwnego, ma swoją prasę: „Prawdę Kołomyjską" (w skrócie „P. K."), która wedle mego osobistego przekonania rzadko prawdę pisze oraz „Zjednoczenie", które, jak mi się wydaje, nikogo w Kołomyi nie jednoczy. Poza tem wychodzą w Kołomyi jakieś dwa pisma żydowskie. I tyle „P. K." jest organem Edwarda Nagaya, „Z" jest organem posła Sanojcy. Jeden i drugi, tam czy tu pisuje artykuły wstępne. „P. K." walczy zaciekli z „Z" i odwrotnie, chociaż Nagay z posłem Sanojcą był kiedyś dobrze:

„Niedawno jeszcze temu, bo w r. 1933, w większem towarzystwie u Rottenberga p. Sanojca wniósł toast za zdrowie Nagaya, i zaznaczył, że swoją krytyką przyczynił się on (Nagay) do umniejszania korupcji i polepszania stosunków prorządowych w Kołomyi" („P. K." nr. 1, r. VI str. 2.)

„P. K." walczy z „Z", chociaż Nagay ongiś razem z posłem Sanojcą, dzisiejszym prezydentem, terminował na chlebie asesorskim w tymże magistracie kołomyjskim.

Drzewiej inaczej bywało. Ale przyszedł rok 1935. Mnie wtedy w Kołomyi nie było. Znałem ją jeno tyle, co sobie w Poznaniu i gdzieindziej opowiadano o „mgle londyńskiej" oraz o „Anglikach" z Kołomyi. Pos. Sanojcę raz jeden w życiu widziałem i słyszałem w Sejmie, jak przemawiał i pięściami bił w pulpit, przyczem posłowie i z opozycji i tamci ogonkiem wychodzili do bufetu sejmowego... P. Nagaya nie widziałem na oczy. Co się działo w noc Sylwestrową w mieście Kołomyi, nie wiem; kto był na lampce wina u Rottenberga, nie wiem. Wiem jeno tyle z opowiadania ludzi statecznych, że stary rok w Kołomyi zakończył się wogóle brzydko. Był jakiś proces mamałygowy, był proces przeciwko Katarzynie Wołoszczuk i Krystynie Śliwińskiej, oskarżonych o to, że obie rzucały na prezydenta miasta jajami, za co sąd grodzki kołomyjski skazał pierwszą na jeden miesiąc aresztu, drugą na trzy miesiące, wykonanie kary zaś zawieszając na trzy miesiące; obie panie — oskarżone liczyły sobie wonczas, t. j. u schyłku 1934 r., pospołu lat 134. W starym również roku jeszcze odbyła się generalna czystka w kołomyjskich szeregach legjonowych, przyczem aż 40 jakoby samozwańczych legjonistów nie zgłosiło się do zarządzonej ad hoc rejestracji

Przyjechawszy do Kołomyi, ujrzałem w oknie wystawowem jednej z księgarń przy rynku powyższą pocztówkę „historyczną" z panoramą miasta, widzianą z lotu ptaka...

Na zakończenie również starego roku stała się w Kołomyi rzecz niebywała:

„Rada miejska uchwaliła nałożyć podatek od psów łańcuchowych, których właściciele są ubodzy mieszczanie na peryferjach. Te wdzięczne stworzenia uczciwie strzegą nocami ich dobytku. Natomiast postanowiono obniżyć podatki od psów pokojowych. Nieszczególna uchwała napsuła dużo krwi biedakom i nic dziwnego, że gdy afisze zawiadomiły mieszkańców o wiecu, sala „Sokoła" wypełniła się po brzegi. Zgromadzenie zagaił architekt p. Piskozub, pierwszy przemawiał adw. dr. Krämer" i t. d. (P. K. nr. 9, r. V, str. 2.)

Daleko przedtem jeszcze odbyło się inne zgromadzenie, na którem przemówienia wygłosili posłowie B. B. dr. Rubel, Chowaniec i Sanojca.

„Na tym to wiecu — „P. K." j. w. — p. poseł Sanojca uwypuklił zło sopkostwem, gdzie niejedni mają po kilka pensyj, gdy lud przymiera głodem. Winę przypisał czarnej mafji i wołał: Tak jak dawniej Mojżesz, gdy zobaczył, że lud pozostaje dalej w nieprawościach, rzucił tablicę o ziemię z 10-ciu przykazaniami od Pana Boga, która rozbiła się, tak on (Sanojca) obecnie rzuca tablicę z napisem B. B. W. R. na tej sali wiecowej, aby zaznaczyć, że nie zgadza się z taką gospodarką."

Stary więc rok ów zakończył się w Kołomyi, jakby wynikało z powyższego, pochmurno zaiste i groźnie. I gdyby nie rozświergotane ptactwo z gór, które m. in. świergotać zaczęło o nadchodzących wyborach na posłów oraz gdyby nie nieprawda „Prawdy Kołomyjskiej" organu Edwarda Nagaya, groza i smętek starego roku przyniosłyby się niezawodnie do nowego. Tymczasem jednak niewątpliwie zasługą Nagaya (cokolwiek się o nim tutaj napisało) pozostanie, że niebo na nowy rok 1935 nieco się rozjaśniło nad Kołomyją i doliną Prutu:

„Rok 1934 znienawidzony minął bezpowrotnie. Na Pokuciu w Kołomyi upamiętnił swoje panowanie nietylko długotrwałem bezrobociem, spowodowanem groźnym kryzysem światowym, gospodarczym, który pogrążył najbiedniejsze warstwy społeczeństwa w otchłań straszliwej nędzy, ale i też cięższym kryzysem moralnym, nieuzależnionym od konjunktur światowych. Klika kołomyjska zawsze wesoła i rozbawiona bez poczucia człowieczeństwa, czy nie powinna nam przyświecać przykładami, pracą, uczciwością i obowiązkowością względem społeczeństwa, miasta i Rzpltej? Hasła głoszone przez czołowych mężów stanu w Warszawie, zelektryzowały lud zawsze przychylnie odnoszący się do naszej ideologji. Jednak lud nie jest manekinem, by entuzjazmować się destrukcyjną robotą pewnej elity z grona kliki kołomyjskiej, dla której pijatyki, huczne polowania, lenistwo, nieład, bezhołowie i demoralizacja są przewodnią myślą. Jakie społeczeństwo, tacy i jego prowodyrzy, tacy i posłowie. Trzeba więc wykuwać i przeciwstawiać czoło przeciwnościom. Trzeba uderzyć na alarm..."

Tak pisał Nagay w noworocznym numerze swego organu, w artykule p. t. „Do walki o lepszy rok 1935". W kogo gromy te noworczne miały uderzyć, nie wiedzieć takiemu, jak mnie, laikowi, który przyjechał do Kołomyi akurat w pół roku dopiero po wypadkach owych, a więc za późno. Niebo się ponoć rozjaśniło, jak mi tu teraz mówią, po tych gromach, chociaż p. Nagay musiał na jakiś czas z „Prawdą Kołomyjską" wyprowadzić się z niewdzięcznej Kołomyi. Ale „prawda", jak wiadomo, zawsze zwycięża. To też p. Nagay, po chwilowej burzy, wrócił do starej swojej drukarni „Grafika" w Kołomyi, o czem nie omieszkał zanotować z triumfem (P. K. nr. 3 r VI, str. 4):

„Klika straciła na sezonie (ma być: rezonie), bo idą czasy, że popłacać będzie w Kołomyi praca prorządowa w czynach, a nie, jak dwaniej, w chochsztaplerstwie."

Przeczytawszy pierwszą napotkaną w Kołomyi gazetę i takie w niej verba veritatis pomyślałem sobie: toć ten Nagay, człek prorządowy i stary pewnie wiarus, nie tak źle znowu myśli, jak pisze po polsku. Z tą polszczyzną jednak, panie Nagay, zlituj się pan! Jakże można piękny język tak kaleczyć, jak pan to czynisz w swoim własnym organie! Kalecz pan sobie, kogo ci się żywnie podoba, swoim piórem ciętem a zjadliwem, ale nie kalecz mowy ojczystej nawet dla „Prawdy Kołomyjskiej". Ja rozumiem — pomyślałem sobie dalej — ciebie, Nagay, zredukowali, Rychlika z B. G. K. — jeśli ci wierzyć — chcą zredukować, Chaleniaka, choć to stary niepodległościowiec (jak piszesz) też „klika chce zjeść z bebechami". Ale poco człeku drukujesz to wszystko drogą farbą drukarską? Azali myślisz, żeś apostołem i że głos twój usłyszany będzie? Jeżeli tak, ano, pisz sobie, „kolego" Nagay! Niech ci przyświeca „Prawda Kołomyjska"! Ja wyjeżdżam w góry, bo mi wstyd, że tu na Kresach takie „prawdy" wypisujecie w polskiej „prasie". Serwus, kolego Nagay! Servus redaktorze, pośle i prezydencie Sanojca!

F. F.

P. S. Myśli wybrane z „Prawdy Kołomyjskiej":

Nr. 1, rok VI: „Myślimy sobie, czy to nie jest komedją parszywą posądzać kogoś o myszki, kiedy ktoś ma szczury w głowie".

Nr. 1, rok VI: „A jak wygląda fajny huligański kołomyjski blok bezpartyjny, gdzie według opisu „Zjednoczenia" znajdują się sjoniści, endecy, Undo, socjaliści, U. S. R. P.? Z ubolewaniem zaznaczamy, że papier wszystko przyjmuje. Poco i dla jakich celów stwarza się tak wielką armję antypaństwowców, złożoną według słów p. Sanojcy z huliganów kołomyjskich".

Nr. 1, rok VI: „Co innego znaczy głosić wywłaszczenie bez odszkodowania, a co innego skupować dobra ziemskie i kazać pokutować głodomorom magistrackim (Błoński, Rudyk) za grzechy ojców naszych, względnie za grzechy dawnego zarządu magistratu, który roztrwonił dobro społeczne, a za taki czyn odpowiada się kryminałem".

Nr. 1, rok VI: „Jeśli segregacja obywateli na pro- i antyrządowców według widzimisię jednostek jest nieodpowiednia, to jak wyznamy się, kto jest prorządowcem, a kto jest antyrządowcem, zapewne zapyta szanowny czytelni?"

Nr. 9, rok V: „Wątpimy, czy bez pomocy Warszawy uda się w Kołomyi przeprowadzić hasła mężów stanu, gdyż miejscowa klika od dawien dawna wytresowana w robieniu obywatelom psikusów za prorządową pracę, potrafi z uczciwych ludzi fabrykować nieuczciwych, zaś hochsztaplerów faworyzować i dlatego mamy różne afery, jak mamałygowa i t. d., które zadziwiają świat kryminalny."

(—) Edward Nagay.

* * *

Myśli wybrane z organu p. posła Sanojcy „Zjednoczenie":

Nr. 44, r. VIII: „Mam tych figlów dość, to zaczyna przekraczać ramy nieszkodliwej głupoty i zrozumiałej dla mnie jako Kołomyjanina umiejętności plotkowania, wzmacniania pogróżek, czy oszczerstw. To zaczyna być szkodliwem dla dzieła naprawy miasta Kołomyi, a naprawa ta musi być przeprowadzona, bo inaczej miasto Kołomyja upadnie."

Nr. 44, r. VIII: „Gdy słucham ich ujadania, to mam na to tylko jedno słowo, ale ono dość delikatnie brzmi. Zresztą prości Żydzi mają swój „żydowski rozum". Jest on dobry. Chłopi mają swój „chłopski rozum". I też on jest dobry. Ja się właśnie z nim liczę, a tu? ni Żydzi, ni goje. Czort wie co? I gadaj z nimi. Nie dogadasz się. Szkoda czasu. A wartoby."

(—) Józef Sanojca.

Nr. 24, r. IX: „Zła ordynacja wyborcza zło czyni w państwie. Nowa ordynacja wyborcza, na którą czeka całe społeczeństwo, musi zabezpieczyć nas od dotychczasowej zgubnej praktyki. Nie może dopuścić do tego, aby wydźwigać na świeczniki ludzi, którzy, robiąc karjerę osobistą, na konwentyklach partyjnych decydowali o losach państwa i z tem szli do Sejmu. Musi zniweczyć ten system powoływania ludzi do izb ustawodawczych, który tak boleśnie i destrukcyjnie odbił się na życiu publicznem Rzeczypospolitej." —

RUCH MŁODYCH

SZEREGI NARODOWE PEŁNIĄ STRAŻ

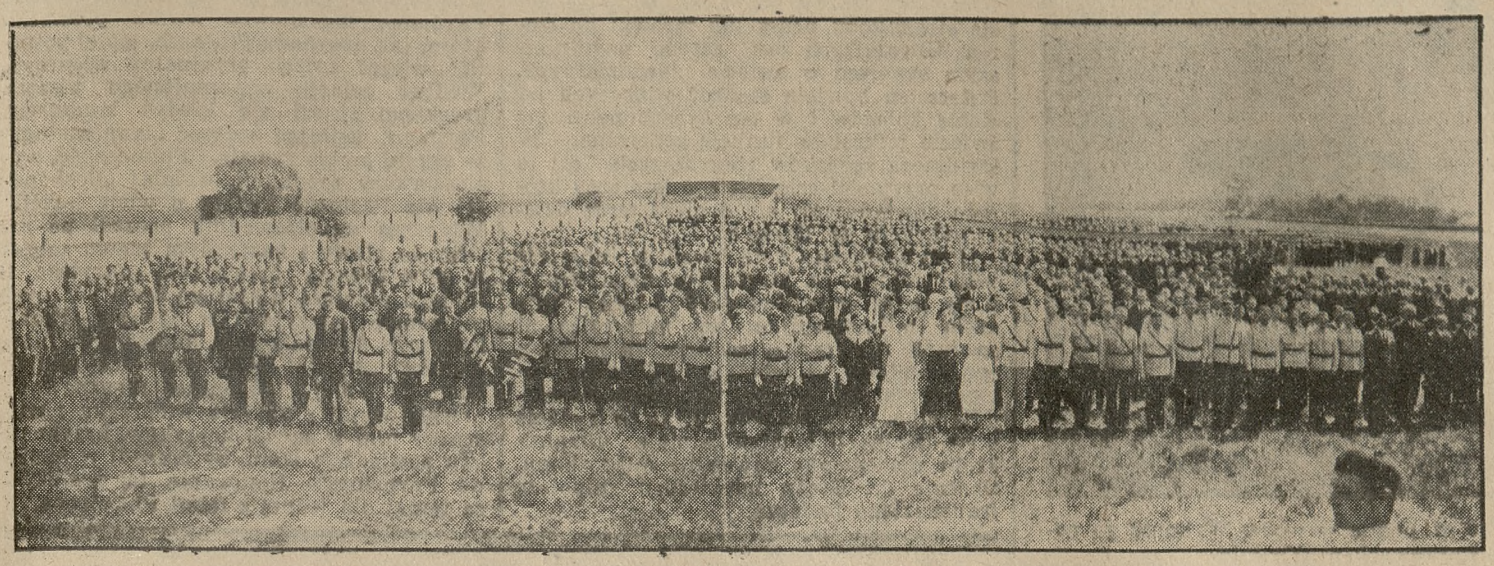

UCZESTNICY ZJAZDU POWIATOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W WOLSZTYNIE, W DNIU 30 CZERWCA 1935 r.

W niedzielę, 30 czerwca r. b. — jak już pokrótce „Kurjer Pozn." donosił — odbył się zjazd Stronnictwa Narodowego powiatu wolsztyńskiego w Strzelnicy w Wolsztynie.

Już w godzinach porannych rojno było w Strzelnicy. Stawiło się kierownictwo powiatowe z placówką miasta Wolsztyna, jako gospodarzami zjazdu. Zjawiają się pierwsze drużyny, przybywają wciąż nowe i zajmują wyznaczone im miejsca na boisku. Wreszcie o godzinie 11 stanęły na boisku wszystkie placówki z niemal wszystkich miejscowości powiatu, nadto jako goście delegacje z Leszna, Grodziska, Zbąszynia i Nowego Tomyśla.

Kierownicy poszczególnych placówek zdają raport kierownikowi powiatowemu kol. Adamowi Przybyle. Ten liczy: 1 000 — 2 000 — 3 000 i t. d. Nadchodzi zarząd powiatowy wraz z kol. dr. Wróblem z zarządu wojewódzkiego. Kol. Przybyła stwierdza w raporcie, że koleżanek i kolegów przybyło na zjazd powiatowy 4 437. Wobec zakazu pochodu ruszono luzem do kościoła na nabożeństwo, a optem z powrotem do Strzelnicy.

Rozpoczęły się obrady zjazdu w ogrodzie Strzelnicy w obecności do 6 000 osób. Zjazd zagaił prezes zarządu powiatowego Str. Nar. ks. Graszyński z Gościeszyna powitawszy posła dr. Wróbla, gości, koleżanki i kolegów skreślił ks. przewodniczący wzniosłe wytyczne programowe Str. Narodowego.

Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej przemawiali poszczególni referenci. Pierwszy zabrał głos kol. Hałas z Leszna, mówiąc o ideologji młodego ruchu narodowego i zachęcając do ofiarnej pracy.

Po nim przemawiał kolega Werner z Leszna. Na podstawie dokładnych zestawień statystycznych wykazał gorączkowe zbrojenia Niemców, przestrzegał przed ufnością w ich pokojowe oświadczenia, wskazał na potrzebę czujności.

Jako trzeci mówca wystąpił dr. Wróbel i omówił obecne położenie polityczne w Polsce.

Prezes powiatowy, podziękowawszy uczestnikom za przybycie i wytrwanie na placu mimo upału, za okazaną karność oraz podkreśliwszy najważniejsze myśli referentów, zamknął po odśpiewaniu hymnu Młodych zebranie o godzinie 16,30.

Po zebraniu nastąpiło uroczyste przyjęcie 117 nowych członkiń i członków.

Zjazd był dla Wolsztyna wielką manifestacją narodową, jakiej miasto to dawno nie widziało. (wł)

Ruch narodowy w Bydgoszczy

Uroczyste przyjęcie nowych członków

Zapowiedziane na niedzielę, 23 czerwca uroczyste zebranie Stronnictwa Narodowego z okazji dekoracji nowych członków S. N. zamieniło się w poważną manifestację uczuć narodowych.

Już o godzinie 8 rano kilkuset członków zebrało się w ogrodzie Patzera, gdzie wyznaczony był raport placówek zamiejscowych. Do raportu nie doszło, bowiem przeciwstawiła się temu policja pod komendą p. Fąferka. Wobec tego narodowcy luźnemi grupami udali się na podwórze domu, w którym mieści się stały lokal Stronnictwa Narodowego i tam przeprowadzili ustalenie przybyłych delegatów z prowincji. O godz. 9.30 zebrała się gromada członków S. N., licząca kilkaset osób, w kościele Serca Jezusowego na specjalnem nabożeństwie, które odprawił ks. Siewers.

Gdy nabożeństwo zakończyło się, rzesza ta wyległa na ulicę Śniadeckich i parami, czy grupkami po kilka osób udała się Gdańską, Mostową, Długą do sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej widać było dużo jasnych koszul. O godz. 11 zapełniła się wielka sala Strzelnicy po brzegi.

Zebranie zagaił prezes zarządu powiatowego, poseł Lewandowski, powołując do stołu prezydjalnego przedstawicieli zarządów Stronnictwa Narodowego z poszczególnych miejscowości okręgu bydgoskiego. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej zabrał głos przybyły z Poznania delegat zarządu wojewódzkiego, dr. Piotrowski, w godzinnym referacie przedstawiając główne wytyczne pracy obozu narodowego.

Przystąpiono do aktu dekoracji. W potrójnym szeregu ustawiło się: 10 członkiń kołą żeńskiego, pokaźna grupa wyznaczonych do dekoracji z kół prowincjonalnych, oraz zgórą 100 członków z poszczególnych kół bydgoskich. Przyrzeczenie odczytał wiceprezes zarządu powiatowego, kol. radny Dymkowski. Słowa te powtarzali w uroczysty sposób wszyscy, mający za chwilę otrzymać odznaczenia organizacyjne. Raport o liczbie dekorowanych złożył kierownik grodzki kol. Kamiński oraz kierownik powiatowy Młodych kol. Wiktor Zieliński.

Aktu dekoracji dokonał dr. Piotrowski, przechodząc wzdłuż szeregów w towarzystwie kol. red. Fiedlera. Mieczyki niósł na pięknie haftowanej poduszce z Orłem Białym (dar koła żeńskiego) prezes grupy jachcickiej S. N. kol. Biedowicz w asyście dwóch umundurowanych członków wydziału Młodych. Po dekoracji przemówił do odznaczonych, podkreślając wagę otrzymanego przez nich symbolu, poseł Lewandowski, a orkiestra odegrała hymn Narodowy.

Nastrój na sali panował podniosły. Wzrósł on jeszcze podczas ostatniego przemówienia red. Fiedlera, które sala w ważniejszych momentach przerywała gorącemi oklaskami. Zabrzmiały wreszcie tony porywającej melodji hymnu Młodych i uroczystość dobiegła końca. Pozostanie ona na długo w pamięci nietylko udekorowanych, ale także wszystkich jej uczestników.

W ogrodzie Strzelnicy dokonano zdjęć fotograficznych całej grupy udekorowanych oraz oddzielnie grupy bydgoskiej.

Ponieważ, jak wzmiankowaliśmy wyżej, na uroczyste zebranie przybyły również delegacje z prowincji, z całego dotychczasowego bydgoskiego okręgu wyborczego, w godzinach popołudniowych odbyła się. Konferencja przedstawicieli naszych sześciu powiatów dla omówienia spraw organizacyjnych obozu narodowego. Prowadził konferencję red. Fiedler. Referowali wysunięte na porządku obrad zagadnienia dr. Piotrowski, poseł Lewandowski i przewodniczący konferencji. W dyskusji brali udział przedstawiciele wszystkich niemal prowincjonalnych ośrodków organizacyjnych.

— **SWARZĘDZ. Zebranie Stron. Narodowego.** W dniu 23 czerwca w sali Strzelnicy odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego wraz z wydziałem Młodych. Przewodniczył prezes kol. Marjan Nurkowski, protokół prowadził kol. Stanisław Włodarczak. Ideowy referat o sytuacji politycznej w kraju oraz o ordynacji wyborczej" wygłosił kol. Wardejn, delegat z Poznania. Dyskusja żywa i ciekawa, wykazała zupełną solidarność zebranych z ruchem narodowym. Hymnem „Złoty słońca blask dokoła" zakończono zebranie. Obecnych było około 60 członków i gości. (st)

— **GNIEZNO I OKOLICA. Zebrania Młodych. — Nowe placówki Str. Nar.** W Trzemesznie odbyło się zebranie wydziału Młodych Str. Nar., na którem przemawiał kierownik placówki z Gniezna kol. Bogajewski i kol. mgr. Bogdan Maciejewski. — W Michalczy pod Kłeckiem odbyło się zebranie organizacyjne Str. Nar., przy licznym udziale mieszkańców. Dłuższy referat o obecnej sytuacji politycznej i konieczności organizowania się w Obozie Narodowym wygłosił kol. Maciejewski z Gniezna. Przystąpiono do założenia koła Stron. Narodowego; prezesem wybrany został kol. Stanisław Grabski, zaś jako członkowie zapisało się kilkanaście osób. — Na ostatniem zebraniu Młodych Str. Nar. w Gnieźnie treściwy referat na temat nowej konstytucji i ordynacji wygłosił kol. Maciejewski. Placówka Młodych w Gnieźnie rośnie na siłach i wre tam rozmach organizacyjny. — W końcu odbyło się zebranie w Dębnicy, pow. gnieźnieńskiego, na którem przemawiali kol. kol. dr. Zgaiński i mgr. Maciejewski. (gb)

— **KŁODZIN (pow. wągrowiecki). Nowa placówka Młodych S. N.** Staraniem wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego w Łopiennie zorganizowano w Kłodzinie męską placówkę Młodych S. N. Licznie zgromadzeni mieszkańcy Kłodzina z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali referatów członków wydziału Młodych z Łopienna, czego dowodem były gromkie oklaski i liczne wpisy na kandydatów. Kierownictwo placówki sprawować będzie kol. Walenty Kosiński. Nowej placówce Młodych „Szczęść Boże".

— **PELPLIN. Zebranie Młodych S. N.** W Pelplinie odbyło się 9 bm. zebranie Młodych S. N., na które stawiła się wielka ilość członków i sympatyków ruchu młodych S. N. Przewodniczącym zebrania był kier. kol. Erhardt. Po załatwieniu formalności wstępnych i po przyjęciu kilkunastu nowych członków, zabrał głos p. poseł Matłosz, który w przeszło półtoragodzinnem przemówieniu wykazał jak wielce potrzebną jest obecna walka obozu narodowego o polepszenie stosunków w Polsce. W dalszej części zebrania załatwiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. Między in. uchwalono urządzić przedstawienie teatralne, z którego czysty zysk byłby przeznaczony na dalszą pracę organizacyjną w mieście i powiecie. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Do JUGOSŁAWJI
zwiedzanie Wiednia i Budapesztu
7. VIII. — 30. VIII. zł 295,—
paszport, wizy, zwiedzania,
Tg 1305 przejazd, utrzymanie
WAGONS-LITS//COOK
POZNAŃ, BR. PIERACKIEGO 12.

DUMNE WZNIEŚMY W GÓRĘ CZOŁA...

Słoneczny splot zachwyceń — —
zwierzenia ufne i jasne,
promienne, tęczowe odblaski,
płonące —
nad sercem własnem...

O, ziemio — pokochana...
o, ziemio — umiłowana...
o, trudzie łask — niepojęty...
o, dolo nasza stroskana...

Uszliśmy już pół drogi,
a jeszcze nas czeka —
życie —
zawiłe w przypadkach — —

Z czasem przyszłości
nie zwlekaj,
bo droga —
taka daleka,
a jeszcze życie nas czeka — —

Ojczyzno naszego serca,
ojczyzno naszej duszy... —
umiłowana dozgonnie,
pługiem miłości
przeorana do głębi —
świetlaną wiecznością
nieprzerwaną,
a długą
bez końca — —

Ojczyzno — naszego serca,
ojczyzno — naszej duszy,
o, ziemio pokochana,
o, ziemio umiłowana,
o, życie... życie ty nasze,
swobodo słońca...
— — — — — — — —
Polsce niesiem odrodzenie,
złoty słońca blask dokoła
nas...

Dziś — stoimy pełni czynu,
pełni woli
pośród was...
Dumne wznieśmy w górę czoła...
Złoty słońca blask dokoła
nas...

Czemu—?
nie chcecie wiedzieć o tem:
że podobnie — jak my
wzbić wam się trzeba wzlotem,
nie szczędząc pardonu —
złemu...

Nie chcecie wiedzieć o tem,
Czemu—?
Przyjdzie czas,
kiedy wspólną potęgą
złączymy was... —
— — — — — — — —
Bo nadejdzie —
dzień zwycięstwa,
złoty słońca blask dokoła
nas...

Czyn... potęga... wola... siła...
drzemie —
pośród was...
Dumne wznieśmy w górę czoła...
złoty słońca blask dokoła
nas...
— — — — — — — —
Niech przemoc wroga drży...
bo zanim zapadnie
nieprzerwana, czarna noc —
zatętni słów rozgłosem
jak obnażone ostrze,
nasza moc...

Ktoś rzuci nam pytanie,
ktoś poda hasło — wstrzymania —
echo odpowie:
To — My!

Bo przyjdzie czas —
kiedy dwie granice rozłąki
zbiegną się drogą powrotną.
Bo przyjdzie czas —
kiedy wspólnym wzbijemy się wzlotem —
Wykorzenią się
uczucia niepojęte,
które drzemią —
w głębi was.
Przyjdzie, przyjdzie ten czas —

Szkarłatem opali,
opasana biało — czerwoną wstęgą
mieni się nasza rzeka...
Z czasem przyszłości —
nie zwlekaj —
bo droga — taka daleka,
a jeszcze życie nas czeka — —

Wędrówka naszego pochodu
jest po dziś dzień —
niestrudzona...
o, ziemio — pokochana...
o, ziemio — umiłowana...

Za wszystkie inne słowa,
to jedno słowo wystarczy —
ojczyzna uśmiechnięte...
o, dolo nasza stroskana...
o, trudzie łask — niepojęty —
— — — — — — — —
W nas — jest przyszłość
...Wielkiej Polski —
Złoty słońca blask dokoła —
w nas — jest hart spiżowy ducha...
— — Dumne wznieśmy w górę czoła...

JÓZEF BARANOWSKI

Poznań.

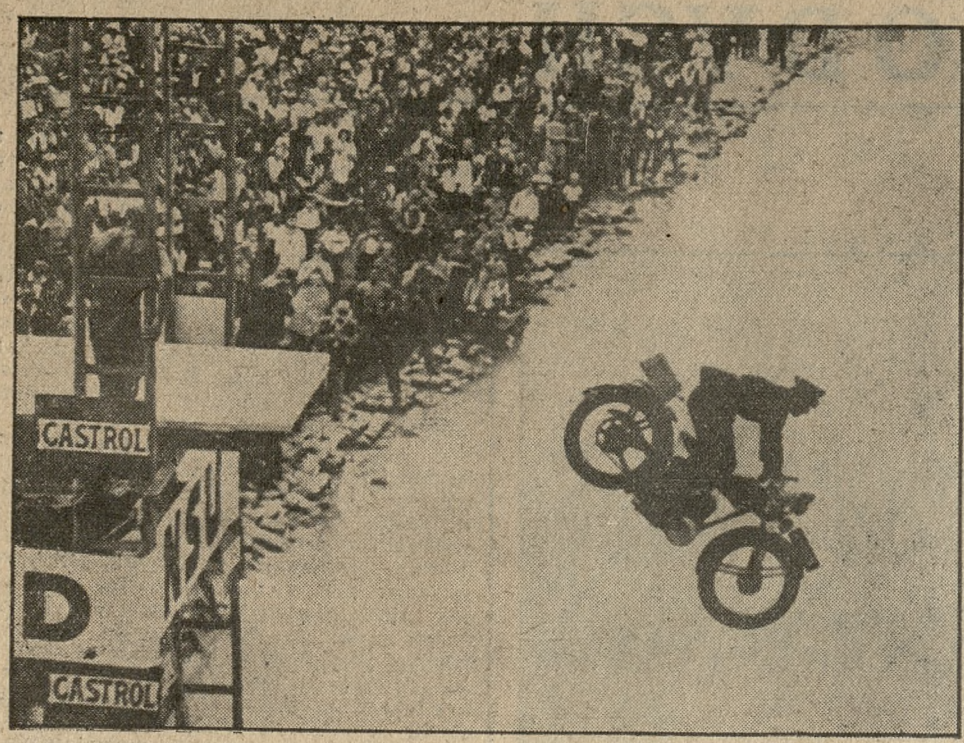

Karkołomny skok na motocyklu z wysokości 10 m. prosto w wodę. Wykonał go posterunkowy podczas pokazów sportowych w Wiedniu.

Piekło dżungli

Afryka coraz bardziej przyswaja sobie kulturę i cywilizację europejską. Można tam już na doskonałych autostradach jechać samochodem na polowanie na lwy. Na wstępie wprawdzie należy załatwić kilka formalności. Trzeba przedewszystkiem uiścić wysoką taksę i wykupić kartę łowiecką, na której dokładnie wyszczególniono, ile sztuk z każdego gatunku zwierza wolno zastrzelić. Przekroczenia tych przepisów pociągają za sobą ciężkie kary. W ten sposób lew, król pustyni, pozostaje pod opieką rządową. Jest to wprawdzie mało romantyczne, ale gdyby nie surowe przepisy łowieckie, już od dawna po faunie afrykańskiej nie byłoby ani śladu. Inaczej wygląda przyroda po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego, w pralasach Brazylji, zajmujących dorzecze Amazonki. Panuje tutaj bezwzględnie praprzyroda w nienaruszonej swej wybujałości i przepychu. Lecz ten świat barw i tonów jest pełen złudnych mamideł i niebezpieczeństw. Nie oddaje on swych tajemnic bezkarnie. Olbrzymie terytorjum urąga wszelkim próbom pozyskania go dla cywilizacji. Liczne ekspedycje, doskonale wyposażone zniknęły bez śladu w tajemniczych mrokach dżungli. Białemu człowiekowi przeciwstawia się tutaj przepotężna przyroda, której wegetacja nie mniej jest niebezpieczna jak jej złowrogie wody, jej drapieżnicy i trujące owady, lecz to właśnie pobudza przedsiębiorczość ludzką. Tutaj czekają człowieka jeszcze przygody, jakich na reszcie kuli ziemskiej nie przeżyje.

W dżungli nad Amazonką

Bez krajowca indjańskiego pralasy nad Amazonką są wogóle dla człowieka białego niedostępne. Indjanie chętnie biorą udział w takich ekspedycjach, gdyż bawi ich brak doświadczenia białych, których nazywają Gringo. Białego czekają tutaj niesłychane niespodzianki. Zaledwie zaszył on się w dżungle, aż tu nagle rozlega się wkoło straszny ryk. Oczywiście tygrys albo jaguar okrążają obóz, przygotowując się do napadu. Indjanie uśmiechają się, gdyż wiedzą, że to tylko niewinne małpki, które wyprawiają takie hałasy.

W nocy Gringo zrywa się nagle z posłania. Skądże te dzwony w dżungli. To tylko nawoływania się pewnej odmiany ptaków zwanych araponga. Innym razem zdaje się białemu, że od rzeki dolatuje go płacz małego dziecka, które jest widocznie w niebezpieczeństwie. Biegnie więc ku rzece, grzęznąć po pas w trzęsawiskach, by zobaczyć, jak żółw połyka płaczącą żabę. To znowuż staje jak skamieniały: olbrzymi wąż. Indjanie trzęsą się z śmiechu, gdyż to nie wąż, lecz tylko jana, porosła mchami. W kilka godzin później gringo bezmała otarł był się o niewinną zieloną gałąź gdyby go Indjanie w ostatniej chwili nie byli odciągnęli. Ta gałąź to bardoz jadowita żmija.

Nie długo po tem Indjanie dają żywe znaki ostrzegawcze. Zwracają uwagę na coś widocznie niebywałego. W gąszczach podszycia widać nagle głowę pewnej odmiany jelenia, zwanej Weado. Głowa zwierzęcia, skierowana ku ziemi, wykonuje dziwne ruchy wahadłowe. Lecz o dziwo. Szyja jelenia wydłuża się coraz więcej i więcej jakgdyby nie miała końca. Cóż to za upiorne zwierzę. Białemu człowiekowi włosy na głowie stają dęba, gdyż nie potrafi wytłumaczyć sobie tej wizji fantastycznej. A przecież nie jest ona zbyt zagadkowa. Poprostu olbrzymi wąż Boa Constric połknął młodego jelenia, którego głowa wyziera z paszczy węża.

Indjanie polują na węże, których mięso bardzo cenią przy pomocy specjalnych sideł, w które wąż się chwyta, poczem dobijają go pałkami. Bywa wszakże, że olbrzym taki pozrywa liny i wtenczas niejeden Indio przypłaci swój apetyt życiem.

Tak więc dżungla jest pełna tajemniczego uroku i groźnych niebezpieczeństw, niby odwieczny moloch żądający wciąż nowych ofiar. W i P.

W świecie nieskończenie małych

Z Chicago nadchodzi wieść, iż bakterjologowi tamtejszemu dr. R. Jovingerowi Green, udało się odkryć i wyosobnić najmniejszy z dotychczas znanych gatunek mikrobów. Mikrob ten jest tak mały, iż nie można go było dostrzec przez żaden z najsilniejszych mikroskopów. Najmniejszy ze świata niewidzialnych mikrob dr. Green'a jest nieubłaganym wrogiem swych pokrewnych istot, bakteryj, tysiąc razy odeń większych. Jak bakterje cholery, czy tyfusu zagnieżdżają się w organiźmie człowieka i zatruwając go, powodują chorobę a czasem śmierć, tak nieskończenie małe mikroby dr. Green'a niszczą bezporównania większe od siebie mikroby i pożerają je. Jeśli przyjrzymy się kropli wody przez szkła silnego mikroskopu, dojrzymy setki i tysiące żyjątek niedostrzegalnych gołem okiem, dla których kropla wody jest oceanem, w którym bytują. Ten świat niewidzialny dla oczu człowieka, o którym mamy już jednak pojęcie dzięki zdobyczom mikroskopji i bakterjologji, okazał się jednak zaludniony przez jestestwa jeszcze mniejsze i jeszcze prostsze niż wszystkie znane dotąd mikroby.

W porównaniu z mikrobami Green'a, które składają się z niewielu molekuł białkowych, wszystkie inne mikroby są olbrzymami. Stosunek odkrytych przez dr. Green'a mikrobów do ich sąsiadów równa się stosunkowi pchły lub mrówki do słonia. Ultramikrob jest zatem najsilniejszym stworem w świecie niewidzialnych. Pożera on bowiem stokroć większych od siebie kolegów i w ten sposób pełni w świecie mikrobów funkcje generalnego likwidatora zarazków chorobowych. Jest to więc przyjaciel człowieka, o istnieniu którego dowiadujemy się dopiero teraz dzięki odkryciu dr. Green'a.

Przypuszczano dotychczas, iż infuzorje jednokomórkowe, które widzimy w kropli wody przez powiększające tysiąckrotnie szkła mikroskopijne, są najprostrzemi tworami żyjącemi w naturze, że zajmują one najniższy szczebel w rzędzie wszystkiego żyjącego. Już bakterjolog francuski, d'Herelles, wyrażał zdanie, że w świecie niewidzialnych żyjątek istnieją ultramikroby niedostępne nawet dla mikroskopu. Obecnie dr. Green potwierdził hipotezę francuskiego badacza.

stawiał wykonawcę nieraz na groźne niebezpieczeństwo, bowiem dla większego urozmaicenia widowiska „ścianołazowi" kazano drażnić różne dzikie bestje wałęsające się po arenie i następnie zmykać przed niemi, salwując życie przez zwinne wdrapanie się na wysokie podmurowanie cyrku.

Ulubieńcami publiczności byli także imitatorzy głosów zwierzęcych. Jednym z mistrzów w tej dziedzinie był niejaki Parmeno, naśladowca kwiku prosięcia, który, jak opowiada Plutarch, lepiej potrafił kwiczeć aniżeli oryginalny wieprzyk. Według relacji wspomnianego pisarza greckiego, zjawił się kiedyś konkurent Parmeny, usiłując zedrzeć „laur zasługi" ze skroni swego rywala. Publiczność, wysłuchawszy produkcji, wołała: „Doskonale! Ale Parmeno kwiczy o wiele lepiej!" Wtenczas współzawodnik poszedł po rozum do głowy i następnym razem zabrał ze sobą żywego prosiaczka, ukrytego w fałdach płaszcza, a którego we właściwym momencie uszczypnął w ogonek. Prosię kwiknęło donośnie, lecz auditorjum znów wołało: „Nieźle! Ale Parmeno robi to znacznie lepiej!" Wtenczas nieuznawany artysta wyjął z ukrycia wieprzaka i rzuciwszy nim w swych krytyków, krzyknął: „To powiedźcie jemu, by poszedł w naukę do Parmeny!" Historyjka ta posłużyła za temat dla jednej z fabuł Phaedrusa.

Wybór najpiękniejszej eleganckiej pani w Paryżu.
W ostatnich dniach w „Grand Palais" odbył się wybór najpiękniejszej, eleganckiej pani w Paryżu; konkurs zorganizował dziennik „Le Journal". Na zdjęciu najpiękniejsze panie przed wejściem do „Grand Palais".

Sztukmistrze dawnych i nowszych czasów

Niesamowite sztuki akrobatyczne i różne „numery", które podziwiamy w nowoczesnych teatrach variété, mają przeważnie już długa historję za sobą, bowiem pociąg człowieka do publicznego popisywanie się zręcznością i wykonywania różnych zdumiewiających wyczynów, jest bez wątpienia tak stary jak ludzkość sama.

Według świadectwa dziejopisów, w cyrkach ludów starożytnych występowali doskonali linoskoczkowie, żonglerzy, akrobaci i t. p. a trafiali się wśród nich nieraz fenomenalni artyści, którzy tajemnicę swych sensacyjnych pokazów zabierali ze sobą do grobu. Niektóre „tricki", któremi przed wiekami zabawiano widzów, mają nawet pewien posmak nowoczesności. I tak, już w starożytności produkowali się ludzie — ścianołazy. Kuglarz przytwierdzał sobie do nóg żelazne „wlazy", zapomocą których potrafił wchodzić na strome skały lub mury. Ludzie ci często występowali w cyrkach cesarskiej Romy, przyczem taki „numer" wy-

Dużą popularnością cieszyli się też żonglerzy i ekwilibryści, manipulujący szklanemi kulami, talerzami, nożami i pochodniami, a obok nich: egipscy magicy, połykacze ognia i szabel. Sztuka chodzenia po linie, i to bez drąga i siatki ochronnej, uprawiana już była w starym Egipcie i stamtąd przenikła do Rzymu. Sztuka ta, jak wiele innych, które zawieruchy dziejowe pozbawiły ciągłości, odżyła w znacznie późniejszych wiekach w krajach północnych. Za jej wskrzesicielkę uważana jest moda Franciszka Antoinette Lalanne, ur. 1786 r., córka dość słynnej pary akrobatów, występującej w Paryżu. Wyszedłszy zamąż i produkując się pod nazwiskiem Sagui, stała się ona pierwszorzędną sensacją swojej epoki i dorobiła znacznej fortuny. Linoskokiem, który zyskał również sławę światową, był Emil Gravelet - Blondin. Niesamowitą jego produkcją było przejście po linie, rozpiętej ponad czeluścią wodospadu Niagary. Wyczyn ten, śledzony z zapartym oddechem przez tysiączne tłumy widzów, dokonany został w dn. 30 czerwca 1859 roku.

Jeżeli mowa o linoskokach, to nie można pominąć milczeniem artysty Józefa Strohschneidera, zmarłego niedawno temu w wieku 75 lat. Strohschneider pojawiał się na stalowej linie, 80 metrów długiej, rozpiętej pod gołem niebem, na wysokości 30 metrów i dokonywał tam różnych karkołomnych kawałów, z których najbardziej „dreszczowym" był: „urżnięty człowiek". Człowiek ten, ku przerażeniu widzów, potykał się, zataczał, padał, tak, że lada chwilę zdawało się, runie i rozbije się o ziemię — bowiem produkcja odbywała się bez siatki ochronnej. Lecz Stroschneider był mistrzem w swej sztuce, dożył sędziwego wieku i — zmarł śmiercią naturalną. kr.

rtystycznie rzeźbione łodzie — jak powyżej widzimy — to zwykła rzecz w Bionie. Pod względem formy i wystroju nie różnią się niczem od swych pierwowzorów z XVI stulecia.

Szkoła dla żebraków

W Brnie Morawskiem policja wpadła na ślad znakomicie zorganizowanej szkoły dla żebraków. W szkole tej wykładano szereg przedmiotów, a przedewszystkiem uczono rozmaitych sposobów udawania różnego rodzaju kalectw. Uczniowie uczyli się również tekstów „poruszających serca" błagań o jałmużnę. Szkoła liczyła 14 uczniów, oraz 2 nauczycieli, którzy tytułem opłaty szkolnej pobierali od uczniów połowę ich zarobków, uzyskanych z jałmużny.

Plajta.

Rabinowicz rzecze z gniewem do Lipszyca:

— Panie Lipszyc, ten Fajntuch, którego pan mi tak polecał, splajtnął! A ja dostarczyłem mu towaru za 20.000 dolarów.

— Ależ pan nic na tem nie stracił. On przecież apnu acły toawr zwrńcił!

— No tak, ale co ja mam teraz robić z tem świństwem?

ŻYCIE SOKOLE

Znaczenie kursów i obozów

Wiosna i lato, to okresy, podczas których przerywa się zwykle pracę w sokolniach, w salach gimnastycznych, wśród ciasnych murów. Z chwilą przerwania tej pracy zasypia w niektórych gniazdach zupełnie życie, gdyż często poza ćwiczeniami gimnastycznemi i wygłoszeniem na zebraniu referatu gniazda nie mogą zdobyć się na inną pracę. Tu i ówdzie odbywają się jeszcze przygotowania do zlotów, po których ukończeniu następuje przerwa aż do jesieni, a nawet do zimy.

A przecież okres wiosenno-letni można doskonale wyzyskać dla „sokolej" pracy podczas wycieczek towarzyskich czy krajoznawczych, których u nas nie docenia się dostatecznie. Oczywiście, że takie wycieczki muszą być odpowiednio przygotowane, a lepiej jeszcze zorganizowane i muszą mieć dobre kierownictwo — inaczej nie udadzą się.

W czasie lata odbywają się zwykle w naszej dzielnicy kursy dzielnicowe, a również i kursy związkowe przypadają na ten okres. Te kursy przez poszczególne okręgi i gniazda są niedoceniane, nieodpowiednio obesłane, pomimo, że w codziennej pracy sokolej spotykamy się niemal na każdym kroku z brakiem wykwalifikowanych kierowniczek organizacyjnych, technicznych i oświatowych.

Nie wchodzimy czyja tu wina: czy wynika to z powodu opieszałości zarządów okręgów i gniazd, czy jest skutkiem braku kandydatek lub kandydatów na kurs — boć i tak często bywa, że druchny czy druhowie uchylają się od przyjęcia funkcji naczelniczki czy naczelnika, kierowniczki czy kierownika, zwłaszcza gdy przyjęcie to połączone jest z koniecznością odbycia kursu, z poświęceniem kilku dni wyłącznie sprawom „sokolim".

Prawda, że obowiązki zawodowe nieraz nie pozwalają na wzięcie udziału. Prawda i to, że na kursach, ze względu na ich cel, jest zwykle dużo pracy, więc konieczny jest pewien wysiłek, na który, niestety, niektórzy członkowie i członkinie organizacji nie chcą się zdobyć. Wysiłek to minimalny w stosunku do pracy organizatorów i organizatorek kursów, urządzanych zwykle z dużym nakładem kosztów i trudu. Już choćby to samo winno skłaniać gniazda i okręgi do liczniejszego obsyłania wszelkich „sokolich", które są przecież organizowane dla ułatwienia pracy poszczególnym jednostkom organizacyjnym, dla dostarczenia im odpowiednich kierowników tej pracy.

Poza korzyściami, jakie odnosi gniazdo czy okręg z wyszkolenia przesłanych kandydatek, kursy „sokole" mają również duże znaczenie wychowawcze. Regulamin uczy karności, posłuchu i punktualności — zalet, które są konieczne dla dobrego funkcjonowania pracy, dla rozwoju każdej organizacji, a również będą bardzo cenne w życiu codziennem. Wspólna praca, wspólny posiłek czy modlitwa ranna lub wieczorna ułatwiają zżywanie się kursistek, budzenie się w nich uczuć społecznych i rodzinnych, a wspólny wykład o ideologji czy historji „sokolej" często po raz pierwszy wyjaśnia dokładniej istotę „Sokolstwa", przywiązując je do organizacji. Wreszcie wspólnie odśpiewana przy wieczornem ognisku pieśń przywiązanie to wzmaga i nieraz przykuwa na całe życie do „sokolej" roboty. A ileż pięknych i miłych wspomnień osobistych wynosi się z takich kursów i obozów, które pozwalają cały dzień — pracy i zabawy — spędzać na łonie przyrody, w zacisznych ustroniach leśnych, gdzie kursistki odcięte od świata odradzają się duchowo i fizycznie, uszlachetniają się — otrząsnąwszy się na czas kursu z trosk i kłopotów codziennych — uszlachetniają w pogodnej, miłej atmosferze pracy kursowej i atmosferze siostrzanych uczuć!

Warto przypomnieć owe piękne chwile tym, które je już kiedykolwiek przeżywały, warto zachęcić i te druchny, które jeszcze nigdy na kursach i obozach nie były. Jest bowiem teraz właśnie okazja: za tydzień (17. b. m.) rozpoczynają się w Poznaniu dzielnicowe kursy druchen, o których już pisaliśmy na tem miejscu.

Warto też zachęcić gniazda i okręgi do urządzenia w ciągu lata obozów i wycieczek dla swych członków, a zwłaszcza dla młodzieży — boć przecież obozy i wycieczki winny być jednym z pierwszych punktów programu „sokolego" wychowania fizycznego zarówno dla starszych jak i dla młodzieży, a zwłaszcza dla młodzieży.

CEZET-ER.

Zakończenie kursów dzielnicowych sokolic

W sobotę, dnia 29 czerwca ukończono zajęcia na odbywających się w Poznaniu dzielnicowych kursach druchen: kursie technicznym dla naczelniczek oraz kursie dla referentek, opiekunek i kierowniczek młodzieży.

Oficjalne zakończenie poprzedziło wysłuchanie mszy św. przez kursistki. Potem nastąpiły zawody międzykursowe w lekkiej atletyce i w kwadrancie. Do zawodów lekkoatletycznych stanęło 16 druchen. Wyniki zawodów były następujące: w trójboju (bieg 60 m, skok w dal, pchnięcie kulą) zwyciężyła dchna Szóstakówna Helena (Jarocin) 100 pkt., II Tepperówna Irena (Gniewkowo) 75 pkt., III Taderzanka Halina (Poznań-Wilda) 63 pkt., wszystkie z kursu naczelniczek, IV Łażewska Halina (Wągrowiec) 57 pkt., V Kromolicka Bożena (Września) 54 pkt., dwie ostatnie z kursu referentek i kierowniczek młodzieży.

W kwadrancie drużyna kursu naczelniczek pokonała drużynę kursu kierowniczek w stosunku 3:0.

Po zawodach i wspólnej fotografji odbyły się popisy kursistek. Z kursu dla naczelniczek 3 druchny wygłosiły krótkie, opracowane przez siebie na podstawie odbytych na kursach wykładów oświatowo-ideowych referaty: dchna Szóstakówna (Jarocin) n. t. „Co to jest Polska", dchna Hossianka Zofja (Wronki): „Nasza przyszłość" (z uwzględnieniem historji sokolej), dchna Jesiołowska Melanja (Rychtal): „Polska współczesna".

Kurs dla referentek, opiekunek i kierowniczek młodzieży, obok przeprowadzonych ćwiczeń, przeprowadził 2 wzorowe zbiórki z ćwiczeniami i gawędą dla dwóch zastępów młodzieży. Jedną zbiórkę dla zastępu młodszego kierowała dchna Szamanowska Jadwiga (Kostrzyn), drugą dla starszego zastępu dchna Lotyczewska Danuta (Poznań).

Następnie kursistki zebrały się przed masztem, na którym powiewał sztandar narodowy. Tu po sprawozdaniu i raporcie komendantki kursów, przemawiali w gorących słowach wiceprezes Dzielnicy dh red. Tadeusz Powidzki i zast. przewodn. Dzielnicowego Wydz. Sokolic dchna Zofja Herniczkowa. Przemówienie zarówno prez. Powidzkiego jak i dchny prez. Herniczkowej, podkreślały doniosłość wiernej służby zwłaszcza tych, które dzięki zdobytej na kursie i pogłębionej dalszą nad sobą pracą i wiedzą — mają w gniazdach być kierowniczkami sokolej pracy.

Dchna prez. Herniczkowa ponadto dziękowała gronu instruktorskiemu oraz kierownictwu kursu za ofiarny wysiłek nad wyszkoleniem nowego zastępu pracowniczek sokolich oraz komisji gospodarczej, przedewszystkiem dchnie Pajchlowej, za sprawną organizację strony gospodarczo-aprowizacyjnej, dchnom Ernsdorfowej i Nowakowej.

Wspomnieć należy, że komendantką kursu technicznego była zast. naczelniczki dzielnicowej sokolic, dchna W. Frąckowiakówna, instruktorką w. f. dchna Wanda Kozłowska, wykłady oświatowe na tym kursie prowadziła dchna Łucja Czarkowska.

Kierownictwo kursu dla referentek, opiekunek i kierowniczek młodzieży spoczywało w rękach przewodn. Sekcji opieki nad młodzieżą dchny Czarkowskiej, która prowadziła na nim równocześnie wykłady ideowe i z metodyki prowadzenia zastępów młodzieży. Dział wychowania fizycznego prowadziła dchna Józefa Golkowska, a dchna Owsianna Marja, zast. przewodn. Sekcji O. Mł., wykłady z psychologji wieku dziecięcego i młodzieży..

Imieniem grona instruktorskiego dchna Golkowska dziękowała Dzielnicowemu Wydziałowi Sokolic za stworzenie dogodnych warunków pracy.

Na zakończenie kursistki złożyły uroczyste przyrzeczenie, poczem przy śpiewie „hymnu słowiańskego" opuszczono flagę na znak zakończenia zajęć.

C-R.

Praca techniczna druchen w Jarocinie

W związku z relacją ze zjazdu druchen okręgu jarocińskiego w Krotoszynie (dnia 2 b. m.) podajemy w skrócie sprawozdanie z pracy technicznej druchen tegoż okręgu za rok ub.

Do okr. jarocińskiego należy 8 gniazd żeńskich, bądź samodzielnych, bądź też mieszanych. Druchen ćwiczących było ostatnio 143, jest jednak tendencja do zwiększenia się tej ilości. Wszystkich druchen okręg ma 221.

Praca w r. ub. stała pod znakiem zlotu jubileuszowego w Poznaniu: to też celem dobrego przygotowania ćwiczeń na ten zlot urządziło naczelnictwo okręgu w Jarocinie 3 kursy, w których brały udział druchny z Krotoszyna, Koźmina, Zdun, Pleszewa, Śremu i Jarocina. Lustracje odbyła naczelniczka okr. Janina Paczyńska w następujących gniazdach (do których przybyły na czas lustracji druchny z gniazd sąsiednich): w Krotoszynie, Śremie, Koźminie i Jarocinie. Natomiast w Dobrzycy i Witaszycach przeprowadzono tylko wstępne ćwiczenia, gdyż są to nowe gniazda.

W zlocie jubileuszowym w Poznaniu brały udział druchny z gniazd: Krotoszyn, Koźmin, Śrem, Zduny, Dobrzyca, Witaszyce, Pleszew i Jarocin w liczbie 95 druchen ćwiczących. Druchny startowały w sztafecie 4×75 w zawodach dzielnicowych, gdzie wybiły się na pierwsze miejsce, zdobywając puhar przechodni. W sztafecie tej biegły druchny: Szustakówna, Śmielińska, Stachówna, Szwałkówna, osiągając czas 43,2 sek.

W zlocie okręgowym, który odbył się w ub. r. w Krotoszynie, wzięło udział 75 druchen ćwiczących z 8 gniazd. Na zakończenie roku odbyła się dnia 27 stycznia w Jarocinie lustracja techniczna, przeprowadzona przez delegatkę dzieln. wydziału technicznego. W zawodach gimnastycznych w Poznaniu zespół gniazda Jarocin otrzymał w kategorji niższego stopnia II nagrodę, uzyskując 61,64 proc. możliwych do zdobycia punktów. W zawodach indywidualnych otrzymała dchna Szustakówna Helena II nagrodę.

ŻYCIE HARCERSKIE

Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego

od 11 do 24 lipca b. r. w Spale

Z okazji przypadającego na rok bieżący 25-lecia Harcerstwa Polskiego, organizuje Naczelnictwo Z. H. P. w dniach od 11 do 24 lipca w Spale Jubileuszowy Zlot Harcerstwa. Według dotychczas wniesionych opłat zlotowych, udział w zlocie weźmie 8 tysięcy harcerek, 13 tysięcy harcerzy, oraz przeszło 2 tysiące skautek i skautów z wszystkich nieomal krajów Europy. Osobną grupę wśród skautów zagranicznych na zlocie, stanowić będą skautki i skauci Słowiańscy, w t. zw. „Obozach Skautów Słowiańskich". Pozatem przez 3 dni przebywać będą na zlocie również harcerki i harcerze polscy z zagranicy, przybywający w tym czasie do Warszawy na zjazd młodzieży polskiej z zagranicy. Stąd też Zlot zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja tego rodzaju zjazdów.

Nic więc dziwnego, że zainteresowanie zlotem w kołach harcerskich jest olbrzymie. Cała tegoroczna akcja letnia drużyn, głównie nastawiona jest na zlot. Czasopisma harcerskie od szeregu miesięcy szeroko rozpisują się o akcji zlotowej. Od szeregu tygodni ulubionym tematem rozmów, tak harcerek, jak i harcerzy jest — zlot! Wszystkich jednem słowem pochłania zlot! Szerokie zato grono społeczeństwa mało naogół informowane jest o akcji przedzlotowej, gdyż do prasy codziennej szczupłe zaledwie docierają komunikaty. Dobrze więc będzie podać nieco szczegółów z przygotowawczej akcji przedzlotowej.

Dla wygodnego urządzenia zlotu oddano do dyspozycji komendy zlotowej wspaniałe lasy spalskie, z wszystkiemi do nich przylegającemi terenami. Nad należytem przygotowaniem terenu pod zlot pracuje od szeregu miesięcy grupa harcerzy bezrobotnych, która pod kierownictwem podharcmistrza Kapczyńskiego z Poznania, zgrupowana w t. zw. „Harcerskim Ośrodku Pracy" buduje nietylko drogi i mosty, ale również wszelkie ważniejsze urządzenia zlotowe. Cały teren zlotowy zaopatrzony będzie w wodę, światło elektryczne oraz połączenia telefoniczne. Poza tem „Harcerski Ośrodek Pracy" zbuduje ołtarz polowy na główne nabożeństwa zlotowe, pawilon na wystawę — mającą zobrazować dorobek 25-lecia pracy harcerskiej, — halę kinowo-teatralną, szpital pod dachem na 60 łóżek, oraz szereg drobnych urządzeń dla komendy zlotu.

Obóz zlotowy harcerzy — malowniczo położony nad Pilicą — podzielono na osiem podobozów, przyczem każdy z podobozów tworzy samodzielną jednostkę organizacyjną, za której całość odpowiedzialni są komendanci podobozów, mający do pomocy 19 członków komendy podobozów. Poznańska Chorągiew Harcerzy — jakkolwiek otrzymała kolejny numer „VIII Podobozu" — zajmuje jednak jako Chorągiew najliczniejsza, a zarazem „najsolidniejsza" miejsce reprezentacyjne na zlocie. Ze względu na ważną pozycję jaką Poznańska Chorągiew zajmuje na zlocie, będziemy musieli akcją zlotową naszej Chorągwi zająć się osobno. Dzisiaj natomiast ograniczymy się do podkreślenia, że z Chorągwi Poznańskiej opłaciło dotąd swój udział w zlocie 1 100 harcerzy! Podkreślić również należy, niezwykłe poświęcenie i ofiarę, jaką w przygotowawczą akcję zlotową wkładają członkowie Poznańskiego Komitetu Zlotowego, z pp. Wandą Chłapowską i prof. Marcelą Gosieniecką na czele. Dodać również należy, że w skład VIII. Podobozu (Pozn.) — którego kierownictwo powierzyła komenda zlotu harcmistrzowi mg. Jasińskiemu — wchodzi 1 300 harcerzy z Chorągwi Poznańskiej, 500 z Pomorza, 150 harcerzy polskich z Gdańska oraz 400 sk. czeskich. Poza tem w skład VIII. Podobozu wejdzie kilku skautów z Ameryki i Kanady. W ten sposób zgrupuje VIII. Podobóz blisko 2 tysiące harcerzy i przeszło tysiąc skautów.

Każdy uczestnik zlotu opłaca za udział w zlocie 5 zł w zamian za co otrzymuje: oznakę zlotową, przewodnik i druki zlotowe, oraz drzewo na opał i siennik ze słomą. (Opłatę zlotową uiściło dotąd 13 tysięcy harcerzy.) W opłacie za wyżywienie, wynoszącej 20 zł, mieści się utrzymanie harcerza przez przeciąg 15 dni, przyczem drużyny złożone z grup 35 harcerzy, otrzymają produkty w surowym stanie, których przyrządzeniem zajmują się we własnym zakresie. Wyżywienie rzeszy, liczącej 13 tysięcy harcerzy — nie skarżącej się w dodatku nigdy na brak apetytu — będzie bodajże najtrudniejszem zadaniem zlotu. Stąd też funkcje te tak w komendzie zlotu jak i w poszczególnych podobozach złożono w fachowe ręce.

Teren zlotu będzie eksterytorjalny, tak że policja państwowa służbę swoją pełnić będzie jedynie poza granicami obozu. Całkowita organizacja służby bezpieczeństwa na zlocie spoczywać będzie w rękach starszych harcerzy.

Głównym celem zlotu jest przegląd dorobku 25-lecia pracy harcerstwa polskiego, przed społeczeństwem, przedewszystkiem w dziedzinie obozownictwa harcerskiego, zbliżenie i zbratanie się tak harcerzy z wszystkich dzielnic Polski, jak i skautów z zagranicy i wreszcie samo uczczenie 25-lecia. Najistotniejszą jednak i właściwą czynnością zlotu to „Harce zlotowe". Otóż każdy zastęp złożony 7—8 harcerzy uprawiać będzie „harce". I to codzień inne, codzień odmienne, a mimo to w dziwny sposób łączące w sobie całość wyrobienia harcerskiego. Poczynając od życzliwości dla innych, poprzez punktualność, zaradność, humor, rzetelność, aż do rozmaitego rodzaju wycieczek, tropienia, sygnalizacji, ratownictwa, szkicowania i harcerskiego biegu na przełaj uprawiać będą harcerze „Harce na zlocie". Harcerski bieg na przełaj, poza nazwą spotykaną w lekkiej atletyce, nie ma nic wspólnego z tym biegiem. Jest to bieg, wymagający nie tyle sprawności fizycznej, ile wiadomości harcerskich, sprytu w samodzielnem myśleniu i działaniu, w ćwiczeniach z techniki harcerskiej, albo w ćwiczeniach w łączności, ratownictwie i pionierce. „Harce zlotowe" nie będą miały jednak charakteru zawodów, będą one oparte jedynie na rywalizacji między zastępami. Dadzą sposobność sprawdzenia umiejętności i zaradności poszczególnych zastępów. Wreszcie dadzą sposobność zastępom nauczyć się czegoś nowego. Na podstawie punktacji uzyskanej w „harcach" ocenione będą zastępy jako bardzo dobre, względnie dobre zastępy Z. H. P.

Uroczyste otwarcie niezmiernie ciekawie przemyślanego i dobrze zapowiadającego się Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa odbędzie się w niedzielę, 14 lipca.

Na zakończenie Zlotu Jubileuszowego delegacja harcerska złoży przed cudownym obrazem Matki Boskiej w Częstochowie złoty krzyż harcerski, jako dziękczynne votum 25-lecia. Przy tej podniosłej uroczystości przyobiecał osobisty swój udział wielki miłośnik Harcerstwa J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

W ciągu trwania zlotu i po jego zakończeniu przewidziane jest urządzenie szeregu wycieczek dla skautów zagranicznych do Warszawy, Łodzi i Gdyni. Skauci czescy zamierzają po zlocie rozbić obozy wypoczynkowe nad polskiem wybrzeżem morskiem.

(jar.)

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

— Dlaczego on w ostatnim czasie jest taki dumny?

— Ano bo nauczył się w tajemnicy pływać na kursie dla abonentów „Kurjera Poznańskiego"!

LISTY ZE WSI WIELKOPOLSKIEJ

Czary

Ledwo pani szefowa weszła ze składu do kuchni i spojrzała przez okno na podwórze, nasrożyła się i wykrzyknęła:

— Wej! Wej! Czego ta kobieta szuka w naszych chlewach? Po co ona łazi po naszych chlewach? Tyle razy mówiłam Wikci, żeby obcych ludzi do obory nie wpuszczali, ale co ona sobie z tego robi?! Czy ona kiedy usłucha? Czego ta kobieta chciała w naszych chlewach? O, teraz tu lezie!

Po chwili weszła do kuchni wiejska kobiecina, bardzo skromnie ubrana i w chustce na głowie, nieokreślonego wieku, z twarzą owalną, z nosem szpiczastym i kaprawemi oczami, i zielonawa na tej twarzy i piegowata i trochę jakby brudna, mrugająca powiekami, powiedziałbym, chytrze-głupio, niby przebiegła i podejrzliwa zarazem, bo ja wiem, trochę może dziwna, ludzie są przecież różni, ale właściwie — biedna wiejska kobiecina.

Ujrzawszy ją, nasza pani zrobiła minę urzędową, to znaczy, bez żadnego wyrazu, a tylko piwne jej oczy chłodno i jakby wyczekująco wpatrzyły się w twarz obcej.

Kobiecina niewyraźnie, bez ładu i składu papląc, szybkiemi, niejasnemi i niezrozumiałemi słowy mówiła przez chwilę, z czego wreszcie można było napół odgadnąć, napół wyrozumieć, że przyszła w jakiejś sprawie „wedle bydląt", jak się później pokazało, „za krową".

— Ja nic n i e wiem, moja pani — przerwała jej nasza pani zimno i obojętnie, powiedziałbym nawet — niechętnie. — Niech pani z moim mężem. — Niech pani przyjdzie, jak mąż będzie.

W tej chwili wszedł pan szef, w słomianym kapeluszu, zgrzany, bo w samo południe jechał rowerem. Ujrzawszy kobiecinę, skrzywił się trochę, ale poprosił ją, żeby usiadła, siadł też przy stole, podparł się lewą ręką, policzek oparł na dłoni, tak siedział i słuchał — a baba gadała. Gadała i gadała coś o mleku, o złem dojeniu, że jej krowa schudła i nawet wypuściła z oczu łzy, które, jakby wstydząc się, szybko ściekły jej po policzkach i przepadły w bruzdach koło brody. Gospodarz słuchał z kwaśną miną i przytakiwał kobiecinie, która nagadała, nagadała i wreszcie sobie poszła. Ale wydało się przytem, że była „u krowów".

Weszła do kuchni znów nasza pani, a pan szef, jak nie buchnie na nią:

— Pocoście tę babę do chlewów zaprowadzili? Pocoście jej growy pokazywali?

— Ja ją do krowów zaprowadziłam? — oburzyła się nasza pani. — Ja przecie w składzie byłam, wyszłam tu, patrzę, a ona z chlewów idzie tutaj.

— Nie trzeba było z babą nic gadać, tylko poprostu — męża niema! — i koniec!

— Iiii, tyyy.

Opuszczam dłuższą serję wyrażeń i słów niezmiernie zabawnych, lecz których pan szef, zdaje się, nie wiem czemu, nie lubi.

— Ady ja do niej tylko powiedziałam, że cię w domu niema, a ty zaraz przyszedłeś! Ady to Wikcia, nasza Wikcia ją do obory wpuściła! Żeby ona powiedziała: — Ja nie wiem, idźcie do pana albo do pani! — Albo żeby chciała energicznie z babą postąpić i powiedziała jej: — Idźcie sobie do pani, albo do pana, co wy d o mnie przychodzicie, wam n i e w o l n o do obory wchodzić! My obcych do obory nie wpuszczamy, chyba, że mamy rozkaz! — Ale Wikcia tego nie powie, bo onaby babę obraziła przecież! Taka to jest ta nasza służba!

— A ona ci z pewnością krowy zaczarowała! — Krzyknął ze złością pan szef. Zobaczysz, bo będziesz teraz miała z mlekiem, ja się na tem znam, zobaczysz, że ci ta zaraza, ten paskud, krowy zaczarowała. Zobaczysz mleko!

Pan szef opowiadał mi już raz o tem, że niektórzy ludzie umieją rzucać uroki na bydło i czarować krowy, ale mówi się i opowiada nieraz, w co się samemu niekoniecznie wierzy. Pierwszy raz przekonać się miałem na własne oczy, że jednak ludzie w czary jeszcze wierzą.

Nasza pani wyszła. Pan szef siedział przy stole zły, chmurny, przygnębiony, struty.

Wyszedłem i ja na podwórze.

Ujrzałem naszą panią w otwartych wrotach obory.

Uśmiechnąwszy się do mnie gorzko, przyzwała mnie do siebie i rzekła:

— Nasza Wikcia nietylko babę do obory wpuściła, ale jeszcze i obmacać je pozwoliła! Tak, tak, Wikciu, mówiłam ci tyle razy, żebyś obcych do obory nie wpuszczała, a tyś nietylko wpuściła, nietylko opowiedziałaś babie, która krowa co i jak, ale jeszcze je macać pozwoliłaś! Którą ona krowę obmacywała?

— Tę pod ścianą! — odpowiedziała Wikcia markotnie.

— Co pani teraz zrobi? — zapytałem.

— Święconą wodą chlewy wykropię.

Wraz z nami weszła do kuchni Wikcia.

Ujrzawszy ją, pan szef, który wciąż siedział w tej samej pozycji, co przedtem, wybuchnął. Wikcia odcinała mu się, jak mogła, ale bez przekonania, choć cięta jest i języczek ma ostry. Co mówili, dobrze nie wiem, bo szef, gdy się rozzłości, tak prędko mówi, tak pytluje, że go nie rozumiem, zaś Wikcia elegancko, lecz niezrozumiale cedzi przez zęby.

— Czar się babie z ślepiów leje, a ty do niej rozmawiasz! — Krzyknął pan szef. — Krwawić ci krowy będą przy dojeniu, zobaczysz!

— Jedna baba nam raz, jeszcze w Tarnowie, dwie krowy oglądała — zwróciła się do mnie nasza pani — tak je od grzbietu do brzucha wymasowała, to potem przedniemi nogami wlazły do koryta, nic jeść nie chciały, tylko wciąż ryczały, aż je wreszcie mąż wywiózł i gdzieś przehandlował. Widzi pan!

Cóż miałem odpowiedzieć? Rozmawialiśmy już raz o tem, próbowałem „czary" czem innem wytłumaczyć, nie zdołałem nikogo przekonać.

Nasza pani przyniosła z kasy, ze składu, okrągłą, zieloną butelkę.

— Święcona woda! — rzekła, pokazując mi butelkę — Częstochowska! Mąż z Częstochowy przywiózł!

Poszliśmy do obory.

Pokropiła nasza pani wszystkie krowy święconą wodą na krzyż, „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego", pokropiła i jałówkę i przegrodę na obrok, a potem stajnię i konie i chlew i kurnik, bo i na kury czary rzucić można.

— Zacznie panu kura piać, a to wróży nieszczęście!

Gospodarz był struty cały dzień.

Wczoraj mleko zwarzyło się. (Prawdopodobnie „kana" była źle wymyta). Dziś mamy cztery litry mniej, ale zresztą wszystko w porządku.

Nic nam czar nie zrobił!

JERZY BANDROWSKI.

SPIEKA

Otworzyły się upusty,
pękła bania lazurowa
i chlusnęła lawą spieka —
słodka, lepka i tęczowa...

Roztopiły się w niej barwy
nieba, kwiecia i zieleni,
rozpuściły się w niej wonie
lasów, łąk i pól przestrzeni.

Poschylali aniołowie
jasne głowy hen, tam na górze
i rozsnuli złote włosy —
słońca smugi po lazurze...

Skroś omdlałe wonią sady
sennie, ciężko się przewala
zatapiając wszystko ciszą
pozłocista spieki fala.

Podpłynęła mi do serca,
jak łódź wątłą je kołysze,
obiecuje zapomnienie,
głosi sercu sen i ciszę...

Już nie szarpie się, nie pyta
głupie serce, — nie narzeka,
bo je do snu utuliła
dobra, cicha, złota spieka...

SPISEK

Jakże ja mogę zbliżyć się do ciebie,
jeśli dal między nami jest gwiazdami siana?
Wszak wszystkie gwiazdy zgasłyby na niebie
zdeptane tą miłością — gorzką — niesłychaną...

Jakże ja mogę upaść ci w ramiona?
Jak, — powiedz, — się wydobyć z pod tęsknoty wieka,
skoro codziennie słońce krwawe kona,
płonąc zarzewiem bólu blizkiego człowieka?!...

Co noc upiorny księżyc swe stalowe kraty
ustawia między nami, — a mrok tka zasłony... —
Sprzysięgły się wszak wszystkie przeciwko nam światy —
zdradził nas dzień dzisiejszy, jutrzejszy, miniony...

Sprzysięgły się godziny ciężkie jak kajdany
i te, jak lekkoskrzydłe, złociste motyle K
wszystko spisek uknuło — znane i nieznane —
i niema już na świecie naszej wspólnej chwili...

ZOFJA LAUBERT-KUŁAKOWSKA.

Poznań.

Do WARNY

zwiedz. Bukaresztu, Sofji i Konstantynopola 1. VIII. — 21. VIII. zł 415,—

paszport, wizy, przejazdy, utrzymanie, zwiedzania Tg 1306

WAGONS-LITS//COOK

POZNAŃ, BR. PIERACKIEGO 12.

CHCESZ POKOJU — GOTUJ SIĘ DO WOJNY.

Nic w życiu nie osiąga się bez walki, a treścią życia jest walka o byt. Im byt nasz ma być w przyszłości spokojniejszy i lepiej zabezpieczony, tem i walka musi być energiczniejsza, a środki jej prowadzenia — bardziej pomysłowe i skuteczne.

Do tego właśnie rodzaju środków należy niewątpliwie gra na Loterji Państwowej. Posiadanie losu i odrobiny szczęścia ułatwić może nietylko wyzbycie się chwilowych kłopotów, ale i zapewnienie sobie na zawsze beztroskiego żywota.

Specjalne możliwości przedstawia 33-ta Loterja, gdyż plan jej, poza zwykłemi ciągnieniami czterech klas, przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. W dniu 16 lipca rozpoczyna się ciągnienie II klasy, najlepiej jest odnowić los przed wyjazdem na wywczasy letnie, by mieć spokój w czasie wakacji.

NA MARGINESIE KSIĄŻEK

Ludzie morza

Powieść skandynawska ma swój własny, odrębny styl. Poznać utwór skandynawskiego autora można bez trudności, choćby znaczyło go nazwisko, nie zdradzające przynależności autora do którego z krajów północnych. Na odmienność twórczości skandynawskiej wpływa wiele cech, których dokładna analiza stanowiłaby wdzięczne pole do napisania dobrego studjum literackiego. (Dokonywał częściowo takiej analizy w swoich recenzjach z przekładów skandynawskich autorów Stefan Kołaczkowski — patrz „Rocznik Literacki".) Lecz w pobieżnej obserwacji mniej uważnemu czytelnikowi narzucają się pewne tylko cechy odmienności: surowość tła, bryłowatość postaci (pisarz skandynawski rysuje swoich bohaterów w silnych, grubych zarysach, nawet dokładnym dociekaniom psychologicznym nadając pewną monumentalność,, oraz koncentrowanie uwagi na pewnych tylko motywach.

Przypominam sobie, jakie wrażenie wywarło przed kilku laty tłumaczenie powieści nieznanej autorki Marty Ostensö, „Krzyk dzikich gęsi". Dano czytelnikowi utwór bardzo silny o charakterze wyraźnie skandynawskim. Okazało się, że „Krzyk dzikich gęsi" napisany został przez młodą emigrantkę norweską, która osiadła na północy Stanów Zjednoczonych i spostrzeżenia ze swego nowego środowiska uformowała w literackim stylu swojej ojczyzny, tworząc przepiękną powieść. Dalsze losy tak pięknie rozpoczętej karjery pisarskiej są dość smętne, można powiedzieć nawet tragiczne. Ostensö wydała wiele nowych powieści. We wszystkich jest ta sama atmosfera, ten sam nastrój, lecz niestety jest również zawsze i ten sam temat w najróżnorodniejszych warjantach. Świadczy to o tragicznej walce, jaką stacza autorka ze swem nowem środowiskiem. Broni się jak może przed wpływami literackiej manjery amerykańskich magazynów, wiedząc, że poddanie się im to rezygnacja i odstępstwo, a nie posiadając nowych twórczych pożywek, stale powtarza to, co udało się jej wywieść z ojczyzny.

Tak długi wstęp napisał się jakoś sam, jako wprowadzenie do powieści, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich. Lecz wszystko, co powiedziałem poprzednio, łączy się ściśle z utworem L. A. G. Stronga p. t. „Ludzie morza". Gdy się czyta tę świetną powieść, do jakiej dwuchsetnej strony, gdzie jest powiedziane, że akcja powieści toczy się na północnych brzegach Szkocji, czytelnik jest przekonany, że wchodzi w świat twórczości skandynawskiej. Tymczasem jest to utwór pisarza szkockiego. Pomyłka zresztą w tym wypadku niewielka. Północna Szkocja i Skandynawja to najbliższe sąsiedztwo, jeśli o różnicy 10 stopni długości geograficznej można tak powiedzieć.

Bez względu jednak na odległość, warunki są te same. Takie same warunki dają bardzo podobne rezultaty w fakturze utworu literackiego! Oto obserwacja, jaką zawdzięczamy tej książce, obserwacja o niebywałem znaczeniu. Zwolennicy teorji środowiska będą mieli piękny żer dla swej manji określania ut[illegible]ru literackiego według przynależności do określonej grupy społecznej.

Powieść jest naprawdę interesująca. Opowiada o życiu ludzi, bytujących w okolicach rzadko zamieszkałych, ludzi, stykających się bezustannie z potężnemi żywiołami, niechronieni przed ich potęgą żadnym parawanem cywilizacyjnym. Twarzą w twarz z groźnem północnem morzem, które jest ich jedynym żywicielem. Całe życie tamtejsze musi być podporządkowane kaprysom tego żywiołu. Można sobie wyobrazić, jakie wyrastają tam charaktery. Zwolennik bezwzględnego wpływu środowiska będzie sobie wyobrażał, że charaktery niemal identyczne, z małemi, tylko odchyleniami. Tymczasem nie. Z kilukunastu osób, jakie poznajemy, każda jest inna. Surowość otoczenia wpływa właśnie na wyolbrzymienia ich cech odróżniających. Charaktery nie gubią się, jak w środowiskach wielkich skupień ludzkich (a również jak w utworach, które w klimacie wielkiego miasta powstają), nie rozmieniają w drobne odchylenia i subtelności psychologiczne, lecz występują w obrazie jasnym i ostro zarysowanym.

Być może, że ten czynnik zdecydował o charakterze całej twórczości skandynawskiej i północnej. Jej największą właśnie zaletą jest ukazanie spraw ludzkich w wymiarach zdecydowanych. Pozatem ma się w tej twórczości do czynienia tylko z temi sprawami, które się istotnie ważne, rozstrzygające. Gdy któryś z bohaterów Hamsuna, Bojera, Ostensö czy Stronga oddany jest pracy, to można wierzyć, że nie jest to puste słowo. Fergus pracował przez całą swoją młodość ciężko i bez chwili wytchnienia. Później dostał się z fałszywego oskarżenia do więzienia i tam znów pracował przez trzydzieści lat. Przepracował swoje całe życie. Gdy takim żywotom staje na drodze miłość — jest to miłość, która sąsiaduje o krok od śmierci.

Ogólny charakter utworu wpływa i na wszystkie inne cechy literackie. Styl i kompozycja tych północnych utworów odznacza się zawsze klasyczną jasnością, lecz bez tej odrobiny skostnienia, jaką jest zawsze współczynnikiem klasycyzujących wirtuozów słowa. Pod tą prostotą tętni żar, który radby rozsadzić słowa.

Zwracam uwagę na „Ludzi morza" oraz na ten cały odłam beletrystyki, chociaż omawiana powieść w ostatniej swej części grzeszy wieloma brakami, a i w swych najlepszych partjach ma szczegóły, o które możnaby się sprzeczać. Lecz daje ona najważniejszą rzecz — odtrutkę na choromańszczyznę, oraz — piękną zachętę dla młodych polskich pisarzy.

JÓZEF KISIELEWSKI

NA OSTRZU JĘZYKA (67)

Dzieci Melpomeny

Ilustrował WIT GAWĘCKI.

Niedawno gościli w Teatrze Polskim Malicka i Sawan, występując w sztuce „I co z takim robić?"

Mam słabość do jej autora — Romana Niewiarowicza. Może dlatego, że jest dzieckiem teatru. Matką Niewiarowicza jest dawniejsza primadonna operetki lwowskiej, Miłowska. Tak już bywa w świecie teatralnym, że każdy członek rodziny ma inne nazwisko... Wyjątkowo nasza Ludwiżanka, również dziecko Melpomeny, nosi nazwisko swego ojca, no — i także mały Frenkiel... lecz zresztą panuje w rodzinach aktorskich bogactwo nazwisk i pseudonimów.

I tak naprzykład w naszym Teatrze Polskim małżeństwo Tosik dzieli się na Hańczę (on) i na Chaniecką! dopiero ich syn znów będzie się nazywał Tosik, o ile nie pójdzie na scenę...

Albo inny przykład: nasz Roman Zawistowski nie jest wcale spokrewniony z dyrektorem Zawistowskim z T. K. K. T. Jest natomiast rodzonym bratem Baryki, któremu tak srogo wymyśla Szubert w trzecim obrazie „Cukierenki". Ten Baryka zaś — Eugenjusz — jest tylko dalekim krewnym Cezarego Baryki z „Przedwiośnia" (i to po kądzieli!) — a już wcale nie Piotra Baryki, który kiedyś napisał komedję „Z chłopa król"..

Osterwa natomiast nie wywodzi się ze znanego rodu Osterw, lecz z Maluszków, i to nie z tych prawdziwych (firma „Wiza i Maluszek"), lecz z linji bocznej; poza tem — jak się okazało — Osterwa jest kobietą: w „Kurjerze" krakowskim przeczytałem przed kilku dniami następujący anons: „W niedzielę wystawia Teatr Słowackiego „Poskromnienie Złośnicy" z Osterwą w roli tytułowej"... Osterwa jest bardzo dekoracyjnym pseudonimem, aczkolwiek nie tak teatralnym jak naprzykład Rolicz, lub zgoła Działosz, szczególnie gdy jego właściciel jest członkiem teatru, w którym gra się na działy...

A więc — Niewiarowicz jest synem Miłowskiej. Gdy mieszkałem przed kilkunastu laty we Lwowie, widywałem tę urocza artystkę na scenie i byłem jej adoratorem. Więcej: jadałem ją przynajmniej raz na tydzień, mimo, że była gorzka i nadziewana migdałami.... Tak jest! jadałem — bowiem pewna lwowska fabryka czekolady nazwała jeden z swych wyrobów: „Primadonną Miłowską" — a była także czekolada „Folański"! W ten sposób handel i przemysł czcił swych popularnych artystów.

Niewiarowicz jest aktorem i autorem dramatycznym — z zazdrością przyznać muszę: autorem pierwszorzędnym. Nie wiem, czy w Polsce prócz niego ktoś potrafi tak dobrze budować sztukę, tak konsekwentnie wyprowadzać scenę z sceny (ja potrafiłbym pewnie, gdybym pisał sztuki — ale poczekajcie: nieszczęście nie śpi!) — i pisać tak sceniczny i dowcipny djalog...

W bieżącym sezonie Teatr Nowy pokazał nam jego komedję „Kochanek — to ja!" — i aktorka, która miała w niej grać jedyną rolę kobiecą, tak się nią przejęła, że wprawdzie jej się nie nauczyła, lecz pozwoliła się uprowadzić przez literata; taki był bezpośredni skutek sztuki jeszcze przed premjerą...

„I co z takim robić?" widzieliśmy w Teatrze Polskim już przed kilku laty, z Zaklicką i autorem. Niewiarowicz obsadził się wówczas niezbyt szczęśliwie: niema warunków na amanta — jest zbyt obficie zaopatrzony w nos! Zresztą, to właściwie przesąd: dlaczego kobieta niema się kochać w kawalerze o dużym nosie? Dlaczego amant musi być wzrostu wysokiego i posiadać grecki profil? Znam kilka pań, których amanci zupełnie nie mają tak zwanych „warunków na amanta" — i jakoś idzie! Na scenie to może trochę psuje iluzję, gdy nos wchodzi o dwie minuty wcześniej na scenę, niż jego właściciel — u Niewiarowicza nawet o trzy minuty.

„Sądzę, że Niewiarowicz nie obrazi się na mnie i nie napisze mi, że mam pilnować własnego nosa... Przeczyta w tym feljetonie tyle przyjemnych rzeczy o sobie, że mi przebaczy — zresztą jest to chłopak wykształcony i zna „Cyrana de Bergerac".

Przedstawienie komedji „I co z takim robić?", dzięki grze Zaklickiej i mimo nosa autora, pozostało mi w najlepszej pamięci. Dla porównania wybrałem się przed tygodniem do Teatru Polskiego, by ujrzeć sztukę w odmiennej obsadzie.

Malicka, jak Malicka. Dziecko Melpomeny — urodziła się w krakowskim teatrze. Wspaniała w każdem słowie i geście, w każdem mrugnięciu i spojrzeniu. Rasa!

Gorzej było z jej partnerem — o, Marzej...

I to w ostanich tygodniach już drugi wypadek, że świetna artystka przywiozła sobie słabego partnera.

Niedawno gościła w Poznaniu Ordonka; zwykle sama wypełnia cały wieczór — tym razem przyjechała z Igo Symem. Nie przesadzam, lecz „Ludwikę" śpiewał nasz Kierczyński pod każdym względem lepiej... Sami wiemy, co posiadamy, więc nie chwalimy Syma i nie cieszymy się z tej znajomości.

A teraz Sawan.

Może to nie była rola dla niego — nie była Sawano - rolą... Mimo, że nos p. Sawana ma rozmiary bardziej prawidłowe, niż nos Niewiarowicza — to jednakże autor w tym wypadku „nie miał nosa"! Inaczej nie powierzyłby p. Sawanowi tak odpowiedzialnej roli, tem odpowiedzialniejszej, że w komedji występują tylko dwie osoby.

Patrząc na scenę, przypominaliśmy sobie piosenkę:

„Krakowianka jedna
Miała chłopca z drewna..."

Tak — rola amanta w zabawnej komedji Niewiarowicza musi być zagrana, a nie tylko wypowiedziana sztywno - równo acz z wdziękiem przez dobrze ubranego faceta. A to, że p. Sawan mimo wszystko nie zdołał sztuki utłuc, świadczy o wielkich talentach Malickiej i — autora!

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Wycieczka do Brukseli

10-dniowa. Zwiedzanie Gandawy, Bruges, Antwerpji, Amsterdamu, Rotterdamu, Berlina i in. Wyjazd 12 lipca. Zapisy i informacje. FRANCOPOL, Mazowiecka 9, tel. 206-73, 258-20, 286 30 ng 12 109

W NOTATNIKU

KOPYTKOWE DLA KADENA

Cytujemy dziś „Wiadomości Literackie". Jako przyczynek do historji tarć i walk „naszych intelektualistów" w bojach o koryto. Prawdziwy spektakel. Cytujemy w szczególności z „Kroniki tygodniowej" A. Słonimskiego, który rozprawia się z warszawskiem T(ow) K(rzewienia) K(ultury) T(eatralnej), a więc z teatrami państwowemi:

„Kierownicy naszych teatrów państwowych przeważnie nie są ludźmi teatru. Obok Szyfmana, który jest rasowym przedstawicielem typu teatralnego, stanowiska naczelne zajmują Kaden-Bandrowski, Zawistowski i Pomirowski. To że Kaden ma synekurę w teatrach, jest rzeczą zrozumiałą. Był w Legjonach. Kaden, to jak stara żona; żenić się z taką niema powodu, ale można mieć taką żonę. Natomiast śluby zawarte z Zawistowskim i Pomirowskim są typowym przykładem niedoboru małżeńskiego. Kaden nigdy się teatrem nie zajmował, teatru nie lubił, trudno sobie wyobrazić psychikę mniej teatralną. Zawistowski to astenik a Pomirowski to pyknik, i obaj do pracy w teatrze zupełnie się nie nadają.

„Wielka akcja kulturalna ministra Jędrzejewicza wydaje dość żałosne owoce. Teatry krzewienia kosztują państwo ogromne sumy, i trzeba to wręcz powiedzieć, nie usprawiedliwiają niczem swego istnienia. Opereta goni operetę. Administracja pożera ogromne sumy. Mówi się o aktorkach, które pobierały pensje przez cały rok i nie grały ani razu. Teatry zatracają swą różnorodność i odrębność. Wszystko razem wskazuje na to, że przyszły sezon gorszy będzie od obecnego. Sądzę, że państwo postąpiłoby słusznie, wyrzekając się prowadzenia tej imprezy. Dać Szyfmanowi dwieście tysięcy subwencji i niech to prowadzi na swoje ryzyko. Świetnie da sobie radę. Gdy przestanie być urzędnikiem, wróci mu z pewnością dawna energja i sprężystość. Ostatecznie, jeśli państwo chce krzewić swe idee przy pomocy doboru repertuaru, może zawsze poprosić, żeby wystawiono „Ty to ja" albo „Kościuszkę pod Racławicami". Gdyby zaś chodziło tylko o Kadena, to niechby został nadal. Publiczność mogłaby dopłacać do każdego biletu dziesięć groszy kadenowskiego podatku, czyli tak zwane kopytkowe, a Kaden mógłby jak dawniej nie bywać w teatrze. Ja nie namawiam, ale radzę."

Mimo wszystko powyższe uwagi przytaczamy dla notatnika poznańskich „benjaminków", którym sen o przeszczepieniu T. K. K. T. na grunt poznański i lukratywnych posadkach nie daje spokoju.

Jeszcze kilka ćwiartek losów

do II-giej klasy 33 Loterji czeka na szczęśliwych nabywców w najszczęśliwszej kolekturze

JULJANA LANGERA

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21.

ng 12 597

Możliwości sceny oświatowej

Komunistyczna akcja propagandowa — Improwizowany teatr robotniczy — Prostota formy — Podejście psychologiczne — Biada biada! — Siew na ugorze

Amatorska scena oświatowa pełna jest niesłychanie ciekawych możliwości. To też, napisawszy artykuł o sądach inscenizowanych (bolszewickich „agitsądach"), nie mogłem nie poruszyć jeszcze jednej formy teatru komunistycznego. Nie będę się rozwodził, co z tej formy możnaby przenieść na teren polsko-katolicki, bo z tem dadzą już sobie radę zainteresowani oświatowcy. Chcę tylko przedstawić, jak wymyślnych środków chwytają się komuniści dla celów swej propagandy. Są to środki proste, a głęboko uzasadnione). Naśladowanie ich (częściowe oczywiście) u nas byłoby tylko krokiem naprzód.

Chodzi o improwizowany teatr robotniczy: bez sceny, bez rekwizytów, przedstawienia króciutkie, a reakcja i owoc — godne pozazdroszczenia. U bolszewików jest to cała wielka akcja propagandowa, której cząstkami są właśnie te zaimprowizowane przedstawienia. To też wszystko w tych przedstawieniach zbiega się do jednego celu, którym jest propaganda. Przedewszystkiem do ostateczności upraszcza się formę. A więc redukuje się zupełnie dekoracje, oraz kostjumy, a trwanie sztuki skraca się do maximum 20 minut. W ten sposób eliminuje się wszelkie nawet możliwości kosztów i uniezależnia się całkowicie od warunków zewnętrznych, osiągając tem samem cel przez podkreślenie idei przewodniej. Przytem można grać gdziebądź: na balach ludowych, na plaży, na podwórzach domów i koszar, przed fabryką, na ulicy — wogóle wszędzie, gdzie zbierze się tłum.

Używa się silnych i przystosowanych do celu sposobów ekspresji. Najsilniejszym z nich jest — znana zresztą i u nas, lecz jeszcze zbyt mało stosowana, deklamacja zbiorowa — pełna życia, agresywności (coś dla młodzieży!) i potęgi. Zresztą dla komunizmu ma ona wyjątkowe znaczenie: oznacza wolę masy.

Ważną rzeczą jest sugestywne popodejście psychologiczne, mające na celu wywołanie pewnego wrażenia, jak np. ośmieszenie któregoś z przedstawicieli świata kapitalistycznego: bankiera, proboszcza, czy kogo innego. Nie pokazuje się nigdy zgnębionego nędzą robotnika, lecz przedstawia się przyczyny nędzy: kapitalizm, wojnę, religję, a potem pełnego optymizmu robotnika, który powstaje i walczy. Za temat bierze się jakieś aktualne zdarzenie (z przed 3—4 dni) i wyzyskuje się je dla swych interesów. Sztuki starsze aktualizuje się. Gra się tak, żeby porwać widzów, rzuca się pytania i zmusza do odpowiadania — żeby publiczność sama brała udział w akcji i stawała się zkolei częścią zespołu aktorów. Po 10 czy nawet 20 razy powtarza się pewne hasła, czy jakieś „Biada! biada!" Emocję może wzmóc naprzykład kurtyna, składająca się z dwóch kijów z czerwonemi sztandarami. Tytułów używa się również mocnych, np.: „Nienawiść", „Gnijące ścierwo", „Potępieni na ziemi"...

Jak może np. wyglądać konkretnie takie przedstawienie?

Na scenie staje kilkanaście osób w mundurach. Postaci wojownicze, gotowe do walki.

Wszyscy: — Nie wystarcza towarzysze —

(poczem każdy pokolei wypowiada jedno zdanie)

1: — opowiadać o błocie i krwi...

2: — o pragnieniu, obawie i ranach...

3: — o obrzydzeniu i rozpaczy ludzi wyzyskiwanych...

4: — będących u kresu sił i świadomości...

Pewna grupa: — i opowiadać o śmierci i okropnościach wojny... i t. d.

Albo:

Wszyscy: — Biada! biada!

Jedna z grup: — Tym wszystkim, co winni są zbrodni.

Wszyscy: — Biada! Biada!

Jedna z grup: — Tym, wszystkim, którzy żyją z pracy innych.

Druga z grup: — Którzy się bogacą ich zgubą.

Wszyscy: — Biada burżujom! Biada! morderczemu kapitalizmowi! Biada! biada! biada! biada!

Jeśli chodzi o pisanie takich sztuk, to liczy się przedewszystkiem na samych robotników. „Zajmiemy się ich artystycznem wykształceniem. Każemy im się zbierać i opowiadać to, co widzieli i słyszeli. Teatr nasz jest życiem, rzeczywistością". Oczywiście tak autorzy jak i aktorzy pracują bezinteresownie — dla dobra kolektywu.

Tajemnica powodzenia: bezpłatne wejścia, przenikanie do wszystkich środowisk, nawet do sal... stowarzyszeń katolickich.

*

Jeszcze raz powtarzam, że przeszczepianie tych różnych form propagandy bolszewickiej na grunt polsko-katolicki byłoby poważnym krokiem naprzód w pracy oświatowo-kulturalno-wychowawczej. Działalność w tym kierunku zasłużonej redaktorki wydawnictw K. S. M. p. Felicji Żurowskiej winna znaleźć w środowisku czynników zainteresowaych gorące poparcie. Polska scena świetlicowa, ten ugór — jak się wyraziłem w poprzednim artykule — może stać się żyznem polem dla wielkich siewów. Nie potrzeba niczego brać żywcem — w całości. Ale dużo można w części naśladować i włożywszy trochę własnej energji twórczej, przystosować dane formy do odpowiedniego terenu. A naród łaknie oświaty...

LEONARD TURKOWSKI.

Z naszej przyrody

Legendy i symbole kwietne — Powinniśmy zakres wiedzy botanicznej rozszerzyć — Kwiaty naszymi życzliwymi przyjaciółmi — Zioła lecznicze w czasach niepamiętnych — Instynkt u zwierząt i ludzi — Badanie ziół modne — Cena ich podnosi się — Nazwy ludowe chorób i zioła lekarskie — Jeden z największych chwastów zielem lekarskiem — Leki na porost włosów i na liszaje.

W przyrodzie budzą u nas kwiaty najwięcej interesu, zachwycają nas swą barwą, wonią i kształtem.

To też kwiaty, oplecione legendami ludów, stały się symbolami uczuć ludzkich, a w poezji przenośniami poetycznemi.

Powinniśmy zakres naszej wiedzy o nich wzbogacić, dowiedzieć się czem były kiedyś dla nas, powinniśmy zwalczać wszelkiemi siłami ów prąd niezdrowy, objawiający się obecnie — oddalanie się od kwiatów i od przyrody wogóle.

Wszakże z kwiatami łączy nas tak wiele! Budzą w nas zachwyt, wiąże nas z niemi ich piękno, a przytem są one naszymi wypróbowanymi przyjaciółmi, bo koją nasze cierpienia jako zioła lekarskie.

Leczeniem ziołami zajmowała się ludzkość już w niepamiętnych czasach; czyniono doświadczenia, aby ich własności lecznicze wybadać. Trzeba i o tem wiedzieć, że nietylko ludzie, ale również i zwierzęta obdarzone były instynktem, który im pozwalał wyczuwać własności lecznicze. Dotąd posiadają ten instynkt w wyszukiwaniu ziół leczniczych zwierzęta w wysokiej mierze.

*

Obecnie zajmuje się zbieraniem i badaniem ziół sporo ludzi, ponieważ ich siła lecznicza została uznana także przez lekarzy. Na uniwersytetach są katedry lecznictwa ziołami. Uczeni zadają sobie pytanie o każdej roślinie do czego służy, jakie jest w ludzkim organiźmie jej działanie, z jakich ingredencyj się składa i jakie nią można leczyć choroby.

Trzeba wiedzieć i o tem, że dziś w przemyśle rośliny odgrywają coraz większą rolę. Wszystko to podnosi ich cenę.

Nasz lud zachował tradycję leczenia ziołami i poczynił doświadczenia, jakie niemi leczyć choroby. Jak bardzo interesował się zjawiskami chorobowemi, o tem świadczą nazwy oryginalne, które nadawał chorobom i które przejęła medycyna. Dur, duszyca, krztusiec, błonica itd. itd. są nazwami ludowemi.

Na każdą chorobę miano zioła specjalne. Dur leczono rdestem pstasim, duszycę denderą i dziewanną oraz szakłakiem. Poty wywoływano kwieciem lipowem, choroby pęcherza leczono chmielem.

Do ziół lekarskich należały te chwasty, które spotykamy rosnące pod płotem, na przychaciach, nie wiedząc, jakie w nich drzemią siły lecznicze.

Przedstawimy Czytelnikom z okazji feljetonu o ziółkach lekarskich jedno z największych naszych ziół, pleniące sią wokoło domu, przy płotach i po drogach zapewne znane nam wszystkim „z widzenia", lecz nie z nazwiska. Posiada on gałki kolczyste, haczykowate, czepiące się nieznośnie naszego ubrania. Jest nim łopucha vel łopian (lappa officinalis), rosnąca dziko w trzech odmianach: łopucha wielka, łopucha kosmata i mała.

Kwitnie teraz w lipcu, także w sierpniu i ma kwiaty purpurowe.

O jej przemyślności i dowcipie świadczy, iż, aby rozszerzyć się jak najbardziej i zdobyć dalsze tereny, zaopatrzyła się w gałki haczykowate. Gałkami temi czepia się nietylko naszych ubrań, ale sierści zwierząt. I w ten sposób posługuje się bezceremonjalnie człowiekiem i zwierzęciem do roznoszenia w gałkach swych nasion.

Na specjalnych usługach łopuchy, oczywiście nieświadomie, są chłopcy, obrzucający się temi gałkami.

Łopucha dorasta do wysokości 70 cm, łodygę ma gałęzistą, liście spodem kosmate.

Owóż korzenie łopuchy były w apteczkach domowych naszych babek i prababek cenionym lekiem: używano go na — porost włosów.

Jak teraz stwierdzono zawiera łopucha inulinę, garbnik, cukier i ślady olejku eterycznego, a więc ingredencje mniej ryzykowne. Korzenie wykopane jesienią w pierwszym roku, lub też wiosną drugiego, należy po wysuszeniu pokrajać i trzymać bardzo sucho, ponieważ łatwo butwieją. Odwarem z korzenia zmywano głowę, co chroniło przed wypadaniem włosów i przyczyniało się do ich bujnego wzrostu.

Wywaru używano także do zmywania liszajów, wewnętrznie do „oszyszczania" krwi przy wyrzutach skórnych, przy pedagrze, skrofułach i także kile.

Przeciwko łuszczycy stosowano zewnętrznie nalewkę spirytusową z nasion łopuchy.

Wobec tego zapewne innemi oczyma patrzano na chwast łopuchy za czasów naszych prababek, aniżeli dzisiaj.

Erel.

Na rzecz Domu Żołnierza Polskiego

Tymczasowy prezydent m. Poznania przesyła nam odezwę, której główne ustępy brzmią:

Chodzi o stworzenie centralnego ogniska moralnej i materjalnej opieki nad żołnierzem polskim, odbywającym swą powinność wojskową, jak i tym, który do tej służby się sposobi lub tę zaszczytną służbę już odbył, chodzi przytem o wzniesienie gmachu reprezentacyjnego dla całego m. Poznania, gmachu, któryby był wyrazicielem stopnia kultury i stanowiska, jakie Poznań zajmuje w państwie, a zarazem był świadkiem po wieczne czasy tej opieki i tego umiłowania, jakiem społeczeństwo nasze darzy żołnierza polskiego nawet w czasie pokoju.

To też w pełnem zrozumieniu zbożnych zamierzeń komitetu rada miejska m. Poznania na posiedzeniu w dniu 27 czerwca br. powzięła jednomyślną uchwałę o przekazaniu bezpłatnem jednego z najpiękniejszych placów w Poznaniu, położonego przy ul. Franciszka Ratajczaka vis-à-vis Domu Rzemieślniczego, pod budowę Domu Żołnierza Polskiego. W ciągu ubiegłego półrocza komitet budowy zebrał drogą dobrowolnych ofiar, zbieranych na terenie całego województwa poznańskiego, kwotę przeszło 100.000 zł, która, łącznie z sumą, zebraną wśród wojska, utworzyła już fundusz budowy w kwocie przeszło 160.000 zł, zdeponowany w Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Poznaniu, zaofiarowane zaś dary w materjałach i robociźnie wynoszą dalszą kwotę około 30.000 zł, razem tedy komitet dysponuje kwotą blisko 200.000 zł.

Kosztorys jednak zamierzonej budowy wynosi kwotę 450.000 zł. W oparciu więc o powołaną wyżej uchwałę rady miejskiej naszego miasta, zwracam się do Was, Obywatele st m. Poznania, z gorącym apelem o przyczynienie się choćby najskromniejszemi ofiarami do wzniesienia zamierzonego dzieła, które na wieki ma świadczyć o patrycjuszostwie ducha obywatelstwa poznańskiego i być widomym, żywym pomnikiem naszej miłości dla żołnierza polskiego. Potrzebne są nietylko pieniądze, ale także materjały budowlane i wszystko to, co może służyć do wewnętrznego urządzenia Domu. Ofiary pieniężne mogą być składane także w papierach wartościowych, w szczególności zaś także w obligacjach 6-proc. Pożyczki Narodowej.

Zgłoszenia należy adresować do generalnego sekretarjatu komitetu budowy Domu Żołnierza w Poznaniu, ul. Wały Batorego 5, pokój nr 57. Ofiary pieniężne (gotówkowe) można składać wprost do Banku Gospodarstwa Krajowego oddziału w Poznaniu konto czekowe PKO nr. 204 384 (Fundusz Domu

50-lecie Towarzystwa Krawców

Towarzystwo Krawców w Poznaniu urządza w dniu jutrzejszym obchód z okazji przypadającej w tym roku 50 rocznicy istnienia.

Towarzystwo powstało w dniu 8 września 1885, a tradycje jego są dużo starsze, gdyż sięgają podobno o 300 lat wstecz. Już od tych dawnych czasów począwszy Towarzystwo Czeladzi Krawieckiej walczyło o utrzymanie i umocnienie godności stanu. W r. 1883 wskutek ustawy czerwcowej przemianowano je na kasę chorych nr. 5, do której wcielone zostały wszystkie siły krawieckie. Przecięto w ten sposób nić o długoletniej pracy kulturalnej, o pięknych tradycjach, a dla licznych członków Towarzystwa był to cios bardzo dotkliwy.

To też w r. 1885 w obecności 259 członków podpisano deklarację, zawiązującą Towarzystwo Krawców w Poznaniu. Jako czołowi działacze stanęli do tej pracy: Kazimierz Chojnacki, Antoni Hager, Wincenty Kosmowski, Józef Marecki, Władysław Szczepański, Adam Konarski, Franciszek Górczyński i Jan Reszkowski. Praca od samego początku była zgrana i owocna i mimo usiłowań zagarnięcia tradycyj dawniejszego Towarzystwa Czeladzi Krawieckiej przez inną organizację Towarzystwo Krawców pozostało spadkobiercą kilkusetletniej pracy opromienionej piękną działalnością. W 1888 r. utworzono własną bibljotekę, w r. 1891 powstało kółko śpiewu, w którem kultywowano pieśń ojczystą i spełniano pożyteczną pracę patrjotyczną.

Przykłady te świadczą wymownie, jak wysokie idee narodowe i patrjotyczne przyświecały Towarzystwu Krawców od samego założenia, aż po dzień dzisiejszy. Czasy wielkiej wojny zahamowały prace i rozwój towarzystwa, które znowu żywo poczęło się rozwijać, gdy nastał pokój w wolnej już ojczyźnie. Majątek Towarzystwa stopniał jednak wskutek dewaluacji. Wspomnieć wypada jeszcze o pięknych obchodach i ofiarności na fundusz obrony języka polskiego, stypendja Romana Szymańskiego, pomoc naukową im. Karola Marcinkowskiego, na tworzącą się armję polską, Towarzystwo „Stella" i budowę ćwiczni sokolej.

Godzi się przypomnieć o pięknej tej pracy narodowej i społecznej Towarzystwa Krawców w Poznaniu w obliczu złotego jubileuszu.

Do zarządu wchodzą obecnie pp.: Franciszek Niewiada jako prezes, Wojciech Nowicki — wiceprezes, Kazimierz Borowski — sekretarz, Stanisław Klupieć skarbnik, Tomasz Spychalski bibljotekarz oraz pp.: Wacław Schwarc, Antoni Kołodziejczak, Kazimierz Świetlik jako radni.

Program uroczystości 50-lecia przewiduje zbiórkę delegatów i gości oraz towarzystw ze sztandarami w lokalu przy ul. Wronieckiej 13, skąd o godzinie 8,30 nastąpi wymarsz na nabożeństwo od kościoła farnego, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru.

Po mszy św. uczestnicy udadzą się w pochodzie do ogrodu na Przepadku, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie jubileuszowe oraz następnie zabawa. (kl.)

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Witamy najserdeczniej XV Zjazd Katolicki, który zgromadzi rzesze wiernych u stóp cudownej, ukoronowanej Matki Najświętszej w Borku! Temat obrad: „Marjo, Królowo Apostołów", skupi umysły nasze tak około zagadnienia, jak wielkie stanowisko miała Marja Najświętsza w Apostolstwie Kościoła, jak i w jakiej mierze cześć Jej wpływać ma na kierunek i natężenie Akcji Katolickiej, której współpracownicami sercem całem być pragniemy. Niechaj Królowa Ojczyzny naszej dopomoże w zwyciężaniu myśli chrześcijańskiej w wszelkich poczynaniach naszych!

W końcu maja odbyło się zebranie Koła wrzesińskiego Ziemianek, któremu przewodniczyła p. Marja Grudzielska. Bardzo szczegółowe sprawozdanie z obrad walnego zebrania zdała p. M. Grudzielska, poczem sekretarka odczytała referat p. Eleonory Czarnowskiej o solidarności ziemiańskiej, w którym prelegentka omawia solidarną współpracę ziemiaństwa dla dobra całości kultury w kraju, rozwoju gospodarczego i kierunku wychowania młodego pokolenia. — Przewodniczącą działu gospodarstwa domowego wybrano p. Remleinową z Nowego Folwarku, a referentką sekcji ekonomicznej jest p. Marja Leitgeberowa. — Poruszono następnie sprawy sekcji drobiowej i ogrodniczej. P. Anna Czapska odczytała referat hr. L. Żółtowskiej „O nowoczesnem nawożeniu sadów", który niezmiernie zainteresował słuchaczki. — Na zakończenie omówiono kwestję kolonij letnich, uchwalając urządzenie 2 kolonij dla biednych dzieci w tym roku.

Przedostatnie zebranie Koła szubińskiego zgromadziło prawie wszystkie członkinie i odbyło się pod przewodnictwem p. radczyni Ponikiewskiej z Chraplewa. — P. Szulczewska zdała wyczerpujące sprawozdanie z zebrania sekcji ekonomicznej, poczem przystąpiono do wyboru delegatek poszczególnych działów tejże sekcji — W pogadance gospodarczej udzielono wiele praktycznych wskazówek z dziedziny ogrodniczej, jak i z zakresu gospodarstwa domowego. — W ostatnim punkcie obrad podano plan kursów letnich w Kółkach Włościanek na terenie tamtejszego powiatu, oraz omówiono sprawy Tow. Czytelni Ludowych.

Zwrócono się do nas z prośbą o umieszczenie na wsi na czas wakacyjny młodego studenta prawa Francuza, na zasadzie „au pair". Adres Ojca: Commandant Lamesse, La Madeleine Lille (Nord) 74 Rue Roland. Bliższych informacyj udzieli Prof. Denizot, Poznań, Zakład Fizyki Doświadczalnej przy Uniwersytecie Poznańskim, który go gorąco poleca.

Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy

W dniu 22—26 lipca b. r. odbędzie się w Brukseli Międzynarodowy Kongres Medycyny Pracy. Jest to VII zkolei zjazd naukowy lekarzy z całego świata, zwołany co 4 lata celem wymiany doświadczeń i poglądów w dziedzinie walki z chorobami zawodowemi i wypadkami przy pracy. Kongres organizuje stały Międzynarodowy Komitet Medycyny Pracy.

Obrady Kongresu będą się odbywały w trzech sekcjach nad następującemi zagadnieniami: sekcja wypadków przy pracy: „Późne następstwa urazów czaszki" i „Uszkodzenie palców i rąk"; sekcja chorób zawodowych: „Walka z pyłem przemysłowym" i „Działanie chorobotwórcze gazów kopalnianych"; sekcja mieszana: „Objektywne znamiona bólu" i „Wypadki elektryczne". Na każdy z powyższych tematów zgłoszono szereg referatów.

Dotychczasowe Kongresy Medycyny Pracy cieszyły się wielką popularnością w kołach lekarzy, brały w nich udział liczne delegacje z poszczególnych krajów. Np. na ostatnim Kongresie w Genewie w 1931 r. delegacja niemiecka liczyła około 1.000 osób, licznie wystąpiły również delegacje: angielska, amerykańska, francuska, włoska i inne.

Bardzo niepozornie wypadł udział Polski w dwu ostatnich Kongresach powojennych: delegacja polska składała się zaledwie z kilku osób. Skromność ta świadczy o naszem zaniedbaniu na polu higjeny pracy i o braku naszego zainteresowania zagadnieniem o tak doniosłem znaczeniu społecznem i naukowem. Należy przypuszczać, że w tym roku udział Polski w pracach Kongresu Medycyny Pracy będzie nizacje społeczne i lekarskie od dłuższego czasu akcji higjeny i bezpieczeństwa pracy. Władze państwowe, ubezpieczalnie społeczne i zakłady przemysłowe winny ułatwić swym lekarzom zapoznanie się z międzynarodowym dorobkiem medycyny pracy, wysyłając ich na Kongres.

Książki nadesłane.

Prawo powszechności dług jednostki.

Pod powyższym tytułem ukazała się książka p. Stefanji Landyn-Chrzanowskiej. Jest to poważne dzieło ponad 300 stron liczące o charakterze socjalnym.

P. Stefanja Landyn-Chrzanowska jest znaną działaczką narodową jeszcze z Ameryki; wszak tam wśród Polaków spędziła wiele lat; prowadziła polskie stowarzyszenia, redagowała w Chicago polski dziennik, oraz kilka tygodników. W pracy publicystycznej wykazała p. St. L.-Chrz. wielkie zdolności i na tem polu dla polskości w Ameryce położyła niepomierne zasługi. W twórczości literackiej p. St L.-Chrz. zajmuje wcale poczestne miejsce; napisała bowiem około 20 dzieł różnej treści, częścią wydanych drukiem, częścią znajdujących się w rękopisach. W ostatniem dziele: „Prawo powszechności dług jednostki" okazała p. St. Londyn Chrzanowska wielki talent pisarski i głęboką znajomość duszy ludzkiej. Dzieło to jest niejako alarmem, wzywającym do obrony zagrożonego świata przez złość ludzką, krzywdę, niesprawiedliwość i zbrodnię. Apeluje autorka do posiadających, ażeby dzielili się swojemi dobrami z biednymi i nieszczęśliwymi, co jedynie może uchronić świat przed katastrofą. W tym apelu do możnych, w tem trwożnem ostrzeżeniu ogółu, przejawia się szlachetna dusza i czułe serce autorki. Lecz, czy znajdzie autorka oddźwięk w tem środowisku, do którego apeluje, to jednak wątpić należy, bo dzisiaj ludzie posiadający stracili zupełnie czucie i ani nędza, ani nawet widmo rewolucji wcale ich nie wzrusza i nie przeraża. Altruizm, filantropja zostały już dziś usunięte ze słownika ludzkiego, a jedynie czasem, tak dla efektu, zrzadka szczerze, użyje tego określenia jakiś „niepoprawny" i marzycielski literat. W każdym jednak razie, nietylko z obowiązku dziennikarskiego, ale przedewszystkiem ze zgodności naszych poglądów z autorką książce poświęciliśmy tych kilka uwag i gwoli przeczytania bardzo polecamy wszystkim panom plutokratom: sanacyjnym dyrektorom, prezesom i asesorom, prokurentom, referentom, radcom i doradcom, masarzom i paskarzom i wszystkim tym od „koryta" pękatym, butnym, a pełnym złości, by przeczytali, przemyśleli (bez obawy niestrawności) i żeby w rezultacie głodnym rzucili bodaj kości.

PRZEGLĄD RADJOWY

Letni sezon muzyczny Polskiego Radja

Wywiad z kierownikiem muzycznym Polskiego Radja dyr. Edmundem Rudnickim

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, radjowy program muzyczny przynosi nam muzykę dostosowaną do tej wypoczynkowej pory roku, kiedy trudno wymagać od radjosłuchacza specjalnego skupienia się i wysiłków myślowych.

Zainterpelowany przez nas p. Edmund Rudnicki, kierownik muzyczny Polskiego Radja, udzielił nam następujących wyjaśnień:

— Aktualizacja programów? Wyraża się ona w przygotowaniu audycyj w związku z różnemi uroczystościami, jak np. „Dzień Morza", „Dzień Żołnierza" i rocznicami muzycznemi, jak 125-lecie urodzin szermierza romantyzmu R. Schumanna, 100-lecie urodzin H. Wieniawskiego — wreszcie z samem życiem, z porą roku i jej charakterem, znajdującym wyraz w życiu wsi, pracy na roli i t p.

— Jakie audycje wysuną się na czoło programu? Przedewszystkiem dwie. Pierwsza z nich — to codzienny 15-minutowy odcinek p. n. „Cała Polska śpiewa", który jest nadawany o godz. 18.15. Ma on na celu propagandę przez radjo śpiewu zbiorowego, nieuczonego, prostego, ale dobrego. Chodzi tu o wskazanie repertuaru, o dobór swojskich pieśni, które z łatwością wkradną się do serc słuchaczów. Drugą informacją będzie audycja zorganizowana na wzór audycyj Chopinowskich p. n. „Nasze pieśni". Nadawana jest w każdą sobotę o godz. 19.30 i zawiera plon naszego bogatego pieśniarstwa i jego piękna.

W dziedzinie propagandy pieśni polskiej pierwszorzędną rolę, naszem zdaniem, odegra projektowany przez nas konkurs na zbiór pieśni ludowych. Chodzi nam tutaj o gromadzenie zanikających pieśni ludowych.

— A w dziedzinie muzyki symfonicznej?

— Tutaj na specjalną uwagę zasługują koncerty, poświęcone rozwojowi naszej muzyki symfonicznej. Przedstawiają one, jeżeli chodzi o ich realizację, poważne trudności z uwagi na brak materjałów nutowych, znajdujących się przeważnie w rękopisach, po różnych bibljotekach i zbiorach prywatnych. Trudności te przezwyciężymy przy nakładzie istotnie wielkiej pracy i wielkich kosztów. Utrzymane będą ponadto w sezonie letnim piątkowe koncerty symfoniczne, acz w nieco skromniejszych rozmiarach. Na programy ich składać się będą arcydzieła z repertuaru międzynarodowego, wśród których podkreślać będziemy przystępne, a jednocześnie piękne, chociaż często zapomniane, uwertury oraz serenady na orkiestrę smyczkową. Trzecim typem koncertów symfonicznych będą koncerty udramatyzowane, a więc połączone ze słowem mówionem, oparte na pewnych tematach malarskich czy literackich. Staną się one przystępne i zrozumiałe dzięki komentarzom słownym.

— A opery i operetki?

W dziale operowym nadamy następujące dzieła: „Flis" — Moniuszki, „Janek" Żeleńskiego; zaś z oper obcych „Jaś i Małgosia" — Humperdincka oraz „Łucja z Lammermooru" — Donizetti'ego. Dział ten wzbogacą transmisje z zagranicy (Wiedeń, Rzym, Bayreuth). Z operetek przygotowujemy: „Sissy" — Kreislera, „Gasparone" — Millöckera, „Piękny sen" — Falla i „Kwiat paproci" — Malinowskiego. W zakresie utworów komponowanych projektujemy audycje, jak np.: „Pierwsze utwory wielkich muzyków", „Listy miłosne" (Chopin, Beethoven, Schumann i Wagner), „Wielcy pedagodzy" oraz szereg audycyj o pewnym określonym temacie — często żartobliwym, a przedewszystkiem aktualnym.

— Cóż jeszcze, panie dyrektorze?

— Muzyka w audycjach porannych ulegnie reformie tylko częściowej. Układana ona będzie niejednokrotnie pod kątem widzenia pewnych grup społecznych z uwzględnieniem zawodów, zainteresowań, czy też upodobań — co niewątpliwie wpłynie na ożywienie tych audycyj Dodać jeszcze musimy, że specjalne miejsce w programach muzyki radjowej znajdzie w okresie letnim polskie morze w postaci koncertów portowych, transmitowanych z Gdyni p. t. „Marynarka gra!". Koncerty te przeplatane będą krótkiemi kronikami wybrzeża, ilustrującemi najciekawsze wydarzenia tygodnia. Pewne odcinki muzyczne przeznaczyliśmy na muzykę ludową, która zresztą, jak pan widzi, zajmuje i tak poważne miejsce w innych działach muzyki radjowej. Jako stałą audycję wymienię tylko południowy koncert sobotni o godzinie 12,15.

— A transmisje z Polski na zagranicę?

— Polskie Radjo może się poszczycić wieloma audycjami, które w sezonie bieżącym transmitowały rozgłośnie zagraniczne, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. W nadchodzącym sezonie letnim zaproponujemy rozgłośniom zagranicznym transmisje z cyklu audycyj muzyki polskiej, obejmujące jej najrozmaitsze kierunki, od symfonij do audycyj lekkich i folklorystycznych.

Jak zapomocą odbiornika radjowego możemy przepowiadać pogodę?

Na wstępie małe zastrzeżenie: nie mamy najmniejszego zamiaru robić konkurencji P. i M-owi i nadal chętnie będziemy słuchać przez radjo, czy też czytać w czasopismach — jego komunikaty meteorologiczne. Chodzi tylko o swego rodzaju sport, o uzupełnianie conajwyżej tych komunikatów.

Otóż tak znienawidzone przez nas trzaski w odbiorze, pochodzące — jak wiadomo — z wyładowań elektryczności atmosferycznej, mogą być dla nas niejednokrotnie wskazówką, jakiej pogody oczekiwać należy.

Każdy radjoamator wie, że nieraz w lecie podczas najzupełniejszej pogody zaczyna trzaskać w odbiorniku. To wyładowanie ładunków elektrycznych, powstających w powietrzu wskutek szybko wznoszącego się w górę powietrza od rozpalonej przez słońce powierzchni ziemi. Gromadzeniu się tych ładunków nie zawsze musi towarzyszyć tworzenie się chmur. Ładunki te mogą oczywiście wyładować się. Usłyszymy wówczas w odbiorniku trzaśnięcie. Gdybyśmy równocześnie mogli obserwować niebo i okolicę, to byśmy zauważyli zjawisko t. zw. „błyskania na deszcz", czyli błyskawicę bez chmur. O ile mielibyśmy szczęście — bo nie wiemy w którą stronę patrzeć należy, czy blisko, czy daleko, a tak odbiornik sygnalizuje nam tę rzecz. A zatem skoro zaczyna trzeszczeć, to pożegnajmy się z dobrą pogodą.

Gdy trzaski nie ustają, a coraz ich więcej i coraz głośniejsze, wówczas znak, że wnet będzie burza. Czasami — to „wnet" może być jutro lub nawet pojutrze. Słyszymy mianowicie w odbiorniku trzaski, pochodzące z wyładowań mających swe miejsce daleko od nas, w innych połaciach kraju, czasami nawet zagranicą. Piorun lub błyskawica wysyłają takie same fale elektro-magnetyczne, jak i radjostacja, tylko, że energja ich jest olbrzymia w porównaniu z falami radjowemi.

Stąd też ogromny zasięg. Radjoamator, który już ma wprawione ucho i potrafi skoncentrować się na pewien rodzaj trzasków, przysłuchując się im, czas dłuższy, od chwili, kiedy były słabe do najsilniejszych — może iść o zakład, że wtedy a wtedy, będzie burza. Oczywiście trzeba ucho wysubtelnić i odróżniać różne trzaski, porównywać je potem z następującym stanem pogody, oraz dobrze wiedzieć, jakiemu zjawisku atmosferycznemu dany trzask odpowiada.

Milkną zupełnie trzaski, to — o ile nie wieje stały łagodny wschodni wiatr, który u nas w Polsce przynosi dłuższą pogodę — to należy spodziewać się deszczu i pogody dżdżystej. Brak trzasków w odbiorniku podczas deszczu należy tłumaczyć usunięciem cząsteczek pyłu i oczyszczeniem atmosfery, tak, e nie mogą powstawać w niej większe zaburzenia elektryczne. Chodzi tu o dłuższe deszcze, nie np. podczas burzy, gdyż takie, podobnie, jak i grad niosą ze sobą silne ładunki elektryczne, które tak będą nam trzeszczeć w odbiorniku, że zmuszą nas do uziemnienia anteny.

Trzaski te są inne od zaburzeń pochodzących od piorunów lub błyskawic, mianowicie przypominają niejako odgłos ziaren grochu lub t. p. rzucanych o mur i spadających na podłogę. Również na podstawie „fadingów" można przepowiadać pogodę. „Fading" czyli zanik głosu powstaje przez to, że fala przestrzenna, która idzie od stacji nadawczej w górę i odbijając się od wysoko znajdującej się w atmosferze warstwy Heviside'a wraca z powrotem na ziemię, — tak nieszczęśliwie wpada na swą siostrzyczkę falę przyziemną, że w pewnych momentach obie te fale siebie wyniszczają. „Wpadanie" to zależy od własności owej odbijającej warstwy, a więc od rozprzestrzenienia się jej, doskonałości jonizacji (zdolności przewodzenia), grubości i t. p., te własności znowuż zależne są od stanu pogody.

Występują silne „fadingi" przy stacjach, które dotychczas odbieraliśmy dobrze lub z małemi „fadingami" — wówczas przy dobrej pogodzie należy się liczyć z pogorszeniem tejże. Występują „fadingi" podczas deszczu, to naodwrót należy spodziewać się dobrej pogody. Nawet kiedy będzie mgła możemy przewidzieć. Gdy pogorszy się odbiór dalekich stacyj, natomiast słychać naraz b. dobrze krajowe, wówczas wnosimy, że wzdłuż drogi fali przyziemnej od danej stacji jest wilgoć, a więc mgła. Mróz natomiast możemy przewidzieć w mieście zapomocą trzasków, pochodzących od tramwajów. Wówczas przy zaszronionych przewodach, oraz lodem pokrytych szynach odbiór prądu odbywa się wśród częstych i silniejszych huków, niż zazwyczaj, co zaraz zauważymy w odbiorniku zapomocą głośniejszych trzasków.

Tak więc, nie wychodząc z domu, możemy przewidzieć nastający mróz przy wilgotnem powietrzu lub gołoledź.

LONGIN LASIEWICZ.

Róża Antoniewiczówna
świetnie się zapowiadająca śpiewaczka, uczennica prof. Potemskiego. Debjutowała ona przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej, zdobywając sobie uznanie dla swego wybitnego talentu. Na sezon przyszły została zaangażowana do opery warszawskiej. Brała udział w Konkursie wokalnym rozgłośni poznańskiej.

Poznań na fali ogólnopolskiej

„Camping — najnowszy sposób spędzenia wakacyj".

Lato jest bodaj jedynym okresem w roku, kiedy stęskniony do wsi mieszkaniec miasta ma możność znów powrócić niejako na łono przyrody. Ma możność oczywiście, o ile się wyrzeknie wygód i rozrywek jakie mu daje modne uzdrowisko. Coraz częściej jednak spotykamy takich ludzi. Każdy kto się czuje jeszcze młody, kto tęskni do wielkiej przygody, jaką dla większości z nas jest camping — niech posłucha Jana Jasińskiego w dniu 8. 7. o godz. 18,30 który w swym odczycie będzie mówił o campingu, jako najnowszym sposobie spędzenia wakacyj.

Pogadanka dla dzieci.

W poniedziałek, 8. bm. o godz. 16—16,15 rozgłośnia poznańska transmitować będzie na całą Polskę „Przygody Jurka w krainie słońca, barw i radości — we Włoszech". Przygody te spisał p. Tadeusz Markowski.

Wielkopolska w przekroju. Wesoła audycja z Poznania.

W programie zimowym i wiosennym rozgłośni poznańskiej jako stała audycja miesięczna nadawane było półgodzinne słuchowisko humorystyczne p. t. „Wielkopolska w przekroju". Pisane z talentem i humorem, wykonane z werwą i umiejętnością, stanowi ono jedną z ważniejszych pozycyj programowych rozgłośni poznańskiej. To też nic dziwnego, że w programie letnim Polskiego Radja audycja ta została podniesiona do godności audycyj ogólnopolskich. Właśnie dnia 13 lipca o godz. 22.10 poraz pierwszy na falach eteru usłyszymy z Poznania na całą Polskę „Wielkopolskę w przekroju". Tekst napisał świetny humorysta poznański i wybitny poeta Jerzy Gerżabek.

„Wesoły Wieczór z Poznania".

W programie audycyj lekko — wesołych Polskiego Radja rozgłośnia poznańska rozpoczyna w piątek, dnia 15 lipca o godz. 20,10 cykl pt. „Wesoły Wieczór". — Program tego „Wieczoru" niezwykle urozmaicony i wesoły wykonają: trio salonowe w składzie: Celina Kreyczi, Kajetan Kopczyński i Jules Lesci oraz klub cytrzystów. Audycję tę transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie.

Celina Kreyczi
ulubienica Poznania, znakomita śpiewaczka operetkowa wystąpi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej w „Wesołym wieczorze" w dniu 5 lipca, o godz. 22,10—23,00, wraz z Jerzym Gerżabkiem, Kajetanem Kopczyńskim, Stanisławem Dzięgielewskim, Grzegorzem Kordesem, Julesem Zesci i kwintetem cytrystów. Wieczór ten powtórzony zostanie w zasięgu ogólnopolskim w dniu 15 lipca.

Najciekawsze audycje

Wesoła Fala.

Po dwumiesięcznej prawie przerwie, usłyszymy znów „Wesołą Falę". W niedzielę, 7. bm. o godz 21,30 Lwowski zespół wystąpi w dniu tym z rewją folkloru lwowskiego p. t. „Toi roi toi, roi ra". Udział w Rewji wezmą m. in.: Szczepko i Tońko, Pan Stronć i „Wesoła Piątka".

„Wesele Polskie" Suita baletowa Nowowiejskiego.

Znakomity znawca folkloru polskiego skomponował m. in. w ostatnich 5 latach suitę baletową, przedstawiającą „Wesele Polskie". Mamy tu więc różne tańce, obertasy, kujawiaki, wyrwasy i krakowiaki, pieśni obrzędowe dla młodych i starych. Audycja ta, którą nadaje Warszawa dnia 9. 7. o godz. 21,10 nabiera tem większego znaczenia, że Orkiestrą Polskiego Radja dyryguje kompozytor osobiście.

Wanda Wermińska w Polskiem Radjo.

Znakomita śpiewaczka operowa Wanda Wermińska wystąpi w Polskiem Radjo 12. 7. o godz. 19,30 w własnym recitalu. Program, który słynna arstystka wybrała, obejmuje utwory kompozytorów polskich i obcych.

„Noc w Hiszpanji".

Dnia 13. 7. o godz. 21,30 przeniesiemy się w atmosferę pięknej, nastrojowej nocy hiszpańskiej, przepojonej wonią kwiatów i dźwiękami instrumentów.

Przeniosą nas tam utwory: Ravela „Preludja à la nuit", Rabaud'a „Procession nocturn" i Debussy'ego „Les parfums de la nuit", w wykonaniu Orkiestra Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

Niedziela na boiskach piłkarskich

Najpoważniejszem spotkaniem sportowem niedzieli w Poznaniu jest spotkanie ligowe „Warty" z „Ruchem". Zawody te zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Zapowiadany udział Wilimowskiego nie jest jednakże zapewniony. Spotkanie rozpocznie się na boisku „Warty" o godzinie 17,30.

O mistrzostwo klasy B grają: o godz. 11 „Admira" i „Dyskobolja" w Górczynie oraz „Kościański" z „Koroną" w Kościanie o godz. 15.

O mistrzostwo kl. C. „Unja" spotyka się w rewanżowem spotkaniu ze „Sanem" na arenie łazarskiej o godz. 11 a w Szamotułach „Czarni" grają z „Szamotulskim Klubem Sportowym".

O puhar junjorów, o godzinie 11-tej na boisku Korony grają „Korona" i „H. C. P." o godz. 14 w Górczynie „Admira" i „K. P. W."; o godzinie 16 w Fabianowie „Orkan" i „Legja" oraz o godz. 18 w Głównej „Polonja" i „Unja".

Spotkania towarzyskie w Poznaniu: o g. 11 na boisk. wł. „Warta" III i „Grom"; o godz. 15 na arenie łazarskiej „Pogoń" i „Pentatlon"; o godz. 17: na arenie „Pentatlon" II i „Pogoń" II; o godz. 18: na stadjonie śródeckim „Britania" i „Naprzód".

W Ostrowie na boisku W. F. „Naprzód" gra z „Wiktorją" z Ostrzeszowa, godz. 15 a w Wrześni tamtejsza „Wiktorja" spotka się z „Legją" ze Środy.

Nagrody Sportowe
PUHARY
ŻETONY
MEDALE
Wielki wybór ceny niskie
T. GĄSIOROWSKI
POZNAŃ - ŚW. MARCIN 34
TELEFON 55 28
dg 2695

Lekka atletyka

Mistrzostwa Polski pań odbędą się 13 i 14 na nowym stadjonie miejskiego Komitetu W. F. w Krakowie przy Al. 3 Maja. Zgłoszenia do zawodów należy nadsyłać za pośrednictewm O. Z. L. A. do dnia 6-go lipca. (PAT)

W Helsingforsie rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy kombinowaną drużyną sowiecką a reprezentacją robotniczą Finlandji. Zwyciężyła drużyna sowiecka 50:36 pkt. Na tych zawodach Lulko (Rosja sowiecka) uzyskał na 200 m. czas 21,9 a Znamieński Serafin przebył 5000 m. w czasie 1:53,4, bijąc rekord sowiecki.

Na zawodach lekkoatletycznych akademików niemieckich Stöck ustanowił nowy rekord światowy w 5-boju, osiągając 3563 pkt. Warto podkreślić, że zwycięzca osiągnął w rzucie oszczepem 65,05 m. a w rzucie kulą 15.14 m. N.. tych samych zawodach Weinkötz skoczył wwyż 195 cm, Long skoczył wdal 764 cm, Hartmann w skoku o tyczce osiągnął 380 cm. Wreszcie Wagner na 110 m. przez płotki miał czas 14,9 sek.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Czechosłowacji osiągnięto przeważnie słabe wyniki. Najlepsze wyniki uzyskali dr. Ries w oszczepie (62,71 m.) i Knotek w rzucie młotem 48,97 m. Poza konkursem Knotek uzyskał 51,67 m.

W zawodach lekkoatletycznych w Jokivisto Lauri Lehtinen uzyskał na 3000 m. czas 9,02. W skoku o tyczce Lindroth osiągnął 385 cm. W Lapua Matti Järvinen rzucił oszczeepm 73,30 m.

Na międzynarodowym meczu lekkoatletycznym w Amsterdamie Osendarp przebiegł 100 m w 10,5. Bieg pań na 100 m. wygrała Aalton w 12,6 sek. Na 110 m. przez płotki Kaan osiągnął 45,1, a w sztafecie 4× 100 m. drużyną „AV 23" miała czas 42,6.

Z Tokio donoszą, że Tanaka osiągnął w skoku wwyż 2.01 m. a nie 2.10 mtr. Wynik ten jest nowym rekordem Japonji, a nie świata. Omyłkę, która wprowadziła w błąd prasę całego świata, popełnił telegrafista, który w depeszy z Tokio przestawił ostatnie dwie cyfry.

W Baden-Baden na zawodach lekkoaletycznych, młody zawodn. niem. Neckermann osiągnął w biegu na 100 m. wspaniały wynik 10,4 sek.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Paryża rozegrane zostały przy tropikalnym upale. Wyniki osiągnięte naogół przeciętne. Wyróżnić należy skok o tyczce wygrany przez Ramadiersa wynikiem 3,90 m. i bieg na 400 m., w którym Henry uzyskał czas 49,4 sek.

W Norwegji w miejscoowści Sarpsberg, Reidar Soerlie ustanowił nowy rekord norweski w rzucie dyskiem, osięgając 48,805 m.

Piłka nożna

Cracovia nie jedzie do Czechosłowacji. Zapowiedziany wyjazd Cracovii do Czechosłowacji na turniej piłkarski o puhar księcia Pribina nie dojdzie do skutku, gdyż Polski Związek Piłki Nożnej nie zgodził się na tę wyprawę. (PAT)

„Schalke 04" w Polsce. Mistrz piłkarski Rzeszy Niemieckiej „Schalke 04" przybywa definitywnie do Polski w początkach września. Niemcy rozegrają mecz dnia 8 września z „Ruchem" w Wielkich Hajdukach z okazji otwarcia stadjonu „Ruchu". Rewanżowy mecz w Niemczech odbędzie się jeszcze w ciągu roku bieżącego. Dokładny termin zostanie ustalony w najbliższym czasie.

Tennis

Międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Polski. W Warszawie na kortach reprezentacyjnych Legji rozegrane zostaną w drugiej połowie sierpnia międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Polski. Polski Zw. Lawntennisowy zaprosił na te zawody m. in. z Niemiec Cramma, Henkla i Horn (ta ostatnia jest międzynarodową mistrzynią Polski), z Włoch Palmieri'ego i Valerio, z Anglji Hughesa, Tuckeya i Noel, z Austrji Metaxę i Kraus, z Estonji Pukka, Lasne'a i Noemmik. (PAT).

Wioślarstwo

Międzinardowe regaty, które odbędą się jutro w Bydgoszczy będą największą w sezonie bieżącym międzynarodową rewją wioślarzy w Polsce. Do tych regat zgłosiła się rekordowa liczba 90 osób i 420 wioślarzy ze wszystkich większych ośrodków wioślarskich Polski, pozatem czołowe osady Niemiec, Austrji i Gdańska.

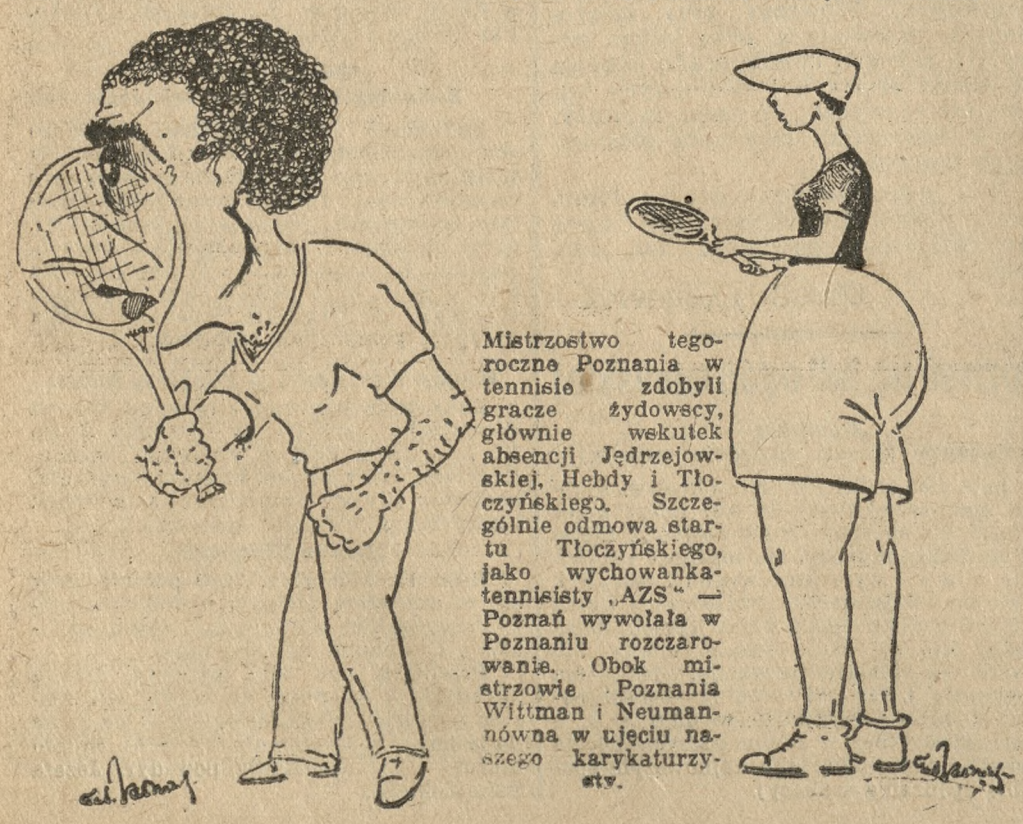

Mistrzostwo tegoroczne Poznania w tennisie zdobyli gracze żydowscy, głównie wskutek absencji Jędrzejowskiej, Hebdy i Tłoczyńskiego. Szczególnie odmowa startu Tłoczyńskiego, jako wychowanka-tennisisty „AZS" — Poznań wywołała w Poznaniu rozczarowanie. Obok mistrzowie Poznania Wittman i Neumannówna w ujęciu naszego karykaturzysty.

Wśród zawodowców

Paolino i Schmehling walczą w niedzielę w Berlinie. Walka ta odbędzie się na ringu, ustawionem w stadjonie pocztowem. Część starć transmitowana będzie przez wszystkie niemieckie rozgłośnie radjowe w godz. od 16 do 19.30.

Olbrzymi legat dla Akademji Francuskiej

Akademja Francuska, która w tych dniach obchodziła 300-tną rocznicę swego istnienia, otrzymała wiadomość z Londynu o olbrzymim zapisie, jaki w sumie około 500 miljonów franków, uczynił na jej rzecz zmarły niedawno bogaty Anglik, mr. Jaffey.

„Normandie" daje dochody

Według sprawozdania „Compagnie Générale Tranatlantique", pierwsza podróż największego okrętu transatlantyckiego „Normandie" przyniosła dochód w wysokości 13.500 funtów szterlingów. Wydatki związane z przejazdem okrętu wyniosły 81.000 funtów, z czego 67 750 funtów na same koszta podróży, a 20.250 f. na wydatki nadzwyczajne ,dochód zaś sięgał sumy 94.500 funtów. Zgodnie z dotychczasowym planem, „Normandie" odbywać ma 20 podróży rocznie.

Zegar, który mówi

Mieszkaniec miasta Akron w stanie Ohio (U. S. A.), Martin Shaerer, ukończył po wielu latach żmudnej pracy niezwykły zegar, stanowiący zdaniem znawców jedyny w swoim rodzaju instrument. Mechanizm ukryty w zegarze recytuje anegdoty, śpiewa, gra na organach itp. Pozatem zegar wyznacza godziny zgodnie z czasem w 27 największych miastach świata. drzewa, a mechanizm jego poruszany jest Cudowny zegar składa się z 5000 kawałków drzewa, a mechanizm jego opruszany jest elektrycznością Wartość „zegara, który mówi", obliczana jest na 10.000 funtów szterlingów.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś, oraz następne dwa dni ostatnia nowość, znakomita komedja Fr. Molnara „W cukierence", która cieszy się wielkiem powodzeniem. Będą to ostatnie przedstawienia tej przemiłej komedji, gdyż od wtorku, dnia 9 lipca rozpoczynają się gościnne występy Stefana Jaracza z zespołem artystów teatru „Aktora" z Warszawy.

Z Teatru Nowego

Dziś premjera „Kłopot z papą" z gościnnym występem Antoniego Fertnera w roli tytułowej. Rozgłos tej świetnej komedji, tryskającej humorem, uzasadniony jest przedewszystkiem doskonałą konstrukcją sceniczną, niezmiernie ciekawą akcją, przez którą przewija się plastycznie nakreślony typ kupca prowincjonalnego, odtwarzany przez mistrza Fertnera z taką maestrją, że tę rolę śmiało zaliczyć można do jednej z najlepszych w bogatym jego dorobku artystycznym.

DO NABYCIA W BLASZANKACH LUB TEKTURZE
MAOK
TĘPI ROBACTWO
ng 11 762

Wielokrotnie stwierdzono działanie skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materji. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.
ng 11 202

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 5 b. m. zgłoszono: Stanisław Augustyniak, strzelec 56 p. p., robotnik, 21 l. Józef Piętka, kupiec, 40 l. Agnieszka Żywertowa z d. Kamińska, 39 l. Barbara Tórzowa z d. Płociniakówna, 40 l. Dr. med. Stanisław Górny, lekarz, 48 l. Antonina Lisiecka z d. Jaśkowiak, 31 l. Józef Mądroszkiewicz, robotnik, 77 l. Franciszka Napierała z d. Skowrońska, 25 l. Emilja Karolewicz z d. Lorkiewicz. 30 l. Wanda Marja Brzechwianka 45 minut.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: A. R. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 45 zł.

Wycieczka do BRUKSELI
10-ciodniowa. Zwiedzanie Gandawy, Bruges, Antwerpji, Amsterdamu, Rotterdamu, Berlina i in. Wyjazd 12, powrót 21 lipca. Wycieczki do Finlandji. Zapisy i informacje: FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9, telefon 206-73, 258-20 i 286-30.
Tg 1 314

I TAK SIĘ ZDARZA

(Historja autentyczna)

W życiu trzeba się ciągle uczyć. Obecny premjer francuski, Laval, gdy mu zarzucano, że zmienił pogląd na pewną sprawę, odpowiedział: „Kto nigdy nie zmienił swych poglądów, ten dowiódł, że niczego się w życiu nie nauczył".

Odpowiedź jest ostra i zjadliwa. Trzeba jednak przyznać, że posiada bardzo wiele słuszności.

Ostatnio dla jednego z mieszkańców stolicy taka zmiana przekonania miała konsekwencje wprost nieprawdopodobne. Oto autentyczna historja: Pan L. przez kilka okresów grał na Loterji Państwowej, ale bez powodzenia. Nie odznaczał się jednak wytrzymałością, zniecierpliwił się i zniechęcił szybko i wkrótce postanowił zaprzestać dalszej gry. Ażeby zaś mieć to postanowienie stale w pamięci, ćwiartkę losu, na którą nie wygrał w ostatniej czwartej klasie, przykleił do obrazka, który wisiał nad jego biurkiem.

Jednego dnia, czytając gazetę, natrafił na to powiedzenie Lavala. Przemówiło mu ono do rozsądku i postanowił zmienić przekonanie co do zaprzestania gry. Poszedł więc do kolektora i kazał dać sobie do II-ej klasy 33-ej Loterji ćwiartkę losu tego samego numeru, na który przedtem grał. Kolektor zagląda do książki i pyta:

— A czy podniósł pan już wygraną, jaka padła na pański los w IV-ej klasie poprzedniej Loterji?

— Jaką wygraną?

— Ponieważ na numer pańskiego losu padło tysiąc złotych, czyli na pańską ćwiartkę — dwieście pięćdziesiąt.

Klient nie chce wierzyć. Porównuje, sprawdza: tak jest istotnie. Najwidoczniej źle przeglądał tabele. Biegnie tedy do domu i usiłuje odkleić ćwiartkę od obrazu, ale okazuje się, że była ona zbyt mocno przyklejona. Bojąc się ją podrzeć, niewiele myśląc, idzie z obrazem do Generalnej Dyrekcji Loterji. Można sobie wyobrazić wesołość wszystkich na widok szczęśliwego choć przerażonego wybrańca fortuny z ogromnym obrazem pod pachą. Wydobyto go jednak z tej opresji, ćwiartkę zdjęto i wypłacono wygraną.

Okazuje się, że i tak się zdarza. Gdy wyjdzie tabela drugiej klasy, której ciągnienie zaczyna się 16 lipca, niewątpliwie pan L. przestudjuje już ją bardzo dokładnie.

DYKTY suche, klejone, szlifowane, w każdym gatunku najtaniej w składnicy fabrycznej
Św. Wojciech 28.
dg 3115/16

RADJO

Romana Hambrigk przed mikrofonem poznańskim

Światowej sławy śpiewaczka Romana Hambrigk w przejeździe przez Poznań wystąpi przed mikrofonem poznańskim w niedzielę 7. b. m., o godz. 23,05—23,30 z recitalem śpiewaczym. Zwracamy uwagę radjosłuchaczy na ten występ, gdyż jest to okazja rzadka posłuchania tak wspaniałego głosu i tak artystycznej interpretacji. — W programie szereg aryj operowych. Przy fortepianie prof. Marjan Sauer.

Artyści poznańscy przed mikrofonem

W przyszłym tygodniu przed mikrofonem poznańskim koncertować będzie szereg znakomitych artystów miejscowych. I tak w środę 10 b. m. o godz. 18.45—19.05 odbędzie się transmisja z auli Uniwersytetu Poznańskiego, recital organowy Feliksa Nowowiejskiego, którego gra na organach nie ma równej sobie w Polsce. Następnie w czwartek 11 b. m. o godz. 18.45 do. 19.05 przed mikrofonem poznańskim wystąpi prof. Zdzisław Jahnke z recitalem skrzypcowym — artysta o wyjątkowej wprost technice i sumienności wykonania. — Następnie 12 b. m. o godz. 18.45 do 19.05 usłyszą radjosłuchacze przez mikrofon poznański znakomitego tenora poznańskiego Józefa Wolińskiego.

JAPOŃSKI PROSZEK
KATOL
ZABIJA
OWADY i ROBACTWO
AZUMI & Co LTD. OSAKA
ng 11 274

Silna LOPP przy masowym udziale kobiet, to gwarancja bezpieczeństwa.

KLAVIOL „Ap. KOWALSKI“ usuwa bezpowrotnie **ODCISKI**
ng 11 116

Zwiedzajcie
wszyscy
OGRÓD ZOOLOGICZNY
w niedziele i święta
wstępne do połowy
zniżone
1000 zwierząt

korespondencja z czytelnikami

— **S. H. Poznań.** Koszty sądowe przedawniają się w 4 latach w myśl par. 13, 119 pruskiej ustawy o kosztach sądowych. Czasokres przedawnienia biegnie z końcem tego roku, w którym ukończony został proces cywilny wyrokiem lub ugodą. W myśl tego rozporządzenia w wypadkach, w których natychmiastowe ściągnięcie zaległych kosztów byłoby połączone ze zbyt ciężkiemi skutkami dla płatnika, spłata może być rozłożona na raty lub odroczona najwyżej na okres dwuletni, przyczem koszty poniżej 10 zł nie mogą być rozkładane na raty. Jeżeli zaległe koszty sądowe pomimo rozłożenia na raty lub odroczenia zapłaty nie zostały uiszczone, mogą być umorzone w całości lub w części, jeżeli przeprowadzona egzekucja pozostała bez dodatniego wyniku, a dłużnik wykaże, iż nie posiada majątku albo, że egzekucja pozbawi go jedynego źródła dochodów. Zaległości z przed dawnych lat, ulegają umorzeniu z urzędu. Kompetencja do rozkładania na raty zaległych kosztów do wysokości 300 zł należy do prezesa sądu apelacyjnego, ponad 300 zł do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. (K)

— **W. S. - Poznań.** Zapatrywanie Pańskie jest niesłuszne, albowiem obniżenie czynszu dzierżawnego nie czyni kontraktu nieważnym, a tylko może mieć wpływ na wysokość opłat stemplowych, których urząd opłat stemplowych ma prawo żądać i to na przeciąg 5 lat, ponieważ kontrakt najmu automatycznie przedłuża się z roku na rok. (K)

— **K. B. 1.** Sanatorja dla nerwowo chorych znajdują się w Krynicy, Ciechocinku, Miłowodach i Zakopanem. Czy i które zgromadz. zak. takich chorych przyjmują, jest nam niewiadomo, lecz dowiedzieć się tego będzie można w Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu, dokąd się zwrócić radzimy. (K)

— **H. K.** Dokładnych informacyj w tym kierunku udzieli Panu „Poznańska Rozgłośnia“ w Poznaniu przy pl. Wolności, dokąd się zwrócić należy. (K)

— **R. W. — Rogoźno.** O ile chodzi o wierzytelności, które zahipotekowane są na gospodarstwach wiejskich, to nie są one wypowiedzialne, ponieważ podlegają ustawie oddłużeniowej. Wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach miejskich podlegają znowuż ustawie moratoryjnej, wedle której spłata kapitału nie jest wymagalną przed 1. 10. 35 r. Wymienione zastrzeżenie w kontrakcie kupna sprzedaży jest bez żadnego znaczenia prawnego. (K)

— **I. K. 51.** Dana osoba jest do wytoczenia wspomnianego powództwa legitymowaną. ((K)

— **S. P. Poznań.** Dokładnych informacyj w tym kierunku udzielić Panu może jedynie Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ulica Towarowa 23, dokąd się zwrócić radzimy. (K)

— **W. F.** W tym wypadku należy zastosować się według przykładu pierwszego. (K)

— **„Aurel“.** Wiadomości o pobycie brata zasięgnąć można za pośrednictwem konsulatu polskiego w Lille (43 Boulev. Carnot) - Francja. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

SUDORYN „Ap. Kowalski“ usuwa **POT**
Wystrzegać się naśladownictw
ng 11237

Ś. p.

Władysław Gerżabek

wieloletni kierownik kopalń Towarzystwa Naftowego „Galicja“, b. kierownik i dyrektor Towarzystw Naftowych w Polsce i Rumunji, wybitny i zasłużony pionier polskiego przemysłu naftowego, odznaczony Krzyżem Zasługi,

zasnął w Bogu dnia 23-go czerwca 1935 roku w Borysławiu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbył się dnia 25-go czerwca r. b. z domu żałoby przy ulicy Limanowej w Borysławiu na stary cmentarz parafjalny na Wolance.

Poznań-Borysław, w lipcu 1935.

zg 2-0

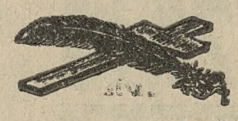

W piątek, dnia 5 lipca 1935 r., o godz. 5 rano, zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, jedyny syn, nasz ukochany siostrzeniec i kuzyn, ś. p.

Józef Piętka

przeżywszy lat 40. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 lipca o godzinie 16,45 po południu z kaplicy cmentarnej na Dębcu, a msza św. za duszę ś. p. Zmarłego nazajutrz o godz. 9 rano w kościele parafjalnym Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka i rodzina.

Poznań, Wały Królowej Jadwigi 4 a. zg 11 453

Opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4 lipca 1935 r. w Poznaniu, moja ukochana żona, najdroższa mamusia, nasza droga córka, siostra, synowa i szwagierka, ś. p.

z Lorkiewiczów

Emilja Kowalewiczowa

sodaliska — żona sędziego okręgowego.

Pogrzeb odbędzie się w Krotoszynie z domu rodzicielskiego w poniedziałek, dnia 8 lipca o godz. 9 w połączeniu z nabożeństwem żałobnem w kościele parafjalnym, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

w ciężkiej żałobie pogrążeni
mąż z córeczką i rodzina.

Pg 4741-33,213

Poznań, Wały Kościuszki 7, Krotoszyn, Wolsztyn, Mosina, Dzielice.
Zakł. Pogrz. „Ceremonjał“, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

W czwartek, dnia 4 lipca 1935 r., o godz. 8,45, zasnęła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza droga, nigdy niezapomniana matka, siostra, bratowa i teściowa, ś. p.

Julja z Przybylskich Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7. bm. o godz. 5,30 po poł. z domu żałoby przy ul. Marsz. Focha 69 na cmentarz w Górczynie.

Ciężko strapieni
córka, synowie i rodzina.

Poznań, Gdynia.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. zg 11 452
„Przysługa Pogrzebowa“ Leon Kempiński.

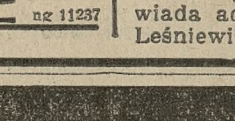

Ś. p.

Stanisława Karpowicz

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 4 lipca 1935 r.

Pogrzeb nastąpi w poniedziałek, 8. bm. o godz. 6 po poł. z kostnicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, 9. bm. o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. O powyższem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

pogrążona w smutku
rodzina.

Pg 4740-55,214

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał“, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

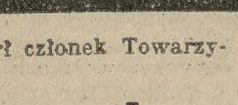

Dnia 4 lipca 1935 r., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Juljanna Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lipca 1935 r. o godz. 17,30 z domu żałoby, ul. Marsz. Focha 69 na cmentarz parafjalny w Górczynie.

Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 347. **w Poznaniu.** zg 11 448/9

W 10 rocznicę śmierci, ś. p.

Stanisława Witkowskiego

odprawi się w dniu 8. bm. o godz. 9

Msza św.

za spokój Jego duszy w kościele O. O. Jezuitów przy ul. Dominikańskiej, o czem zawiadamia zg 11 446

Poznań, ul. Grobla 29a. **żona z córeczką.**

Mareckiego — **mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe** to towar pożądany i wyróżniany przez klienta
Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań
ng 11 51'

Z dniem 1. IX. 1935 r. potrzebny

NAUCZYCIEL GIMNASTYKI

pełnemi kwalifikacjami, zamiłowany w sportach lądowych i wodnych, przyjaciel młodzieży. Pierwszeństwo dla posiadającego również kwalifikacje na nauczyciela śpiewu i muzyki. — Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg **11 422.**

Najtańsze i Najlepsze
Farby - Lakiery - Pokosty
kupisz w
Specjalnym Składzie Farb
ul. Piekary ***obok Fabryki Kolder.***
Obsługa ściśle fachowa. ng 12 598/9

Od 8 bm. **SPRZEDAŻ POSEZONOWA** Od 8 bm.

Polecam po znacznie zniżonych cenach

Woale — jedwabie — georgette — mongole — marocain w deseń-shantungi i t. d.

Wielkie partje mat. wełn. i jedw. na suknie, niżej ceny — wełna 130 ctm., mtr 4,50 — Marocain jedw. w deseń od zł 3,—

Na wszystkie inne artykuły nieobjęte redukcją udzielam za gotówkę **10% rabatu**

Pg 4729-27.29

W. DROŻYŃSKI

Telefon 40-50 **POZNAŃ — STARY RYNEK 66** **Rok zał. 1912**

RAVIS
PARIS—VARSOVIE

Wytworna racjonalna kosmetyka

Pudry na opaloną cerę
w pięknych odmianach,
oraz kremy pod puder:
Olimpigne i Au Lait z najszlachetniejszych składników.

Najlepszą reklamą naszą jest jakość towaru.

Wyłączni sprzedawcy na m. Poznań:
Perfumerja M. Cegielski, ul. 27 Grudnia 12.
Drogerja i Perfumerja J. Gadebusch, ul. Nowa 7.
Na prowincji:
Bydgoszcz, H. Siuda, Drog. i Perf., Gdańska 17.
Toruń, Drogerja pod „Łabędziem", M. Mazurkiewicz, ul. Szeroka 26/28.
Gniezno, Drogerja „Sanitas", R. Skibiński, ul. Warszawska 4

dg 3142

„HAFTOPLIS"
wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej

STARY RYNEK 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa.
Pg 4262-19.70

Do Dyrekcji Maturycznych Kursów **„WIEDZA"**
w KRAKOWIE, ul. Bron. Pierackiego 14

Poczuwam się do miłego obowiązku serdecznie podziękować Szan. Dyrekcji Kursów oraz PP. Profesorom za dobre przygotowanie mnie do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu kl. gimn. typu matem.-przyr., który złożyłem z wynikiem pomyślnym w Państw. Gimn. VIII. im. Augusta Witkowskiego w Krakowie w dniu 23 maja 1935 r.

Pg 4728-70,70 **Witwicki Ludwik, Kraków,** ul. Biskupia 18

TEN JEST TYM PRZYJACIELEM, KTÓREGO SZUKASZ!
On pośle Ci
CAŁKIEM BEZPŁATNIE TWÓJ HOROSKOP

O ile nie masz szczęścia, daj sobie postawić horoskop, przez sławnego astrologa

PROFESORA
SAHIBOL LAKAJAT

On doniesie Ci dokładne wypadki z Twej przeszłości i przyszłości.

On Ci powie, kto są Twoi przyjaciele, a kto wrogowie, czy będziesz miał szczęście i powodzenie w małżeństwie i w spekulacji, o podróżach, chorobie, szczęśliwych i nieszczęśliwych czasach, szczęśliwe i nieszczęśliwe liczby w loterji i jeszcze wiele innych interesujących szczegółów.

Profesor Kinzheimer pisze: Pańska moc i Pańska wiedza, zdają się być nieograniczone, i każdy, kto wątpi o Pańskim talencie, nie powinien opuścić tego, by dać Panu możność zmienić to wątpienie we wiarę. O ile i Ty chcesz profitować z tej specjalnej wiedzy, napisz jeszcze dziś Twoje dokładne nazwisko i adres (datę urodzenia, płeć, zamężna (żonaty) czy nie i dla kontaktu lok swoich włosów).

Otrzymasz BEZPŁATNIE próbny horoskop w języku polskim.

Porto do Holandji wynosi 55 gr. (O ile chcesz, proszę załączyć 90 gr. w znaczkach pocztowych, na koszty pisania i porto).

PROFESOR SAHIBOL LAKAJAT
(Abt. 251/c) Postbox 72 — Prinsestr. 2
DEN HAAG — (Holland). zg 12 572

FARBY — LAKIERY
zawsze najtaniej w znanym
Specjalnym Składzie Farb i Lakierów
FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.
ng 1755 **Telefon 56-93, 37-93**

Austro Daimler
otwarty, na balonach, w bardzo dobrym stanie, sprzedamy tanio.
POKORA PUKACKI, Grobla 7
Pg 4715-27.12 ***tel. 27-01, 27-08***

Radość ze zdjęć
kamerą Voigtländer Brillant

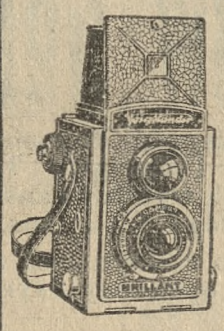

Zdejmowanie tą kamerą sprawia podwójną przyjemność. Wielki, jasny obraz w celowniku pozwala odrazu osądzić, czy motyw wart jest zdjęcia. A nadto fotografowanie Brillantem wypada bardzo tanio, bo na zwykłej błonie 6×9 uzyskuje się 12 zdjęć 6×6. W każdym składzie fotograficznym chętnie pokaża Wam tę kamerę. Obejrzycie ją, będziecie zachwyceni!

Prospekty wysyła bezpłatnie:
Jeneralna Reprezentacja: Warszawa, Chmielna 47 a. ng 11 105

GIMNASTYKA LECZNICZA
W POZNAŃSKIM ZAKŁADZIE ORTOPEDYCZNYM
ul. Gąsiorowskich 7
odbywa się również w okresie wakacyj letnich.
Zgłoszenia w dni powszednie od 11 do 13.

zg 11 447

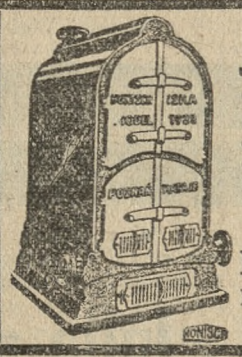

Jakie ogrzewanie jest najtańsze

To, którego bieżące koszty opalania są najniższe. Wszystkospalący kocioł oszczędnościowy pat. „Höntscha" do centralnego ogrzewania na wodę i na parę daje możność użytkowania małowartościowych materjałów opałowych przy wielkiej wydajności ciepła.

Höntsch i S-ka, Sp. z o. o.
Poznań - Rataje 138. Tel. 37-92
ng 11 793

Mieszkanie 6-cio pokojowe komfortowe
I piętro w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Również duże suche piwnice. Zgłoszenia u dozorcy domu św. Marcin 22. Pg 4742-27.44

Chłodnie mechaniczne,

automaty **„ROTOFRIGOR"** i kompresorowe do fabrykacji sztucznego lodu i do chłodzenia mięsa i wędlin, masła, mleka, sera, jaj, piwa, wód mineralnych, itd. oraz szafy chłodnicze buduje i dostarcza

L. Zieleniewski i Fitzner Gamper S. A. Kraków
Tg 1294

BECZKI próżne
od oliwy, pokostu i t. d. kupuje
Seweryn Wrzesiński, Poznań,
Al. Marcinkowskiego 3 b d 3 158.9

Szkło **okienne,** ogrodowe i inne
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Biuro i skład przeniesione na **ul. Woźna 15** **tel. 28-63**
(przy Starym Rynku)
Pp 4562-27.29

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 18
ng 11 181

Na czas wakacji

polecam na suknie **jedwabie, samodziały, muślinv i krepony** oraz **PŁASZCZE KĄPIELOWE i pledy** do podróży

W. GROSZKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 59/60

Specj. dział dywanów, chodników, firan i kołder na wacie i wełnie. dg 4546-769

POSZUKUJĘ
od 1-go sierpnia lub 1-go września b. r.

1 samodzielnego dekoratora
3 ekspedjentek do działu konfekcji i bielizny damskiej
3 ekspedjentów do działu bławatów i konfekcji męskiej

Tylko siły dzielne, fachowe, miłego usposobienia z dołączeniem świadectw i fotografji, oraz podaniem wzrostu i pensji mogą nadesłać swe oferty do f-my

Dom Towarowy Czesław Beyga
Rybnik, Sobieskiego 18.

dg 3 138

Polecamy
DO BUDOWLI!

Dźwigary. Żelazo
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski
Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16
Telefon nr. 30-38 i 36-90

ng 11 190

Karbolineum
prawdziwe żywiczne
i zwykłe bronzowe z firmy Terebenthen poleca
HATECH,
Poznań, św. Marcin 65
dg 3 112

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. Nr 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 11 181

Ostrzeżenie

Niektórzy niesumienni sprzedawcy zamiast żądanego przez Konsumentów znanego środka do czyszczenia metali, szyb, luster itp. „Sidol", wykorzystują nieuwagę Klientów, pakują Im inne wyroby o podobnym opakowaniu do znanych wyrobów fabryki „Sidol". Tych niesumiennych sprzedawców, którzy wprowadzają w błąd i wykorzystują nieuwagę Klientów, narażając Ich na kupno małowartościowych środków zamiast żądanego „Sidolu", pociągać będziemy do odpowiedzialności sądowej. ng 12 573

P. T. Konsumentów wyrobów „Sidol", prosimy przy kupnie nietylko żądać wyraźnie wyrobów marki „Sidol" lecz zwracać baczną uwagę na opakowanie.

Wielka 20 duży SKŁAD
w którym był dotąd handel używanych mebli od 1. 10. 35.
DO WYNAJĘCIA.
W tymże domu są wolne jasne ubikacje handlowe i fabryczne.

DRZEWO
budowlane, stolarskie
poleca
G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-95
dg 3 148

Niesłychanie Tanią Sprzedaż Posezonową

rozpoczęliśmy w naszych magazynach przy ul. Nowej 3 i przy Starym Rynku 98/100

TRADYCYJNĄ SPRZEDAŻ POSEZONOWĄ.

Ogromne zapasy materjałów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych ofiarujemy po niebywale niskich cenach.

Dla dowodu kilka przykładów:

Oxford koszulowy w paski	45 gr za metr	**Marocain** jedw. gładki	3,40 zł za metr
Perkale na suknie	65 gr „ „	**Marocain** jedw. des.	3,50 zł „ „
Muśliny na suknie	70 gr „ „	**Crêpe** matte	3,90 zł „ „
Zefiry koszulowe	85 gr „ „	**Popeliny** jedw. Ia gat.	1.10 zł „ „
Batysty deseniowe	1,20 zł „ „	**Toilede** soie	2,70 zł „ „
Voile deseniowe 100 cm szerokie	1.30 zł „ „	**Georgette** jedw.	2,70 zł „ „
Panamy jedwabne deseniowe	1,35 zł „ „	**Szewioty** mundurkowe	1.50 zł „ „
Mongole gładkie	2,40 zł „ „	**Bostony** mundurkowe 110 cm. szer.	2,50 zł „ „
Mongole deseniowe	2,70 zł „ „	**Artykuły kąpielowe**	

Wszelkie rodzaje płócien, inletów, stołowizny, firan etc. polecamy po cenach jak podczas Białego Tygodnia. Pg 4698-26,91/92

Najlepsze materjały ubraniowe — konfekcja damska, męska i dziecięca — za bezcen!

R. & C. KACZMAREK

Specjalny Magazyn Bławatów *ulica Nowa 3* **POZNAŃ** Dom Konfekcyjny *Stary Rynek 98/100*

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, *po cenach fabrycznych tylko*

Wodna 13, tel. 53-26, *dawniej W. Garbary 39*

Pokost czysto lniany zł 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

ng 11 189

Mieszkanie

7 wzgl. 9-pokojowe z komfortem przy Placu Wolności na IV. piętrze (winda) **do wynajęcia.** Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 11 454.

Mieszkanie

6 pokoi z centralnem ogrzewaniem na III. piętrze oraz lokal handlowy na I piętrze od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia u gospodarza **ul. Szewska 1.** zg 11 436

W Gnieźnie skład konfekcji i artyk. męskich,

istniejący od 15 lat, dobrze zaprowadzony, z domem lub bez, dla szybko zdecydowanych reflektantów **korzystnie na sprzedaż.** Zgłoszenia ng 12185

W. Konkiewicz — Poznań, St. Rynek 8.

Piekarnię - Cukiernię - Kawiarnię

w jednym kompl. zmechanizowaną z nowoczesnem urządzeniem, w najlepszym punkcie m. Gdyni (centrum) sprzedam. Zgłoszenia: **Biuro Pośrednicze Dominik Kujawa, Gdynia, Starowiejska 19.** ng 12 601

Chrońcie konserwy

biorąc szczelne, gwarantowane

„ESKA" słoję

Polskiej Spółki Hutników Szkła „Skierniewice".

Prosimy żądać wszędzie.

dg 2652

Pg 4463

Swój do Swego

po okulary do Opto-Orlickiego. Poznań, św. Marcin 77, w pobliżu placu św. Krzyskiego.

zdg 96 379

Polowanie

pierwszorzędne — 1800 mórg, w tem 200 mórg lasu 40 klm. od Poznania, 3 klm. od stacji Granowo zaraz wydzierżawię. Wiadomość: Zemanek, Wrocławska 31, parter, tel. 21-86 w godz. od 2—4. zg 11 451

Gumolit

do krycia i smarowania dachów.

Długoletnia wytrzymałość

bez smarowania

poleca

„HATECH"

Poznań, św. Marcin 65

dg 31 11

BACZNOŚĆ!

Wydzierżawienie strzelnicy w Kobylinie na lat 6 nastąpi dnia 23. 7. 35 r. o godz. 3 po południu. Objekt składa się z mieszkania, restauracji z pełną koncesją, wielkiej sali ze sceną, ogrodu i budynków gospodarczych. Na terenie bractwa znajduje się plac sportowy, 22 morgi ziemi i łąki. — Bliższych informacyj udziela **Zarząd Bractwa Kurkowego w Kobylinie.** ng 12 598

Stanisław Tyczyński, prezes.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcele
w Dębcu, pod budowę różnej wielkości wprost od gospodarza. Zgłoszenia ul. Dębiecka 24. Poznań. zdg 17 598/9

Sprzedam
willę dochodową, zaprowadzonem składem kolonjalnym, ogrodem 1081 m² 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 862/3

Kamienica trzypiętrowa składem, dochód 3,400
wpłaty 20 000 amortyzacji 10 500 sprzeda Dom Zleceń, Poznań, — Wrocławska 22. zdg 18 333/4

Parcele
kupię gotówką, okolica Łazarz. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 18 329/30

Kamienica
nowowybudowana, komfortowa, słoneczna, dobrze rentująca. Cena 70 000 wpłaty 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 701

Dom ze składem
6 ubikacyj, ogród, chlewy etc., wpłaty 9000, reszta amortyzacja, objekt bez konkurencji. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 846

Kamienicę
nową trzypiętrową Marszałka Focha, dochód 8 300.— z parcelą frontową 27 m² pod budowę kamienicy, zamienie na mniejszą nieruchomość w centrum — pożądana mała dopłata — lub sprzedam. Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zdg 17 601

100 000
złotych wpłacę na dom centrum składem, podwórzem, wjazdem. Oferty tylko właścicieli do Kurjera Poznańskiego zdg 17 755

Willę
sześciopokojową, pełny komfort, duży ogród, pięknie położona — sprzedam za gotówkę. Karpiński Puszczykowo, Ogrodowa 7. zdg 95 863

Kupię
w Żegrzu dom, większy teren, przy większej wpłacie. Cenę z opisem położenia i t. d. Kurjer Poznański zdg 16 470

Kupisz! Sprzedaż!
kamienicę, majątek, willę, domki, parcele najkorzystniej przez „Informatora", Poznań, Skarbowa 1, telefon 46-46. zdg 16 434

Willę
sześciopokojowa — korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 957

Kamienica
nowa trzypiętrowa, Łazarz, dochód 2 760, cena 25 000. Kamienica nowa, dochód 4 000, cena 35 000. Nowakowski, Wielkie Garbary 48. zdg 17 972

Willę
amortyzacyjną kupię, wpłacę 8 tys. złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 856

Dom
nowy 4 komfortowe mieszkania, ogród, 30 000, wpłaty 20 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 17 913

Parcela
oparkaniona, ogród (Grodziska). Informacje 3 — 5. Szwajcarska 14 — 4. zdg 17 920

Kamienica
nowa, tramwaj, wpłaty 7 000,— hipoteka 20 000,— Informacje 3 — 5. Szwajcarska 14 — 4. zdg 17 921

Kupię
dom wzgl. willę czynszową w Poznaniu, wpłata 40 tys., warunek wolne mieszkanie 3 pokojowe. — Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 943

Willę
13 pokoi sprzedam, 5 pokojowe mieszkanie wolne. Zgłoszenia Górna Wilda 101, telefon 78-92. zdg 17 945

Parcela
na sprzedaż, blisko dworca Ławica. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 953

2718 m.²
parcela ul. Raczyńskich 3, na sprzedaż. Biuro parcelacyjne, Poznań, Plac Wolności 11, telefon 58-15. zdg 18 506

Lokata
kapitału nabycie parceli Gołaszyn — Oborniki, bez obowiązku zabudowania. Biuro parcelacyjne, Plac Wolności 11, tel. 58-15. zdg 18 508

Lokata
kapitału nabycie parceli Junikowo, bez obowiązku zabudowania. Biuro parcelacyjne, Plac Wolności 11, tel. 58-15. zdg 18 507

2 piętrowa kamienica i skład kolonjalny
2 ubikacjami i 4-pokojowem mieszkaniem, w dobrem położeniu na Górnym Śląsku, w centrum miasta Chorzowa I, spowodu choroby właściciela zaraz do sprzedania. Czynsz roczny 8 000,00 zł. Wymagana gotówka 60 000,00 złotych. Tylko poważni reflektanci wchodzą w rachubę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 18 532

Willę
luksusową, ogrodem, blisko Opery, gotówką sprzedam bez pośrednictwa. Telefon 58-00. zdg 17 795

Kamienicę
komfortową, mieszkania trzy i czteropokojowe, kupię przy wpłacie 65 000. Zgłoszenia właścicieli Kurjer Poznański zdgr 17 534

Kamienica
śródmieściu, dochód 6 000,— cena 36 000, bez długu i wiele innych korzystnych kamienic, domów, will poleca Ratajczak, — Poznań, Jezuicka 12. zdg 17 602

Kupię
dom wartości około 15 000 zł — wpłacę do 10 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 465

Kamienica
centrum Poznania, najlepsza dzielnica handlowa, 14 sklepów, dochód 21 402, idealnej połowy sprzedam 160 000, wpłaty 60 000 reszta hipoteka amortyzacyjna. Ratajczak, Jezuicka 12. zdg 17 603

Informacja Budowlana
prz Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha", Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, fachowe porady budowlano - techniczne. zdg 18 243

Kamienica
z składem wolnem mieszkaniem Stary Rynek 49, zamiana dopłata możliwa. Zgłoszenia właściciel. zdg 18 452

Parcela
przy Grodziskiej. Kraszewskiego 4/9. zdg 18 391

Kamienicę
komfortowa, dochód 24 000 sprzeda 147 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 419

Kamienicę
komfortową, dochód 23 300 sprzeda 14 700. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 420

Kamienicę
komfortową, sklepami, śródmieściu, dochód 26 000, 7 krotną dzierżawę sprzedam, wpłaty 100 tys. Oferty tylko poważnych reflektantów Kurjer Poznański zdg 18 469

Parcelę
przy dworcu Puszczykówku 8750 kw. m sprzedam natychmiast w całości bardzo korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 17 526

Willę
amortyzacyjną dwumieszkaniową komfortową, ogrodem sprzedam, wpłaty 26 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 822

Domek
piętrowy, masywny, 6 pokoi, dwie kuchnie, dużej wsi sprzedam, stosowne dla każdego. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 783

Kamienica
nowa trzypiętrowa, dochód 9 660, cena 75 000, wpłaty 50 000, reszta amortyzacja. Fr. Ratajczaka 18, m. 7. zdg 18 047

Willę
mniejszą względnie domek kupię, Poznaniu przy tramwaju, najchętniej bezpośrednio od właściciela. Gotówka 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 054

Kamienicę
w śródmieściu kupię, wpłacę 38 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 454

Kupię dom komfortowy
wpłaty 75 000 — 90 000. Szczegółowe oferty tylko od właścicieli Kurjer Poznański zdg 18 482

Kamienicę
czynszową kupię wprost od właściciela z amortyzacją, wpłata do 20 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 494

Kamienice — wille
poleca i poszukuje Gruszczyński, Pocztowa 30, telefon 58-66. zdg 18 304

Parcelę
Łazarz pod dom i Górczyn pod willę sprzedam. Małopolska 9. — Sołacz. zdg 18 311

Sprzedam
lub zamienię parcelę ogrodzoną przy Grochowskiej, na dom dochodowy. Dopłacę, pośrednicy wyłączeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 317

Parcele
Kochanowskiego willowe kamieniczne sprzedam właściciel. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 527

Willa
dziesięciopokojowa, dwumieszkaniowa śródmieściu sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 529

Willa
z oficyną, 4-morgowym sadem, parkiem pięknem położeniu, dwie godziny autobusem Poznania. — Adres Kurjer Poznański zdg 18 386

Kamienicę
komfortową, czteropiętrową, najlepszem centrum Poznania, dochód roczny ustawowy 28 000,—, sprzedam 190 000,—. Willę komfortową, nowowybudowaną, czteromieszkaniową, ogrodem, na Łazarzu, cena 36 000,—. Willa czteropokojowa, pięknym ogrodem, sprzedam 13 000,—. Paluch, Poznań, Kantaka 8/9. zdg 18 022

Fabryczne
obszerne zabudowania na Naramowicach, z parowem urządzeniem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Krystek, Poznań, Fr. Ratajczaka 36, m. 5. zdg 18 211

Budynek
w Międzychodzie n./Wartą, przeszło 30 pokoi, z wodociągiem i centralnem ogrzewaniem, wybitnie nadający się na internat względnie pensjonat korzystnie sprzedam. Krystek, Poznań, Fr. Ratajczaka 36, m. 5. zdg 18 213

Kamienicę
nową, amortyzacji 15 000 sprzedam 70 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 219

Najtańsze parcele budowlane przy Osiedlu Warszawskiem
bardzo korzystnie położone, światło, wodociągi oraz

2 domki
nowe, solidnie budowane, 2 duże pokoje z kuchnią 544 m² parcela ogłoszona. Małecki, Droga Dębińska 11. Telefon 11-90. P 4285-24.8

Kamienicę
czteropiętrową, bezpodatkową, śródmieściu, ogród, dochód 16 000, sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 319

Parcele
Sołacz, Wołyńska, Winiarska, wysoko położone. Wiadomość Sczaniecki 1, mieszkanie 19. — telefon 74-15. zdg 17 999

Parcel
budowlanych największy wybór ceny zniżone. „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zdg 18 199

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
sześciuset zł na

wykupienie
pianina (pamiątka po rodzicach) poszukuje nauczycielka - emeryt, zwrot 20 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 535

2 000 zł
poszukuję na I hipotekę, większe przedsiębiorstwo ogrodnicze. Odsetki według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 224

Wspólnika
gotówką poszukuję do kina Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 825

Pożyczkę
Narodową 200 zł sprzedam. Oferty piśmienne Sitarz, Żabikowo, Rejtana 2. zdg 17 803

Pożyczki
200,— poszukuję. Dam zastaw, procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 144

Na pierwszą hipotekę
większej, solidnej nieruchomości miejskiej, minimalna wartość 150 000 zł poszukuję pożyczki 40—50 000 zł. Procent i spłaty według umowy. Oferty pod ng 12 609 do Kurjera Poznańskiego.

Wspólnika
do prowadzenia przedsiębiorstwa zaprowadzonego, udział 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 193

Maszyny
ręczne do

chemicznego czyszczenia garderoby
Jeden ładunek 5 garniturów — Nauka chemicznego czyszczenia, farbowania. Podręczniki. Tchg. Baute, Poznań, Jackowskiego 23 m. 3. zdg 18 426

Pożyczki 5.000
stała praca podróżującego, gwarancja pewna. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 272

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnikom
odstąpię zaraz umeblowany pokój z kuchnią. Piękna okolica, lasy, Warta. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań ng 12 569

Ciechocinek
Pierwszorzędny pensjonat „Janina", blisko łazienek, otwarty pod nowym zarządem. Wykwintna kuchnia warszawska. Telefon, łazienki. Informacje na miejscu. Tg 1074

Szczawnica
Pensjonat „Sobieski", centrum zdrojowiska. Własny ogród. — Leżalnie. Kuchnia wyborowa, djetetyczna. Opieka lekarska na miejscu. Inhalatorjum. Łazienki. zdg 15 162

Ciechocinek
Pensjonat Ormuzd
centrum obok kościoła i łazienek po cenach niskich poleca wykwintne utrzymanie. zdg 96 370

Zakopane
Pensjonat Bolesławka, najnowocześniejszy komfort, wykwintna kuchnia, słoneczne pokoje z werandami a tanio, poleca — L. Szczurkiewiczowa. zdg 16 136

Rabka
„Grand" Pensjonat
chrześcijański, Rozalji Salówny, komfort, łazienki, blisko zakładu kąpielowego, otwarty cały rok. dg 3136

Promno
pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia Bzyl, Św Marcin 66/67. zdg 17 671

Poszukują
letniska blisko Poznania dwóch panów. Warunki proszą Kurjera Poznańskiego zdg 17 643

Letnisko
Majętność Dobczyn
poczta Wieszczyczyn, powiat Śrem. — Pokoje z komfortem, w pałacu, elektryczność, park, lasy, stawy, sala do tańca, kuchnia wykwintna, kort tennisowy dla panienek w wieku szkolnym. Wiadomość udziela Pocztowa 31, m. 3. I. piętro. dg 3131

Zakopane
Pensjonat Bolesławka, najnowocześniejszy komfort, wykwintna kuchnia, słoneczne pokoje z werandami a tanio poleca — L. Szczurkiewiczowa. zdg 16 136

Letników
przyjmie dwór w lesistej okolicy w kaliskiem. Cena 3,50—4 zł. Wiadomość: Kalisz, skrzynka pocztowa 19. zdg 16 473

Starsza pani
poszukuje letniska we dworze albo leśniczówce. Pożądane las, woda, jarzyny, owoce. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 839

Poszukuję
panienki na letnisko, blisko jeziora. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 947

Samotny
emeryt wyjedzie na prowincję, chętnie do dworu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 515

Szukam pokoju umeblowanego na czas wakacyj sierpień

w Czorsztynie
(Pieniny). Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 17 808

Jastrzębia Góra
Pensjonat Polesie i willa Kotwica są pokoje wolne. Ceny przystępne. Wiadomość w Polesiu na miejscu lub listownie. zdg 18 010

Wieleń n. Notecią
informacje Pierackiego 19, m. 6. zdg 18 151

Tanie letnisko!
Przyjmę panią lub pana. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 170

Zakopane
„Nellin" pensjonat Ochotnickiej, Krupówki, niżej Trzaski, komfort, kuchnia na maśle. Pensjonatowo od 4,50, hotelowo od 2,—. ng 12 588

Tanio
przyjmuję rodziny na letnisko. — Skwirut, Chodzież. zgd 18 228

Puszczykowo
odnajmę willę, tuż przy dworcu na letnisko. Rzeczypospolitej 8 — 6, telefon 1925. zdg 18 299

Orłowie
szukam pokoju pobyt czterytygodniowy 3 osoby od 10 lub 15 lipca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 443

Kawaler
po trzydziestce, rzemieślnik, chcąc się usamodzielnić, szuka panny w celu matrymonjalnym, wiek obojętny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 519

4. OSOBISTE

Szlem
Oferty Kurjer Poznański zdg 17 807

Bronka
Tesknię, niepokoję się. Proszę pisz list jaknajprędzej. Gd. Małgoś, Poste restante 5432 zdg 17 786

Za długi
mej żony Jadwigi z domu Stolasiówna, nieodpowiadam. Władysław Zalewski, Poznań, Rybaki nr. 10. zdg 18 309

Przeciw
piegom, plamom, pryszczom, najidealniejszy środek uniwersalny krem „Orlidal" sprzedaja wszystkie drogerje. zdg 18 399

6. OŻENKI

Panienka
ładna lecz biedna wyjdzie zamąż za pana na dobrem stanowisku, wdowcy nie wykluczeni. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 17 500

Dla brata
mojego w wieku średnim, przystojnego, agronoma z majątkiem kilkunastu tysięcy zł. chcącego się usamodzielnić poszukuje gospodarnej żony. Panny lub wdowy do lat 35 z majątkiem zechca się zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdg 17 151. Najchętniej wżeniłby się w mająteczek.

Niezależny
kulturalny, przystojny, oficer rezerwy, lat średnich, pozna miłą dobra szlachetną, materjalnie niezależną, do 30. Cel matrymonjalny. Oferty fotografje Kurjer Poznański, Gdynia, „Kismet". ng 12 139

Kawaler
lat 25, rzeźnik z braku znajomości szuka żony. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 757

Brunetka
lat 33, inteligentna subtelna, gospodarna szuka towarzysza dobrze sytuowanego szlachetnego. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 230

Przystojna
brunetka emeryt. urzędniczka, — wyprawą i mieszkaniem zapozna w celu matrymonjalnym, najchętniej urzędnika do lat 40. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 960

Panna
posiadająca wyprawę, gotówki 1 500, lat 35, poszukuje znajomości kawalera, wdowca z dzieckiem celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 888

Kawaler
24, obuwnik własnym mieszkaniem poszukuje panny celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 892

Celem
matrymonjalnym poznam przystojną niską panią, wdówki niewykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 876

Panna
posiadająca gospodarstwo 60 mórg wyjdzie wyższego urzędnika kolejarza. Wskaże Kurjer Poznański zdg 17 840

Kawaler
średnim wieku Wielkp. solidny, posiada centrum Poznania dom wartości 120 tys. zł. bez długu, dla braku znajomości poszukuje zapoznania religijnej panny celu matrymonjalnym. Panie od lat 27, odpowiednią gotówką, realnością miejską lub wiejską oferty łaskawie nadesłać Kurjer Poznański zdg 17 854 ewentl. fotografje dołączyć, która się zwraca. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Rzecz traktuje honorowo.

Emerytka
średnim wieku mieszkaniem, — później kilka tys. wyjdzie zamąż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 948

Królewiak
kulturalny, kawaler, 32, na wyższem stanowisku państwowem pozna Wielkopolankę dobrego domu, jako przyszłą żonę. Pośrednictwo mamusi, cioci lub wujaszka mile widziane. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 788

Panna
lat 30, posiadająca wyprawę i pięć tysięcy posagu pozna rzemieślnika lub urzędnika w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 797

Urzędniczka
lat 27, kompletną wyprawą pozna celu matrymonjalnym pana stałem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 553

Kawaler
rzeźnik 24 lat, 3 000 gotówki szuka żony równych zalet. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 182

Dwie kuzynki
lat 30 i 36, wysokie, religijne, gospodarne, posiadające każda 10 000 gotówki i wyprawę wyjdą zamąż. Panowie urzędnicy lub wojskowi mają pierwszeństwo. Oferty z fotografją, którą się zwraca Kurjer Poznański zdg 17 572

Kawaler
przystojny, blondyn, lat 26, własny dobrze prosperujący interes rzeźnicki, samochód, pozna pannę z gotówką. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 530

Przystojna
zamożna wdówka, 1 córeczką pozna celu matrymonjalnym przystojnego akadem. wykształceniem urzędnika Poznaniu wieku 34 — 42. Pośrednicy wykluczeni. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 759

Kupiec
lat 50, szuka wspólniczki gotówką do przedsiębiorstwa, ożenek niewykluczony. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 818

Szatynka
lat 22, rodziny urzędniczej pozna pana na stanowisku do lat 35. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 777

Technolog
z majątkiem wstąpi do przedsiębiorstwa, gdzie jest możliwość ożenku z panną religijną, wykształconą, lat 25. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 019

Kawaler
lat 53, poszukuje starszej panny, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 090

Panna
lat 24, inteligentna, gospodarna, posiadająca 50 000 wyjdzie zamąż Biuro „Przyszłość", Strzałowa 3. zdg 18 061

Przystojny
młody, zgrabny, sytuowany, inteligentny pozna tą drogą wysoką, równych zalet, religijną, możliwie zamożną pannę. Cel matrymonjalny. Poważne oferty z podobizną upraszam do „Par" pod 55.211, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. Pg 4 730-55,211

Dla
siostry mej, przystojnej szatynki lat 29, miłej i gospodarnej, z dobrej rodziny, posiadającej narazie 20 000 gotówki i wyprawę, poszukuję pana celem rychłego ożenku. Panowie dobrego charakteru z wyższem wykształceniem zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 18 145. Rzecz traktuje poważnie.

Inteligentna
38, gotówka 5000, szuka stanowisku męża. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 8 352

Kawaler
lat 32, przemysłowiec, solidny, przystojny, pozna panią zamożną w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje poważnie, dyskrecja zapewniana. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 404

Młoda blondynka
poszukuje inteligentnego starszego pana. Cel matrymonjalny. — Oferty „Blondynka" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12 602

Panna
lat 30, dobrego domu, posiadająca 6 000 gotówki, pozna pana przystojnego, dobrego charakteru z pewną egzystencją. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 234

Która
miła, sympatyczna, posiadająca 1000 do 2000 zł do interesu pragnęłaby mieć dobrego, kochanego męża, wiek średni. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 286

Który
kulturalny, szlachetny pan po 40 chciałby zostać przyjacielem, towarzyszem życia idealnej, subtelnej, przystojnej kobiety? Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 18 223

Kawaler
kupiec, lat 29, kat., posiadający zaprowadzony skład oraz majątek na Górnym Śląsku w powiecie lublinieckim o wartości 30 tys. zł pragnie poślubić pannę miłego usposobienia do lat 27. Dla wspólnego dobra pożądana gotówka 6 do 8 tys. zł. Zgłoszenia kierować do Kurjera Pozn. zdg 18 225 z dołączeniem fotografji, którą zwrócę.

Dom
trzy morgi ziemi, ogród, sprzedam, ewentualnie ożenek, panna lat 44, pozna pana na stanowisku, lub emeryta gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 226

Starsza
inteligentna, większem mieszkaniem wyjdzie za pana stanowisku, emeryta od 59. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 488

Agronom
kawaler 27, zapozna pannę gospodarną, posiadającą gospodarstwo rolne celem ożenku. Zgłoszenia poważne Kurjer Poznański zdg 18 500

Pani
właśc. kamienicy poszukuje towarzystwa panów. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 436

Dla
brata mego, mistrza piekarskiego, lat 31, posiadającego dobrze prosperującą piekarnię w powiatowem mieście, oraz kilka tysięcy gotówki, poszukuje panny religijnej, gospodarnej, posiadającej dla wspólnego dobra gotówkę. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 502

7. SPRZEDAŻE

Dla fryzur
grzebienie, papiloty, żelazka spinki, siatki z włosów jedwabne ondulacyjne najtaniej Wenzlik. Aleje Marcinkowskiego 19. dg 1731

Komisowa
sprzedaż wszelkich mebli używanych najkorzystniej.
Wielka 20
Okazyjny Skład. ng 11 000

Wózki
dziecięce tanio. Pogorzelski, Wodna 7. Asygnaty „Kredyt". dg 3055

„Wapno" Lipie
(Lubliniec) znane ze swej nadzwyczajnej wydajności poleca po najniższych cenach Górnośląska Centrala Węglowa, Piotr Sebel, Tarnowskie Góry, Górny Śląsk. dg 3 059

Fabryka mebli
z willą i maszynami (elektryfikowana) i ogrodem oraz placem budowlanym na Pomorzu tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: notarjusz T. Rozwadowski Kościan Rynek 5. Pg 4 693-54.169

Zakład
fryzjerski zaprowadzony w centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 452

Sprzedaż — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru. — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań Ratajczaka 2. „Asygnaty Kredyt" dg 2243

Sprzedaje
kupuje meble maszyny inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2 Pg 2 896

Restaurację - kawiarnię
bezkonkurencyjną powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 710

Składnica
węgla materjałów budowlanych, śródmieście 2 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 691

Dom Sztuki
plac Świętokrzyski 4 poleca
Antyczne meble, obrazy,
dzieła sztuki. ng 12 032

Młyn
elektryczny, przemiał 25 centn. metr. na dobę, w pełnym biegu, od 25 lat w jednych rękach, dający pewną egzystencję położony w dobrej i malowniczej okolicy nad rzeką, jest z powodów rodzinnych na sprzedaż. Oferty pod zdg 99 078 do Kurjera Pozn.

Belki, kantówkę, szalówkę, łaty, podłogi
sosnowe,
deski
stolarskie najkorzystniej sprzedaje
A. Dereziński,
tartak,
Stęszew,
składnica
Poznań, Załęże
6. zdg 99 408

Pierze Puch Kołdry!
dobry gatunek na wacie 9.50, półjedw. 19.50, jedwabne 29.—, na wełnie 36.—, puchowe 79.—. Poduszki szpialne 5.50. Pierzyny 28.—.
„EMKAP" M. Mielcarek
Poznań Wrocławska 30 największa czyszczalnia pierza. ng 11 242-3

Bilki
masowe
wszystkich
wielkości do
bilardu
okazyjnie Caesar Mann, Rzeczypospolitej. ng 10 984

Restauracje - pensjonaty
Porcelanę — Szkło — Aparaty — Słoje
do zapraw. Nakrycia alpakowe, stalowe nierdzewne, sprzęty kuchenne najtaniej ng 10 996
Ozdoba, św. Marcin 4

Urządzenia
domowe, wszelkie inne meble używane okazyjnie.
Woźna 16
Komis. ng 10 999

Marmury „Carrara"
Przemysłowa 27, tel. 60-49. zdg 99 839

Młocarnia
parowa Lanca 60×22 podwójne wytrząsacze, elewator do słomy, lokomobila 5 atm. Playton, lokomobila Wolfa 7 atm., obie z nowemi paleniskami, wszystko bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 100 000

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej sprzedaje Koniecki, Piaskowa 3. zdg 15 159

Mleczarnię
parową z kompletnem urządzeniem (w biegu), okolica bogata w mleko, pewna egzystencja dla fachowca korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 16 509

Motocykl
A. J. S. nowoczesny sportówka 500 ccm sprzedam. Agentura Kurjera Pozn. Wielichowo. ng 12 125

Wózki
wybór, tanio. Trąbczyńska, Pierackiego 1, podwórze zdg 16 964

Dom
2 pokoje, kuchnia, chlew, 3 morgi ogrodu od zaraz. Żabikowo, Traugutta 10. zdg 17 269

Skład żelaza na Pomorzu
Sprzedam za gotówkę z powodu choroby zaraz lub później mój w mieście najpierwszy i najstarszy skład żelaza, artykułów budowlanych i sprzętów kuchennych z domem lub bez domu przy głównej ulicy. Cena zabudowań z pięknym ogrodem zł 45 000. Zapasy towarów około 50 000.— Obrót roczny około zł 100 000.— Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 395

Skład
bławatów, centrum, dobrze zaprowadzony sprzedam korzystnie Oferty Kurjer Poznański zdg 17 182

Maszyna
damska do szycia, nowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 014

Masaże
Al. Marcinkowskiego 24, m. 35 a. zdg 18 107

Pianino
krzyżowe zagraniczne Marcina 15 — 5. zdg 18 120

Limuzynę
6 cyl. „Dodge" dobra tanio oddam lub zamienię. Ciesielski, Grottgera 3, m. 6. zdg 18 079

Rzeźnictwo
całkowitem urządzeniem, koń. wozy, najgłówniejsza ulica Kościana sprzedam. Aleksy Nedzewicz. np 12 591

3 pierścionki
brylantowe, zegarek męski markowy tanio sprzedam. Plac Wolności 7, m. 9, między 4—7. zdg 18 024

Skład
towarów krótkich z wielkiem mieszkaniem, z towarem, ruchliwy punkt, 3 000 zł, tania dzierżawa. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 18 406

Dom z interesem zbożowym
zaprowadzonym od 60 lat — wielkie śpichrze — obszerne mieszkanie, trzy nowoczesne sklepy, miasto w powiecie bydgoskim, pierwszorzędna okolica, z powodu choroby natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr. „KK 1 000" do Biura Ogłoszeń. Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12 604

Dom czynszowy
w dobrym stanie, położony w centrum miasta Grudziądza, przynoszący około 1 000.— zł miesięcznie dzierżawy, natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia: Szukalski, Bydgoszcz, Podolska 1. ng 12 603

Skład
cukrów, owoców, śródmieście, dobra klientela, zaprowadzony, spiesznie sprzedam. Powód spłata rodziny. Adres Kurjer Poznański zdg 18 167

Powózkę
samopojazd, szory wyjazdowe i robocze, wóz roboczy i platformę sprzedam. Poznań, Różana 18 — 3. zdg 18 169

Restauracyjne
bufety repozytorja tanio. Mickiewicza 15. dg 3129

Urządzenia
składowe każdej branży, regały, stoły, gabloty, szkło, lustra tanio Mickiewicza 15. dg 3128

Wytwórnię
mydeł Poznaniu z receptem i nauczeniem wyrobu sprzedam 1 000 zł, zarobki 30—40 proc. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 742

Duży
wilk rzeźnicki, ręczny i filówkę tanio sprzedam. Poznańska 27 a, m. 2. zdg 17 721

Skład wódek
monopol., likierów, win połączony z wyszynkiem piwa (4½%), dobrze zaprowadzony (okolica dobra) powiatowe miasto Wlkp. sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański dg 3132

Rzeźnictwo
z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 645

Domek
nowy, masywny, ½ morgi ogrodu okolica Starołęka 6 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 644

Psy
Spaniol, Cockery bardzo rasowe 40.— Puszczykówko — Zaworze, poczta Kostrzyn. zdrg 17 354

Motocykl
„Calthorpe" 500 ccm — 1932 jak nowy. Cukiernia, 27 Grudnia 1, godz. 5—6. zdg 17 882

Skład rzeźnicki
w Poznaniu z mieszkaniem, warsztatem tania dzierżawa, bardzo ożywiona ulica, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 904

Limuzyna — Fiat
4 osob. ekonomiczna 8 ltr. jak nowa korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 829

Powozy
lando vis-a-vis, planka, kocz, wolant inne. Bogajewicz, Pniewy. zdg 17 830

Młócarnia
66 cal. Ransomes prawie nowa korzystnie. Bogajewicz, Pniewy. zdg 17 831

Gramofon
szafkowy 30 płyt. Bukowska 33, m. 22. zdg 17 834

Sypialnię
ładną, jadalnię, maszynę Singera tanio. Gen. Kosińskiego 12 — m. 6, godz. 20. zdg 17 843

Samochód
Renault 10 HP limuzyna 6 osob. lakierowana, nowy akumulator na chodzie dobry ogólny stan 900 zł. Wiadomość: telefon nr. 34-45. zdg 17 853

Skład
kolonjalny z maglą sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 17 930

Samochód
reklamowy, duży Skoda, zupełnie nowy, dziesięć tysięcy km sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 954

Radjo
na anodówkę. Wenecjańska 7, m. 22. zdg 17 793

Skład
w ruchliwej ulicy Poznania, zaprowadzony na każdą branżę — spowodu choroby sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 796

Motocykl
dobrym stanie oficerowi spłaty. Sienkiewicza 14, warsztat. zdg 17 587

Pinczerek
rasowy szczenię sprzedam. Prusa 19, m. 9. zdg 17 528

Radjoaparat
4 lamp. dobry z głośnikiem, odpow. na prowincję sprzedam tanio. Zgłoszenia Fischbach, Poznań, Marsz. Focha 56, m. 5. zdg 17 525

Ślicznie
położony pawilon letni z tarasem i z morgowym sadem nad jeziorem w Kiekrzu jest do sprzedania. Bliższe szczegóły Poznań, ul. Ma'eckiego 19, m. 2. zdg 17 800

Kajak
żaglowy tanio sprzedam. Św. Marcin 15 — 5. zdg 17 804

Kino
sprzedam Poznaniu, centrum. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 810

Drogerję
w rynku powiatowego miasta, dobrze zaprowadzona spowodu śmierci właściciela sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 774

Dom
masywny, wielki ogród, plac pod budowę, światło elektr., małe miasto blisko Poznania, sprzedam, gotówkę 8.500 Oferty Kurjer Poznański zdg 17 980

Skład
papieru, tytoniu, ruchliwy punkt sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 17 978

Wózek
modny tanio. Marsz. Focha 77, m. 12. zdg 17 982

Hodowlę
kur rasowych inwentarzem tysiąca sztuk, nowocześnie urządzoną, jedyną pod Warszawą, trzymorgowym terenem ogrodem owocowym, parkiem leśnym, ośmiopokojowa willą murowaną, sprzedam! Powód — wyjazd! — Okazja! — Warszawa, Kozia 5, Konopka. ng 12 586

Złoto
srebro, brylanty kupuje, sprzedaje. Occasion, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 17 995

Drogerją
powstającej dzielnicy, zapowiadającą. Brak kapitału. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 997

Meble kuchenne
najtaniej. Łakowa 4 a, stolarnia. zdg 17 998

Deski
podłogowe tanio sprzedam. Stawna 13, m. 1. zdg 18 003

Maszyna
Singera. Romana Szymańskiego nr. 1, I., m. 3. zdg 18 008

Rowery
balonowe najtaniej
złotych 105,—
Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 18 055

Gramofon
szafkowy — dwusprężynowy — tanio. Focha 29 — 22. zdg 18 096

Kiosk
pokoik korzystnie. Stolarska 1, Jabłoński, kolonjalka. zdg 18 100

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany na sprzedaż. Czartorja 1, m. 25. zdg 17 616

Walizy — torebki
najtaniej u Czarnoty, Pierackiego 8. ng 12 590

Fiat
503, limuzyna tanio sprzedam, ul. Marszałka Focha 211 (garaż). zdg 18 147

Dom handlowy
w Rynku miasta Międzychodu z dostępem do Warty tanio sprzedam. Krystek, Poznań, Fr. Ratajczaka 36, m. 5. zdg 18 212

Skład
instrumentów muzycznych i zabawek, istniejący 50 lat w Poznaniu sprzedam. Do objęcia 5—8 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 396

Szewską
Singera łatkową sprzedam. Poplińskich 8 — 3. zdg 18 230

Rozlewnia
i przeróbka, dobrze prosperująca sprzedam spowodu choroby. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 218

Skład
kolonjalny, mieszkaniem, zaprowadzony, przy ruchliwej ulicy zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 146

Samochód
4-osobowy średniej wielkości bardzo tanio sprzedam lub zamienię na towary. Oferty Kurjer Pozn. dg 3155

Kajak żaglowy
nowy sprzedam tanio, zamienia przyjmuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 342

Urządzenia
składowe każdej branży gablotki tanio. Dąbrowskiego 94. zdg 18 377

Motocykl
James 200 kubik, jak nowy sprzedam tanio. Pocztowa 23, telefon 18-70. zdg 18 348

Samochód
sportowy, ekonomiczny tanio. — Mylna 10. zdg 18 376

Podwozia
samochodowe na wozy konne. — Mylna 10. zdg 18 374

Sprzedam
tanio destylację. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 172

Baczność!
Sprzedam patent branży metalowej wraz z całem urządzeniem do masowej fabrykacji. Rzecz bardzo pokupna i kilkakrotnie nagrodzony. Adres Kurjer Poznański zdg 18 174

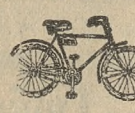

Rowery
turystyczny 95, balonowy 105 3 lat gwarancji — tylko firmie Nowaczyk Poznań, Górna Wilda 30 ng 11 244-5

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 99 761/2

Dom
nowy masywny sprzedam Gostyniu ulicy Poznańskiej 19. Berger Franciszek. ng 12 576

Rzeźnictwo
tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 17 859/60

Rowery
najtaniej poleca Fligierski — Poznań, św. Marcina 23. zdg 15 223/4

Znana ze swego olbrzymiego wyboru i jakości firma
M. Pieczyński, Stary Rynek 44
parter i piętro telefon 24-14 poleca po cenach bezkonkurencyjnych swe działy firan, narzut, serwet, kap, dywanów, chodników, brokatów, wszelkich obić meblowych oraz przyborów tapicerska - dekoracyjnych. Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Polsce. Obsługa skora i rzetelna!. dg 3062/3

Restaurację
odnowioną centrum Poznania, dobra egzystencja, powodów rodzinnych korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 485

Sypnalnia
stylowa szpachtlowana na kość słoniową, piękny okaz oraz wielki wybór mebli własnego wyrobu po cenach niebywałych poleca
Szczaniecki
Tama Garbarska 3. zdg 18 355

Szafy
oszklone składowe lampy elektryczne tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 424

Nagrody sportowe
tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 427

Maszynę okrętkową
Singera mało używaną sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 18 431

Drogerja
na pryncypalnej ulicy Poznania, świetnie prosperująca, bogato zaopatrzona w towar, natychmiast na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 10 000 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 489

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedoścignioną. — Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel 21-24 ng 8333

Teren przemysłowy
1 200 m² pod budowę Poznaniu oddam 3 zł za 1 m. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 338

Karoserję
autobusową na altanę tanio. Oferty Kurjer Pozn. dg 3156

Boksa
tresowanego sprzedam. Skubiszyński, Pobiedziska Polna. ng 12 613

Chevrolet
2 tonnowy lub podwozie sprzedam 600 zł. Oferty Kurjer Poznański dg 3157

Repozytorja
szafę składową, transparent, — stojak tanio. Mielżyńskiego 28, m. 3. zdg 18 303

Skoki
Rowery — części zapasowe, reparacje najtaniej
Koryniak. Skoki, Rynek. ng 11 847

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13 Pg 3227/8

Praga
ciężarówka 1.5 t. okazyjnie i skrzydło Ziema. Garaż Międzynarodowy, Brama Dębińska. Poznań. zdg 17 124/5

Skład
kolonjalny mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 17 471/2

Narzędzia
kowalskie kpl. urządzone oraz bryczkę na resorach natychmiast korzystnie sprzedam. Fenrych, Międzychód, Grunwaldzka 3. ng 12 589

Domek nowy dwupokojowy
morga ogrodu, 3 300.— sprzeda i dużo innych poleca — Ratajczak, Poznań — Jezuicka 12. zdg 18 103

Pianina Fortepiany
światowej sławy marki „Arnold Fibiger" Kalisz (dostawca „Polskiego Radja") dostarcza po cenach fabrycznych Drygas, Poznań. Podgórna 10 a. Pg 4559/60-26,68

Najlepszy rower
najniższa cena
św. Marcin 55
Fachowa obsługa. ng 12 593/4

Sprzedam
rowerek 3-kołowy, dziecięcy. Poznań, ul. Dąbrowskiego 98 — 15. zdg 18 117

Maszynę
do szycia Singera damską mało używaną bardzo dobra tanio sprzedam. Szewska 11, mieszk. 4. zdg 18 078

Potrzebujesz mebli
idź tylko do Majchrzaka Poznań, Chwaliszewo 5, bo tam najtaniej. zdg 18 075/6

Dom z ogrodem
sprzedam za 7 000 złotych Bydgoszcz-Bielawki, dochód 70 zł miesięcznie. Bydgoszcz, Trzeciego Maja 20, m. 5.

Warsztat kilimiarski
2½ mtr. szeroki sprzedam lub zamienię na kilimy. Bydgoszcz, Trzeciego Maja 20, m. 5. zdg 97 403/4

70 mórg
dobrej ziemi, zabudowania dobre, blisko miasta powiatowego, cena 12 000, wpłata pod ug ugody. B. Wawrzyniak, Września. ng 12 606

Kasę
National sprzedam. Małopolska 9. zdg 18 310

Skład
delikatesowo - wódczany sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 449

Świecznik
bronz 10 płom.
Pentostat
lekarski 220 stały
Głośnik
Philips tanio. Waligórski, Ratajczaka 10. zdg 18 268

Kilimy
bardzo okazałe. Józefa 3, m. 5. zdg 18 453

Rower
sprzedam. Strzelecka 12, m. 3. zdg 18 315

Jazzband
nowy tanio, ewentualnie zamiana na rower. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 358

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną natychmiast sprzedam. Za Grobla 2, mieszkanie 8. zdg 18 384

Restauracje, pensjonaty
Porcelanę — Szkło
Aparaty — Słoje
do zapraw najtaniej kupisz — wprost Hurtownia Porcelany tylko Wronięcka 24. zdg 18 438

Sprzedam
tanio maszyny do szycia. Romana Szymańskiego 9, m. 6. zdg 18 473

Domek
ogrodem owocowo - warzywnym oranżerją w Poznaniu tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 18 487

Sprzedaż komisową mebli używanych
oraz najróżniejszych innych przedmiotów uskutecznia tanio, szybko, sumiennie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 4739-27,39

60
młocarnię oraz lokomobilę na 7 atm. sprzeda tanio także i osobno majętność Brzeziny, poczta Środa, telefon Kórnik 51 dg 3161

Kilka mórg ziemi
Żegrze 3 klm. od Poznania sprzedam tanio. Zgłoszenia „Par", Marcinkowskiego 11 pod 27,38. Pg 4738-27,38

Sypialnia 125,—
Gabinet męski 230,—
Jadalnia dębowa 295,—
transparent elektryczny, waga analityczna, waga do skrobi (Kartoffelstärkemesswage) wiatrówka i dużo innych przedmiotów odda bardzo tanio. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 4737-27,41

Skrzydło czarne
krótkie krzyżowe — bardzo tanio.
36 foteli
Thoneta restauracji, kawiarni jak nowe, okazyjnie.
Urządzenie składowe
towarów krótkich dobrym stanie okazyjnie. Poznański Dom Kosowy, Dominikańska 3. Pg 4735-27.43

Jadalnie — gabinety męskie wyjątkowo
tanio poleca Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 4734-27,42

Okazyjnie
tanio przepiękny obraz Wojciecha Kossaka „Dom Sztuki", Pl. Świętokrzyski. zdg 18 545

Skład rzeźnicki w Gdyni
dobrze zaprowadzony z kompl. urządzeniem sprzedam. Oferty pod „2 000" Oredownik, Gdynia. ng 12 600

Materace
tapczany, leżanki, fotele najtańsze wprost pracownia Wielkie Garbary narożnik Woźnej, suterena. Asygnaty „Kredyt". zdg 18 312/3

Gospodarstwo
20 mórg średnie, żywy, martwy inwentarz zaraz sprzedam. Adolf Szulc, Rzecin, pow. Szamotuły. ng 12 612

Skład
towarów krótkich w ruchliwem miejscu, dobrze prosperujący tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 18. Bortkowiak. zd 18 189

Dachówki
i cegły z rozbiórki sprzedam. — Pawłowski, Poznańska 29. dg 3149

Meble
używane bardzo korzystnie na sprzedaż. Poplińskich 8 a, Kroll. Od 4—7. zdg 18 233

Dom
z ogrodem przy Poznaniu nad ruchliwą szosą zaprowadzony interes poczta 8 500, kupiec emeryt Wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 178

Zakład fryzjerski
miejscowości kuracyjnej okazyjnie sprzedam 300 zł spowodu wyjazdu — adres Kurjer Poznański zdg 18 263

Fa. C. Ratt
27 Grudnia 4, piętro.
Najtaniej
Słoje do zapraw
Sprzedaż detaliczna
zdg 18 266

Platformę
małą zamienię na dużą lub na wóz skrzyniowy względnie sprzedam. Kaczmarek, Tama Garbarska 18 20. zdg 18 245

Maszyna
Singera okrągłe czółenko. Górna Wilda 82, po lwórze, m. 11. zd 18 253

Fiat
501 półciężarowy rzeźnicki, sprzedam. Górna Wilda 114, kiosk, po południu. zdg 18 257

Powóz
półkryty w dobrym stanie lekki korzystnie. Müller, Stawna 6. zdg 18 258

Dywan
ręcznie wiązany, 3 × 4 2 okna firany file, szal turecki, 2 perskie pomosty. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 088

Tapczany — fotele leżanki
najkorzystniej tylko u fachowca. Wrocławska 13. dg 9 146

Motocykl
dwutaktowy, radjo prąd zmienny. Rzeczypospolitej 8 — 6. zdg 18 300

Konia reklamowego
sprzedam. Kościelna 45, m. 85. zdg 18 323

Skład
pieczywa, duże mieszkanie na kawiarenkę. Adres Kurjer Poznański zdg 18 522

Skład
kolonjalny centrum sprzedam. — Wrocławska 22, m. 4. zdg 18 335

Składowe
urządzenie kolonjalki. Mylna 10. zdg 18 368

Parcele
Ławica przed Lotniskiem sprzedam tanio. Bittner, Dąbrowskiego 73. zdg 18 370

Ogródek
przy Jasnej sprzedam. Kowalski, Jasna 4. zdg 18 373

Rower
balonowy tanio sprzedam. Warszawska 10, Rubiś. zdg 18 387

Motocykle
przyczepki, tryby, błotniki, zbiorniki tanio. Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 18 398

Motocykl
„Humber" 3,5 H. P. dobrym stanie korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 441

Pianino
krzyżowe sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 18 486

Trzykołowce
rowerowe buduje. Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 18 400

10. MAJĄTKI

Majątki
Poznańskiem 3 000 mórg pszennych, cena 200 zł morga, 1 200 mórg buraczanych 300 morga, 750 mórg buraczanych, cena 250 morga, inwentarze żywe, martwe kompletne sprzedam. Paluch, Poznań Kantaka 8/9. zdg 18 025

Majątek
1 100 mórg, zabudowaniami, inwentarzem, pełnem żniwem, wysokiej kulturze sprzedam, wpłaty 80 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 327

11. KUPNA

Kupię
dom z interesem rzeźnickim. — wpłaty 10 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 745/6

Kupuję
używane meble, garderobę, obuwie, kwity lombardowe, skład komisowy, Poznań, Ślusarska 6 a d 3153

Srebro
złoto, brylanty kwity lombardowe kupuje
W. Kruk
Poznań, 27 Grudnia 6. dg 3057

Srebro, złoto Kwity lombardowe kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 4 704-55,173

Motor gazowy
ca. 120 KM kupię. Oferty „Okazja", Prop. Lwów, Chorążczyzny 18. ng 12 033

Jagody
maliny etc. kupujemy za gotówkę. Dostarczać Hartwig Kantorowicz, Poznań, Grochowe Łąki 6, telefon 22-06. zdg 17 233

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 490

Srebro
złoto brylanty kupuje Szulc. — Plac Wolności 5. Pg 4291 25.47

Kupię
willę komfortową Poznaniu, Łazarzu lub Sołaczu, wpłacę gotówką 40 000. Paluch, Kantaka 8/9. zdg 17 589

Piec
kąpielowy gazowy lub węglowy dobrze utrzymany okazyjnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 608

Kupię
dom dobrze prosperującą piekarnią, mieście powiatowem przy głównej ulicy z wpłatą zł 15 000. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Leszno. ng 12 137

Piekarnię
lub cukiernię na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 967

Samochód
w dobrym stanie 2—4 osobowy, płacę gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 973

Chłodnik
do mleka dobrym stanie kupię spiesznie gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 899

Gatter
450 lub 550 m/m i szpundówkę poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 909

Motocykl
z przyczepką kupię okazyjnie za gotówkę. Oferty szczegółowe z ceną i opisem do Kurjera Pozn. zdg 17 861

Szybę
kryształową 220×231 kupię okazyjnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 864

Rower
używany dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia Wielkie Garbary 42, m. 2. zdg 17 927

Beczki
żelazne i drewniane używane kupię. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 949

Tokarkę
(obróbka metali) 1½ metra korzystnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 951

Kupię
motor na gaz ssany od 25 do 40 konny. Oferty Rogoźno (Wlkp.) ul. Szkolna 403 Meissner. zdg 17 784

Wagę
decymalną 750 kg lub ponad używaną w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 17 790

Kupię
meble restauracyjne, bufet, stoły, krzesła. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 798

Kupuje
likwidacji gotówką nowe skórzane artykuły podróżne. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 880

Willkę
domek z amortyzacją kupię. Dokładne oferty Kurjer Poznański zdg 18 052

Używane
automatyczne zasilacze pływakowe dla kondenzatu Schiff & Sternal poszukujemy. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 17 820

Motocykl
350 wzgl 500 ccm. w dobrym stanie okazyjnie kupię gotówką. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 18 039

Kupię
3 szyby wystawowe szkło belgijskie ca 245×255, jedną 70×255. Oferty ceną do Kurjera Pozn. ng 12 585

Wózek
dziecięcy, Waligórski, Ratajczaka 10. zdg 18 267

Dom
kupię jednopiętrowy w Poznaniu, wpłacę 13 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 059

Tapicerską
maszynę (Zeofmaschiene) kupię. Kilińskiego 8 m. 5 zdg 18 136

Kupię
kompletny pokój męski, używany z klubami w skórze, gospodarz. Ostrówek 12. zdg 18 405

Kupujemy
używane beczki żelazne (benzynowe) 200—300 ltr. pojemności — oraz 1 500 mb. toru patentowego (kolejki polnej). Oferty Kurjer Poznański zdg 18 262

Akwarjum
1.50 mtr. długie kupię. Szkolna 7/8 — 13. zdg 18 188

Skład
mieszkaniem urządzeniem kupię lub próżny wydzierżawię od gospodarza centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 081

Skład
papieru ewentualnie inny, gdzie gimnazjum żeńskie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 521

Kupię
piecyk do łazienki mało używany w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 316

Ciężarówkę
1½ — 2 tonn okazyjnie, cena szczegółami. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 495

Bibljotekę
nowoczesną kupię okazyjnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 415

Sypialnie — Jadalnie
gabinety męskie oraz oddzielne meble używane kupuję, płaci dobre ceny Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 4736-27 40

12 DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
I piętro wolne. Długa 3 (Zielone Ogródki). dg 3121

„Informator"
poleca mieszkania. Skarbowa 1. zdg 16 438

7 pokoi
I piętro słoneczne zaraz. Administracja domu Matejki 49. zdg 16 865

7
pokojowe komfort. II ptr. zaraz. Młyńska 2, informacje Neumann, suterena zdg 17 261

Dwupokojowe
kuchnia meblami, centrum. Adres Kurjer Poznański zdg 18 336

2 pokoje
kuchnia obszerne zaraz do wynajęcia. Marynarska 5. zdg 18 394

2
mieszkania wprost od gospodarza do wynajęcia. Św. Wojciech 30. Firma Artur Gaede. zdg 18 484

3 pokoje i 1 ubikacja
na handlowy cichy przemysł. — Półwiejska 30, gospodarz. zdg 18 483

Trzypokojowe
balkonem I. piętro, 1. 8. wynajęcia. Winogrady, Grochowe Łąki 1, m. 23. zdg 18 447

Państwowy
Urząd poszukuje
2—3—4—5
pokojowe dzierżawę zgóry mały zwrot wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 18 523

Dwa
pokoje kuchnia przy parku Wilsona, ul. Drużbackiej 5, gospodarz. zdg 18 359

Pięciopokojowe
komfortowe, słoneczne balkony, centrum gospodarza do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 382

Trzypokojowe
łazienka zaraz. Wojciech 3. zdg 18 383

4 pokoje
parter, parkiet, we willi przy ul. Orzeszkowej 4, zaraz wynajmę. Wiadomość na miejscu. zdg 18 499

Pokój
kuchnia bezdzietnym, gwarancja, gospodarz. Chłapowskiego 26. zdg 18 505

Siedmiopokojowe
komfort, centralne, parkiet, czyste, tanie. Chełmońskiego 9. zdg 17 437

Trzy
pokoje kuchnia ogródek 38,— miesięcznie. Maciejewski, Mosina, Poznańska 15. ng 12 142

Centrum
5 pokojowe komfort do wynajęcia zaraz później. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 654

Czteropokojowe
komfortowe, początek Jeżyc. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 956

Pięciopokojowe
odnowione, sześćpokojowe I piętro, słoneczne piece komfort Wilsona właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 959

Dwupokojowe
kuchnia we willi tanio. Marynarska 7. zdg 17 907

Dwa
pokoje, kuchnia, dzierżawa miesięczna. Pamiątkowa 7, — 2. zdg 17 915

Pokój
kuchnia dla stróża. Podać zajęcie, rodzinę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 827

Pokój
kuchnię sutereny 40 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 828

4 pokojowe
komfortowe bezdzietnym. Szczanieckiej 14 a, m. 3. zdg 17 832

Trzypokojowe
komfortowe przy Parku Sołackim zaraz. Nad Wierzbakiem 22 zdg 17 835

Mieszkanie
jednopokojowe od zaraz. Św. Leonarda 1. zdg 17 857

Czteropokojowe
słoneczne mieszkanie, komfort, centralne ogrzewanie, winda. — plac Wolności do oddania, zwrot kosztów remontu za zgodą gospodarza, czynsz ustawowy. — Zgłoszenia Tow. Ubezp. Przezorność, plac Wolności 14. zdg 17 384

4 pokoje
do wynajęcia Jeżyce od zaraz ul. Staszica 17, m. 22. Oglądać od 16—18. zdg 17 451

Czteropokojowe
mieszkanie I. obecnie zakład dentystyczny od 1 września wprost od gospodarza. Wrocławska 19, m. 10. zdg 17 567

5 pokojowe
mieszkanie III ptr. komfort ul. Szewska 19, wynajmie gospodarz telefon 58-43. zdg 17 590

Czteropokojowe
komfortowe w Luboniu 3 minuty od dworca od sierpnia, światło elektryczne, ogród. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 799

Sześciopokojowe
Matejki 5, przy Grunwaldzkiej II ptr. komfortowe wygodne schody, piece. Wskaże mieszkanie 14. zdg 17 778

5
pokoi z balkonem, słoneczne w mieście wycieczkowem 3 minuty od dworca od 1 sierpnia wydzierżawi Willa Erra, Mosina. ng 12 587

3 pokoje
kuchnia, 55 miesięcznie, 1 sierpnia. Dębiec, Południowa 57, urzędnikowi emerytowi, kolejarzowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 057

3 pokojowe
gaz, elektryka, łazienka, korzystnie, ulica Belwederska (Łazarz), gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 089

Jednopokojowe
Gen. Umińskiego 19 stróż. zdg 18 015

Siedmiopokojowe
komfortowe słoneczne, odnowione Mickiewicza, gospodarz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 129

Trzypokojowe
nowoczesne, balkon, słoneczne, okolica parku Wilsona, odnowione, roczne komorne, gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 130

Komfortowa
willi 7 pok., taras zachodni, peryferje, przystanek tramwajowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 072

3
pokojowe, komfortowe I, blisko Wilsona, za zwrotem kosztów remontu zaraz, pewnemu lokatorowi wynajmę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 457

Pięciopokojowe
frontowe, II piętro z wygodami. Czynsz zł 117. — Patrona Jackowskiego 32, dozorca. zdg 18 210

Mosina
dwa wolne mieszkania po dwa pokoje z kuchniami przy dworcu od zaraz. Kolejowa 3. zd 18 231

Do wynajęcia
pokój z kuchnią przy ul. Gen. Kosińskiego 14. Zgłoszenia u stróżki, mieszkanie 14. zdg 18 354

Słowackiego
trzypokojowe 95.—
Centrum
czteropokojowe 92,75
Jeżyce
pięciopokojowe, sześciopokojowe.
„Be-Em-ES"
Marcinkowskiego 21. zdg 18 200

Pięciopokojowe
mieszkanie komfortowe zaraz od gospodarza. Dąbrowskiego 36. — (Informacje portjer). zdg 18 380

Pięciopokojowe
słoneczne, centralne ogrzewanie II Słowackiego 1 sierpnia 135.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 463

Najsolidniejsze biuro mieszkań
„Jur"
Piekary 26.
Trzypokojowe
Pocztowa.
Dwupokojowe
Jeżyce.
Czteropokojowe
Świętokrzyski. zdg 18 412

Dwupokojowe
słoneczne, kuchnia od gospodarza, dzierżawa rok zgóry 720,—. Dolna Wilda 8, II. piętro. zdg 18 367

1 i 4
pokojowe mieszkania od zaraz. Zgłoszenia Poznań, Strzelecka 6, mieszkanie 12. zdg 18 171

Pokój
próżny bezdzietnem Łazarz, Winklera 17, obejrzeć od piątej. dg 3151

4 pokojowe
centrum 1. p. od zaraz, przejęcie 250 zł w tem miesięczna dzierżawa. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 232

Mieszkanie
dwupokojowe odstąpię meblami. Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 127

2 pokojowe
pokoik balkon front. Spokojna 27, mieszkanie 7. zdg 18 179

4 pokoje
parter, ulica Matejki od 1 sierpnia, czynsz 85 miesięcznie, pół roku zgóry, pokaże stróżka. Spokojna 10. Gospodarz telefon 27-65. zdg 18 328

Mieszkanie
pokój kuchnia do wynajęcia. — Gospodarz, Promienista 48, m. 5. zdg 18 242

Sześciopokojowe
130,—
Pięciopokojowe
100,—
Czteropokojowe
80,—
Trzypokojowe
68.—. Dwupokojowe. Marcina 74, I., 18, front. zdg 18 510

4
pokojowe komfort, balkon, nowa willa, blisko Rynku Wildeckiego, czynsz 120.— Oferty Kurjer Poznański zdg 17 522

Pokój
kuchnia, czynsz 30.— gospodarz, wolne. Informacje Zielona 3, mieszkanie 21. zdg 18 520

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
dwa wzgl. trzy pokojowego, przynależnościami, słoneczne, płaci rzetelnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 050/51

„Informator"
mieszkań poszukuje. Skarbowa 1 zdg 16 435

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią łazienką, okolica Jeżyce lub Łazarz poszukuje starszy sierżant od gospodarza. Agenc wykluczeni Oferty Kurjer Poznański zdg 17 321

Centrum
2 do 3 pokoi przynależności emerytce z córką na stałej posadzie czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 743

Trzypokojowe
szuka urzędnik państwowy. — czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 670

Próżnego
pokoju małego szukam, osobne wejście od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 893

Trzypokojowego
mieszkania od gospodarza poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 914

Adwokat
poszukuje 5—6 pokojowego mieszkania, nie wyżej II piętra w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 842

Wynajmę
mieszkanie więcej pokojowe koniecznie z ogrodem od 1. 10. emerytowany pułkownik. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 17 865

Urzędnik
państwowy poszukuje 2—3 pokojowego, czystego, wygodnego od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 940

Sołacz
trzy — pięciopokojowego, poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 791

Woźny
poszukuje pokoju kuchni lub próżnego. ½ roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 542

2
pokoi możliwie łazienką od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 16 989

Urzędnik państwowy
poszukuje od sierpnia lub września 4—5 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami w okolicy Kaponiery lub dworca zachodniego. Szczegółowe oferty z rozkładem pokoi, warunkami i dzierżawą pod „G. 648" do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 12 144

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje próżnego pokoju od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 17 775

Urzędnik
2—3 pokojowe, możliwie śródmieście od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 780

2
pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 056

Próżny
pokój od gospodarza lub lokatora poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 046

Próżnego
lub z kuchnią poszukuje na stałej posadzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 091

3—4
pokojowego szuka urzędnik od gospodarza. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 013

Stróżostwa
szukam, dam kaucję lub odstępne, energiczny, uczciwy, młode małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 131

Czteropokojowego
pięciopokojowego, poszukuje zaraz blisko śródmieścia wygodami, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański ng 12 592

Czteropokojowego
mieszkania czystego poszukuje dobry płatnik możliwie w pobliżu centrum nie wyżej II. p. Czynsz na życzenie zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 071

Dwa pokoje
kuchnia poszukuje emerytowany w cenie do 45 zł. pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 139

Urzędnik
jednopokojowe — trzypokojowego zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 140

Poszukuję
mieszkania 4 pok. słoneczne z wygodami na Wildzie wprost od gospodarza, mogę wpłacić za 1/2 roku zgóry. Kurjer Poznański zdg 18 402

5—6
pokojowego, pewny płatnik, zaraz lub 1. VIII., II lub III piętro, też okolica z ogrodem, dogodnym dojazdem. Warunki i ostateczny czynsz Kurjer Poznański zdg 18 276

Poszukuję
3—4 pokoi, śródmieściu. Rok zgóry, referencje, gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 175

Dentysta
poszukuje 3 pokojowego za miesięcznym umiarkowanem czynszem, okolica Jeżyc. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 125

Poszukuję
pokoju z kuchnia lub 2 pokoje, czynsz rok. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 298

Urzędnik samorządowy
poszukuje 2-pokojowego mieszkania z kuchnią wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 458

Dwupokojowego
poszukuje pewny płatnik, zapłacę zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 526

Mieszkanie
czteropokojowe centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 480

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe, wygodami, balkonem, Łazarz, zamienię na 2 pokojowe śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 911

4 pokojowe
Grudnia III. ptr. sto miesięcznie zamienię na dwu lub jedno pokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 805

Zamienię
4 pokoje komfort, 3 Maja na 2 lub 3 tylko w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 044

Zamiana
2 pokoje, kuchnia, Łazarz na śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 215

15. POKOJE UMEBL.

Skryta
7, mieszkanie 7, jeden- dwuosobowy, z utrzymaniem, bez — zaraz d 3135

„Informator"
poleca pokoje. Skarbowa 1. zdg 16 436

Niekrępujący
frontowy, Działyńskich 11, Matuszek, parter zdg 17 281

Niekrępujący
telef. 60-75. zdg 17 708

Zupełnie
niekrępujący. Skarbowa 14 — 7. zdg 18 274

Zaraz
utrzymaniem — bez. Pocztowa 33 — 6. zdg 18 275

Przyjezdnym
Ogrodowa 5, m. 6. zdg 18 278

Wygodny
frontowy, elektryczność od zaraz. Maleckiego 34, m. 7. zdg 18 279

Tanio
pokój utrzymaniem. Ogrodowa 19, m. 9. zdg 18 331

Pokój
ładny. Marcina 74, I., 18, front. zdg 18 511

Komfortowy
urzędnikom, oficerom blisko DOK. Aleje Marcinkowskiego 1, 7, II ptr. zdg 17 952

Most Teatralny
solidnym. Dąbrowskiego 15 — 3. zdg 18 362

Jasna
12 — 3 słoneczny. zdg 18 372

Grunwaldzka
5 — 6. zdg 18 442

Jedno
dwuosobowy komfortowy utrzymaniem — bez. Skarbowa 14 — 8 zdg 18 421

Marcinkowskiego
24, m. 31, obiady utrzymaniem, bez. Spandowska. zdg 18 428

Dwa niekrępujące
także przyjezdnym. Ratajczaka 11 a — 112. zdg 18 429

Elegancki
niekrępujący od piętnastego. — Podgórna 6 — 9. zdg 18 305

Panu
Marcina 15 — 6. zdg 18 308

Pokój
wspólny, efektowny weźmie pana, przyjezdny. Towarowa 21 a, m. 23. zdg 18 444

Panom
niekrępujący, elektryczność. — Strzelecka 28 b, m. 6. zdg 18 448

Szymańskiego
9 — 9. zdg 18 450

Centrum
(utrzymaniem) także dni. Półwiejska 2 — 6. zdg 18 524

Działyńskich
9, m. 5, umeblowany. zdg 18 504

Pokój
wejście z klatki schodowej. — Plac Wolności 9 — 12. zdg 18 434

Próżny
centrum. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 493

Bukowska
9 — 4. zdg 18 498

Utrzymaniem
tanio. Wały Jana 12 — 13. zdg 18 496

Długa
4 — 6. zdg 18 497

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 18 414

Elegancki
Przecznica 16 — 1. zdg 18 439

Niekrępujący
Piekary 25, m. 11. zdg 17 369

Pokój
Kantaka 5, m. 4. zdg 17 736

Pokój
pokoik, także przyjezdnym. Kreta 4, II. prawo. zdg 17 886

Spokojne
jeden dwa widok ogrody. Wawrzyniaka 37, III. prawo. zdg 17 889

Jedno-
dwuosobowy. Słowackiego 25, — m. 5. zdg 17 898

Balkonowy
Szyperska 3 — 9. zdg 17 905

Plac Wolności
14 a — 14. zdg 17 918

Przyjezdnym
słoneczny, niekrępujący — także stale. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 17 868

Frontowy
Śniadeckich 9 — 10. zdg 17 869

Pokój
utrzymaniem. Ogrodowa 2 — 8. zdg 17 879

Klatki
duży drugi tarasem, łazienka — elektryczność. Gajowa 4, m. 9. zdg 17 838

Szwajcarska
14 — 4. zdg 17 922

Elegancki
elektr., gaz, wygody, Przemysłowa 31, m. 4. zdg 17 936

Niekrępujący
balkonowy elegancki obiady. — Różana 23, — 4. zdg 17 942

Pokoik
Wierzbięcice 11 — 9. zdg 17 600

Plac Wolności
17, m. 14, pokój lub na biuro zaraz. zdg 17 801

Pokój
elektryczność, łazienka. Stroma 6, m. 16. zdg 17 985

Niekrępujący
słoneczny. Działyńskich 6, m. 11. zdg 17 986

Działyńskich
1 — 14, wysoki parter. zdrg 17 897

Jasna
8, m. 9, niekrępujący zdg 16 045 zdg 16 045

Ratajczaka
31, m. 5 zdg 18 045

Frontowy
zaraz. Marcina 5, m 11. zdg 18 011

Słoneczny
Wierzbięcice 55, m. 3. zdg 17 989

Pokój
plac Nowomiejski 9, m. 6. zdg 18 005

Słowackiego
33 — 17, tanio. zdg 18 000

Pani
lub małżeństwu u samotnej. Wielkie Garbary 1, m. 12. zdg 17 988

Pokoje
do wynajęcia na dni. Ratajczaka 11 a, m. 25, parter. zdg 17 983

Pokój
św. Marcin 57, m. 4. zdg 18 092

Pokój
Seweryna Mielżyńskiego 2, m. 6 (od 3—6 godziny). zdg 18 094

Panu
Pocztowa 26 — 9. zdg 18 099

Niekrępujący
Mielżyńskiego 22 — 8. zdg 18 060

Pokój
umeblowany, klatki. Rybaki 26, m. 10. zdg 18 110

Plac Wolności
14 a, m. 10. Pokoje słoneczne, wygodne, czyste, ewtl. przyjezdnym. zdg 18 296

Wielkie
Garbary 40 — 3. zdg 18 080

Niekrępujący
Ratajczaka 11 — 46. zdg 18 082

Klatki
niekrępujący. Kramarska 24, 1. zdg 18 086

Pokoik
Kwiatowa 6 — 10. zdg 18 087

16. SZUKA POKOJU

„Informator"
poszukuje pokoi. Skarbowa 1. zdg 16 437

Małżeństwo
młode poszukuje pokoiku, cena 15.— zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 221

Skład
z ubikacjami obecnie sprzedaż mebli od 1 października wprost od gospodarza. Wrocławska 19, m. 10. zdg 17 566

Skład
z mieszkaniem bez do wydzierżawienia. Lewandowicz, Wspólna 40. zdg 17 593

Skład
próżny mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia, nadaje się na kolonjalkę fryzjernię. Nowak, Brzozowa 19, Dębiec. zdg 17 821

6 ubikacyj
Wilda sutereny, nadające się na przemysł, drukarnię, fabryczkę 1. 8. wydzierżawi gospodarz, Słowackiego 36, m. 4 Zgłoszenia poniedziałek od 18—20 zdg 18 049

Kuźnia
nadająca się także na wszelkie przedsiębiorstwa, wszelkiemi narzędziami lub bez wynajmie zaraz w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 053

Fotografje
portrety. Bracia Pecherscy Aleje Marcinkowskiego 8. dg 2 663

Parasole

ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie reparacje wykonuje Wytwornia Parasoli. Wielka 27/29.
dg 2 664

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem) — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8297

Panie
zainteresowane przyjmuje porady, pomoc położnicza. Akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 16 876

Obiady
prywatne, mięsne, jarskie, złoty, Pocztowa 33 — 6. zdg 17 133

Dzielny
lekarz może osiedlić — większem mieście. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 633

Akuszerka
Krajewska przy Świętokrzyskim udziela porady i pomocy położniczej. zdg 17 669

Jasnowidzowi
p. Vapurowi zam. Kraków, Wielopole 3, za zgodność z rzeczywistością składam wyrazy podzięki, pochwały. Wilhelmina Wiśniewska, żona inżyniera — Borysław. ng 12 564

Jasnowidz
Vapuro jasnowidzi na tysiące kilometrów. Przewidział główną wygraną. Pisz — przekonasz się. Załączyć 0.35 znaczkami. Kraków, Wielopole 3. ng 12 563

Zdrowa masażystka
poleca. Rynek Jeżycki 2, m. 4. zdg 17 624

Meble
wyściełane wszelkiego rodzaju, własnego wyrobu, poleca Wojciechowski, 27 Grudnia 5. zdg 17 891

Artystycznie
ceruję. Zwierzyniecka 20 — 12. zdg 17 836

Podróżujący
zaprowadzony na Poznań poszukuje dodatkowego artykułu branży spożywczej ewentl. kaucja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 928

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość. Piłsudskiego 5 — 8. Wróżka. zdg 16 075

Poszukuję
wywiadowcy sprawy osobiste. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 789

Pracownia Gorsetów „Wanda"

Gorsety gotowe. — Gorsety na miarę. Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter. zdg 18 062

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis" Stary Rynek 6, (Wiankowa). Pg 4289-25 4

Żaluzje
markizy nowe, najtrudniejsze reparacje wykonuję. Libich, Chwaliszewo 39. zdg 18 006

Dzierżawa
stołowni kasyna oficerskiego 3 pułotniczego Poznań-Ławica do objęcia od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu przy osobistem zgłoszeniu się. Zamiejscowi pisemnie z załączeniem odpisu świadectw i referencji. Wymagana kaucja gwarancyjna 2 000 zł. Zarząd Kasyna. Pg 4 732-55,208

Sławna Chiromantka
grafolog-fizjognomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych, zdumiewająco przepowiada losy loteryjne, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1 i od 3—8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, m. 10, II piętro, II wejście w pasażu Apollo prawo, po schódkach. zdg 18 395

Najkorzystniej Okulary — Binokle
tylko w Zakładzie optycznym Opto-Orlicki, Poznań, św. Marcin 77. zdg 18 037

Ramy owalne stylowe
do portretów pastelj i t. d. po niskich cenach tylko Wytwórnia Ram Owalnych Stylowych. Władysław Meclewski, Półwiejska 35, Tel. 13-05. dg 3143

Krawcowa
specjalność płaszcze, kostjumy, Młyńska 12 — 4. zdg 18 379

Tapicer
Lewicki naprawia materace 3.— leżanki 4.— Łazienna 1 c. zdg 18 251

Naprawy
zegarków, złota i srebra uskutecznia fachowo. Henryk Rychter, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 18 479

LATO w PEŁNI

Nasze, obecnie już zniżone ceny na towary letnie, umożliwią Pani — teraz w pełni lata

ubrać się pięknie i modnie

Prosimy jednak nie zwlekać z odwiedzeniem naszych magazynów.

ng 12 608

DOM HANDLOWY **F. Woźniak**

Poznań, Kramarska 16.

Centrum
pana — panom. Szkolna 13 — 3. zdg 18 113

Pokój
umeblowany, niekrępujący, parter, elektryczność. Za Bramką 7, m. 1. zdg 18 115

Słoneczny balkonowy
inteligentnemu (nej) zaraz. Wały Jana III nr 11, m. 7. zdg 18 118

Aleja
Marszałka Piłsudskiego 29 — 6 (Kaponiera). zdg 18 069

Pokój
zaraz dla 1—2 osób. Bóżnicza 15, mieszkanie 6. zdg 18 148

Łączne
sypialnia i lepszy urzędnikowi, małżeństwu. Łąkowa 9 — 4. zdg 18 149

Frontowy
słoneczny z elektrycznością. Mickiewicza 1, mieszkanie 6. zdg 18 152

Elegancki
pokój. Pierackiego 17 — 8. zdg 18 023

Pokój
próżny z kuchnią od 15. Górna Wilda 45, m. 9. zdg 18 030

Niekrępujący
Wały Jana III. 11 — 9. zdg 18 032

Klatki
elektryczność, łazienka. Dolna Wilda 8, m. 2, naprzeciw Stadjonu. zdg 18 033

Czysty,
cichy, niekrępujący pokój lub dwa przyległe, ewentualnie z używaniem kuchni oddam panom — starszem państwu. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 202

Elegancki
Ratajczaka 11 a — 102. zdg 18 351

Męski
słoneczny, telefon. Słowackiego 48 — 4. zdg 18 375

Umeblowany
kuchnia, niekrępujący, wejście korytarza samotnej osobie. Wodna 6, Wegner zdg 18 343

Mickiewicza
13 — 9. zdg 18 378

Dwuosobowy
Mostowa 4, m. 4. zdg 18 411

Frontowy
osobny. Wroniecka 16, II. lewo. zdg 18 236

Działyńskich
2 — 2. zdg 18 240

Jasna
9 — 8. zdg 18 122

Pokój
dla 1 lub 2 pań przy Zamku. — Adres Kurjer Pozn. zdg 18 123

Pokoik
i słoneczny. Focha 38, mieszkanie 7. zdg 18 128

Panu
Wierzbięcice 26, m. 12. zdg 18 190

Pokój
niekrępujący próżny lub umeblowany. Wolnica 4/5, m. 7. zdg 18 194

Emeryt
kawaler szuka od 1 sierpnia frontowego pokoju wygodnie umeblowanego, światło elektryczne, łazienka w śródmieściu, wysoki parter lub 1 piętro w spokojnym domu. Wiadomość do Kurjera Poznańskiego zdg 17 963

Próżnego
słonecznego, spokojnego — pan. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 971

Czystego
śródmieście parter, piętro 15—20 zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 895

Taniego
pokoiku z ceną śródmieście poszukuje panienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 901

Dojeżdżający
lepszy pan poszukuje na stałe pokoju blisko Starego Rynku niewysoko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 781

Pan
poszukuje pokoju śródmieście, elektryka wygodami od 1. 8. — Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 17 975

Pan
poszukuje pokoju Zgłoszenia warunkami Kurjer Poznański zdg 17 976

Małego biurowego
koniecznie św. Marcin, parter, osobne wejście, ewentualnie pustego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 996

Próżnego
pokoju, ładnego, Jeżyce, okolica Botaniku, poszukuje lepsza pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 360

Dobrze
umeblowany z komorą lub 2 małe pokoje dla inteligentnego, solidnego pana na stałej posadzie. (Fotoamator.) Okolica Zamek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 206

Małego
próżnego samotna pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 407

Poszukuję
2 dużych, najwyżej II piętro, w śródmieściu pokoi. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 176

Umeblowanego
próżnego używaniem kuchni, centrum do II. zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 244

Próżnego
I piętrze słonecznego. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 430

Emeryt
poszukuje próżnego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 280

Próżnego
pokoiku 10 zł szuka samotna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 306

17. LOKALE

Ubikację
na składnicę lub warsztat 7×10 zaraz. Garaż Międzynarodowy Poznań. Brama Debińska. zdg 17 122/3

„Informator"
wskazuje składy, biura, ubikacje. Skarbowa 1. zdg 16 433

Centrum miasta
lokalu handlowego 3 do 5 pokoi ewtl. z wystawą poszukuje 1. X. 1935 r. Centrala Opon Samochodowych, Wodna 14. ng 12 140

Biurowy
pokój z przedsionkiem parterowy, gmach ZUPU, Dąbrowskiego 12, do wynajęcia. zdg 18 208

Skład
okazały korzystnie do wydzierżawienia. Gmach Zupu, Dąbrowskiego 12. zdg 18 209

Ubikacji
przemysłowych posadzka cement, spływ, przyległa stajnia poszukują. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 180

Lokal
handlowy odpowiedni dla każdej branży św. Marcin w okolicy Zamku do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 192

Ubikację
nadającą się na warsztat, fabryczkę, też garaże wynajmę. Centrum. Mickiewicza 20 — 3. zdg 18 241

Piwnica
na składnicę lub warsztat. Staszica 5, m. 7. zdg 18 516

Ubikacje
przemysłowe większe, mniejsze Dąbrowskiego 38, wydzierżawię poniedziałek, 19—20. zdg 18 339

Lokale
potrzebne na fabryczkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 341

Ubikacje
przemysłowe większe, mniejsze wydzierżawię tanio. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 18 371

21. LICYTACJE

Skrzydło Bechstein
pianino, gabinety, jadalki, sypialki, salony, bibljoteki, garnitur klubowy skórze

wszelkie urządzenia domowe
z likwidacji mieszkań sprzedaje 8 do 18.

Lokal Licytacji
Stary Rynek 46/47. Pg 4733-27,34

22. ZGUBY

100 złotych nagrody
odnalezienie skradzionego wozu o trzech resorach, koła czerwone, wierzch zielony. Tokłowicz, Bóżnicza 15, m. 4, Poznań. zdg 18 201

Płaszczyk
granatowy dnia 4. Puszczykowo, las. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość, za ewentl. wynagrodzeniem. Telefon 31-63. zdg 18 472

23. ROZMAITE

Pończochy
skarpetki kupisz dobrze i tanio tylko w firmie „Haftoplis" Stary Rynek 6 (wejście Wiankowej) dg 2193

Chłopczyka trzytygodniowego
oddam na wychowanie w dobre ręce. Warunki kierować Tartak Łążek, pow. Świecie. zdg 17 766/7

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje także niedziele święta. Poznań, Podgórna 13, mieszkanie 10 — front. zdg 18 001/2

FIRMA EDMUND RYCHTER ZAWSZE WIERNA SWEJ DEWIZIE

NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWAROW.

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa MAXIMUM z każdego wydanego złotego ponieważ nie cena lecz JAKOŚĆ decyduje

POLECAMY: **PALTA** wiedeńskie fasony na jedwabiu — **Ulstroraglany — Ubrania męskie — Spodnie — Golfy — Bryczesy — Wiatrówki — Kurtki skórzane — Płaszcze i Peleryny gumowe. Materjały z metra** w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących.

Szczególną uwagę zwracamy na nasze chlubnie znane trzechseryjne wykonanie ubrań męskich na miarę: Serja I. **120,-** zł Serja II. **100,-** zł Serja III **80,-** zł

Krój, dodatki i wykonanie na wysokim poziomie. Następnie polecamy **UBRANIA LUKSUSOWE** z najlepszych szewiotów i czesanek bielskich od zł **130,— do 175,—** Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u **szczytu doskonałości. 6-ciu** pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego **najlepsze.**

Przebój Sezonu — Wykwintne **palta** na jedwabiu — **Jeden** Fason — **Trzy** Ceny — **Dla** każdej kieszeni — **50, 75 i 95 zł**

Wystawa i sprzedaż powyższych palt przy ul. Franciszka Ratajczaka 2

GOTOWE FUTRA stale na składzie. **Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt"**

EDMUND RYCHTER

ul. Wrocławska 14 telefon 21-71 **Poznań** **ul. Wrocławska 15** telefon 54-93 **ul. Kaliska** tel. 35 **Ostrów** **Rynek** tel. 35 **Wielkopolski**

ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07

Przefasonowanie
czyszczenie, przerobienie kapeluszy 1,50. Najnowsze fasony. Czyszczenie krawatów. Hain, Sapieżyński 1, podwórze, Focha 35, Szamarzewskiego 1. zdg 18 322

Słynna
chiromantka przepowiada, poradzi i fotografji. Grobla 4 — 2. zdg 18 318

Laboratorjum - Radjotechniczne przerabia, modernizuje wszelkie radjoodbiorniki — poleca pierwszorzędne odbiorniki uniwersalne
Radjotel
Piekary 6, telefon 20-61. Przyjmujemy asygnaty „Kredyt". zdg 18 465

Suknie
komplety szyje najtaniej. Słowackiego 39 — 9. zdg 18 369

Toledo
mereżki, monogramy, hafty, okretke, szycie eleganckiej bielizny przyjmuje. Górczyn, Ostrobramska 23 — 2. zdg 18 525

Polowanie
stacja od Poznania poszukuje spokojnego wspólnika. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 503

8
godz. farbuje chemicznie czyści. Św. Marcin 62. zdg 18 181

18. DZIERŻAWY

Siedemsetpięćdziesiąt mórg
inwentarzem (Średzkiem), objęcie 23 000.
Pięćsetmorgowe
inwentarzem Poznańskiem 17 000.
Probostwo
czterystapięćdziesiątmorgowe inwentarzem 19 000.
Czterystamorgowe
inwentarzem, zabudowaniem, 10 tysięcy.
Dwieściemorgowe
resztówka, inwentarzem, objecie 7 000. wiele innych majątków wydzierżawiam.
Nowak,
Poznań, Kramarska 15, tel. 16-89. zdg 97 892

Salkę
wynajmę „Oaza". Dąbrowskiego 53/55. zdg 17 709

Tor
kolejki polnej o szerokości 500 m/m poszukiwany w dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 906

Zabudowania
fabryczne 300 m², parter, I. podwórzem do wydzierżawienia, — Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 925

Szukam
wspólnika, polowanie 1 400 mórg gruba zwierzyna, powiat Leszno. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 944

Młyn
8 tonnowy na dogodnych warunkach wydzierżawię lub przyjmę wspólnika z gotówką do 6 000 zł. Oferty Rogoźno (Wlkp.), ul. Szkolna 403. Meissner. zdg 17 785

Poszukuję
miejscowości, ubikacji na mleczarnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 009

Kiosk
centrum wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 098

Ogrodnik
dzielny z 2 000—3 000 zł jako dzierżawca do nowourządzonego ogrodnictwa 10 km od Leszna poszukiwany. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 221

Składnica
w śródmieściu do wydzierżawienia. św. Marcin 46. m. 4. zdg 18 168

Piekarnia
nowoczesna w nowym domu, dobrem położeniu od zaraz do wynajęcia. Dolsk, ul. Kościelna 7. zdg 18 490/1

Składnica
paszy, stajnia i szopa wolne. — Bóżnicza 10/11. zdg 18 456

Obszerne
ubikacje na składnice lub przemysł wydzierżawię. Właściciel, Stary Rynek 49. zdg 18 451

Młyn
parowy wydzierżawię 100 kw. na dobę od zaraz. Towarowa 21 a, m. 22, 6—8. zdg 18 435

24. NAUKA

Kursy kroju szycia
warunki najkorzystniejsze. Marji Magdaleny 1. m. 7. dg 3 065/6

Polonaise
parlant français cherche me famille française pour la conversation. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 883

Kto
udzieli uczniowi 8 klasy gim. typu humanistycznego lekcji matematyki i fizyki od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 919

Tańce
Szkoła Baletmistrza Szczurka. — Młyńska 3. zdg 17 792

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 802

Lekcyj
niemieckiego w zakresie handlowym udziela. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 776

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11. zdg 18 097

Kulturalny
szuka sposobności konwersacji niemieckiem. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 204

Kursy
handlowe. Tyran - Zaworskiej. Strzelecka 33. zdg 18 346

Francuskiego
konwersacji, lekcyj, dobry akcent udzieli absolwentka romanistyki, godzina 1,50. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 263

Kto
udzieli lekcyj matematyki bardzo pilne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 314

Młoda
nauczycielka udzieli opieki lub korepetycji za wakacje na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 410

Francuski
celem konwersacji poszukuję. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 509

25. MUZYKA

Lekcyj
gry mandoliny kto udzieli pani? Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 970

26. SZUKAM POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

PP. mistrzom malarzom
Polecam się specjal. prace dekoracyjnych marmuru drzewa e. c. t. akord. lub godz. Także na prowincję. Składowa 11 m. 8. Majewski. zdg 15 510

Posługi
poszukuję zaraz najchętniej na Jeżycach. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 537

Młoda dziewczyna
zdrowa, sympatyczna, spokojna, uczciwa pracowita szuka posady do samotnej osoby od zaraz lub od 15 lipca, świadectwa dobre. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 540

Osoba
bardzo uczciwa szuka posługi w mniejszym domu od 15 lipca lub 1 sierpnia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 581

Poszukuję
sprzątania biura. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 17 582

2
sympatyczne fordanserki z odpowiednią garderobą poszukują posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 722

Kawaler
lat 29. szuka posady ogrodnika-podwórzowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 761

Czeladnik
rzeźnicki szuka posady zaraz za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 617

Saksofonista
czelista wolny od zaraz. „Par". Toruń 95. Pg 4027-64,85

Bona - wychowawczyni
z dobremi świadectwami, ostatniej posadzie 6 lat, szuka posady do dzieci, może samodzielnie wychowywać dzieci u wdowca, zająć się gospodarstwem. Łask. zgł. Kurjera Poznańskiego zdg 16 838

Bilansistka
siła rutynowana z kilkunastoletnią praktyką szuka posady na majątku. Uskutecznia zamknięcia roczne, zestawia bilanse dla Urzędu Skarbowego, zakłada książki gospodarcze, wypracowuje zaległości. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 967

Rządca
kawaler, energiczny organizator, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 285

Magister praw
praktyka kancelarji oraz znajomością niemieckiego poszukuje aplikacji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 663

Starsza
panna inteligentna znająca gospodarstwo domowe, haft, szycie poszukuje posady do prowadzenia domu osoby samotnej lub wyreczycielki, najchętniej na wsi zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 673

Syn
porządnych rodziców szuka nauki u fryzjera. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 744

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 704

W restauracji
cukierni zaufana z kaucją od zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 659

Młody
mężczyzna władający francusku niemiecku szuka pracy. Jasna 3, m. 6. zdg 17 363

Młoda
inteligentna, przystojna, włada językiem polskim, niemieckim — poszukuje posady ekspedjentki lub podobnem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 160

Posługi
z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 161

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posługi za życie lub tylko mieszkanie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 165

Krawcowa
dzielna szuka posady w dom 3.— dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 760

Dziewczyna
do wszystkiego z dobremi świadectwami od zaraz najchętniej do dwóch osób szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 16 661

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 30, ukończona szkoła rolniczą, 8 lat praktyki, dobry organizator z poleceniami poszuje posady zaraz lub od 15. 7. 1935 Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 142

Leśnik,
dobra praktyką i poleceniami, poszukuje posady zaraz lub później. Łask zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 735

Dziewczyna
uczciwa, czysta szuka posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 662

Dwie
dyplomowane pielęgniarki, poszukują posady do niemowlat. — do starszej osoby, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 780

1 000—2 000
wypożyczy drogerzysta za posadę najchętniej hurt, śpieszne oferty Kurjer Poznański zdg 17 015

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 996

Ucznia
rzeźnickiego lub piekarskiego poszukuje posady Józef Czyżysko, Poznań, Szelag. Ogrodnictwo Vetzel. zdg 17 006

Praktykantka biurowa
sześć klas gimnazjum szkoła handlowa sumienna uczciwa szuka posady małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 082

Ogrodnik
z żoną w wieku 26 lat, 9 lat praktyki, dobre świadectwa, pracowity, sumienny, poszukuje posady jako ogrodnik — portjer — dozorca domu lub tem podobne od 1. X. b. r. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 764

Zarządczyni
wyreczycielka hotelu lub majątek starszym wieku poszukuje posady. Zgłoszenia Niezieliński, Zbąszyń. ng 12 567

Podróżujący
dobrze zaprowadzony na Poznańskie i Pomorze z długoletnią praktyką poszukuje posady Branża obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 738

Córka
sędziego 3 letnim synkiem szuka posady bony lub gospodyni u inteligentnych za utrzymanie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 16 884

Panna
po trzydziestce pragnie wyjść zamąż, posiada wyprawę, umeblowanie na pokój i kuchnię, trochę gotówki. Wdowcy niewykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 837

Portjer - stolarz
narzędzia własne, długoletnia praktyka szuka posady w większej realności. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 962

Posady
jakiejkolwiek poszukuję, księgowość, prace biurowe, pisanie maszyną, niemiecki w słowie i piśmie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 837

Szukam
posługi dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 841

Panienka
poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 847

Szofer - służący
dwuletnia praktyka, języki polski, niemiecki, francuski poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 916

Krawcowa
szuka posady tanio gustownie szyje odzież damską, dziecięcą oraz przeróbki. Umińskiego 24 a, II piętro, m. 6. zdg 17 850

Panna
lepszego domu, lat 29, zamiejscowa, obecnie Poznaniu poszukuje posady u samotnej osoby do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 966

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem, — praniem, prasowaniem wszelkiej bielizny poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 17 969

Chłopiec
uczciwych rodziców szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 881

Polecam
kucharki, gospodynie dworskie. Puszowa, św. Marcin 16/17. zdg 17 887

Poszukuję
posady ekspedjentka składu spożywczego od 1. 8. lub 15. 8. może złożyć kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 923

Pielęgniarka
rutynowana młoda do dziecka szuka posady, chętnie nad morze, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 455

Były kasjer
banku, poważne referencje poszukuje posady w majątku lub mieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 459

Studentka
szuka posady udzielania bezpłatnych korepetycyj na wsi podczas wakacyj. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 935

Kucharka
przyjmie posadę do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 269

Krawcowa
domowe dobrem krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 337

Stróżostwo
portjerstwo przyjmę. Wszelkie reparacje wykonam samodzielnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 281

Posiadam
200 zł poszukuję posady magazyniera, inkasenta, portjera. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 393

Szwajcer
28 lat praktyki, szuka posady do dużego dworu, zna język polski, niemiecki, francuski, dobre świadectwa. Wolny zaraz. Zgłoszenia Rybaki 18 a, m. 91. zdg 17 934

Pierwszorzędny
handlowiec, korespondent polsko-niemiecki, piszący maszyną, — księgowy - bilansista, reprezentant szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 467

Stenotypistka
polsko-niemiecka, stenografjami, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 554

Szukam
posługi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 040

Sierota
ogrodnik szuka jakiejkolwiekbądź pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 990

Krawcowa
szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 004

Nadmłynarz
kaucja, bezdzietny, szkoła fachowa, szuka posady. Reflektuje na pewną, stałą pracę. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. ng 12 610

programy radjowe

WARSZAWA

Niedziela, dnia 7 lipca.

8,30 audycja poranna; **10,00** nabożeństwo z Krakowa; **12.03** „W ognistej Andaluzji"; **12,20** poranek muzyczny; **13,00** „Hernani" Wiktora Hugo w teatrze Wyobraźni; **13,20** C. Goldmark: „Wesele wiejskie"; **14,00** muzyka lekka (płyty); **15,00** „Ostatni czas przed żniwami"; **15,10** muzyka; **15,22** przegląd rynków produktów rolnych; **15,35** muzyka płyty; **15.45** „Nowoczesne poplony" pog. rolnicz.; **16.00** ptw. fortep. kompoz. polskich; **16.30** utwory na cytrę; **16,45** „Typy powieści egzotycznej"; **17,00** „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert; **18,00** transmisja z obozu P. W. męskiego w Pasiecznej; **18,15** Gounod: muzyka baletowa z op. „Faust"; **18,30** „Cała Polska śpiewa"; **18.40** „Podróż wagonem motorowym i samolotem" — reportaż; **19,25** koncert; **19,50** biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; **20,00** odczyt; **20,10** Goldmark Koncert skrzypcowy a-moll, w wykonaniu Bronisława Gimpla; **20,45** wybrane myśli; **20,50** dziennik wieczorny; **21,00** trio wokalne — M. Karwowska (sopran), Janusz Popławski (tenor) i Tadeusz Łuczaj (bas); **21,30** na wesołej lwowskiej fali; **22,00** wiadomości sportowe; **22,20** „Nasza Marynarka gra"; **23,05** muzyka jazzowa.

Poniedziałek, dn. 8 lipca.

6,30 audycja poranna; **12,05** dziennik południowy; **12,15** „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert; **13,00** chwilka dla kobiet; **13,05** koncert; **15,30** muzyka wokalna; **16,00** „Wędrówki dookoła globu"; **16,15** mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; **16,50** wędrówka Joanny; **17,00** krótki recital śpiewaczy Sabiny Szyfmanówny; **17,15** melodje operetkowe; **17,40** koncert kameralny; **18,00** jak powstaje talerz, na którym jadamy?; **18,15** „Cała Polska śpiewa"; **18,30** „Camping — najnowszy sposób spędzenia wakacji"; **18,40** chwilka społeczna; **18,45** koncert solistów; **19,30** „Naleczów" — transmisja z parku; **19,50** poezje; **20,00** skrzynka rolnicza; **20,10** audycja Słowacka z Krakowa; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski"; **21,03** koncert symf. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Henryk Sztompka; **22,00** wiadomości sportowe; **22,10** mała orkiestra P. R.

POZNAŃ

Niedziela, dnia 7 lipca.

Poznań — **8.30** adycje poranne z Warszawy; **9.55** program na dz. bież.: **10.00** tr. z Krakowa i z Warszawy; **14.00** koncert życzeń z płyt; **15.00** pogadanka rolnicza p. t. „Przed żniwami" (wygł. A. Kitzerman); **15.10** tr. z Warszawy i Torunia; **16.45** ze Lwowa; **18.15** z Warszawy i Lwowa: — **18.15** melodje ze znanych operetek płyty: „Polska krew" (wyk. ork Dajosa Beli); Lehar: „Ja kocham cię" z opt. „Piękny jest świat" **18.20** tr. z Torunia; **18.30** tr. z Krakowa i Warszawy; **19.00** zapowiedź programu na dz. nast.; **19.10** życie kult., art. i społ. Poznania; **19.15** koncert reklamowy; **19.25** z Warszawy i Lwowa; **22.00** wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni polskich; **22.15** wiad. sport. z Poznania; **22.20** tr. z Gdyni przez Toruń; **23.00** tr. z Warszawy.

Poniedziałek, dnia 8 lipca.

Poznań — **6,30** audycja poranne z Warszawy; **8.20** program na dz. bież.: **8,25** wskazówki praktyczne; **11,57** tr. z Warszawy i Krakowa; **12,05** tr. z Warszawy; **15,15** przegląd giełdowy; **15,25** tr. z Warszawy; **15,30** „Gwiazdy filmowe" (płyty); **16,00** pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Wędrówki i dookoła globu" p. t. „Kraj pieśni i słońca" pióra T. Markowskiego; **16,15** tr. z Warszawy; **17,15** orkiestra Filharmonji londyńskiej (płyty); **17,40** tr. ze Lwowa i Warszawy; **18.30** „Camping — najnowszy sposób spędzenia wakacyj" odczyt (wygł. J. Jasiński); **18,40** chwilka społeczna; **18,45** tr. z Warszawy; **19,05** program na dz. nast.; **19,15** życie kult., art. i społeczne Poznania; **19,20** koncert reklamowy; **19,30—20,00** tr. z Warszawy; **20.00** skrzynka rolnicza; **20,10** tr. z Krakowa i Warszawy; **22,06** wiadomości sport. Poznania; **22,10—23,30** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Niedziela, dnia 7 lipca.

Koenigswusterhausen — **12.00** rozmaitości muzyczne; **16.00** koncert popołudniowy. W czasie koncertu tr. fragmentów walki bokserskiej Schmehlinga z Hiszpanem Paolino; **20.20 festival muzyczny z Hamburga, Londynu — 21.00** koncert popularny. **Motala i Sztokholm** — **20.45** koncert rozrywkowy. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20.00** francuska muzyka operowa; **20,00** koncert wieczorny. **Budapeszt** — **20.15** koncert niedzielny. **Sztutgart** — **20.00** wieczór wokalno-instrumentalny z Monachjum. **Wiedeń** — **20.00** audycja wesoła. **Praga** — **10.00** koncert salonowy; **10.30** chwilka literacka; **11.00** z Brna; **12.00** koncert lekki i wesoły; **14.15** płyty; **16.00** koncert popołudniowy; **19.15** sztuka muzyczna z Brna; **20.15** audycja regjonalna; **21.00** muzyka taneczna i popularna z Koszyc. **Kolonja** — **20.00** tr. z Hamburga **Rzym** — **20.40** koncert; **22.00** jednoaktówka. **Lipsk** — **20.00** koncert wieczorny. **Wrocław** — tr. z Monachjum. **Królewiec** — **20.00.** tr. z Hamburga. **Bukareszt** — **20.15** „Samson i Dalila" II akt op. Saint-Saensa; **21.10** koncert nocny. **Mediolan** — **20.40** „La Cabrera" dramat muzyczny z muz. Duponta w 1 akcie „Wiosna florencka" op. w 1 akcie Pedrollo'a.

Poniedziałek, dnia 8 lipca.

Radio - Paris — **20,45** muzyka kameralna. **Koenigswusterhausen** — **12,00** muzyka południowa; **14,00** rozmaitości muzyczne; **16,00** muzyka lekka; **18,00** muzyka fortepianowa i skrzypcowa; **20,10** audycja wesoła ze Sztutgartu. **Londyn** — **20,00** marsze wojskowe; **22,00** muzyka kameralna. **Luksemburg** — **20,40** muzyka popularna; **21,30** koncert nocny; **Motala i Sztokholm** — **20,00** audycja okolicznościowa; **22,15** muzyka wojskowa. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20,00** muzyka baletowa; **21,00** pieśni duńskie i poezje; **22,30** muzyka kameralna. **Budapeszt** — **20,00** komedja. **Beromuenster** — **21,10** „Abu Hassan" op. komiczna Webera. **Sztutgart** — **20,10** audycja wesoła z muzyka. **Wiedeń** — **20,00** ludowa muzyka ze Styrji i Wiednia; **21,30** arje i pieśni. **Praga** — **11,00** koncert z Mor. Ostrawy; **12,00** koncert południowy z Brna; **15,00** z Bratysławy; **16,30** z Koszyc; **20,05** słuchowisko; **20,40** pieśni. **Kolonja** — **20,10** niemieckie pieśni ludowe. **Rzym** — **20,40** tr. operetki. **Monachjum** — **20,10** wesoła audycja muzyczna dla wsi i miasta. **Lipsk** — **19,00** „Milcząca kobieta" optka R. Straussa. **Bukareszt** — **20,50** pieśni; **21,10** i **22.00** koncert. **Wrocław** — **20,10** wesoła audycja muzyczna. **Królewiec** — **20,15 koncert solistów. Mediolan** — **20.40 koncert symfoniczny.**

PĘDNIE oraz PASY
POLECA NAJKORZYSTNIEJ
S. DUCHOWSKI
Biuro Inżynierskie
POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego 25
tel. 32-26
zg 11 455

Uczeń
z prowincji, syn uczciwych rodziców zdrowy, silny, szuka posady w zawodzie cukierniczo-piekarskim. Oferty St. Wiśniewski, Zbąszyń, 17 Stycznia 44. ng 12 566

Mistrz
piekarz - cukiernik, karta rzemieślnicza, kilkoletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia Orędownik ng 12 570

Ogrodnik
kawaler lat 25, z praktyką francuską poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Orędownik, Poznań ng 12 579

Dziewczyna
z dobremi świadectwami, skromnem gotowaniem poszukuje jakiejkolwiek posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 135

Żelaźniak
młody, księgowość, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 083

Krawcowa
akuratna dziennie 2 zł szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznańsk. zdg 18 016

Młynarz
z dobremi świadectwami, żonaty 1 dziecko, lat 32, przyjmie posadę samodzielną, ewtl. I młynarza. Jest w stanie konkurować w zakresie młynarstwa. Włada językiem polskim niemieckim w słowie, piśmie. Złoży kaucję. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 18 164/5

Praczka
rzetelna czysto pierze. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 073

Wychowawczyni
dobre świadectwa, kochająca dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 137

Panienka
poszukuje posady kasjerki, ekspedjentki, złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 138

Mistrz piekarski
obeznany w cukiernictwie w krytycznem położeniu poszukuje pracy. Wynagrodzenie skromne. — Matena, Gniezno „poste-restante". zdg 18 295

TEATRY

Poznań, sobota, 6. 7.

TEATR POLSKI — Dziś „W cukierence".

TEATR NOWY: — Dziś: „Kłopot z Papą", premjera, gośc. występ A. Fertnera.

Niedziela, 7. 7. „Kłopot z Papą", gośc. występ. A. Fertnera.

Poniedziałek, 8. 7. „Kłopot z Papą", gośc. występ A. Fertnera.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś rewja: Wiwat Prasa.

KINA

Poznań, sobota, 6. 7.

APOLLO: „Pojedynek kobiet".
CORSO: „Malibu".
GWIAZDA: „Prywatne Życie Henryka VIII".
METROPOLIS: „Nasi chłopcy marynarze"
MOJE: „Zwycięzca".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Przyrodnik" oraz „Wesoła Zuzanna".
RENAISSANCE: „Ostatnia Eskapada" oraz „Groźne spotkanie".
SŁOŃCE: „Don Juan".
ŚWIT: „Nibelungi".
SFINKS: „Czarna perła".
TĘCZA-Łazarz: „Przygoda o Północy".
TĘCZA-Wilda: „Melodje Cygańskie".
WILSONA: „Przyjaciele i Kochankowie".

Uczeń drogeryjny
dwuletnia praktyka na dokończenie. Znajomość działu fotograficznego. Dekorator. Pismo plakatowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 109

Dziewczyna
uczciwa z dobrem gotowaniem, długoletnie świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 470

Samotna
przyjmie posługę za pokoik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 307

Biuralistka
z praktyką dobre referencje szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 445

Gospodyni
z dobrem gotowaniem, pieczenia ciast poszukuje posady, pensja około 30 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 433

300 kaucji
złoży młody robotnik za otrzymanie jakiejkolwiek pracy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 437

Korepetytor
do 7, fizyka, matematyki, łacina Oferty Kurjer Poznański zdg 18 474

Cukiernik
pierwszorzędna siła poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 18 492

Krawcowa
biegła poszukuje posady, 2 zł dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 409

Gospodyni - kucharka
samodzielna poszukuje posady kasynie, posterunku policji, lepszym domu, która pracowała podobnych instytucjach przez kilka lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 350

Handlowiec
z branży lekarsko - sanitarnej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 191

Monter-szofer
25 lat — zdrowy silny — dobre polecenie — język francuski, niemiecki, polski — poszukuje pracy. Jasna 3, m. 6. zd 18 246

Panienka
z prowincji lat 17, szuka posady do lekkich prac domowych. Półwiejska 31, m. 15. zdg 18 252

Biegła
maszynistka kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 440

Dziewczyna
młodsza do lekkiej pracy domowej, lub posługi, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 020

Dziewczyna
do wszystkiego, cośkolwiek z gotowaniem i dobrze polecona, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 021

Krawcowa
z dobrym krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 017

Praczka
3 złote. Nowy Rynek 5, III., zdg 18 114

Bona
pielęgniarka poszukuje do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 063

Kierownik drukarni
b. właściciel, obeznany pracami administracyjnemi, technicznemi, poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 063

Polecam
gospodynie — pokojowe, wszelką służbę. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 18 166

Gospodyni
kucharki szuka posady w lepszym domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 207

Dziewczyna
szuka posady zaraz lub od 15 do wszystkiego, dwa lata praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 344

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego cośkolwiek gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 946

Praczka
zawodowa dobrze polecona szuka prania. Marsz. Focha 51, — m. 10. zdg 17 794

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 809

Poszukuję
dobrej posady z gotowaniem od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 819

Nauczycielka - wychowawczyni
z bardzo dobremi świadectwami, umiejętne prowadzenie i rozwijanie dzieci pragnęłaby otrzymać posadę do młodszych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 392

Urzędnik gospodarczy
7 lat i 7 miesięcy praktyki w wzorowych majątkach, bardzo dobre referencje, zmieni posadę na więcej samodzielne stanowisko od zaraz lub później. Zgłoszenia Józef Musielak, Żrenica, pow. Środa. zdg 18 471

27. WOLNE MIEJSCA

Fotograf
obznajmiony i wpracowany dobrze z Leicą i laboratorjum — potrzebny natychmiast. „Rubens", Pl. Wolności 4. zdg 17 533

Poszukujemy
zdolnych akwizytorów celem sprzedawania wszelkich wyrobów sukienniczych, za wysoką prowizją, instytucjom oraz klientom prywatnym zapomocą bogatej kolekcji po cenach fabrycznych. Zgłoszenia pod „Bielski Przemysł" do „Par", Kraków, Rynek 46. Pg 4726-70,69

4 panie
panie przyjmie poważna firma w charakterze propagandzistek od zaraz. Zgłoszenia osobiste poniedziałek od 10—13, 15—18. Podgórna 14, m. 1. Tg 1302

Importerów
na towary dozwolone z Niemiec (korzystne warunki) poszukuje. Więckowski, Poznań, Pocztowa nr. 30. Pg 4 731-55,200

Chłopiec
z rowerem potrzebny. Jaroszyk, Chwaliszewo 24. dg 3163

Kelner
siła pierwszorzędna zaraz potrzebny. — Mroczkowski, Aleje Marcinkowskiego 20. zdg 18 462

Kelnerki
zaraz potrzebne. Dąbrowskiego 33 restauracja. zdg 18 468

Ekspedjentka
rzeźnicka z niemieckiem, tylko pierwszorzędna siła od 15 potrzebna. Wierzbięcice 23. zdg 18 417

Dziewczyna
z gotowaniem 15 lipca. Szwajcarska 25, m. 1, skład. zdg 18 142

Dziewczyna
do wszystkiego samodzielnem gotowaniem, piętnastego potrzebna. „Femina", Fredry 3. zdg 18 143

Fryzjerka
pensja 50 zł, kasa chorych wolna. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 028

Dziewczyna
młodsza do prac domowych i pomocy w składzie spożywczym. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 205

Marszanktka
samodzielna, szykowna, potrzebna. Wyczerpujące oferty podaniem pensji, świadectw. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 214

Polowy
potrzebny zaraz na okres letni z własną bronią. Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem warunków. Majętność Brudzyń, poczta Janowiec, koło Gniezna. zdg 18 222

Kancelarja Adwokacka
poszukuje rutynowanej stenotypistki, biegłej również w stenogramie z praktyką w biurze adwokackiem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 353

Lekarka
dentystka z praktyką potrzebna, sześć godzin popołudniowych. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 237

Niańka
(wiejska) ze wsi, czysta, uczciwa, sumienna z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz do 1 rocznego dziecka pod ogólną dyspozycją. Skarbowa 5, m. 7. zdg 18 197

Robotnika
na stałą posadę z gotówką 300 zł do zaprowadzonego przedsiębiorstwa przyjmę zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 388/9

5-pokojowe mieszkanie

w centrum, na wysokim parterze, nadające się również na cele handlowe, **zaraz do wynajęcia.** Szczegóły

w Zakładzie Ubezpieczeń na Życie

plac Nowomiejski 8. ng 12616

Agentki
agenci potrzebni. Piekary 26 — 2. zdg 18 413

Kucharka
potrzebna zaraz. Restauracja, Wyspiańskiego 9. zdg 18 150

Gospodyni
młodsza, dzielna o skromnych wymaganiach, znająca gotowanie, prasowanie sztywnej bielizny i gospodarstwo wiejskie na stałą posadę. Zgłoszenia Madalińskiego 3. zdg 17 958

Dziewczyna
czysta, chętna. Kilińskiego 1, — m. 4. zdg 17 964

Wspólnika
(wspólniczki) z gotówką 1 500 zł poszukuje Mleczarnia w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 965

Służąca
młoda, zdrowa, pracowita, z dobrem gotowaniem i prasowaniem potrzebna od 1 sierpnia. Reflektuję tylko na osoby z dobremi poleceniami, porządne, uczciwe i ciche. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 17 902

Urzędnik gospodarczy
na folwark 1 200 mórg, z dużą plantacją buraków, doświadczony, potrzebny od 1. 8. 35. Odpisy świadectw i referencje Kurjer Poznański zdg 18 153

Fachowo
wyszkolonej freblanki, poznanianki, poszukuje dla 5-letniej dziewczynki od 1 września. Oferty fotografją świadectwami do Kurjera Poznańskiego dg 3 139

Kierownik
względnie bufetowa do dobrze prosperującej probierni na rachunek z pożyczką dobrze zagwarantowaną zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 18 381

Służąca
dobrem gotowaniem, czysta, zdrowa, potrzebna 15. 7. 35. Zgłoszenia tylko dobremi poleceniami Szewska 14 — 1. zdg 18 408

Chłopiec
do posyłek z dobrej rodziny potrzebny zaraz. W. Kujawa i Syn, Fr. Ratajczaka 34. zdg 18 035

Adwokat
w siedzibie Sądu Okręg. poszukuje od 1. 8. rb rutynowanego aplikanta z conajmniej 1½ roczną praktyką. Referencje z podaniem pensji i t. d. nadesłać do Kurjera Poznańskiego dg 3140

Dwóch agentów
do sprzedaży porcelany i platerów na raty dogodne, klienteli prywatnej, zarobek stały, dobry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 239

Bieliźniarka
pierwszorzędna specjalistka bieliznę męską w dom możliwie z krojem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 903

Uczciwa
posługaczka potrzebna. Małeckiego 4, m 8. zdg 17 910

Poszukuję
zdolnych akwizytorów celem sprzedaży wszędzie pożądanego, łatwo sprzedajnego artykułu, niezbędnego w każdem domu, instytucjom oraz prywatnej klienteli, dochód zapewniony. 300 zł miesięcznie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 18 530

Maszynista - kowal
z kaucją potrzebny do cegielni. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 501

Praktykant
rolny potrzebny na Pomorze. — Oferty, życiorys Kurjer Poznański zdg 17 846

Uczennica
do piekarni i cukierni potrzebna Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 858

Czeladnika
młynarskiego poszukuje od 15. 7. 35. Zgłoszenia Młyn Kiszkowo, pow. Gniezno. zdg 17 926

Potrzebna
służąca do 2 osób do wszystkiego od zaraz 25 złotych. Chełmońskiego 4, m. 3. zdg 17 937

Panienka
nadająca się do prac biurowych, która obejmie kasę, w razie potrzeby otrzyma praktykę biurową na Górnym Śląsku. Warunki chrześcijanka, dobry charakter pisma, gwarancji 600 do 800 złotych. Wynagrodzenie miesięczne 50—60 zł z utrzymaniem. Związki rodzinne. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod ng 12 150

Młynarz
samotny, znający język niemiecki poszukiwany do młyna gospodarskiego od 15. Kaucja 400 do 500 zł wymagana. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać. Młyn i tartak parowy. Daszkowo, pow. Grudziądz, poczta Wiewiórki. zdg 17 941

Służąca
zdrowa, czysta, ze znajomością gotowania potrzebna do małej rodziny na Poznań przedmieście posada dobra. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 17 514

Ekspedjentka
początkująca, kaucja. Cukiernia, Dąbrowskiego 57. zdg 18 518

Dziewczyna
silna do wszystkiego, praniem. Pralnia, Szamarzewskiego 8. zdg 17 779

Pea krem
UŁATWIA ..... RÓWNOMIERNE i BEZBOLESNE ..... OPALANIE
ng 11 815

Posadę
kierowniczą pani dobrej prezentacji, fachowość niekonieczna, mała kaucja. Strzałowa 3 — 23. zdg 18 084

Robotnik
młodszy otrzyma stałą samodzielną pracę za wypożyczeniem 200 zł na krótki okres. Adres Kurjer Pozn. zdg 18 297

Książkowa - Książkowy
umiejąca pisać na maszynie, na pół dnia potrzebna. Oferty, odpisy świadectw, wynagrodzenie Kurjer Poznański zdg 18 324

Podróżującego
zaprowadzonego na Poznań, poszukuje Fabryka Cukrów i Czekolady. Wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 18 101

Fryzjerka
zaraz. Kamiński, Września, Poznańska 5. ng 12 605

Pokojowa
rutynowana zgrabna potrzebna od zaraz lub 15 lipca do miasta prowincjonalnego. Zgłoszenia z podaniem warunków pisemne lub osobiste pod adr. Rozwadowska Kościan, Al. Kościuszki 25. zdg 17 554/5

Sztebnerka
do szycia cholewek potrzebna, starsza, doświadczona. Zgłoszenia Górna Wilda 56, m. 4. zdg 17 782

Elew gospodarczy
bezpłatny za utrzymanie może się zgłosić natychmiast do większego majątku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 823/4

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego, z kaucją potrzebna. Nowacki, Gdynia, — Komandorska 43. ng 12 599

Służąca
młoda sumienna może się zgłosić do prac domowych zaraz. Kolejowa 53, m. 6. zdg 18 264

Ajentów
pracowitych poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby, Plac Wolności 17. zdg 18 260

Stałą posadę księgowemu (wej)
odstąpię (po 15 latach służby) w przemyśle, za pomoc finansową (pożyczkę) na własne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia sił li tylko rutynowanych, samodzielnych księgowych, korespondentów, ze znajomością spraw podatkow. i ubezp. socj. z wyczerpującemi ofertami, świadectwami dobremi i warunkami, pod Kurjer Pozn. zdg 18 224

Monter - tokarz
dobra siła, obeznany wszelkiemi typami samochodów, stała posada. Oferty odpisem świadectw do Kurjera Pozn. zdg 17 950

5—10,— dziennie
zarobią panowie, zakupując na własny rachunek artykuł codziennego użytku, odwiedzając drogerje, składy spożywcze także prowincji, potrzebna gotówka 15—30. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 17 845

Książkowy
doświadczony w prowadzeniu książkowości „Definitiv" potrzebny na 2 miesiące. Zgłoszenia z życiorysem, wymaganiami i odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 17 816

Fryzjerka
Słowackiego 34. zdg 18 361

Tancerka
śpiewająca refreny potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia Polna 21 — 14. zdg 18 366

Dzielny podróżujący
z branży kolonjalnej potrzebny. Oferty w języku niemieckim i polskim do Kurjera Poznańskiego dg 3 160

Poważna
fabryka poszukuje propagandzistek na Poznań. Pierwszeństwo mają wyszkolone. Zgłoszenia Tow. Reklamy Międzynarodowej Kraków, Florjańska 25, pod „Rutynowane". Tg 1 315

Służąca
samodzielna tylko z polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 397

Kelnerki
Starościńska 1. Ogród familijny zdg 18 481

Wspólnika
gotówką 1 000 zł do dobrego dochodowego interesu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 432

Biurowego inkasenta
z gotówką 2 000 złotych, posada stała. Agentura Kurjera Poznańskiego, Rawicz. ng 12 614

Uczciwa
do wszystkiego bez spania zaraz. Kreta 5 — 8. zdg 18 301

Panie — Panów
każdego powiatu, ustosunkowanych, celem sprzedaży reprodukcji cudownych obrazów (cele kościelne) przyjmiemy. Zarobek czterysta miesięcznie, gwarantowany. Referencje: Dyr. Podkówka, Tarnów, Rejmonta 11. zdg 18 227

Młody pomocnik handlowy i młoda samodzielna sprzedawczyni
z Poznania lub prowincji, zdolni do podróży, potrzebni na stałą posadę do sprzedawania i jako inkasenci, na dobrze zaprowadzony artykuł damski, na spłaty ratalne. Kaucja 200 złotych wymagana. Piśmienne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 18 229

Apteka
w małem miasteczku Woj. Poznańskiego poszukuje od 1. 8. 35 asystentki z wojewódzkim egzaminem lub magisterki z krótszą praktyką. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia z podaniem wysokości pensji przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu i referencjami do Kurjera Poznańskiego pod dg 3 162

28. ROZRYWKA

Dziś
„Kochanka z kabaretu". Od niedzieli „Zwycięzca" Jean Murat'em. Kino Moje. zdg 18 093

Kino „Gwiazda",
Al. Marcinkowskiego Prywatne życie Henryka VIII. zdg 18 070

Czarna perła
Chluba polskiej produkcji
Przedłużamy kilka dni
Kino „Sfinks". zdg 18 031

POŃCZOCHY NAJTRWALSZE tylko z firmy **„PANI" Aleje Marcinkowskiego nr. 13.**
dg 2673

Humor zagraniczny

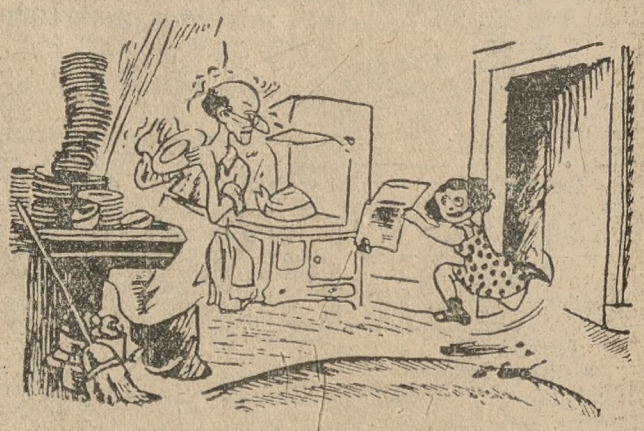

— Przeczytaj tatusiu! Mamusia otrzymała pierwszą nagrodę za wzorowe prowadzenie gospodarstwa domowego. (Le Miroir — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149